

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 51. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 25 i 26 marca 2010 r.

Porządek obrad

51. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 25 i 26 marca 2010 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.
10. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Urząd Geodezji i Kartografii	– prezes urzędu Jolanta Orlińska
Urząd do spraw Cudzoziemców	– szef urzędu Rafał Rogala
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Andrzej Parafianowicz
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Łobodzinska
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Piotr Styczeń
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Radosław Mleczek
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Artur Ławniczak
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Andrzej Kremer
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Marek Twardowski

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski i Krystyna Bochenek)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram pięćdziesiąte pierwsze posiedzenie

Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Szewińskiego oraz senatora Witolda Idczaka. Listę mówców prowadzić będzie senator Witold Idczak. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Informuję, że Sejm na sześćdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 18 marca 2010 r. przyjął: jedyłą poprawkę Senatu do ustawy o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych; większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Stanu; część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, a także do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ponadto Sejm odrzucił: jedyłą poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego ósmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół czterdziestego dziewiątego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie

zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad pięćdziesiątego pierwszego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.

10. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, w rozesłanym państwu wcześniej projekcie porządku obrad znajdował się punkt dotyczący rozpatrzenia przez Senat ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Ustawa ta nie została jednak uchwalona przez Sejm i nie będzie rozpatrywana na obecnym posiedzeniu Senatu.

(marszałek B. Borusewicz)

Proponuję rozpatrzenie punktu trzeciego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Zdrowia w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz zmianie innych ustaw zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba propozycję przyjęła.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 803, a sprawozdanie komisji w druku nr 803A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Janusza Sepioła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca przyjął projekt ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej. Ustawa jest bardzo techniczna, posługuje się trudnym, technicznym językiem – co jest zrozumiałe, zwłaszcza gdy ma się na uwadze to, że jest to transpozycja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2007 r. Ale jestem przekonany, że w gruncie rzeczy jest to jedna z ważniejszych ustaw, nad którymi pochylał się do tej pory, przynajmniej w tej kadencji, polski parlament. Jest to ustawa o bardzo daleko idących konsekwencjach i w gruncie rzeczy dotyczy ona każdego z nas.

W moim wystąpieniu nie będę wchodził w szczegóły jej zapisów, tym bardziej że na posiedzeniu komisji sprawa ta nie budziła wątpliwości

i komisja postanowiła zarekomendować przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Chciałbym jednak Wysokiej Izbie przybliżyć nieco kontekst powstania tej ustawy i konsekwencje jej przyjęcia. Otóż jest tak, że w każdym kraju Unii gromadzi się różne dane przestrzenne. Robią to i instytucje, i organizacje, i urzędy, to się dzieje zarówno na poziomie centralnym, jak i na poziomach regionalnych. Mamy więc do czynienia z ogromną liczbą baz danych rozproszonych po różnych instytucjach, w zależności od dziedziny, której te zbiory dotyczą. Zebranie kompletnej informacji przestrzennej dotyczącej jakiegoś regionu, obszaru, bywa niekiedy bardzo czasochłonne i pracochłonne, a porównywanie danych z danymi w różnych krajach Unii na ogół jest po prostu niemożliwe, bo dane te są niezharmonizowane. Może niektórzy z nas pamiętają takie sytuacje, zwłaszcza z lat dziewięćdziesiątych, kiedy przykładowo zakłady energetyki cieplnej budowały swoje systemy, sieci energetyczne miały inne systemy, a dodatkowo nijak się to miało do ewidencji gruntów i budynków, bo wszystko było w różnych formatach, robione było w innym tempie...

W każdym razie obecnie zbiory takich danych rosną lawinowo, niesłychanie gwałtownie. Tych zbiorów informacji odnoszących się do przestrzeni jest bardzo wiele, te stopy informacji po prostu się piętrzą. My zaś jesteśmy w coraz większym stopniu użytkownikami tych danych. No, najprostsza sprawa to GPS czy mapy internetowe. Czyli niepostrzeżenie staliśmy się użytkownikami cyfrowej informacji przestrzennej na co dzień, i to wykorzystywanej zarówno do celów zawodowych, jak i do prywatnych. Można powiedzieć, że stajemy się uczestnikami społeczeństwa geoinformacyjnego.

W Unii Europejskiej parę lat temu pojawiła się pewna refleksja, a później rozpoczęły się prace nad wspólną infrastrukturą danych przestrzennych, aby zaniechać używania własnych modeli i formatów danych oraz niezharmonizowanych układów współrzędnych. I trzech komisarze, to znaczy, do spraw nauki, do spraw Eurostatu i do spraw środowiska, na początku 2002 r. wyszli z inicjatywą stworzenia jednolitej europejskiej infrastruktury informacji przestrzennych. To się nazywa Inspire, Infrastructure for Spatial Information in Europe. I główny cel został zdefiniowany w ten sposób: „Uczyń odpowiednie i zharmonizowane dane geoprzestrzenne dostępnymi dla wspólnotowej polityki środowiskowej (opracowanie, zastosowanie, monitorowanie i ocena) i dla obywateli poprzez ustanowienie zintegrowanych usług w zakresie informacji geoprzestrzennej”... itd.

To dosyć długo trwało, dopiero w 2007 r. Parlament Europejski przyjął dyrektywę Inspire, zobowiązując wszystkie kraje do wdrożenia rekomendacji tam zawartych. To jest rozpisane na długi

(senator J. Sepioł)

okres, do 2019 r. Taką istotną dla nas dzisiaj datą jest data wprowadzenia tych założeń dyrektywy do ustawodawstwa krajowego. Termin minął w maju 2009 r., więc można powiedzieć, że jesteśmy trochę w niedoczasy. Ale jeśli weźmie się pod uwagę to, że do 2019 r. jest czas na pełną implementację, to nie jest to jakieś istotne opóźnienie. W każdym razie Inspire stanowi wielkie przedsięwzięcie i organizacyjne, i techniczne Unii Europejskiej, mające wielkie konsekwencje i polityczne, i społeczne, i ekonomiczne, a cel jest taki: zapewnić powszechną dostępność danych przestrzennych i związanych z nimi usług we wszystkich krajach członkowskich.

W tym systemie wyróżnia się w sumie trzydzieści cztery tematy danych... Może nie będę o tym szczegółowo mówił, żeby państwa tym nie zanudzać. Warto tylko zwrócić uwagę na takich pięć zasad, głównych założeń systemu Inspire. A więc, po pierwsze, dane powinny być pozyskiwane tylko jeden raz oraz przechowywane i zarządzane w sposób najbardziej poprawny, efektywny przez odpowiednie instytucje i służby. Po drugie, powinna być zapewniona ciągłość przestrzenna danych, tak aby było możliwe pozyskanie różnych zasobów z różnych źródeł i ażeby było możliwe ich udostępnianie wielu użytkownikom i do różnorodnych zastosowań. Po trzecie, dane powinny być przechowywane na jednym poziomie administracji publicznej i udostępniane podmiotom na wszystkich pozostałych poziomach. Po czwarte, dane przestrzenne niezbędne do odpowiedniego zarządzania przestrzenią na wszystkich poziomach administracji publicznej powinny być powszechnie dostępne, to znaczy, bez warunków ograniczających lub utrudniających ich swobodne wykorzystanie, oczywiście z zastrzeżeniem danych poufnych, tajnych, o znaczeniu militarnym czy związanych z wymiarem sprawiedliwości. Powinien być też zapewniony dostęp do informacji o tym, jakie dane przestrzenne są dostępne i w jakich warunkach, a także powinna być informacja umożliwiająca użytkownikowi ocenę przydatności tych danych do różnych celów; tu się mówi o tak zwanych metadanych. Osiągnięciu tego celu służy jedna z instytucji, które powołuje nowa ustawa, to znaczy, chodzi o stworzenie geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej.

Reasumując, powiem, że chodzi o interoperacyjność, a więc możliwość łączenia ze sobą różnych zbiorów, gromadzonych przez różne podmioty oraz ujednoczenie pojęć i terminów. To właśnie ta ustawa wprowadza. Określa ona zasady tworzenia i działania infrastruktury informacji przestrzennej, dotyczy wszystkich szczebli i wszystkich użytkowników, zarówno w Polsce, jak

i w krajach unijnych, i jej charakter określają cztery przymiotniki: interdyscyplinarny, międzyresortowy, wielopodmiotowy i wielotematyczny. Ustanawia głównego geodetę kraju jako głównego koordynatora, nakłada na niego szereg różnych obowiązków. Oznacza to konieczność obszernej nowelizacji prawa geodezyjnego i kartograficznego, prawa geologicznego i górniczego, ustawy o statystyce publicznej, również ustaw środowiskowych.

W sumie, można powiedzieć, że ta ustawa oznacza koniec map analogowych, odejście od pojęcia mapy zasadniczej, które wszyscy geodeci mają zakodowane. Przechodzimy na bazy danych obiektów topograficznych umożliwiające generowanie map w pewnych grupach, w zależności od problematyki.

I chciałbym podkreślić, że ustawa ta powstała w wyniku bardzo szerokiego procesu uzgodnień, zarówno z samorządami, jak i z resortami, ze stowarzyszeniami. No, trzeba też podkreślić rolę Rady do spraw Implementacji Inspire.

Ustawa ma poważne konsekwencje budżetowe. Można nawet powiedzieć, że nie do końca je wszystkie potrafimy oszacować, bo dopiero przy tym ujednoczaniu, harmonizowaniu, ujawnią się braki różnych zbiorów.

Dziś wydaje się, że tych dziesięć lat implementacji, które są przed nami, oznacza wydatek rzędu 650 milionów zł. To są poważne kwoty, ale trzeba powiedzieć, że znacząca część, bo blisko 350 milionów zł, to są środki pomocowe z Unii Europejskiej, przede wszystkim z programu „Innowacyjna Gospodarka”, tam jest taki cel „Geoportal”, a także z programu „Kapitał Ludzki”, tam są wydatki na szkolenia. Liczymy także... to znaczy, mamy część środków z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Tak więc te poważne wydatki dodatkowe, jak na poprawę katastru czy bazę danych topograficznych, będą pokrywane również ze środków pomocowych.

Ale chciałbym, żebyśmy patrzyli na tę ustawę jako nie tylko źródło wydatków, ale też źródło zysków, różnych korzyści. Bo następuje unikanie dublowania zadań, obniżenie kosztów funkcjonowania różnych służb, w tym administracji. Tu chodzi o poprawę przejrzystości podstaw do wydawania decyzji, wygodę dla obywateli. Oznacza ona także rozwój firm z branż informatycznej, telekomunikacyjnej, geodezyjnej. Po prostu zakładamy, że w wyniku osiągnięcia tych celów, które ustawa pozwoli osiągnąć, Polska, polska przestrzeń stanie się bardziej czytelna i dla inwestorów, i dla turystów, a także dla obywateli. Oznacza to rozsądniejsze planowanie, lepsze zarządzanie, na przykład zarządzanie kryzysowe, lepszą ochronę przyrody. A więc jest to ustawa, dzięki której robimy krok w kierunku społeczeństwa geoinformacyjnego. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać, Panie Senatorze, w jakim stopniu krajowe zbiory i usługi danych przestrzennych już w tej chwili są zgodne ze specyfikacją wynikającą z prawa wspólnotowego. Chodzi o wzajemną interoperacyjność i harmonizację tych zbiorów danych.

I czy osiągnięcie interoperacyjności będzie możliwe w tej chwili, przy dotychczasowych rozwiązaniach systemowych, czy też potrzebne będzie zastosowanie jakichś nowych rozwiązań.

I trzecie związane z tym pytanie. Jak my w tym obszarze wyglądamy na tle innych państw członkowskich Unii Europejskiej? Chodzi o stopień zaawansowania, ponieważ działo się to przez cały czas, ale w sposób niezintegrowany. Można by więc dokonać jakiegoś otwarcia i powiedzieć, że na starcie całkiem przyzwoicie wyglądamy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dobrzyński, proszę.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ustawa była konsultowana z różnego rodzaju organizacjami, w tym z merytorycznymi, takimi jak Polskie Towarzystwo Informatyki Przestrzennej czy też związki polskich geodetów i kartografów, jak również z różnego rodzaju stowarzyszeniami powiatów polskich czy przedstawicielami Unii Metropolii Polskich. Chciałbym się dowiedzieć czegoś o tych opiniach. Z moich informacji wynika, że opinie tych organizacji o ustawie są negatywne. Dotyczy to zarówno tych organizacji, które są, jak już mówiłem, merytoryczne, jak i związków samorządowych. Czy komisja posiadała takie informacje i czy o tym rozmawiano?

I pytanie następne, Panie Senatorze. Otóż, w czerwcu 2007 r., pan chyba o tym wspominał, Parlament Europejski i Rada przyjęły dyrektywę Wspólnoty Europejskiej ustanawiającą infrastrukturę informacji zwaną Inspire. W tej dyrektywie wyznaczono Polsce konkretny termin: rok 2009. Oznacza to roczne opóźnienie. Czy możemy być poinformowani o powodach takiego spóźnienia i czy komisja rozważała może jego skutki?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, nikt oczywiście nie kwestionuje konieczności transpozycji tej dyrektywy do prawa polskiego. Jeśli analizuje się jednak tabelę zbieżności przepisów dyrektywy i projektowanych lub obowiązujących przepisów prawa polskiego, to widać, że aż w dwudziestu dwóch przypadkach na pięćdziesiąt pięć przepisów proponowanych przez rząd w projekcie ustawy, zmiana nie jest wymagana. Dlaczego aż tak szeroko i ponad potrzebę wychodzi się naprzeciw tej transpozycji? Co to ma na celu i czy to jest naprawdę potrzebne?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Jeśli idzie o pytanie pana senatora Knosali, to wydaje mi się, że ja nie jestem w pełni kompetentny, żeby ocenić... to znaczy, w ogóle nie jestem kompetentny, żeby ocenić stan harmonizacji polskich zbiorów danych, polskiej informacji przestrzennej. Jest na sali główny geodeta kraju, więc może odpowiedzieć znacznie lepiej niż ja. Z mojego obrazu sytuacji wydaje się wynikać, że Polska się na tym tle źle nie przedstawia, że jednak jest tutaj te kilka lat wysiłków i na pewno nie jesteśmy czerwoną latarnią. Ale do liderów nam daleko. Trzeba też powiedzieć, że ustawa zawiera szereg delegacji dla ministra do wydawania rozporządzeń w zakresie różnych aspektów owej interoperacyjności, tak że na pewno mamy wiele do zrobienia. Myślę, że ze strony resortu otrzymamy bardziej precyzyjne informacje w tej sprawie.

Jeśli idzie o pytanie pana senatora dotyczące uzgodnień, to ja bym powiedział tak. Z mojej wiedzy wynika, że z organizacjami samorządu terytorialnego ustawa została uzgodniona za pośrednictwem ich reprezentacji, jaką jest Komisja Wspólna Rządu i Samorządu. Faktem jest, że jest wiele stowarzyszeń, takich jak na przykład Polskie Towarzystwo Informatyki Przestrzennej czy Polskie Towarzystwo Informatyczne, które wysuwały postulaty i część tych postulatów nie jest dokładnie uwzględniona w tym projekcie. Wydaje mi się, że na to należy spojrzeć od strony kuchni owych uzgodnień i negocjacji, i tutaj też pani minister mogłaby podać więcej szczegółów w tej sprawie.

(senator J. Sepioł)

To samo dotyczy pytania o opóźnienie. Ja bym do tego tak wielkiej wagi nie przywiązywał, dlatego że materia jest dość skomplikowana, a okres jednak krótki. Dyrektywa Inspire została przyjęta w maju 2007 r. i dano sobie tylko dwa lata na implementację tego do krajowego systemu legislacyjnego. My się zmieścimy w trzech latach w sytuacji, kiedy perspektywa pełnego wdrożenia systemu jest znacznie dłuższa, jest jeszcze dziesięć lat przed nami, więc nie robiłbym z tego jakiejś tragedii.

Pan senator Dajczak mówi o tabeli zbieżności. W pewnym sensie jest to też odpowiedź na pierwsze pytanie. Jeżeli w dwudziestu dwóch obszarach nie potrzebujemy zmian, to też jest to miara jakości naszych zbiorów, jakości naszego systemu. Ale zbieżność musi być pełna, więc musimy podjąć także działania we wszystkich pozostałych dziedzinach. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania?

(Głos z sali: Tak, senator Dajczak.)

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, jeszcze jedno pytanie.

Mówiono tutaj o różnych uzgodnieniach. Takie uzgodnienia i konsultacje były prowadzone, ale ciągle pojawia się problem, który sygnalizował zwłaszcza Związek Powiatów Polskich. Chodzi o zakres transpozycji w prawie geodezyjnym i kartograficznym. Oczywiście nikt nie kwestionuje potrzeby dostosowania, natomiast podnosi się, właśnie Związek Powiatów Polskich podnosi problem, że zmiany idą dużo, dużo dalej niż wymaga transpozycja. Padają nawet ze strony przedstawicieli Związku Powiatów Polskich takie stwierdzenia, że widzą oni tutaj zagrożenie, widzą chęć centralizacji baz danych geodezyjnych i stworzenia jakiejś administracji specjalnej w tej mierze.

Czy pan senator mógłby podać jakieś stanowisko komisji w tej sprawie lub powiedzieć nam, czy w ogóle ten temat był w komisji dyskutowany? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

W komisji ten wątek nie był dyskutowany. Skądinąd wiadomo jednak, że starostowie mają

bardzo poważne obowiązki w zakresie geodezji, to jest jedna z ich głównych kompetencji, i będą mieli dużo do roboty. No więc ja rozumiem, że są na to po prostu uwrażliwieni. I myślę – to już jest właściwie mój głos w dyskusji – że bez poważnej pomocy dla powiatów oni będą mieli kłopoty z tym, żeby się wywiązać z tych zadań. Są tutaj dla nich obowiązki, więc mogą być krytyczni, obiektywnie zresztą rzecz biorąc, trzeba będzie im pomóc. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniona jest prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii.

Czy pani prezes chciałaby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Jolanta Orlińska: Tak.)

A także odpowiedzieć na pytania, które zapewne będą.

Proszę bardzo, Pani Prezes.

Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Jolanta Orlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej transponujący dyrektywę Inspire zapewnia, jak już było tutaj powiedziane kompleksowe i spójne rozwiązania prawne, organizacyjne i techniczne, które w sposób efektywny i skuteczny pozwolą na wdrożenie infrastruktury informacji przestrzennej zgodnie z wymaganiami dyrektywy, i w terminach określonych rozporządzeniami Unii Europejskiej – część rozporządzeń Unii Europejskiej już dzisiaj obowiązuje.

Objęte infrastrukturą zbiory danych reprezentują bardzo bogatą treść informacyjną, która jest podzielona właśnie na trzydzieści cztery tematy, o czym wspomniał pan senator, ale ja dla przykładu podam, jakie to są tematy. A więc: działki ewidencyjne, budynki, adresy, użytkowanie terenów, sieci transportowe, hydrografia, obszary chronione, zagospodarowanie przestrzenne i wiele innych tematów. Wskazuje to na powszechność i wielostronność możliwych zastosowań tego rozwiązania do celów gospodarczych, społecznych i politycznych, zwłaszcza w odniesieniu do działań wpływających na środowisko. Proponowane zapisy zlikwidują, proszę państwa, bariery ograniczające dziś korzystanie z danych przestrzennych zawartych w rejestrach publicznych, zapewnią, drogą elektroniczną, dogodny dostęp do in-

(prezes J. Orlińska)

formacji o przestrzeni geograficznej, o znajdujących się w niej obiektach, występujących zjawiskach i zachodzących procesach, przyczynią się do informatyzacji administracji publicznej, co znacznie zwiększy ilość usług świadczonych przez administrację drogą elektroniczną. Należy podkreślić, że skutkiem wprowadzenia proponowanej regulacji będą dodatkowe, i znaczące, korzyści dla gospodarki, obywatela, przedsiębiorców i administracji publicznej, w tym przede wszystkim administracji samorządowej. W ustawie zapewnia się bowiem nieodpłatność w zakresie podstawowych usług, a więc usługi wyszukiwania i usługi przeglądania. Są to usługi umożliwiające dotarcie do informacji i zapoznanie się z nimi. Korzystanie z innych usług będzie się odbywać z zachowaniem obowiązujących przepisów dotyczących rejestrów publicznych, z których te dane pochodzą.

Infrastruktura będzie tworzona i utrzymywana przede wszystkim przez administrację publiczną. Ze względu na znaczne rozproszenie zasobów zachodzi potrzeba stworzenia regulacji, która zapewni prawidłową organizację. I właśnie w tej ustawie proponuje się organizację hierarchiczną, trójpoziomą strukturę organizacyjną. Kluczowe jest to, że ustanawia się dwanaście organów wiodących, którym przyporządkowano poszczególne tematy danych przestrzennych, z jednoczesnym uwzględnieniem ich obecnych kompetencji.

Ustawa obejmuje również, tak jak wspomniano, nowelizację innych przepisów. Dotyczy to przede wszystkim prawa geodezyjnego i kartograficznego, a to dlatego, że aż piętnaście tematów danych przestrzennych jest w gestii głównego geodety kraju. Te tematy danych przestrzennych są zawarte w załączniku nr 1, w którym wskazuje się referencyjne zasoby danych dla innych resortów, dla innych danych tematycznych.

Ta transpozycja, proszę państwa – i tu już odnoszę się do pytań panów senatorów – jest minimalna, ale niezbędna. Umożliwi ona jednocześnie wdrożenie dyrektywy i sprawne utworzenie infrastruktury informacji przestrzennej. Te zapisy są bardzo istotną częścią transpozycji tejże dyrektywy, czyli zmiany w obowiązujących przepisach. Tak jak wspomniano, korzyściami wynikającymi z wdrożenia infrastruktury informacji przestrzennej będą przede wszystkim oszczędności.

Jeżeli chodzi o obecny stopień przygotowania danych, które obejmuje infrastruktura informacji przestrzennej, to przede wszystkim chcę powiedzieć, że Komisja Europejska jeszcze nie wydała wszystkich przepisów wykonawczych, czyli standardów technicznych, które określają, jakie warunki te dane powinny spełniać. W związku z tym bardzo trudno jest dzisiaj ocenić, w jakim stopniu zbiory danych przestrzennych, którymi

dysponujemy, którymi dysponuje administracja publiczna, są zgodne z przepisami Unii Europejskiej, czyli z tymi standardami. Niewiele jest dzisiaj aktów prawnych, oczywiście dotyczących standardów technicznych, wydanych przez Komisję. Chcę tutaj nadmienić, że sama Komisja ma już roczne opóźnienie, jeśli chodzi o wydawanie standardów technicznych. Zatem, tak jak mówię, stopień harmonizacji i interoperacyjności jest trudny do oceny. Chciałabym również podkreślić, że zgodnie z prawem geodezyjnym i kartograficznym dane przestrzenne w Polsce są zbierane w ramach tego samego systemu odniesień przestrzennych. W związku z tym nie spodziewamy się specjalnych kłopotów związanych z dostosowaniem i harmonizacją tych danych w zakresie interoperacyjności, czyli korzystania z danych przestrzennych tworzonych przez rozliczne resorty.

Jeśli zaś chodzi o termin wdrożenia dyrektywy, który faktycznie został przekroczony, to chciałabym potwierdzić to, co powiedział pan senator. Sam przedmiot regulacji jest bardzo trudny, i nie tylko dla nas, ale również dla innych krajów europejskich. Tematyka jest bardzo szeroka, transpozycja dotyczy wielu instytucji administracji publicznej, wielu resortów, w związku z tym konsultacje społeczne, wypracowanie odpowiedniego, pasującego wszystkim resortom modelu wymagają czasu. Nie tylko nam zajęło to trochę czasu, ale również i innym krajom europejskim. Według stanu z grudnia 2009 r. pełną transpozycję dyrektywy Inspire w wymaganym terminie przeprowadziło tylko pięć krajów europejskich. Inne kraje europejskie są mniej więcej na tym samym etapie przeprowadzania transpozycji, zaawansowania prac legislacyjnych co my.

Chciałabym odnieść się także do pytania pana senatora, które dotyczyło centralizacji bazy. Przede wszystkim chciałabym podkreślić, że co do zasady transpozycja, czyli ustawa o infrastrukturze informacji przestrzennej, nie zmienia kompetencji organów. Kompetencje wszystkich organów, a przede wszystkim starostów, są zachowane. W tej kwestii nic się nie zmienia oprócz sposobu realizacji zadań. Muszą być one realizowane w taki sposób, żeby można było wypełnić postanowienia dyrektywy. Tak że ten przepis nic nie zmienia, przede wszystkim jeśli chodzi o starostwa. Oznacza to, że starostowie nadal będą prowadzić ewidencję gruntów i budynków, a użytkownicy, obywatele, przedsiębiorcy będą się zwracać do starosty o wydanie danych z ewidencji gruntów i budynków. Zatem w żaden sposób nie zmienia się przychody dzisiaj do państwowego funduszu gospodarki zasobem, a za rok do budżetu starostów.

Wydaje mi się, że z grubsza odniosłam się do wszystkich wątpliwości, które pojawiły się w pytaniach. W związku z tym...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pierwszy jest pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie odnoszące się do starosty czy też związane z powiatami. Przed chwilą pani raczyła powiedzieć, że nie zmniejszą się przychody. A ja chciałbym zapytać o koszty. W ubiegłym roku została przyjęta ustawa, która mówiła o tym, że starosta w sposób nieodpłatny udostępnia pewne dane. Powstał spór o to, czy z tego tytułu będzie mniejszy wpływ do budżetu, czy większy. Jednak okazało się, że zostały poniesione koszty.

W związku z tym mam pytanie: czy szacuje się, jakie koszty poniosą powiaty lub inne jednostki samorządu z tytułu wprowadzenia tejże ustawy? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Prezes, nawiązując do wypowiedzi mojego poprzednika, chciałbym zapytać, czy koszty, jakie jednostki samorządu terytorialnego niewątpliwie będą musiały ponieść, będą w jakiś sposób rekompensowane, czy to zostanie zwrócone z budżetu państwa.

Chciałbym jeszcze wrócić, Pani Minister, do kwestii tych dwudziestu dwóch zapisów. Otóż tabela prezentująca zbieżność przepisów dyrektywy Inspire i projektowanych przepisów prawa polskiego pokazuje, że aż w dwudziestu dwóch przypadkach na pięćdziesiąt pięć przypadków przepisy proponowane w projekcie ustawy nie wymagają transpozycji z Inspire. Zatem dwadzieścia dwa zapisy w omawianym dziś projekcie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej wykraczają poza wymaganą od Polski implementację prawa unijnego. Ja nie chciałbym tutaj mówić o nadgorliwości, bo bardzo możliwe, że to nie występuje, tylko chciałbym zapytać, czy takie zwiększanie obowiązków nakładanych na nasz kraj nie spowoduje w przyszłości pewnych problemów.

Jeszcze jedna kwestia, Pani Prezes. Jaka będzie forma prawna, jeśli chodzi o nadawanie numerów porządkowych, o których mówimy w którymś z rozdziałów... W chwili obecnej nie pamię-

tam dokładnie, w którym. Dotyczy to chyba rozdziału 8a omawianej dziś ustawy. Dziękuję, Pani Prezes. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie widzę...

(*Głos z sali:* Jeszcze pan senator Knosala.)

Aha, pan senator Knosala.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Prezes, ja chciałbym zapytać o sprawy związane z włączaniem do tego zagadnienia osób trzecich. Czy obecnie w ogóle istnieje potrzeba włączania u nas w kraju osób trzecich i czy jest taka możliwość, to znaczy, czy te osoby trzecie prowadzą zbiory danych, które spełniają odpowiednie standardy? Gdyby je włączyć, to jaka ewentualnie byłaby forma współpracy pomiędzy organem wiodącym a osobami trzecimi. Z tego, co rozumiem, organ wiodący odpowiadałby za jakość danych osób trzecich.

Jeszcze jedna sprawa. W art. 10 ust. 2 pkt 3 jest mowa o tym, że osoby trzecie mogłyby również pobierać opłaty za usługi w tym zakresie. Z tego, co rozumiem, osoby trzecie byłyby związane pewnymi wytycznymi naliczania opłat. Czy w istocie tak by było? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senatorze.

Proszę bardzo, Pani Prezes.

**Prezes
Głównego Urzędu
Geodezji i Kartografii
Jolanta Orlińska:**

Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Senatorowie!

Chciałabym może zacząć od ostatniego pytania. Tak będzie mi łatwiej przedstawić odpowiedź.

Proszę państwa, wprowadzona do ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej możliwość włączenia osób trzecich do tej infrastruktury wynika wprost z przepisów dyrektywy. Dyrektywa pozwala na to, żeby inne podmioty niż podmioty administracji publicznej uczestniczyły w budowie tej infrastruktury. U nas w kraju jest tak, że praktycznie wszystkie zasoby, które zostały wymienione w załącznikach do dyrektywy, prowadzone są przez administrację publiczną. W związku z tym trudno mi dziś powiedzieć, czy pojawi się osoba trzecia, która wyrazi chęć uczestniczenia w tejże infrastrukturze informacji przestrzennej. W innych krajach członkowskich, z tego, co mi wiado-

(prezes J. Orlińska)

mo, jest troszeczkę inaczej. Niektóre zasoby są prowadzone na przykład przez podmioty komercyjne. W związku z tym musi istnieć możliwość, żeby te podmioty w celu wypełnienia całej infrastruktury odpowiednią treścią miały szansę włączyć się do tej infrastruktury. I my tę szansę zapewniamy. Tak że być może w przyszłości pojawi się podmiot, który powie: tak, chciałbym, żebyście państwo, żeby administracja publiczna dystribuowała tą drogą dane, które ja zbieram.

Jeśli chodzi o opłaty za te usługi, to wygląda to tak, jak jest to zapisane w ustawie. Jeżeli w drodze porozumienia zostaną uzgodnione warunki, na jakich podmiot trzeci będzie dostarczał dane... Chodzi tu głównie o usługi, które nie są nieodpłatne, bo wyszukiwanie i przeglądanie danych jest nieodpłatne, ale pobieranie danych, czyli dalsze wykorzystanie, pobieranie do wtórnego wykorzystania jest odpłatne. W tym zakresie musi dojść do porozumienia między organem wiodącym a tym podmiotem. Tak że to jest ta kwestia, ta sfera, i ustawa to reguluje. Oczywiście, ma pan, Panie Senatorze, całkowitą rację, że te dane, które będą ewentualnie pretendowały do włączenia ich do infrastruktury informacji przestrzennej, pochodzące od osoby trzeciej, będą musiały spełniać standardy techniczne, które wyznacza Komisja Europejska, i oczywiście organ wiodący jest odpowiedzialny za sprawdzenie, czy one rzeczywiście spełniają te standardy. To tyle, jeśli chodzi o osoby trzecie.

Jeżeli chodzi o numery porządkowe nieruchomości, to na dziś jest to w kompetencjach gmin i tego nie zmieniamy zgodnie z zasadą, że nie zmieniamy żadnych kompetencji organów administracji publicznej. Tak że nadawanie tych numerów będzie odbywało się w takiej formie, w jakiej odbywa się do tej pory. To, co my proponujemy w tej ustawie, to wprowadzenie, a właściwie przekształcenie numeracji porządkowej nieruchomości, która dzisiaj funkcjonuje w przepisach prawa, w system miejscowości, ulic i adresów. Chodzi o pewne ujednoczenie i prowadzenie tego rejestru w systemach informatycznych. To jest właściwie jedyna zmiana, jaką proponujemy. A jest to konieczne, dlatego że adresy są jednym z podstawowych tematów danych przestrzennych. Jest to bardzo ważna warstwa nawigacyjna. Proszę państwa, w warstwie nawigacyjnej znajdziemy działki ewidencyjne, numery działek ewidencyjnych, nazwy miejscowości, ulic i adresy. W związku z tym jest to niejako podstawowa warstwa, która służy poruszaniu się po całej infrastrukturze. Wiadomo, że użytkownik będzie chciał podać nazwę miejscowości, adres, żeby się dostać do odpowiednich danych przestrzennych. Dlatego w zakresie dzisiaj prowadzonej numeracji porządkowej nieruchomości wprowadzamy tę zmianę, czyli

nakładamy obowiązek prowadzenia tego zakresu danych w systemie teleinformatycznym i przekazywania tych danych do infrastruktury informacji przestrzennej.

Tak że jeszcze raz chciałabym podkreślić, że nie nakładamy żadnych nowych obowiązków. Transpozycja, którą proponujemy, absolutnie nie wykracza poza minimalny zakres. Nie ma tam żadnych obowiązków, nakładanych na Polskę czy administrację publiczną, które wykraczałyby poza zakres dyrektywy. Chodzi przede wszystkim o to, żeby zasoby, które dzisiaj są prowadzone w różnej formie, niejednolicie, były prowadzone w bazach danych, tak abyśmy mogli bez dodatkowych kosztów wprowadzać je do infrastruktury informacji przestrzennej. To jest właściwie wszystko. Jednym słowem, nawet zmiany prawa geodezyjnego i kartograficznego, które proponujemy, porządkują tylko sferę prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, a więc nazywają bazy danych, tych danych, które i tak są już zawarte w treści państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

Ani starosta, ani marszałek nie powinien ponosić żadnych dodatkowych kosztów z tytułu wdrożenia infrastruktury informacji przestrzennej. Zaraz powiem, dlaczego. Dlatego że tak naprawdę większość bardzo istotnych zadań związanych z budową infrastruktury informacji przestrzennej to zadania administracji rządowej. Niemniej jednak to, co proponujemy, te rozwiązania, które proponujemy, pozwalają na uczestnictwo organów rządowych, a przede wszystkim głównego geodety kraju, i współfinansowanie zadań z dziedziny geodezji i kartografii w zakresie działania czy w zakresie kompetencji organów samorządu terytorialnego. To jest nowy przepis. Tego przepisu do tej pory nie było i główny geodeta kraju nigdy nie mógł się włączyć w zadania starosty w sensie współfinansowania. Tutaj dajemy taką możliwość. Tak że jeżeli faktycznie znajdują się takie jednostki administracji publicznej, starostowie czy marszałkowie, jednostki, które będą wymagały wsparcia i w sensie organizacyjnym, i finansowym, będzie im to niezbędne, to teraz będzie taka możliwość, aby główny geodeta kraju współdziałał przy organizacji infrastruktury i uczestniczył we współfinansowaniu zadań. Generalnie sprawę ujmując, ten przepis daje głównemu geodecie kraju możliwość niejako koordynowania prac i współdziałania z organami administracji publicznej wszystkich szczebli w celu wdrożenia tejże infrastruktury.

Pan senator odniósł się do przepisów, które weszły w życie w przeszłości. Ja może tylko zaznaczę, że na wniosek właśnie jednostek samorządu terytorialnego pewne poprawki dotyczące wydawania wypisów i wyrysów zostały wprowadzone podczas

(prezes J. Orlińska)

prac sejmowych, w związku z tym został ograniczony zakres wydawania dokumentów nieodpłatnie. Dziękuję.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

Jeszcze może, Panie Marszałku...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę.)

Zauważyłam, że nie odniosłam się do kwestii konsultacji społecznych i negatywnych opinii. Takich negatywnych opinii w ramach prac konsultacyjnych, które były prowadzone od lipca 2008 r. aż do lutego 2009 r., nie było. Zarówno Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak i Związek Powiatów Polskich na swoich posiedzeniach zaaprobowwały uzgodnioną treść tego projektu. Dotyczące tego dokumenty są dostępne, są one w odpowiednich zasobach tychże organizacji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję, Pani Prezes.

(Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Jolanta Orlińska: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Tekst ustawy zawarty jest druku nr 802, a sprawozdanie komisji w druku nr 802A.

Proszę pana senatora Władysława Sidorowicza o przedstawienie sprawozdania Komisji Zdrowia, a następnie wniosków mniejszości komisji.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Omawiamy dzisiaj zmianę ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 marca 2010 r.,

a rozpatrzoną przez senacką Komisję Zdrowia w dniu 18 marca 2010 r. Celem przedmiotowej ustawy jest ochrona przed tak zwanym biernym paleniem, czyli przed ponoszeniem konsekwencji zdrowotnych przez niepalaczy.

W ramach prac w Sejmie nad tą zmianą – a był to projekt poselski – Komisja Zdrowia rekomendowała Izbie przyjęcie bardzo radykalnej wersji ustawy, ale w toku debaty i następnych prac komisji projekt ten został znacznie złagodzony.

W przekonaniu senatorów senackiej Komisji Zdrowia ofiarą tych prac padł zasadniczy cel ustawy, którym była ochrona ludzi przed biernym paleniem. Dlatego publicznie awizowaliśmy, że w Senacie dokonamy zmian przywracających cel, którym się pierwotnie kierowano.

W posiedzeniu komisji w dniu 18 marca wzięli udział zarówno legalnie działający lobbyści przemysłu tytoniowego, jak i przedstawiciele dosyć licznych stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Nie taję, że w tym okresie na moje ręce i na ręce innych członków Komisji Zdrowia wpłynęły także setki, naprawdę setki apeli o przyjęcie ostrej, radykalnej wersji ustawy.

Przyczyną, dla której rozwiązanie kwestii biernego palenia jest jednym z głównych celów polityki zdrowotnej Unii Europejskiej – a powinno być także jednym z głównych celów polityki zdrowotnej w Polsce – są skutki biernego palenia. Szacuje się, że w Polsce ponad tysiąc osiemset osób umiera z powodu biernego palenia.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Rocznie.)

Tak, rocznie. W Europie jest to około osiemdziesięciu tysięcy.

Kraje takie jak Irlandia i Wielka Brytania wprowadziły radykalne zakazy palenia, dziewięć innych krajów ma równie stanowcze rozwiązania, jednak dopuszczają one możliwość używania w pewnych sytuacjach palarni. W związku z tym można powiedzieć, że z jednej strony są już stosowane radykalne rozwiązania, a z drugiej strony jeszcze dopuszcza się pewne formy używania tytoniu w przestrzeni publicznej. Wreszcie są też kraje, które próbowały pozostawić w kwestii tytoniu większe pole swobody, przyjmując rozwiązania trochę podobne do tych, jakie przyjął nasz Sejm, ale wycofują się z tych zapisów ze względu na nieskuteczność proponowanych rozwiązań. Takim krajem jest Hiszpania – tam właścicielom lokali pozostawiono prawo wyboru co do tego, czy ich lokal jest dla palaczy czy niepalaczy, a skutki tego dla zdrowia publicznego okazały się, niestety, opłakane.

Dlatego, proszę państwa, referując wniosek komisji przedłożony przez pana senatora Rafała Muchackiego, w imieniu senatorów chcę powiedzieć, że komisja poparła radykalną wersję ustawy. W tej wersji wszystkie łagodzące przepisy zawarte w art. 5a, dotyczące miejsc, w których dopuszcza się palenie, zostały, zgodnie z wolą większości komisji, usunięte. Przeszła taka wersja

(senator W. Sidorowicz)

ustawy, która przywracała pierwotne zapisy sejmowej Komisji Zdrowia, niepoparte przez Sejm. Oznaczałoby to, że, praktycznie rzecz biorąc, zabroniono by palenia wyrobów tytoniowych wszędzie, we wszystkich miejscach użytku publicznego. Jest to wersja bardzo radykalna i, jak mówię, taka właśnie wersja została przyjęta.

Za jej przyjęciem przemawiają oczywiście mocne dane. Im skuteczniej chronimy przed biernym paleniem, tym większych korzyści zdrowotnych możemy oczekiwać. Raporty z rzetelnie przeprowadzonych badań dotyczących zdrowotności w tych krajach, w których wprowadzono zakazy palenia, dowodzą, że już w pierwszych latach funkcjonowania tych zakazów uzyskano znaczące korzyści zdrowotne. I tak: w Szkocji ilość zawałów spadła o 15%, w innym kraju o 11%, spadła też w całej Wielkiej Brytanii.

Chcę powiedzieć, że Sejm, a także Senat, znalazły się pod silną presją Konfederacji Pracodawców Polskich i Business Centre Club, które wyrażały obawy, że wprowadzenie tak radykalnych zapisów może spowodować pogorszenie się sytuacji sektora gastronomicznego. Przeciwno tej tezie przemawiają rzetelnie przeprowadzone badania w krajach, które wprowadziły ostre zakazy palenia. Gdy badania przeprowadzane były rzetelnie, czyli były niesponsorowane przez producentów tytoniu, okazywało się, że nie nastąpiło pogorszenie obrotów i nie doszło do utraty stanowisk pracy, a było wręcz przeciwnie. Takie rzetelne badania przeprowadzono zarówno w Nowym Jorku w USA, jak i w Szkocji i Irlandii. I w tych krajach, na przykład w Irlandii, zauważono, że, ogólnie rzecz biorąc, spadek obrotów w tych lokalach następował mniej więcej od 2002 r. o 2–3% rocznie, ta tendencja utrzymywała się do czasu wprowadzenia zakazu palenia i nie zwiększyła się po wprowadzeniu tego zakazu. W Nowym Jorku nastąpiła sytuacja odwrotna – wprowadzenie zakazu palenia spowodowało, że ilość miejsc pracy w lokalach wzrosła o dziesięć tysięcy, dlatego że ludzie niepalący częściej zaczęli bywać w tych lokalach.

Polska ma poważne problemy z palaczami, dlatego że, proszę państwa, tu ciągle pali ponad 30% ludzi dorosłych, kobiety doganiają pod tym względem mężczyzn. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest palenie przez dziewczęta, według niektórych statystyk zaczyna ono przeważać nad zjawiskiem palenia przez chłopców. Przy tej całej dyskusji priorytetowej zwracam na to uwagę, dlatego że konsekwencje zdrowotne palenia przez młode kobiety, czy przez dziewczyny i młode kobiety, mogą się okazać katastrofalne dla zdrowia następnego pokolenia, bo to są przecież przyszłe matki. Dlatego, proszę państwa, należy robić wszystko, co się da, żeby jednak poszerzyć strefy bezdymne.

A więc rozumiem tu w zupełności intencje kolegów senatorów, większości komisji, z której obrad mam zdać sprawozdanie, że chcieliby jak najradykałniej ograniczenia prawa do palenia. W gruncie rzeczy prawo do palenia mogłoby dotyczyć tylko mieszkań prywatnych, w pozostałych miejscach publicznych obowiązywałby zakaz palenia. Tyle mogę powiedzieć o argumentach, jakie były przytaczane za tym, co przyjęła większość.

Teraz pozwolą państwo, że króciutko zreferuję wnioski mniejszości. Te wnioski, proszę państwa, zostały zgłoszone przeze mnie. Nie taję, że stało się to po rozmowach z tymi posłami, między innymi, którzy w debacie sejmowej zgłaszali wnioski liberalizujące zapisy ustawy. Jest zatem duża szansa na to, że... Ponieważ udało się w jakiejś mierze te wnioski skonsultować, to jeżeli zostaną one przez Wysoką Izbę przyjęte, jest duża szansa na to, że także i w Sejmie uzyskają poparcie. Nie jest to sprawa łatwa, dlatego że każdy z nich dotyczy kwestii wolności.

Zwłaszcza palacze stawiają pytania, jak to jest, że legalny produkt jest tak bardzo dyskryminowany w obrocie publicznym, ale niechętnie przyjmują tę tezę, w której mowa, że granicą czyjejś wolności jest naruszanie wolności innych, a więc naruszanie prawa do zdrowia i prawa do życia innych osób powinno wyznaczać tę granicę. I mam wrażenie, że tymi poprawkami mniejszości, jakie zgłaszam, w maksymalnym stopniu staram się tę zasadę realizować.

A więc, proszę państwa, w tej wersji, którą proponuję, nie wykreśla się artykułu liberalizującego, ale zmienia się jego brzmienie.

I tak dopuszcza się tworzenie palarni między innymi w domach pomocy społecznej. Uzasadnię to krótko. Dom pomocy społecznej jest w gruncie rzeczy miejscem zamieszkania osób tam przebywających i gdyby nasze domy pomocy społecznej w swej większości zawierały warunki do pobytu jednoosobowego, to można byłoby powiedzieć, że wtedy mógłby być wdrożony inny przepis, ten dotyczący mieszkań. Niestety nasze domy pomocy społecznej to często pokoje dwu- i trzyosobowe, wobec czego, żeby nie narażać współmieszkańców na bierne palenie, należało wprowadzić cywilizowany sposób na to, by ci palący ludzie mogli palić, czyli wprowadzić należałoby palarnie.

Po drugie, proponuję wykreślenie z ustawy prawa do tworzenia palarni w zakładach opieki zdrowotnej oraz na terenie szkół i placówek systemu oświaty, a także, proszę państwa, w lokalach gastronomiczno-rozrywkowych i w innych pomieszczeniach użytku publicznego. Czyli katalog miejsc, gdzie tworzy się palarnie, byłby ograniczony do hoteli, tam mogą być palarnie, to jest nowy zapis, i do obiektów służących obsłudze podróżnych. Nie taję, że ten zapis spotkał się z dosyć dużym sprzeciwem specjalistów zajmujących się biernym paleniem, jednak biorąc pod uwagę, że

(senator W. Sidorowicz)

w stosunku do sejmowych zapisów my to zaostraszamy, nie będę zgłaszał autopoprawki, chociaż się nad tym zastanawiałem.

I wreszcie kluczowy, proszę państwa, dla tego kompromisowego wariantu, przebudowany ust. 3 art. 1 dotyczący pktu 4 w art. 5a. Zamiast prawa wyboru, czy lokal jest dla palących, czy dla niepalących, w zależności od metrażu, czyli do 100 m², proponuję zapis, według którego właściciel lub zarządzający co najmniej dwuizbowym lokalem gastronomicznym może wyłączyć spod zakazu, określonego w art. 5, zamknięte pomieszczenie wyposażone w wentylację, zapewniające, że dym tytoniowy nie będzie przenikał do innych pomieszczeń. Jest to, proszę państwa, zapis, którym radykalnie ograniczamy liczbę lokali, w jakich będzie wolno palić, a także nakładamy na właścicieli obowiązek izolowania pomieszczeń, w których wolno palić, tak by ten dym nie przenikał do innych pomieszczeń.

I wreszcie, proszę państwa, ostatnią poprawką mniejszości jest delegacja dla ministra, aby doprecyzował warunki, jakie musi spełniać palarnia. Często bowiem palarnie, które widywałem, jak choćby te tutaj na naszych korytarzach, te tak zwane kabiny do palenia, nie gwarantują szczelności. I ponieważ dzisiejszy zapis także jest na zbyt ogólny, należy bardziej precyzyjnie określić, jak ma być zbudowana taka palarnia.

To są, proszę państwa, zasadnicze elementy bardzo trudnej ustawy o ograniczeniu palenia, o zakazie palenia. A w tych poprawkach, także w tych przyjętych przez większość komisji, bo część poprawek komisja przyjęła jednogłośnie, są i te dotyczące zmiany nazwy ustawy, dlatego że zmieniamy nie tylko ustawę o następstwach używania tytoniu, ale także ustawę o inspekcji sanitarnej. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pani marszałek Bochenek, jak widzę. Bardzo proszę.

Senator Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałabym prosić o doprecyzowanie, bo to pojęcie dotyczące dwuizbowego lokalu jest nieostre.

Czy dwie izby, to znaczy, na przykład kuchnia czy zmywak i pokój, gdzie przychodzą konsumenci, czy nie można będzie potem dokonać ewentualnie takiej interpretacji tego zapisu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Moment...

Tak?

(Senator Władysław Sidorowicz: Proszę państwa...)

Jeszcze chwilę, jeszcze chwilę.

(Senator Władysław Sidorowicz: Aha.)

Pan senator...

(Senator Krystyna Bochenek: Dwuizbowa sala konsumpcyjna – musiałoby być jakieś takie doprecyzowanie.)

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie dotyczące wniosków mniejszości, które pan przedstawił.

Czy należy to rozumieć tak, że jest to jakby próba szukania kompromisowego rozwiązania pomiędzy wnioskami komisji a wnioskami mniejszości komisji? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

I jeszcze pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać pana senatora, czy w zakresie tego, co zostało w ustawie napisane: „ogólnodostępne miejsca przeznaczone do zabaw dzieci”, też będzie jakaś poprawka.

(Senator Władysław Sidorowicz: To jest wykreślone...)

Aha, jest wykreślone.

(Senator Władysław Sidorowicz: Przepraszam, od razu odpowiedziałem, ale...)

Bo to też budzi...

(Senator Władysław Sidorowicz: Tak, tak.)

...dużo niejasności. Rozumiem, że to wydzielone pomieszczenie, jeśli lokal dwuizbowy, będzie wydzielone w sposób trwały, że to nie jakaś prowizorka typu karton i gips, czy coś takiego. Może należałoby tutaj dodać to słowo „trwale”? Trwale wydzielone? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Po pierwsze, co do dwuizbowego lokalu, to oczywiście mamy na myśli sale konsumpcyjne, bo przecież mówimy o możliwości wyłączenia... Ale jestem skłonny przyjąć taką poprawkę. Jeśli

(senator W. Sidorowicz)

to precyzuje kwestię, to przyjmę to jako autopoprawkę, bo to mi wolno. A więc autopoprawka, że w zapisie „lokal dwuizbowy” chodzi o sale konsumpcyjne i że jedna z tych sal konsumpcyjnych może być na to przeznaczona.

Co do drugiego pytania, proszę państwa, to jest to kompromis pomiędzy, moim zdaniem, bardzo liberalną, gubiącą ideę ochrony przed biernym paleniem poprawką przyjętą przez Sejm, a radykalną wersją przyjętą przez większość komisji.

I wreszcie ostatnie pytanie. Zostały oczywiście wykreślone place zabaw dla dzieci... Przepraszam, pytanie pana senatora miało chyba jeszcze drugą część.

(Senator Ryszard Knosala: Chodziło mi o te pomieszczenia wydzielone w sposób trwały.)

Tak, konsumpcyjne, wydzielone w sposób trwały. Tam, to znaczy, w tym wniosku mniejszości, jest taki zapis, że one muszą chronić przed przenikaniem dymu, a więc to oznacza, że one muszą być szczelnie zamknięte i wentylowane.

Senator Ryszard Knosala:

Właśnie, tylko że w tej chwili to jest tak naprawdę kwestia wykonania, bo technika posunęła się tak dalece, że w ciągu jednego dnia taka ściana mogłaby, że tak powiem, wędrować, albo co godzinę być rozbierana, czy istnieć... No chodziło mi o trwałość.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, ja bym prosił o pytania, a nie głosy w dyskusji.

Senator Władysław Sidorowicz:

Ja rozumiem, ale wicie państwo... Ja chcę zwrócić uwagę, że intencją tego zapisu jest to, by to pomieszczenie zamknięte było szczelnie izolowane i wentylowane. Wobec tego jeżeli przesuwanie ruchomej ścianki, tak jak sugeruje pan senator, utrzyma standard, to ja nie widzę powodu, by kruszyć o to kopie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Pawłowicz.

Senator Zbigniew Pawłowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie odnośnie do wniosków mniejszości. Pan senator był uprzejmy powiedzieć, że zgodnie z pańskim wnioskiem mniejszości w hotelach będzie się organizować

palarnie. Moje pytanie dotyczy tego, czy zgodnie z pańską propozycją w hotelach będą pokoje dla palących, czy nie. Czy będą tylko te wydzielone palarnie.

I następne pytanie dotyczy problemu dwuizbowych lokali gastronomicznych. Jaka minimalną powierzchnię będzie miała izba czy sala, która zostanie przeznaczona na konsumpcję dla palaczy? To jest istotne, jaka będzie powierzchnia minimalna. Przedstawiciele restauratorów, którzy brali udział w debacie 18 marca, podkreślali, że stumetrowy lokal w Polsce to jest lokal minimalny, rodzinny, i żeby dotrzymać warunków HACCP, trzeba mieć lokal o powierzchni minimum 150–200 m². A więc sejmowy zapis o stumetrowych lokalach dotyczy bardzo małych lokali typu rodzinnego, gdzie w zasadzie obsługa jest tylko rodzinna.

I trzecie pytanie, żeby już zamknąć tę serię. Chciałbym zapytać, czy nie uważa pan, że oprócz pojęcia palarni – i delegacji dla ministra zdrowia do określenia kryteriów i warunków, jakie powinna spełniać palarnia – należałoby również określić warunki, jakie powinna spełniać sala gastronomiczna, w której będzie możliwość palenia tytoniu. Przecież obsługa tej sali będzie narażona na bierne palenie, na dym tytoniowy. W związku z tym standard wymiany powietrza i standard klimatyzacji w tej sali powinien być również określony w odpowiednim rozporządzeniu ministra zdrowia. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Cimoszewicz, proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję.

Po sejmowych głosowaniach nad tą ustawą można było w mediach spotkać się z informacją, że zakaz palenia ma obejmować także wojsko. Ja nie znalazłem tego w tekście, nad którym pracujemy. Czy to było jakieś nieporozumienie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Co do... Jedną sekundkę, sprawdzam, proszę państwa. We wniosku mniejszości został przebudowany art. 5a ust. 1 – odpowiadam na pytanie pana senatora Pawłowicza – który mówi o tym, że właściciel lub zarządzający może wyłączyć spod zakazu określonego w art. 5 indywidualne pokoje

(senator W. Sidorowicz)

w obiektach służących celom mieszkalnym. Czyli mogą być w hotelach pokoje dla palących. Dalsza część jest skreślona, bo proszę zwrócić uwagę, że tam ta wyliczanka obejmowała hotele, schroniska, domy studenckie, domy zakonne, i to wszystko skreślono.

Drugie pytanie pana senatora Pawłowicza dotyczyło powierzchni lokalu. Proszę państwa, chcę powiedzieć, że w przepisach w innych krajach powierzchnia lokalu, w którym dopuszczano palenie, była znacznie mniejsza. W jednym kraju to było 46 m², a w innym, o ile dobrze pamiętam, 70 m². A więc w naszym rozwiązaniu sejmowym, gdzie mowa o powierzchni 100 m², te lokale wcale nie były takie małe.

Jest kwestią dyskusyjną, czy należy dołączyć jeszcze jedną delegację ustawową dla pana ministra, który musiałby określić ściślejsze kryteria. Jeśli będzie taki wniosek, komisja, oczywiście z udziałem przedstawicieli ministerstwa, może się do niego odnieść. Ja osobiście – zwłaszcza, że pojawiły się tutaj wątpliwości dotyczące sali konsumpcyjnej, zarówno w pytaniach pana Knosali, pani senator Bochenek, pani marszałek Bochenek, jak i w pana pytaniu – uważam, że powinniśmy się być może jeszcze nad tym zastanowić.

I wreszcie, jeśli chodzi o pytanie pana senatora Cimoszewicza, to chcę zwrócić uwagę, że w art. 5a, który wniosek mniejszości przywraca, zachowany jest, proszę państwa, zapis, mówiący o tym, że minister obrony, minister właściwy do spraw wewnętrznych i minister sprawiedliwości określą w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki używania wyrobów tytoniowych na terenie podlegających im obiektów. Czyli wojsko, więzienia itd. będą miały swoje regulacje wynikające z rozporządzeń.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pytanie zadaje pan senator Gorczyca.

Senator Stanisław Gorczyca:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w różnych publikacjach i materiałach spotkałem się z różną liczbą Polaków palących. Mówi się o dziesięciu milionach. Jak to się ma do liczby palaczy z krajów Europy Zachodniej, gdzie przepisy zabraniające palenia są bardzo rygorystyczne, i do liczby palaczy tam, gdzie te przepisy są bardziej liberalne? Czy ma pan senator takie dane, żeby można było porównać i zobaczyć, jak te rygorystyczne ustawy wpływają na ograniczenie palenia papierosów?

(Senator Władysław Sidorowicz: To znaczy, mamy dane...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Odpowiedź za chwilę. Tak?

(Senator Władysław Sidorowicz: Przepraszam. Nie rozumiem...)

Proszę o odpowiedź za chwilę.

(Senator Władysław Sidorowicz: Czyli jak ograniczenie...)

Moment, moment, teraz pytanie zadaje pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, dwa pytania. Wspomniał pan o tym, że senatorowie, także posłowie, dostali mnóstwo informacji, apeli za bądź przeciw ustawie. Ja to potwierdzam, bo rzeczywistość tych informacji, tych e-maili było bardzo, bardzo dużo. I w związku z tym dwa pytania.

Pierwsze. Czy były prowadzone jakieś konsultacje społeczne, czy one w ogóle mogły się odbyć? Wiele organizacji, do których ta ustawa w pewien sposób jest adresowana, a było ich dość sporo... Czy one miały możliwość wypowiedzenia swojego zdania na ten temat na posiedzeniu komisji?

I drugie pytanie, może nieco bardziej techniczne. Czy komisja rozważała możliwość wprowadzenia nie drugiej izby czy drugiego pomieszczenia w lokalu gastronomicznym, tylko rozwiązanie techniczne, które funkcjonuje także w polskim parlamencie? Mam tu na myśli te kabiny, które pochłaniają dym...

(Senator Władysław Sidorowicz: Palarnie.)

...palarnie itd. Czy to również było brane pod uwagę? Lokal gastronomiczny miałby obowiązek umieszczenia takiej palarni u siebie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Jeszcze pan senator Dobrzyński zada pytanie.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja oczywiście jestem zwolennikiem tej ustawy i uważam, że to dobrze, że na ten temat debatujemy. Ta ustawa na pewno zostanie przyjęta. Niewątpliwie jednak rodzi ona pewne skutki ekonomiczne, gospodarcze.

Czy komisja, którą pan reprezentuje, rozważała czy też analizowała te wszystkie aspekty gospodarcze, aspekty ekonomiczne wynikające z tego projektu? I czy mają państwo jakąś wiedzę na temat sytuacji w państwach Unii Europejskiej, które wprowadziły całkowity zakaz palenia papierosów? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Proszę państwa, w krajach, w których wprowadzono zakaz palenia, spada liczba palaczy. I to jest jeden z wymiernych i pozytywnych efektów radykalnego ograniczania palenia.

Pytania pana senatora Kalety. Proszę państwa, w posiedzeniu senackiej Komisji Zdrowia brało udział kilkanaście organizacji, w tym onkologów, apelujących o zaostrzenie przepisów przyjętych w Sejmie, byli także tytoniowi lobbyści.

I teraz co do drugiej izby czy palarni. Otóż, jeżeli dopuszczamy to, że będzie druga izba, to palarnia w lokalach gastronomicznych przestaje być potrzebna.

Wreszcie ekonomiczne skutki gospodarcze. Proszę państwa, mamy dane dotyczące sytuacji ekonomicznej krajów, które wprowadziły zakaz palenia. Nie potwierdziły się, jeśli badania były rzetelnie przeprowadzone – jeszcze raz mówię: rzetelnie przeprowadzone... Trzeba bowiem wiedzieć, że w medycynie, niestety, jest ogromna trudność z dostępem do rzetelnych danych, czyli takich, które spełniają kryteria naukowości. Dlatego że jeżeli badania są zamawiane przez firmy zainteresowane obrotem tytoniem, to wtedy te badania wyglądają inaczej. Najbardziej klasyczny przykład to badania związane z Nowym Jorkiem. Ale wyniki czterdziestu sześciu badań przytoczonych w piśmiennictwie, wykonanych rzetelnie, nie potwierdzają, że skutki były ujemne. Ba, mówi się, biorąc pod uwagę tak zwany rachunek ciagniony, że korzyści dwu-, trzykrotnie przekraczają bezpośrednie wpływy budżetowe. Między innymi o tym napisał pan minister Twardowski w odpowiedzi na interpelację pana senatora Trzcіńskiego. Mam tutaj tę odpowiedź. Bardzo proszę.

To były odpowiedzi na pytania, jakie do tej pory mi zadano.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk. Proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Panie Senatorze, chciałabym zapytać, czy komisja analizowała, jakie inne czynniki, oprócz generalnie zakazu palenia, wpłynęły na to, że zmniejszyła się liczba wypalanych papierosów. Na przykład cena w krajach skandynawskich czy w ogóle cena papierosów. Jakie inne czynniki...

(*Senator Władysław Sidorowicz: Czy policja?*)

Cena. Cena papierosów.

(*Senator Władysław Sidorowicz: Ale pani zaczęła pytanie od...*)

Jakie jeszcze inne czynniki wpłynęły na to, że spadła liczba wypalanych papierosów? Oczywiście jesteśmy przeciwnikami palenia, a zwłaszcza martwi nas, gdy sięga po nie młodzież. Ale jeżeli chodzi o nas jako osoby, które korzystają z lokali gastronomicznych... Mówicie państwo o szczelności pomieszczeń, które miałyby być wydzielone. Na przykład są dwie sale, drzwi i trzecie pomieszczenie. Jeśli ktoś chce zapalić, idzie do tego pomieszczenia. Państwo mówicie o szczelności tychże pomieszczeń. Czy to by oznaczało, że taka osoba musi się ubrać, wyjść na zewnątrz i z innej strony lokalu wejść do jakiejś sali? Bo nie można czuć dymu, który będzie szkodliwy dla reszty biesiadujących. Bo z tym się wiąże... Tak, to jest właśnie to, to jest ten uśmiech. Taka jest rzeczywistość. Mówicie państwo o szczelności kabin, a właściwie nieszczelności kabin w Sejmie czy w Senacie. Rozumiem więc, że senatorowie i posłowie musieliby przenikać do nich jak na filmach science fiction albo musieliby, nie wiem, przechodzić przez jakiś kosmiczny korytarz. Bo mnie się wydaje, że zatracamy też granice między zapachem a przebywaniem w dymie papierosowym. Ja nie chciałabym, żeby nasze rozwiązania – my jesteśmy przeciwni paleniu, ale jesteśmy za rozsądnym rozwiązaniem – były po prostu śmieszne. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Rachonia.

Senator Janusz Rachon:

Panie Senatorze, czy w świetle procedowanej ustawy poligon wojskowy jest przestrzenią publiczną, a w związku z tym też jest objęty całkowitym zakazem palenia?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie wiem, czy pan, Panie Senatorze, będzie w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak wygląda egzekwowanie zakazu palenia w kraju.

Czy istnieją jakieś dane obrazujące liczbę i wysokość mandatów wystawianych z tego tytułu czy też na ogół, niestety, kończy się tylko na pouczeniach?

(senator R. Knosala)

I jeszcze jedno, drobne, pytanie, w kontekście poprzedniej dyskusji. Czy gospodarstwa agroturystyczne, które są coraz popularniejsze, i jakieś rodzinne pensjonaty będą traktowane jako hotele, czy też jako mieszkania prywatne? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Proszę państwa, polityka cenowa związana z tytoniem oczywiście jest także związana z próbą ograniczania palenia. Trudno jest powiedzieć, jak ważyć poszczególne czynniki. Chcę tylko powiedzieć, że polityka podbijania cen trwa w Wielkiej Brytanii mniej więcej od lat siedemdziesiątych. Już wywindowano, i to bardzo wysoko, te ceny w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, jednak nie odniesiono spektakularnych sukcesów, jeśli chodzi o ograniczenie skutków palenia. Dopiero radykalny zakaz palenia przyspieszył proces rzucania palenia.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A w Skandynawii?*)

W Skandynawii, proszę państwa, jest podobnie. Trzeba by sięgnąć do atlasów i... Jest rzeczą oczywistą, że polityka cenowa wpływa także na konsumpcję i że akcyza nakładana na te wyroby jest jednym z istotnych narzędzi kreowania popytu. Ale waga tego zjawiska jest trudna do oszacowania. Mamy jednak dowody, że połączenie polityki cenowej z zakazem palenia radykalnie zwiększa skuteczność polityki ograniczania palenia.

Dzisiaj głównie zajmujemy się – na co chciałbym zwrócić państwa uwagę – ochroną przed biernym paleniem.

I kolejne pani pytanie, dotyczące szczelności pomieszczeń. Otóż, proszę państwa, oczywiście każdy przepis można spróbować, delikatnie mówiąc, doprowadzić do absurdu. Jasną rzeczą jest, że tak naprawdę w tym przepisie chodzi o to, żeby, po pierwsze, wentylacja była skuteczna, to znaczy, żeby dym był szybko usuwany, po drugie, o to, żeby była szczelna. Chodzi o uniknięcie tego typu sytuacji, że właściciel wywiesza kotarę i mówi, iż ma dwa pomieszczenia – jedno dla palaczy, a drugie dla niepalaczy. Tak że nie przesadzajmy.

Proszę państwa, ja pamiętam, jak wprowadzono zakaz palenia na oddziałach psychiatrycznych. Nasz pan ordynator wywiesił kurtynę w połowie korytarza. To była realizacja tej ustawy. Tak więc wydaje mi się, że zapis „szczelne”... Pani senator może nie być nim w pełni usatysfakcjonowana, ale mam wrażenie, że dla ludzi, którzy pró-

bują interpretować ustawodawstwo rozsądnie, jest to czytelny zapis.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Czyli musi wyjść z lokalu.*)

Teraz pytanie pana senatora Rachonia. Ja przypomnę, że kwestia używania tytoniu w wojsku ma być regulowana rozporządzeniem ministra obrony. A więc...

(*Senator Janusz Rachoń: On może to wyłączyć. Tak jest zapisane w ustawie.*)

Wobec tego jeszcze raz sięgam do spornego zapisu. Otóż, nie. Wbrew temu, co pan mówi, tak nie jest. Minister obrony, minister właściwy do spraw wewnętrznych i minister sprawiedliwości w drodze rozporządzeń określą szczegółowe warunki używania wyrobów tytoniowych na terenie podlegających im obiektów – poligon jest obiektem – oraz środków przewozu osób, uwzględniając potrzebę zachowania miejsc pracy, nauki i służby jako stref wolnych od dymu tytoniowego oraz ochronę niepalących przed dymem tytoniowym.

I pytanie pana senatora Knosali. No, z egzekucją tego prawa jest, proszę państwa, oczywiście kłopot, tak jak z egzekucją wielu innych przepisów w Polsce. A zatem istotne jest stworzenie dosyć klarownych reguł gry – takich, by naruszenie zakazu dawało szansę na sankcję. Zresztą w tym kierunku działała komisja, dopisując do obowiązku informowania o zakazie palenia także obowiązek umieszczenia informacji, gdzie należy zgłaszać przypadki naruszenia zakazu palenia. Czyli w tym sensie zrobiliśmy to, co można było zrobić, żeby ten zakaz był skuteczny.

Z kolei gospodarstwa agroturystyczne podpadają pod zapis istniejący w art. 5a we wniosku mniejszości, który mówi, że właściciel lub zarządzający może wyłączyć spod zakazu określonego w art. 5 indywidualne pokoje w obiektach służących celom mieszkalnym. Kropka. Czyli można.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pytanie zadaje teraz pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

Ja mam takie pytanie odnośnie do specyfikacji miejsc, w których zgodnie z art. 5 nie będzie można palić wyrobów tytoniowych. W tej wyliczance są używane dwa pojęcia. Jedno pojęcie to „na terenie” a drugie „w pomieszczeniach”. To się pojawia w różnych kontekstach, ale jest powtarzane... Czy państwo to szczegółowo analizowali?

Bo oczywiście „na terenie” jest pojęciem dużo szerszym niż „w pomieszczeniach”. Przyznam, że gdy ja czytam, na przykład, w pktcie 9 „w pomieszczeniach obiektów sportowych”, to mam wątpliwość, czy na przykład na stadionach piłkarskich

(senator B. Paszkowski)

otwartych, w takim sensie, że nie są one zamkniętymi przestrzeniami, będzie można na trybunach palić papierosy, czy też nie. I nie wiem, czy tutaj państwo do końca to przemyśleli.

Chyba, że jest takie założenie, że na przykład na stadionie piłkarskim otwartym, w sensie takim, że ta bryła nie jest zamknięta... Według mnie pomieszczeniem jest coś, co jest zamknięte, że tak powiem, pod względem budowlanym, to znaczy, że jest zadane, są ściany itd. Pomieszczeniem dla mnie – takie jest moje przekonanie – nie jest stadion ani też miejsca dojścia do tego stadionu itd., itd.

Nie rozumiem również, dlaczego nie można palić na przykład na terenie uczelni, czyli powiedzmy na terenie, który posiada uczelnia, w sensie takim, że to są budynki, ale i grunty, a odnośnie do zakładów pracy mówimy, że w pomieszczeniach można, ale już na terenie zakładu, według tego rozumienia, to możemy palić... A przecież wiadomo, że...

(Senator Władysław Sidorowicz: Nie, zabrania...)

...czasami budynki zakładów pracy to są różne obiekty, są to zamknięte albo otwarte całości. I między jedną halą a drugą będzie można sobie palić papierosy, a już na hali nie. Nie wiem, czy to jest do końca przemyślane, jeśli wziąć pod uwagę to, o czym wcześniej powiedziałem, i – powiedzmy – to zróżnicowanie. Czy tutaj nie warto by było przynajmniej w pewnych punktach te sprawy doprecyzować? Mówię tu w szczególności o obiektach sportowych, bo tutaj jest zastrzeżenie do pomieszczeń obiektów. Otwarte zawody lekkoatletyczne można, że tak powiem... Z jednej strony jest trybuna, a po drugiej stronie będzie można palić, bo to już jest teren obiektu sportowego, a nie pomieszczenie. Tutaj są pewne paradoksy, na które chyba warto by było zwrócić uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Misiołek.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Ja mam takie pytanie. Pan senator przed chwilą, odpowiadając na jedno z pytań, które dotyczyło konsultacji społecznych w tej sprawie, powiedział, że w posiedzeniu komisji brali udział przedstawiciele organizacji, które walczą z dymem tytoniowym, oraz lobbyści tytoniowi.

A ja mam takie pytanie: czy tych organizacji, które walczą z dymem tytoniowym, też by nie nazywać lobbyistami – antytytoniowymi? Ci lobbyści zablokowali moją skrzynkę mailową kilka razy w ciągu ostatnich dni. Prosiłbym, aby nie używać pejoratywnych określeń. Jak pan się do tego ustosunkuje?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Kleina, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Senatorze! Mam takie pytanie. W art. 1 w pkt 2, w części dotyczącej tego, że zabrania się palenia wyrobów tytoniowych, proponujemy zakaz palenia między innymi w ogólnodostępnych miejscach przeznaczonych do zabaw dzieci. Czy analizowaliście państwo tę kwestię w takim szerszym kontekście? Czy to oznacza, że na przykład w parkach, w których są właśnie te place i miejsca zabaw dla dzieci... Czy to oznacza, że całe parki to są miejsca, gdzie jest wprowadzony zakaz?

I druga sprawa, także z tym związana. Czy to oznacza, że na przykład na plażach, które całe są miejscami zabaw dla dzieci, właściwie nie ma tam, że tak powiem, wydzielonych, wyznaczonych miejsc zabaw dla dzieci itd., też będzie wprowadzony pełny zakaz palenia papierosów?

Notabene w dzisiejszych czasach to jest duży problem, ponieważ czasami w różnych miejscach pety są wrzucane w piasek. To jest oczywista sprawa. Ale tutaj chodzi generalnie o tę zasadę, czy plaża, która jest miejscem zabaw dzieci, jest w związku z tym objęta zakazem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Wątpliwości, które podniósł pan senator Paszkowski, nie były przez nas na posiedzeniu komisji rozważane, zwłaszcza te dotyczące, jak tutaj mówimy, pomieszczeń obiektów sportowych. Moim zdaniem, jeśli będą wnioski w tej sprawie, to będziemy musieli ponownie się nad tym zastanowić.

Co do pytania pana senatora Misiołka, to wiem, że dla mnie określenie „lobbyista” jest... Używałem go w pojęciu ustawowym. To są osoby, które zarejestrowały się jako reprezentujące interesy określonych korporacji. Kwestia lobbingu jest u nas jedną ze spraw źle rozwiązanych ustawowo i być może dla pana senatora to określenie ma jakieś pejoratywne znaczenie. Dla mnie – nie. Po prostu są to ludzie, którzy ujawnili, że są przedstawicielami powiązanymi z korporacjami tytoniowymi. A te stowarzyszenia i organizacje nie rejestrowały się.

Co do konsultacji, to chcę jeszcze tylko powiedzieć, że Sejm pracował nad tą ustawą długo, ponad rok, i w pracach nad tą ustawą uczestniczyli przedstawiciele różnych stowarzyszeń i organi-

(senator W. Sidorowicz)

zacji pozarządowych. Tak że mogę powiedzieć, że w tym sensie ta ustawa była konsultowana.

Teraz pytania pana senatora. Tak, parki są objęte zakazem.

(Głos z sali: Plaże też?)

W moim odczuciu także plaże.

(Głos z sali: Bardzo dobrze.)

(Senator Edmund Wittbrodt: Bardzo dobrze.)

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

Tak?

(Głos z sali: Bardzo mnie zafrapowało...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przepraszam, są pytania i są odpowiedzi. Nie dyskutujcie państwo ze sobą...)

Ja już chciałem zwrócić państwa uwagę na to, że jak widzę...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: ...bo widzę, że powstały dwa obozy...)

Słuchajcie, jak widzę z obrzeży ogródka jordanowskiego, gdzie...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: ...ponad podziałami.)

...dzieciaki hasają po tych urządzeniach, które to coraz ładniejsze montujemy na placach zabaw, że rodzice siedzą wkoło i dymią, to naprawdę jestem absolutnie za tym, żeby jednak tego zakazać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Witold Idczak: Teraz będą senatorowie Gogacz oraz Person.)

Dobrze, ale teraz może ja zapytam.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, plaże zapewne są objęte zakazem?

(Głos z sali: Z ustawy to nie wynika.)

Czy plaże są objęte zakazem palenia? Jeżeli tak, to rozumiem, że plaże do linii wody. Oczywiście nie chcę tego skomplikować...

(Wesołość na sali)

Jeżeli plaże... Plaże są zapewne objęte zakazem. W związku z tym...

(Głos z sali: Tam, gdzie są dzieci.)

Tak, ale plaża oznacza... Plaże są do linii wody.

(Senator Władysław Sidorowicz: Jak, jak?)

Plaże są do linii wody. W związku z tym plaże do linii wody są objęte...

(Rozmowy na sali)

(Senator Władysław Sidorowicz: Senator Racchoń już się cieszy.)

No dobrze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Gogacz zadaje pytanie jako następnym.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Senatorze Sprawozdawco! W przedmiotowej ustawie na etapie sejmowym został wykreślony zapis art. 5 mówiący o tym, że w szczególnych przypadkach lekarz prowadzący leczenie może zezwolić pacjentowi przebywającemu w zakładzie opieki zdrowotnej na odstępstwo od zakazu palenia wyrobów tytoniowych. Niemniej jednak Sejm wprowadził art. 5a, gdzie jest właśnie punkt mówiący o tym, że w zakładach opieki zdrowotnej można wyznaczyć palarnie. Państwo na etapie prac Komisji Zdrowia wykreśliście pkt 5a, poza tym we wnioskach mniejszości nie dopatrzyłem się informacji, która by wskazywała na to, że lekarz czy też zakład opieki zdrowotnej może pozwolić pacjentowi, a możemy sobie wyobrazić, że to będzie osoba cierpiąca, na palenie papierosów.

Czy według pana jako senatora i jako lekarza możemy pacjenta, osobę cierpiącą, zmuszać do zaprzestania palenia na czas terapii? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Person.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Senatorze Sprawozdawco, Panie Doktorze! Właściwie to od tego powinienem... Otóż targają mną wątpliwości, Panie Przewodniczący. Zanim podejmę tę ważką decyzję, tak ze spokojnym sumieniem, bardzo bym chciał, żeby pan mi coś wyjaśnił. Otóż pochodzę z długowiecznej rodziny, ale wszyscy moi przodkowie palili papierosy, a ja, niestety, dwadzieścia lat temu rzuciłem palenie. I tak się zastanawiam, czy w tej sytuacji zrobiłem dobrze, bo oni wszyscy palili do późnej starości. Dlaczego mam takie wątpliwości? Pan senator był łaskaw powiedzieć o długowieczności, o tym – wierzę na słowo – że uzależnione to jest od palenia. Ale wiemy wszyscy, że najdłużej żyją Azjaci, a dzisiaj najwięcej papierosów pali się w dalekiej Azji. Najlepszy dowód, że można tam reklamować papierosy, wszystkie wielkie imprezy sportowe przeniosły się do dalekiej Azji, Formuła 1 i inne. Jednak wiemy, że Japończycy i Chińczycy żyją długo. Czy oni by żyli jeszcze dłużej, gdyby tam tej reklamy nie było, czy to nie ma żadnego związku? Czy ja zrobiłem dobrze te dwadzieścia lat temu? Pytam po to, żeby dzisiaj mógł spokojnie podjąć decyzję. Dlatego chcę to wiedzieć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Proszę państwa, co do pytania pana senatora Gogacza – prawo, zgodnie z którym lekarz mógł zezwalać na palenie, wykreślone zostało z prostego powodu. Otóż mamy w tej chwili leki, które substytuują dobrze nikotynę. Krótko mówiąc, osoba leczona nie musi palić, by nie odczuwać głodu nikotynowego, żeby mieć ten komfort. Było pytanie o hospicja, ale dotyczy to także zakładów opieki zdrowotnej. Jest zakaz palenia.

Teraz co do długowieczności Azjatów...

(*Senator Andrzej Person: Zwłaszcza tych z Japonii.*)

Nie, nie, to już... Cieszę się bardzo, że pan senator zrobił krok do tyłu, do Japonii. Otóż... Zajrzą do atlasu, ponieważ Japonia nie jest...

(*Senator Andrzej Person: Singapur też.*)

...akurat, że tak powiem, miejscem specjalnie... Patrzą teraz na mapę, bo nie jestem przygotowany do...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tam palą bardzo dużo.*)

(*Senator Ireneusz Niewiarowski: Ale dużo ryb jedzą.*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Właśnie, żywią się inaczej.*)

Nie, nie, poczekajcie państwo, jeśli chcecie mieć odpowiedź na pytanie. Ja mam te dane, ale, szczerze mówiąc, pod kątem Japonii się nie przygotowywałem, raczej – Polski. Proszę państwa, jedną sekundkę...

Mam tutaj sugestię. Może bym udzielił tej odpowiedzi na piśmie, bo nie otwierają mi się te tabele, proszę państwa, dotyczące Japonii.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ale nasza delegacja była w Japonii w zeszłym tygodniu. Może więc zapytamy tych, którzy byli w Japonii?*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski*)

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale sami niepalący pojechali.*)

Sprawdzam, proszę państwa, czy w Japonii jest zakaz... Przepraszam, nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

(*Senator Andrzej Person: Pewno żyliby dłużej, gdyby nie palili.*)

Na to mamy dowody.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dobrze.

(*Senator Władysław Sidorowicz: Czy są pytania? Czy jeszcze są pytania?*)

(*Senator Witold Idczak: Senator Gorczyca.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ja mam pytanie systemowe, jeżeli można...*)

(*Senator Witold Idczak: Powoli, powoli, zapisujemy...*)

(*Senator Władysław Sidorowicz: Pan senator Gorczyca, tak?*)

Senator Gorczyca.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Panie Marszałku, mikrofon.*)

Pan senator Gorczyca.

Senator Stanisław Gorczyca:

Rozumiem, Panie Marszałku, że teraz ja mam pytać, tak?

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Tak, tak.*)

Chciałbym, Panie Marszałku, Panie Senatorze, zwrócić uwagę na sposób zapisywania w tejże ustawie definicji reklamy. Z opinii wielu prawników i przedstawicieli organizacji gospodarczych wynika, że przyjęta definicja będzie nastęrczała wiele problemów interpretacyjnych obywatelom, przedsiębiorcom czy też organom kontrolnym, bowiem wyrażenie „rozpowszechnianie komunikatów, wizerunków marek lub symboli z nimi związanych” obejmie w praktyce każdą czynność faktyczną, także dokonywaną prywatnie, na przykład poczęstowanie kogoś papierosem lub też wymienienie w rozmowie nazwy konkretnej marki papierosów. Proponowana przez Sejm zmiana spowoduje, że jako reklamę wyrobów tytoniowych rozumieć się będzie każde zachowanie, nie tylko skierowane do społeczeństwa, czyli zbiorowości, a więc będą nią zachowania skierowane również do pojedynczych osób w procesie bezpośredniej komunikacji, w tym prywatnej. W praktyce każdy obywatel palący papierosy, z uwagi na nieuniknioną przywołanych sytuacji, może stać się prędzej czy później przestępcą w rozumieniu prawa karnego. Jeśli obywatel będzie miał zakaz wymieniania w publicznej rozmowie nazwy marki lub jakiegokolwiek innego produktu, to dojdzie do naruszenia jego zasad, wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się oraz zasady wolności słowa, wyrażonych w art. 49 i 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Czyli może być naruszona Konstytucja Rzeczypospolitej.

Czy zastanawialiście się na posiedzeniu komisji nad definicją reklamy? Czy ta definicja jest wystarczająca? Bo ona rzeczywiście budzi dosyć poważne wątpliwości podczas interpretowania tego zapisu.

Senator Władysław Sidorowicz:

Szanowni Państwo, jako sprawozdawca komisji chcę powiedzieć, że nie zajmowaliśmy się tym przepisem. Nowelizowany był tylko, zgodnie z wolą większości, zresztą na wniosek Biura Legislacyjnego, zapis w art. 1 pkt 9. W ust. 2 wyrazy „wyrobów imitujących wyroby tytoniowe” zastępuje się wyrazami „przedmiotów imitujących opakowanie wyrobów tytoniowych”. I to była jedyna kwestia, nad którą się

(senator W. Sidorowicz)

zastanawialiśmy. Kwestia zasad reklamy była podnoszona w pismach kierowanych chyba jeszcze wczoraj także przez BCC, mówiących nawet o naruszeniu dyrektywy, ale skonsultowałem to dosyć szybko z prawnikami. Nie wzbudziło to wątpliwości w Biurze Legislacyjnym, toteż po takiej szybkiej konsultacji z prawnikami mogę powiedzieć, że nie było tu obaw o naruszenie wolności słowa.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, co pan sądzi na temat tak zwanych papierosów elektronicznych? Czy te papierosy są w pełni bezpieczne, zgodnie tym, jak są reklamowane, czy ma pan inne zdanie?

I drugie pytanie. Podał pan liczbę tysiąca trzystu osób, tak zwanych biernych palaczy.

(Senator Władysław Sidorowicz: Tysiąca osiemset.)

Tysiąc osiemset. Niech będzie.

Oni umierają z powodu palenia. Skąd ma pan takie dane? Bo niektóre organizacje podają, że tych chorych jest zdecydowanie więcej, że ponad osiem tysięcy umiera w Polsce...

Senator Władysław Sidorowicz:

Z powodu biernego palenia? Mam tutaj przed sobą, proszę państwa, opracowanie „Rozwiąć dymną zasłonę”. Wymienia się te dane w materiałach, jakie otrzymałem od profesora Jansona, ale nie mam tutaj przy sobie tych danych, mam je w sekretariacie, więc nie umiem... Krótko mówiąc, podałem te dane, które były mi dostępne.

Co do elektronicznego papierosa – proszę państwa, ustawa się tym nie zajmuje i my też nie zajmowaliśmy się tym, czy tak zwane papierosy elektroniczne są bezpieczne, czy nie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Senatorze! Czy w świetle art. 5a, który wprowadzacie, zgodnie z którym minister obrony narodowej, minister właściwy itd. w drodze rozporządzenia określi szczegółowe warunki mówiące, gdzie można palić, a gdzie nie...

Czyli ja rozumiem, że dopóki pan minister, jeden, drugi, trzeci, nie wyda tego rozporządzenia, to – na mocy tej ustawy w obiektach wojskowych jest absolutny zakaz palenia, w tym również na poligonach?

Senator Władysław Sidorowicz:

Nie, sprawa jest nieuregulowana. Tak jak w innych... Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, ale zasada legislacji jest następująca. Jeżeli w ustawie jest delegacja i ona nie jest wypełniona przez ministra, to przepis jest martwy.

(Senator Janusz Rachoń: Czyli można wszędzie palić.)

Tak.

(Senator Janusz Rachoń: No to ja....)

Przepisuje się pan senator do wojska, jak rozumiem. (Wesołość na sali)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Czy pan się może orientuje, na jakim etapie prac sejmowych pojawił się art. 5a?

To jest istotna chyba sprawa, proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę, że sejmowa Komisja Zdrowia tego artykułu Izbie nie przedstawiła, on dopiero na etapie prac sejmowych został włączony. Czy tak to wyglądało? Chodzi mi o stosunek obu komisji, sejmowej i senackiej, do tej ustawy. Jak to wygląda? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Proszę państwa, wnioski legislacyjne były zgłaszane w komisji sejmowej, ale nie uzyskały tam poparcia. Ostatecznie art. 5a został przyjęty jako zgłoszony w trakcie debaty sejmowej i po pierwszym czytaniu trafił ponownie do komisji, a później – zanim ustawa została przyjęta w ostatecznym kształcie – odbyło się, przypomnę, drugie czytanie, trzecie czytanie, cała ta procedura przebiegała w takiej oto formie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Arciszewska, proszę bardzo.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, są już zakazy palenia na plaży. Ustawa tylko wzmocni ten zakaz. Ale ja mam pytanie, kto będzie wystawiał mandaty, pilnował, na czyj koszt, jak to będzie egzekwowane. Dzisiaj, mimo że jest zakaz, rzadko kto go respektuje.

Drugie pytanie dotyczy pociągów. Mamy zakaz palenia w wagonach. Konduktor, o ile się orientuję, nie może wystawiać mandatów. Kto będzie ponosił koszt, kto będzie tego pilnował? Kto będzie karał osoby, które nie przestrzegają przepisów?

Po drugie, jeżeli mówimy...

(Senator Władysław Sidorowicz: Po trzecie.)

Po trzecie, jeżeli mówimy o zakazie biernego palenia, to czy nie powinniśmy również mówić o odpowiednim rodzaju żywienia – zwłaszcza o tym, co w szkołach jest dostępne – i jego wpływie na przyśpieszenie, na długowieczność.

I jeszcze jedno pytanie... dwa pytania. Czy w gabinecie ministra można palić i czy będzie można palić?

(Głos z sali: To zależy, w którym.)

(Wesołość na sali)

Ministra zdrowia.

I ostatnie pytanie. Mówił pan, że w odniesieniu do osób leciwych, które palą i nie są w stanie podczas pobytu w szpitalu same zejść, dojść do miejsca czy pomieszczenia, gdzie można palić, przewidziane są jakieś inne metody, metody zastępcze. Kto poniesie koszt tych metod zastępczych? Bo ja to tak rozumiem, że chodzi o jakieś papierosy elektroniczne, o których państwo nie mówicie, o jakieś, nie wiem, zastrzyki. Kto poniesie koszt tych metod? Kto za te farmaceutyki lub inne metody zapłaci? I dlaczego w stosunku do osoby, która chciałaby, często pod koniec życia, zapalić papierosa, tak lekko pan o tej zamianie środka mówi? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Prosiłbym, żeby może nie używać określeń „lekko”, „nielekkko”, bo dalibóg poważna debata publiczna nie powinna posługiwać się, delikatnie mówiąc, takimi ocennymi sugestiami...

(Rozmowy na sali)

Teraz chyba ja mówię, tak?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak, proszę.)

No to dobrze.

A więc pierwsze pytanie, proszę państwa. Pkt 8 art. 1 mówi o sankcjach i egzekwowaniu tych sankcji. Komisja Zdrowia jednogłośnie poparła

wnioski legislacyjne, które ułatwiają powiadomianie właściwych organów. Ale egzekucja prawa w Polsce jest problemem nie tylko w odniesieniu do tej ustawy; to dotyczy każdej ustawy. Dlatego myślę, że omawianie jej w tym kontekście niekoniecznie jest zasadne, delikatnie mówiąc.

Drugie pytanie. To samo dotyczy zakazu palenia w pociągu.

Trzecie pani pytanie o to, co się je w szkołach, nie jest, mam wrażenie, pytaniem do tej ustawy, aczkolwiek zgadzam się, że jest to sprawa bardzo ważna ze względu na zdrowie publiczne.

I wreszcie ostatnia sprawa. Nie mówiłem lekko, tylko właśnie bardzo poważnie, na temat substytuowania ludziom palącym głodu nikotynowego w okresie cierpienia poprzez leki, które się im poda. Jest to trudny problem, nie taję, że także dla mnie jako lekarza. Zastanawiałem się nad tym i rozmawiałem z ludźmi, którzy prowadzą leczenie onkologiczne i terminalne. W pełni aprobują rozwiązanie polegające na podawaniu substytutów, których koszty, tak jak koszty leczenia w szpitalach, ponosi płatnik publiczny. Są one na liście procedur i leków, które dopuszcza się do obrotu w takich sytuacjach.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Senatorze, widzę, że upowszechnia się pogląd, który – moim zdaniem – nie znajduje potwierdzenia w ustawie. Na czym pan opiera, na jakim tekście przepisu opiera pan pogląd, który jest, jak widzę, upowszechniony, że na plażach nie będzie wolno palić. Art. 5 wymienia typ pomieszczenia; plaża nie jest pomieszczeniem, nie jest również ogólnodostępnym miejscem przeznaczonym do zabaw dla dzieci. Bo tylko pod to można to podciągnąć. Pod co pan podciąga, pod jaki przepis? Nie można rozszerzająco interpretować zakazów w zakresie pewnych wolności człowieka nawet w odniesieniu do samozatrudnienia. Ja nie widzę podstawy prawnej, która uzasadniałaby ten pogląd. Gdyby pan mógł... Być może jestem w błędzie, ale proszę mnie z niego wyprowadzić.

Senator Władysław Sidorowicz:

Art. 1... Przepraszam, to jest art. 5 pkt 10: „w ogólnodostępnych miejscach przeznaczonych do zabaw dla dzieci”.

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie tylko dzieci bawią się na plażach.)

Ale także dzieci.

Senator Piotr Andrzejewski:

Nie można rozszerzająco interpretować niczego, co ogranicza prawa człowieka. W związku z tym to, co nie jest zakazane, jest dozwolone. Czyli jak dzieci nie ma na plaży...

(*Senator Władysław Sidorowicz: Dobrze, Panie Senatorze, rozumiem...*)

Ale rozumiem już, że na tym pan opiera...

Senator Władysław Sidorowicz:

Chwileczkę, spróbuję coś panu powiedzieć. Być może przepisy ustawy w tej materii nie są zbyt, jak powiadam, doskonałe. Niemniej jednak rozpatrujemy taki wariant: jeśli pojawiają się wątpliwości, to trzeba będzie po prostu tę ustawę zmieniać. Nie taję, że zapisy, choćby te przeze mnie proponowane, to nie jest szczyt moich marzeń, jeśli idzie o interes zdrowia publicznego. Próbuję realnie ocenić szanse na to, by ta ustawa po przyjęciu ewentualnych poprawek przez Senat miała szansę przejść przez Sejm. Stąd wnioski, które składam. Radykalna wersja raczej szans nie ma. Dlatego próbując uzyskać to, co jest możliwe w danej sytuacji, w danym kontekście, próbuję tak właśnie nad tym pracować.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Idczak, proszę bardzo.

Senator Witold Idczak:

Panie Marszałku, ja mam pytanie, czy w związku z wątpliwościami, które się tutaj pojawiają, nie należałoby się w jakiś sposób zabezpieczyć przed użyciem słów o szerszym, bardziej ogólnym charakterze, które dotychczas w ogóle nie odnoszą się do nazw marek papierosów. Obok takich nazw, jak „Popularne”, „Giewont”, „Carmen”, „Sport”, „Mocne” łatwo sobie wyobrazić na przykład nazwę „Zdrowe”. Wytwórcy papierosów będą się w tym prześcigali, próbując jednak stosować takie zasady promocji i marketingu, żeby tych papierosów w dalszym ciągu dużo sprzedać. Pojawia się tutaj taka wątpliwość. Gdyby ktoś nawet w zwykłej rozmowie zaczął reklamować górę Giewont, bardzo ważną sercu każdego Polaka, mogłoby to zostać odebrane dwuznacznie. Niezależnie od jakichś aluzji czy śmiesznych podtekstów może to w pewnym momencie stanowić problem. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Czy na balkonie mieszkania spółdzielczego wolno będzie palić, czy nie? Dziękuję.

Senator Władysław Sidorowicz:

Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę, że w przyjętych przez Sejm zapisach mówi się o tym, jak ma wyglądać opakowanie, gdzie będą ostrzeżenia dotyczące szkodliwości. Gdyby nawet ktoś próbował nazwać papierosy „Zdrowe”, to tam jednocześnie będzie bardzo obszerna i znacznie mocniejsza informacja o szkodliwości palenia.

Proszę państwa, co do palenia na balkonie, to wydaje mi się, że niestety będzie można palić, dlatego że balkon stanowi część mieszkalną i zostawia się takie prawo, nie wkraczamy aż tak daleko w tę sferę, to musi zostać w sferze obyczajowej. Ja nie taję, że znam bloki, w których ludzie wychodzą na balkon i palą, kurząc, zadymiając sąsiadów. Chcę tylko powiedzieć, że badania stroju niemowlaków rodziców, którzy wychodzą palić na balkon, zawierały dwadzieścia razy więcej toksycznych substancji niż w przypadku ludzi, którzy nie palą. Wobec tego palenie na balkonie stwarza ułudę tego, że chroni przed skutkami biernego palenia dzieci i domowników. To tyle.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Senatorze, jest sprawą udowodnioną, że na palenie bardziej narażone są dzieci osób palących, rodziców palących aniżeli niepalących. Podobnie jest z piciem, większe szanse zostania alkoholikiem ma dziecko rodziców pijących aniżeli inne dzieci.

(*Senator Władysław Sidorowicz: Ku naszemu zdumieniu.*)

Proszę?

(*Senator Władysław Sidorowicz: Ku naszemu zdumieniu. Tak jest.*)

Tak.

W związku z tym w przeważającej większości nawyk palenia wynosi się z domu. My możemy dyskutować nad tym, gdzie wolno palić, a gdzie nie, i ustawowo tego zakazywać, jeśli jednak nie będzie świadomości i profilaktyki, to właściwie na nic się zdadzą wszystkie zakazy. Chciałabym zapytać, czy podczas prac sejmowych w pracach komisji podejmowano to zagadnienie. Pół biedy, jeśli rodzic wychodzi na balkon, ale w większości oni nie wychodzą, palą w mieszkaniach w obecności dzieci. Czy kiedyś dom rodzinny będzie strefą bezdymną? Czy już w tej chwili możemy cokolwiek o tym powiedzieć?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Zabierzemy dzieci do ośrodków wychowawczych.

Proszę.

Senator Władysław Sidorowicz:

Patrzę na pana senatora Rachonia, który szczególnie chętnie słucha tego typu enuncjacji.

Otóż w pełni podzielam pani pogląd, że profilaktyka i promocja zdrowia są kluczem, stąd radykalne usunięcie możliwości tworzenia palarni nawet w szkołach, ze względu na wzorcotwórczość, wzorcotwórczość lekarza itd. Dzieci naśladują niejako model zachowania rodziców. To jest to, o czym powiedziała pani senator. Ryzyko palenia przez dzieci rodziców palących jest sześciokrotnie większe niż w przypadku niepalących. Podobnie jest z alkoholizmem. Dlatego jestem absolutnie... Chcę jednak powiedzieć, że samo wprowadzenie tej ustawy jest dobrą okazją do przeprowadzenia szerokiej kampanii antynikotynowej. Myślę, że w tym sensie ta ustawa ma pewne znaczenie profilaktyczne, edukacyjne. To tyle.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani senator Arciszewska.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, ja nie uzyskałam odpowiedzi odnośnie do egzekwowania prawa. Jeżeli pan chce dać mi do zrozumienia, powiedzieć, że takie jest życie – jest prawo, ale nie zawsze mamy wpływ na jego egzekwowanie – to znaczy, że ta ustawa będzie martwa. Ja bym chciała, żeby pan mi powiedział o plażach, o pociągach. Kto to ma robić, jaka jest egzekwowalność? To jest tak, jak z mandatami za zanieczyszczanie ulicy przez pieski. Ja chcę wiedzieć, jak pan to realnie widzi.

Następna sprawa. Czy nie uważa pan, że wobec tych wszystkich pytań, które myśmy zadali, na początek lepsze byłoby rozwiązanie nie tak radykalne, ale danie wyboru, jeśli chodzi o pewne branże, czy lokal ma być lokalem dla palących, czy dla niepalących, i skupienie się na miejscach publicznych, w odniesieniu do których można by zaostrzyć prawo i rzeczywiście ewidentnie zająć się zdrowiem? Ile uśmiechów może wywołać ta ustawa? Ile tak naprawdę absurdów może wyjść po wprowadzeniu tej ustawy? Ile będzie martwych przepisów? Już widzimy, że zanim rozporządzenie wejdzie w życie, minie trochę czasu. Po-

za tym te uśmiechy to nie będzie złośliwość, tylko wynik niedookreślenia pewnych zapisów i możliwość naprawdę bardzo szerokiej ich interpretacji. Nie tylko to będzie budziło śmiech, bo i my właściwie narazimy się na uśmiechy, gdy okaże się, jakie prawo wypuściliśmy ze swoich rąk. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Pewnie nie odpowiem zadowolająco na pani pytanie dotyczące egzekucji stanowionego prawa.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Kto to ma robić?*)

To jest wskazane. Proszę państwa, kto stoi na straży praw, to jest wskazane. Jest to Straż Miejska i Policja, żadnych nowych służb nie przewidujemy, także sanepid, który będzie egzekwował przepisy. Stąd między innymi zmiana nazwy ustawy, bo nowelizujemy także ustawę o inspekcji sanitarnej. Służby są tu wskazane. Jednak dalebóg nie wydaje mi się, żeby akurat ta ustawa była tą, przy okazji omawiania której warto rozwijać nasze skrzydło wątpliwości co do egzekwowania prawa w Polsce. Zgadzam się co do jednej sprawy, co do tego, że wprowadzając ustawy, warto zastanawiać się nad tym, jakie one mają szanse na poparcie społeczne. Chcę powiedzieć, że ta ustawa ma radykalne poparcie społeczne, nawet wśród palaczy większość przychylnie odnosi się do zakazu palenia. Można zatem powiedzieć, że w przeciwieństwie na przykład do martwych zapisów dotyczących sprzątnięcia po pieskach tu jest duża szansa na to, że będzie ona lepiej egzekwowana, ponieważ jest ona mocno popierana.

Jeśli zaś chodzi o drugą pani propozycję, żeby dać wybór itd., itd., to – delikatnie mówiąc – ona nas cofa, czyni z Polski skansen. Udowodniono nieskuteczność tego typu zapisów w innych krajach. Naprawdę dojrzelismy do tego, żeby dołączyć do grupy tych państw, które poważnie traktują zdrowie publiczne.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Zaremba.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Muszę powiedzieć tak. U mnie w domu nie palono, ja paliłem dwadzieścia lat i rok temu sam rzuciłem palenie, z czego bardzo się cieszę, ale

(senator K. Zaremba)

bardzo sceptycznie podchodzę do tych kulturowych wzorców i oddziaływań. Jestem oczywiście za zakazem palenia w restauracjach, w pubach czy w miejscach, gdzie się spożywa posiłki, i tam, gdzie bawią się dzieci, gdzie przebywają dzieci. To pozostaje poza dyskusją.

Panie Senatorze, w moim przekonaniu mamy tu jednak do czynienia – i tego dotyczy moje pytanie – z tworzeniem nowego wspaniałego świata, jak w powieści Huxleya.

(Senator Władysław Sidorowicz: Czego?)

Nowego wspaniałego świata, jak w powieści Huxleya. Dlaczego? Dlatego że jeśli człowiek sam nie będzie chciał zerwać z tym nałogiem, z różnych przyczyn, to nie zerwie z nim, to się nie stanie. Ani żadne zakazy, ani zakaz reklamy tego nie zrobią, a tak przy okazji to opowiadam się za zakazem reklamy.

Moje pytanie jest następujące. Są tu wymienione środki transportu i w projekcie ustawy na właściciela obiektu lub środka transportu nakładany jest obowiązek dotyczący informacji o zakazie palenia. Z tego, co rozumiem, dotyczy to komercyjnych środków transportu, czyli takich, które służą działalności gospodarczej, autobusów, minibusów, nie aut prywatnych osobowych. Tak?

(Senator Władysław Sidorowicz: Tak.)

Rozumiem.

(Senator Władysław Sidorowicz: Ale teraz, jeżeli...)

Na koniec chciałbym powiedzieć, że z dużymi oporami będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Uważam, że ta ustawa, jak i wiele innych – chociażby dotycząca histerii ekologicznej w różnych aspektach, ale to nie jest temat dzisiejszej debaty – za bardzo ingeruje w wolność obywateli, w wolność wyboru. Kiedyś będziemy mieli do czynienia z problemem wycofywania miękkich totalitarnych zapisów, krępujących podstawowe wolności obywatelskie, przy całym zrozumieniu dla przedmiotu tejże ustawy, konkretnie tej ustawy, bo – jak mówiłem – będę głosował za jej przyjęciem. Niezależnie od tego jest to problem nierozstrzygnięty, problem nadmiernej ingerencji w podstawowe wolności obywatelskie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Chciałbym tylko przypomnieć, że ustawa nie dotyczy zakazu palenia, tylko tak naprawdę problemu biernego palenia. W gruncie rzeczy chodzi o to, żeby ludzie, którzy nie palą, nie ponosili udo-

wodnionych medycznie konsekwencji biernego palenia. Taki jest cel ustawy.

W pełni podzielam pana pogląd, że zerwanie z nałogiem wymaga decyzji palacza, ale nie o tym jest ta ustawa. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa. Można zadawać sobie pytanie, czy zdrowie publiczne, a bazujemy tu na dowodach medycznych, jest wartością, która musi zostać zderzona z innymi wartościami. W moim odczuciu tak, zwłaszcza tam, gdzie dowody są tak krzyczące. Jeszcze raz powiem: Bank Światowy państwom, których gospodarka opiera się na sprzedaży tytoniu, proponuje kredyty na przestawianie gospodarki na inne tory, robi to od początku 2000 r., o czym się dowiedziałem w Hanowerze od ekspertów Banku Światowego. Nazywa palenie „jedynym legalnym zabójcą”. Toteż musimy sobie zadać pytanie, czego dotyczy ta regulacja prawna. Jest ona w gruncie rzeczy osłoną słabszych, dlatego że trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie ma innego niż prawny sposobu na wyegzekwowanie osłony przed biernym paleniem. Taka jest moja opinia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiołek.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Senatorze, ja mam pytanie. Pan senator powiedział, że rocznie w Polsce z powodu biernego palenia umiera około ośmiu tysięcy osób.

(Senator Władysław Sidorowicz: Nie, powiedziałem: tysiąc osiemset osób.)

A, tysiąc osiemset...

(Senator Władysław Sidorowicz: I podtrzymuję to. O ośmiu tysiącach mówił pan senator Kraska.)

Tysiąc osiemset, dobrze. Mam więc takie pytanie: na podstawie jakich badań ta liczba została ustalona? Na podstawie czego?

(Senator Władysław Sidorowicz: Na podstawie rzetelnych badań, proszę pana.)

Ale jakich? Mnie chodzi o podstawę naukową tych badań. Na podstawie jakich badań ustalono, że ktoś zmarł z przyczyny biernego palenia? Bo to jest bardzo istotne dla rozstrzygnięcia w tej kwestii.

Senator Władysław Sidorowicz:

Proszę pana, ja bym powiedział tak, że istnieje tak zwany katalog chorób tytoniozależnych i jeżeli niepalacz umiera z powodu chorób, o których wiemy, że czynnikiem wywołującym jest dym, to wtedy kwalifikuje się go jako osobę, która umiera z powodu biernego palenia. Ja nie chcę tu mówić o metodologii, jeśli pan jest tym zainteresowany... Przykro mi, to nie jest czas na wykład na ten te-

(senator W. Sidorowicz)

mat, ale to są rzetelne badania i one się potwierdzają w różnych źródłach. Wobec tego nie jest to ideologiczna deklaracja, tylko coś, za czym stoją poważne badania epidemiologiczne.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Idczak.

Senator Witold Idczak:

Panie Senatorze, czy nie uważa pan, że jednak te pytania, które tutaj padają i pokazują wiele wątpliwości co do tych miejsc, interpretacji tych zapisów, wskazują, że wymagałoby to ścisłego dopracowania ze względu na to, że dotyczy to bardzo ważnej sfery wolności człowieka i wolności człowieka jako istoty publicznej? Ja przyznam się, że kiedyś, nie tak dawno, byłem świadkiem scysji w przedziale dla palących, gdy niepalący, którzy tam siedzieli – ja w to nie wchodziłem – wywierali niesamowitą presję na osobę, która paliła, domagając się w taki bardzo emocjonalny sposób, żeby przestała, niejako zaprzeczali funkcji tego przedziału, który ewidentnie był dla palących. Ponieważ wołałem siedzieć, skazałem się na to i nie zabierałem głosu. Ale to naprawdę dotyczy takiej bardzo silnie emocjonalnej sfery, sfery wolności człowieka. Czy tej dyskusji nie należałoby przekuć w bardzo jasne, egzekwowalne przepisy, które nie dadzą szerokiego pola spekulacji, interpretacji itd.? Bo wiemy, jak policja podchodzi do takiego stosunkowo, wydawałoby się, mało znaczącego przestępstwa, jakimi byłoby palenie w miejscu niedozwolonym, straż miejska też się nie rozmnoży. Czy więc z naszej strony nie powinniśmy dołożyć pewnej staranności, tak żeby była pewna łatwość, żeby gdy ktoś przeczyta tę ustawę, mógł powiedzieć: słuchaj, tutaj naprawdę nie wolno palić, bo to jest zapisane, bo to nie chodzi o to, czy dzieci tu biegają, czy nie biegają, tylko po prostu jest to miejsce, w którym naprawdę nie wolno palić? Bo jednak mam niedosyt, jeśli chodzi o precyzję wielu zapisów. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Senator Władysław Sidorowicz:

Proszę państwa, ja myślę, że jednak... Ja nie podzielam opinii pana senatora Idczaka, że ta ustawa w jakiejś mierze zostawia tak duże pola

manewrowania, jeśli idzie o interpretację zakazów czy też rozumienie tych miejsc publicznych. Spór w gruncie rzeczy dotyczy czegoś, czego w ustawie nie da się zapisać. Rzeczywiście ustawa ingeruje w sferę wolności i jeżeli się nie przyjmie i nie uwierzy w to, że jednak bazować należy na takiej zasadzie wolności, która jest ograniczana prawem innej osoby do życia w zdrowiu, to wówczas mamy kłopoty interpretacyjne.

Przytoczony przez pana przykład z przedziału znakomicie ilustruje tę sytuację. Oto jest iluś niepalaczy, którzy jadą pociągiem i którzy na pewno nie ze względu na komfort znaleźli się w przedziale dla palących. I oto ten palacz egzekwuje swoje prawo w jaki sposób? Godząc w zdrowie i życie innych ludzi. I stąd konieczność wprowadzenia regulacji prawnych, ponieważ innego sposobu niż jednak wprowadzenie pewnych regulacji obostrzających na palaczy, kierowców itd. nie ma.

Skuteczność egzekwowania tego prawa... Proszę państwa, ja chcę powiedzieć tak. Byłem w Irlandii dwa tygodnie po wprowadzeniu zakazu, tak się akurat złożyło, i patrzyłem, jak jeszcze nieco przesiąknięte dymem puby stały się przestrzenią bezdymną. Jeszcze czuć było ten zapach. Byłem, proszę państwa, w Irlandii parę lat potem, w Anglii i młodzież nie pali w lokalach, tańczy bez tego. Naprawdę warto, proszę państwa, szybko wprowadzić tę ustawę, a jeżeli będą niedoskonałości, to nie będzie to pierwsza ustawa, nad którą być może trzeba będzie za jakiś czas się zastanowić.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałabym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy na posiedzeniu Komisji Zdrowia... Ja byłam na nim, ale na chwileczkę wychodziłam i nie jestem pewna, czy była o tym mowa. Program, który wynika z realizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu, mówi o tym, że z akcyzy, podatku od wyrobów tytoniowych 0,5% należy przekazać na realizację programu profilaktyki, prewencji zagrożeń wynikających z używania tytoniu.

Czy to jest realizowane? Jaka to jest kwota? Jaka realnie powinna być kwota wynikająca z tego 0,5%, a ile wydajemy na profilaktykę? Pytam o to dlatego, że bardzo wiele mówi się o świadomości, a świadomość w tym zakresie trzeba wyedukować. Ile na to wydajemy?

Senator Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo. Niestety, nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Rzeczywiście była mowa, ale o 0,2%, o ile pamiętam...

(*Głos z sali: 0,5%.*)

0,5%. Jak widać, ja nie jestem tutaj... Ale być może pan minister będzie miał jakieś dane w tej sprawie.

To, co jest niepokojące, to jest inna sprawa. Wicie państwo, w ustawie o zwalczaniu chorób nowotworowych jest dział „Profilaktyka”, który przecież w znacznej mierze dotyczy przeciwdziałania paleniu, i te pieniądze nie są wykorzystywane. To jest pewien problem, ale dzisiaj na ten temat, jak rozumiem, nie porozmawiamy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, czy w trakcie prac komisji była dyskusja, może zapytanie, na temat liczby wypadków spowodowanych przez kierujących pojazdami, którzy palą w trakcie prowadzenia pojazdu? Czy nie było propozycji, aby wprowadzić również zakaz palenia papierosów przez kierowców, oparty na tej samej zasadzie, na której opiera się zakaz używania telefonów komórkowych, bo rozproszenie uwagi jest porównywalne? Czy nie było takiej dyskusji w trakcie posiedzenia komisji? To pierwsze pytanie.

I drugie. Proszę zerknąć na art. 9 i uzasadnić konieczność podtrzymania ust. 4 tego artykułu. W moim odczuciu, gdy się przyjmie rachunki dotyczące ostrzeżeń, które są zawarte w ust. 2, to wyjdzie dokładnie ta proporcja. Tak więc o jakie produkty szczególne tu chodzi, że zachowujemy ust. 4, a nie usuwamy go na przykład? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Pierwsze pytanie, dotyczące kierujących i palenia. Nie było to przedmiotem naszych rozważań. W Sejmie uznano, a my tego nie kwestionowaliśmy, że zwłaszcza w transporcie publicznym powinno się to narzucać, a jeśli chodzi o kierowców indywidualnych, to zostawia się to ich decyzji.

Chcę przypomnieć, że art. 9 ust. 2 mówi o papierosach, a tu są wyroby inne niż papierosy.

Otóż są tytonie, które się skręca ręcznie w przeznaczonych do palenia bibułkach, są tytonie fajczarskie, które też nie są papierosami, ale także na tych wyrobach – tak to rozumiem – powinny być takie informacje. Z tego wynika – tak rozumiem intencje Sejmu – konieczność wprowadzenia ust. 4.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: A co Kaszubi powiedzieli w sprawie tabaki?*)

Tabaka będzie opatrywana ostrzeżeniem, ale ona nie wydziela dymu, tu nie wchodzi w grę bierne palenie, ustawa więc tego nie reguluje.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Jurcewicz. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam dwa pytania. Czy komisja, której jest pan przewodniczącym, w związku z tymi różnymi wypowiedziami, sygnałami czy też analizami nie zastanawiała się nad tym, żeby zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia o przeprowadzenie kampanii związanej z wprowadzaniem tej ustawy w życie? Bo, jak widać, wiadomości, jakie posiadamy, ogólnie rzecz biorąc, są różne. I wydaje mi się, że komisja może rozważyć przyjęcie jakiegoś dezyderatu czy stanowiska, żeby była synergia pewnych działań i tego zapisu.

Drugie pytanie. Czy przewidziana jest analiza skuteczności ustawy po jej wprowadzeniu? Bo, jak wiemy, o skuteczności decyduje nie wielkość kary czy jej egzekwowanie, ale jej nieuchronność. Czy zatem będą prowadzone te analizy? Myślę, że to dałoby też odpowiedzi na wiele pytań dotyczących tego, czy jest potrzeba takich rozwiązań, czy nie, i jakie są ich skutki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Króciutko. Wydaje mi się, że na sali jest pan minister, więc od razu chętnie bym poparł ten postulat, aby przeprowadzić taką informacyjną kampanię antynikotynową.

Druga sprawa, sprawa analizy skuteczności. Przypomnę, że nasze służby statystyczno-epidemiologiczne pracują, rejestruje się dane dotyczące zarówno zjawiska palenia, jak i jego następstw, mamy te dane i dlatego jestem przekonany, że będziemy mieli możliwość oceny na bieżąco skutków tej ustawy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję, bo to była odpowiedź na chyba ostatnie już pytanie z tej tury.

(*Głos z sali: Brawo!*) (*Oklaski*)

Poproszę o wypowiedź pana ministra Twardowskiego. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie.

Stając tu, przed wami, chcę jasno powiedzieć, że od 30 marca 2009 r. nic się nie zmieniło, jeżeli chodzi o poglądy Rady Ministrów – w związku z tym stanowisko rządu nie uległo zmianie. Dlatego jesteśmy nieco zmartwieni tym, że Sejm niektóre zapisy ustawy złagodził, niezgodnie ze stanowiskiem rządu. Z kolei poprawka, którą senatorowie z komisji byli uprzejmi przyjąć, dotycząca całkowitego wykreślenia art. 5a, byłaby, jak myślę, poprawką zbyt daleko idącą, bo metodą zakazywania wszystkiego wszystkim także się nie da osiągnąć pełnej skuteczności. Należy dobrze rozważyć i wyważyć to, czego można zakazać, żeby zakaz był skuteczny.

Może ustosunkuję się do dyskusji, która była tutaj prowadzona, zwłaszcza że były w niej też uwagi kierowane bezpośrednio pod adresem rządu czy wprost Ministerstwa Zdrowia. Sugestie państwa były między innymi takie, żeby w stosownych rozporządzeniach wydawanych przez ministra zdrowia regulować to, jak powinna wyglądać palarnia. Nasze zdanie w tej sprawie jest inne, wręcz przeciwne, bo trudno sobie wyobrazić, żeby minister zdrowia definiował, jak ma wyglądać coś, co według niego – i tak by było najlepiej – w ogóle nie powinno funkcjonować. W związku z tym w ustawie, której tekst został przekazany do Senatu, w tej pierwotnej wersji, był zapis, naszym zdaniem, z punktu widzenia legislacji zupełnie wystarczający. Przytoczę go: palarnia to „wyodrębnione konstrukcyjnie od innych pomieszczeń i ciągów komunikacyjnych pomieszczenie, odpowiednio oznaczone, służące wyłącznie do palenia wyrobów tytoniowych, zaopatrzone w wywiewną wentylację mechaniczną lub system filtracyjny w taki sposób, aby dym tytoniowy nie przenikał do innych pomieszczeń”. Myślę, że taka definicja jest jasna i zupełnie wystarczająca, nie wymagałaby ona wydawania rozporządzenia ministra zdrowia w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o nasze zdanie, jako rządu, o poprawkach, które wniosła senacka Komisja Zdrowia i raczyła przedstawić Izbie, to z niektórymi oczywiście się zgadzamy. Jak już powiedziałem, dobrze, że pan senator Sidorowicz, przewodniczący Komisji Zdrowia, stwierdził, iż cały art. 5a

nie będzie bezpowrotnie skreślony, ale zostanie przywrócony.

Ale jestem troszkę zaniepokojony poglądami pana senatora na problem restauracji, w których mają być wydzielone sale dla palących. Naszym zdaniem, jako rządu, wystarczającym rozwiązaniem byłoby wydzielenie w takich lokalach palarni zgodnych z definicją, którą przeczytałem. Inaczej to będzie fikcja, ponieważ w lokalu wieloizbowym ludzie będą się przemieszczali, bo hermetycznych drzwi nie uda się tam zainstalować, a lokal ma to do siebie, że ludzie wstają, wychodzą, przechodzą itd. W związku z tym nasz pogląd... Oczywiście to państwo zdecydujecie, jaki kształt będzie miała ustawa wychodząca z Senatu i jakie poprawki państwo przyjmiecie. Nam jednak wydaje się, że wystarczającym rozwiązaniem byłoby to, że w lokalach gastronomicznych byłyby palarnie – jeżeli właściciel lokalu taką palarnię chciałby utworzyć, bo nie chodzi o to, żeby to było jego obowiązkiem. Absolutnie nie zgadzamy się z poglądem, który był prezentowany w Sejmie, że to właściciel lokalu gastronomicznego – przy czym jest jakieś rozgraniczenie związane z powierzchnią: do 100 m² lub powyżej 100 m² – miałby decydować o tym, czy jego lokal będzie przeznaczony dla palących, czy niepalących. Uczmy się na błędach innych, a takim właśnie krajem jest Hiszpania, która założyła w swojej ustawie pełną dowolność w tej sprawie, wskutek czego 84% lokali, czyli znacząca większość, jest przeznaczona dla palących. Co z kolei stało się w Irlandii i Wielkiej Brytanii, czyli w tych krajach, w których rzeczywiście wprowadzono ten zakaz dość drastycznie – pamiętam, jaka olbrzymia była na ten temat dyskusja – i w których był taki zwyczaj, że pubach nie robiło się nic innego jak tylko piło piwo i paliło papierosy? Otóż opinie prezentowane przez różne organizacje, niekoniecznie lobbystyczne...

A lobbizm to nie jest nic złego – również co do tego zgadzam się z panem senatorem Sidorowiczem – jest on uprawiany na całym świecie, tylko że jedni mówią wprost, że są lobbystami, a więc przyznają się do tego, a reszta ma wielkie hasła na ustach, i choć uprawia lobbizm, to niekoniecznie się do tego przyznaje. Tak więc lobbizm to nie jest nic złego, tylko ci, którzy tworzą prawo, muszą wyważyć w swoim sumieniu, czy prezentowane przez niektórych opinie są zgodne z interesem ogółu społeczeństwa, dla którego przecież pracujemy. W związku z tym myślę, że źle by było, gdybyście państwo i Sejm uchwalili ustawę, która od razu, a priori, byłaby gorsza od obecnie obowiązującej.

Ale wracam jeszcze do tego, co się stało w Irlandii i Wielkiej Brytanii. Otóż po pierwszym okresie zamieszania, kiedy wszyscy się bali, że puby i restauracje zostaną zamknięte, że spadnie zatrudnienie itd., że rzeczywiście stanie się tragedia, okazało się, że tak się nie stało. Nie zamknięto pu-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

bów, nie zamknięto restauracji, a palacze przez to, że mieli wolne ręce, zaczęli wypijać większą ilość płynów, niekoniecznie trunkowych, i więcej jeść. I okazało się, że obroty wzrosły, bo palacz, będąc w restauracji, coś z tymi rękami musi przecież robić.

Stała się też inna sprawa, bardzo istotna z punktu widzenia rodziny. Wiele osób mających małe dzieci nie zachodzi do takich lokali jak restauracja czy kawiarnia, jeżeli jest tam dym tytoniowy. A w tych krajach, w których omawiany zakaz wprowadzono – i które polecam szczególnej uwadze – okazało się, że teraz chodzi się do restauracji, do różnego rodzaju lokali, całymi rodzinami, bo wiadomo, że są one wolne od dymu tytoniowego. W tej sytuacji również może kwitnąć życie rodzinne.

Pan senator Sidorowicz bardzo dobrze mówił, że wolność i równość nie polegają na tym, że jedna grupa ludzi ma przewagę nad drugą grupą. Też to tak rozumiem. W ustawie wyraźnie jest mowa o ochronie niepalących. W naszym rozumieniu – takie jest stanowisko przyjęte przez rząd, oczywiście, jak się państwo domyślicie, wypracowane w Ministerstwie Zdrowia – trzeba chronić przede wszystkim niepalących, ale w żadnym wypadku ustawodawca nie może się posunąć tak daleko, żeby prześladować palących. Oni i tak są nieszczęśliwi. Pała, wydają na to pieniądze, szkodzą własnemu zdrowiu, a jeszcze gorzej, jeśli szkodzą też członkom rodziny, którzy nie pała. Uważam, mimo że jestem lekarzem, że skoro już są nieszczęśliwi, to nie należy ich jeszcze prześladować. Trzeba umożliwić im palenie w sposób przyjęty na świecie, skoro to jest ich wybór. Bo to jest ich wolny wybór, choć oczywiście lepiej by było, gdyby nie palili. Palarnie są rozwiązaniem kompromisowym. A takie rozwiązanie, że w restauracji będzie można wybierać salę albo dla palących, albo dla niepalących, że w ogóle będą sale dla palących, jest złym rozwiązaniem, proszę państwa, bo tak naprawdę dym będzie się przemieszczał do pomieszczeń, które będą niby dla niepalących.

Była też tutaj dyskusja o tym, jak to będzie wyglądało, jeżeli chodzi o ministra obrony narodowej i ministra spraw wewnętrznych. W bardzo wielu regulacjach, aktach prawnych jest powszechnie przyjęte unormowanie, że ci ministrowie mają prawo wiele rzeczy regulować. Tutaj również się z tym zgodziliśmy.

Jaki jest nasz apel do państwa? Taki, żeby zgodzić się ze stanowiskiem rządu – o to apeluję do państwa. Zgadza się na to, żeby palarnie powstawały w szczególnych miejscach, ale uczelnie, szkoły, zakłady opieki zdrowotnej powinny być wolne od dymu tytoniowego. Stanowisko rządu też jest jasne w tej sprawie, palarnie nie powinny tam powstawać. Jeżeli chodzi o hotele,

bo to też jest istotny temat, jako że jest ich coraz więcej i ludzie się przemieszczają... W bardzo wielu hotelach na świecie jest to rozwiązane w ten sposób, że są pokoje dla palących i niepalących, to jest sztywno oddzielone. Jeżeli w hotelach są pokoje dla palących i dla niepalących – a to możemy zaakceptować, bo te pokoje na ogół są dość szczelne, nie ma tam takiej aparatury, że w przypadku wykrycia dymku albo włączy się alarm, albo dobrze skropi się wodą cały pokój – to chyba zbyt daleko idącym posunięciem byłoby tworzenie w tych hotelach dodatkowo palarni. Bo po co? Skoro są pokoje dla palących, to oni będą sobie palić w pokojach dla palących. Po co dodatkowo tworzyć palarnie? W związku z tym apeluję do państwa senatorów... Obserwowałem dyskusje na posiedzeniach Komisji Zdrowia, w Sejmie i w Senacie, tu na sali i uważam, że jest to ustawa sytuująca się absolutnie ponad podziałami politycznymi. Podobała mi się jednak wypowiedź jednego z posłów, nieważne z jakiej partii, który mówił, że szczególnie uważnie obserwuje – a wyniki tego będzie publikował, i to nie tylko w prasie medycznej – zachowania posłów lekarzy. Bo ja sobie nie wyobrażam, również jako lekarz, pewnych zachowań posłów lekarzy, którzy przecież mają mocne dowody na to, że palenie zabija ludzi.

Była tu dyskusja o tym, czy doprecyzowanie kwestii reklamy jest bardzo dobre, czy nie. Ja na to odpowiadam tak: jest najlepsze z możliwych. Proszę mi wierzyć, w niektórych przypadkach i tak, proszę państwa, rozstrzygać będzie sąd. Ja, jako że odpowiadam również za politykę lekową, zmagam się razem z głównym inspektorem farmaceutycznym z koncernami farmaceutycznymi co do tego, czy coś jest reklamą, czy informacją. Przepisy w prawie farmaceutycznym są dość dobrze skonstruowane, ale w tym prawie nigdy nie można pewnych spraw superdokładnie rozgraniczyć. A więc w takich przypadkach rozstrzyga to, jak w każdym państwie demokratycznym, niezawisły sąd. W naszym odczuciu te sprecyzowania są dobre i lepiej się tego zrobić nie da. Jeżeli zaś chodzi o to, że w rozmowie nie można wymieniać itd.... Oczywiście propagowanie palenia, proszę państwa, na pewno jest niedobre. Tutaj toczyła się dyskusja dotycząca reklamy, według mnie była ona nieco dziwna. Bo do kogo, proszę państwa, jest kierowana reklama, jeśli chodzi na przykład o alkohol lub palenie? Przecież nie do tych, którzy piją, i nie do tych, którzy pała. Oni i piją, i pała. To po co do nich jeszcze kierować reklamę?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Chodzi o gantunki, to jest duża różnica.)

Ja rozumiem, Panie Marszałku, ale reklama, obojętnie, czego dotyczy, zawsze jest kierowana do tych, którzy jeszcze z tego nie korzystają albo korzystają w za małym stopniu w stosunku do

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

oczekiwań producenta. On najzwyczajniej w świecie chce na tym zarobić. I jego też należy zrozumieć. W przypadku, gdy on chce zarobić na sprzedawaniu coraz większej liczby papierosów, z uwagi na interes publiczny, czyli zdrowie publiczne, jasno trzeba powiedzieć, że nie zgodzimy się w tej sprawie. Stanowisko ministra zdrowia w tej sprawie jest jednoznaczne i tożsame ze stanowiskiem przyjętym przez Radę Ministrów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz są pytania do pana ministra, tak że jeszcze proszę zostać.

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dużo pan mówił w ostatnich zdaniach swojej wypowiedzi o tym, że nie wyobraża pan sobie tego, żeby poseł czy senator lekarz był przeciwny tej ustawie. W związku z tym mam pytanie. Z tego, co pan mówi, wynika, że faktycznie tak powinno być. Rękami należytego wykonywania tej ustawy będzie też minister zdrowia i tak powinno być. Dodatkowo sytuacja jest taka, że ministrem zdrowia jest lekarz. W tym kontekście dosyć szokujące według mnie są wypowiedzi, które można było usłyszeć na antenie jednej ze stacji telewizyjnych. Przytoczę tylko kilka zdań. Pani minister Kopacz nie tak dawno mówiła w telewizji: dzisiaj jest tu popielniczka, dzisiaj pijąc kawę, będę mogła zapalić papierosa, wolno mi, a za chwilę, kiedy ta ustawa wejdzie w życie, niestety, będę piła kawę, paląc papierosa, tylko w hermetycznej kapsule. I jeszcze mówiła: lubię palić we własnym samochodzie i dzisiaj jest to możliwe, ale w momencie, gdy ta ustawa wejdzie w życie, niestety, nie będę mogła tego robić, z przykrością stwierdzam, że w wolnym kraju będzie mi to zabronione. Czy uważa pan, że to jest właściwa postawa ministra zdrowia? Czy ma pan jakąś informację na temat tego, czy pani minister publicznie wycofa się z tych stwierdzeń, które tak niedawno wypowiedziała w telewizji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Czy mogę odpowiedzieć?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja, stojąc tutaj, reprezentuję stanowisko rządu, przyjęte przez Radę Ministrów, podpisane przez pana premiera Donalda Tuska, kierowane do marszałka Sejmu, pana Bronisława Komorowskiego. I nic się tutaj nie zmieniło. Cieszę się, że stojąc tutaj przed państwem, utożsamiam się z tym stanowiskiem w stu procentach, bo tworzyliśmy je w Ministerstwie Zdrowia. Ale, Panie Senatorze, proszę mnie zwolnić od wypowiedzenia się na temat tego, czy każdy człowiek, również każda z osób siedzących tu na sali, jest idealny. Prezentuję w tej chwili przed Wysoką Izbą stanowisko ministra zdrowia. To jest stanowisko ministra zdrowia.

(Senator Władysław Dajczak: Czy pani minister zmieniła zdanie?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krajczyk.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Ministrze, dziękuję za apel do senatorów lekarzy, ale chciałbym coś powiedzieć. Przecież pan pilotował w imieniu rządu, Ministerstwa Zdrowia, tę ustawę. Ona przeszła proces legislacji, nawet roczny, i posłowie w Sejmie, między innymi poprzez tak zwaną dyscyplinę w głosowaniu Platformy Obywatelskiej, ustalili sytuację obecną. To my w Senacie – a pan był świadkiem – ponad podziałami wprowadziliśmy to, co miało zasygnalizować, być może, zmiany. Mówił o nich pan senator sprawozdawca Sidorowicz, który przedstawiał je jako wniosek mniejszości, zresztą po uzgodnieniu z resortem, nie będę ukrywał. Ale dlaczego pytam? Ta dyskusja jest długa. A to jeszcze nie koniec. I czy nie będzie tak... Ja chciałem zapytać o to posłankę, która była u nas w Senacie z ramienia Sejmu w sprawie tej ustawy, siedziała za mną, ale w tej chwili już jej nie ma. Czy ten nasz parogodzinny wysiłek nie będzie przez Sejm znów przyjęty w taki sposób, że ta ustawa będzie ostatecznie wyglądała tak, jak wtedy, kiedy trafiła do Senatu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Ja już powiedziałem, stojąc tutaj przed państwem, że byłem zmartwiony niektórymi poprawkami zgłoszonymi w Sejmie. Nie były one zgodne ze stano-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

wiskiem rządu. W momencie głosowania, według mojej wiedzy, dyscypliny klubowej nie było i chyba nie będzie, tak bym to ujął. A Senat jest ważną Izbą, jak państwo wiecie, nazywaną również izbą refleksji, bo tu nad wieloma rzeczami się dyskutuje długo i w tym przypadku to bardzo dobrze.

Panie Senatorze, mówię to do pana jako senatora PiS i podkreślam, że to jest ustawa ważna dla społeczeństwa. To nie jest ustawa polityczna, tylko to jest ustawa dla zdrowia publicznego, ważna dla każdego kraju, niezależnie od tego, jaki jest rząd, jaka partia rządzi. I w związku z tym jeżeli państwo naniósł poprawki, które, mam nadzieję, będą zgodne ze stanowiskiem rządu, to proszę mi wierzyć, że jak akurat tak się zdarzy, że stanę w Sejmie przed Wysoką Izbą, jasno to powiem, powiem, jakie jest stanowisko rządu i pod jakim stanowiskiem podpisał się premier mojego rządu. A ja to stanowisko jak najbardziej popieram również jako lekarz, bo ono jest zgodne z poglądami lekarzy, oczywiście nie chcę tu deprecjonować wszystkich innych, bo wszyscy pracujemy na rzecz dobra publicznego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, prosiłbym, aby pan był uprzejmy podać informację, jeżeli ma pan taką wiedzę, jaka była przesłanka ust. 1 art. 13 w pktcie 8 dotyczącego zakazów. Otóż tam w dwóch punktach jest pewna dowolność. Skąd ona się bierze? Bo jeżeli mamy przyjąć konsekwencję, o której pan był uprzejmy przed chwilą powiedzieć, to w mojej ocenie czymś zadziwiającym jest pozostawienie tych miękkich zapisów: do 2 tysięcy zł i do 500 zł. Jeszcze raz zapytam: co było przesłanką? Według mnie powinien być sztywny zapis dotyczący wysokości tej kwoty. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, jak się tworzy prawo... Tak jest w przypadku wielu przepisów prawa, również w kodeksie karnym i w in-

nych kodeksach nie są zapisane sztywne kwoty, które ten, kto nakłada karę, musi nałożyć. Z reguły są to kwoty od X do Y albo do Y. Tak jest też...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Jestem kierownicą, Panie Ministrze, i wiem, że tam nie ma...)

Tak jest też w tym przypadku. I wydaje mi się, że to jest prawidłowy zapis. My tego akurat nie kwestionujemy, dlatego że nieraz są różne okoliczności, ludzie się różnie zachowują. Oczywiście tu nie chodzi o łagodzenie kary, tylko o to, że jeżeli zakaz rzeczywiście będzie złamany w sposób obcesowy, to kara może być maksymalna, a jeśli nie... To jest tak, jak w przypadku kierowcy, Panie Senatorze, który jedzie za szybko. Różne nieraz czynniki decydują o tym, czy on dostanie 100 zł, czy 300 zł, czy 500 zł kary. To zależy też od tego, jak on się zachowuje, czy przyrzeka poprawę itd. Ludzie są omylni, dlatego należy dopuścić pewną tolerancję, dać pewne możliwości tym, którzy nakładają karę, by uzależniali ją od zachowania karanego, od tego, czy wygląda na recydywistę, czy nie itd.

(Wesołość na sali)

Tak że myślę, że to sformułowanie jest akurat dobre.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy pan kiedykolwiek palił?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Eee...)

(Wesołość na sali)

(Senator Janusz Rachoń: To nie dotyczy ustawy.)

Panie Ministrze, ja nie chciałbym oczywiście usprawiedliwiać pani minister Kopacz. Na pewno ta wypowiedź była niezręczna. No ale dwa papieroski do kawy z rana to naprawdę jest wielka przyjemność. Wprawdzie to już mnie omija... (wesołość na sali) ...ale myślę, że w tej sprawie ci, którzy nie palą, nie powinni się wypowiadać aż tak bardzo...

Dobrze, teraz już przechodzę do poważniejszych kwestii.

Panie Ministrze, mnie chodzi o to, jakie będą skutki finansowe dla budżetu państwa. Niewątpliwie ta ustawa – za którą oczywiście będę głosował, bo ona jest niezbędna – godzi w pewną gałąź naszego rynku. I chciałbym zapytać, czy państwo mają jakieś wyliczenia dotyczące skutków przyjęcia tej ustawy, jeśli chodzi o wpływ finansów do budżetu naszego państwa, jeśli chodzi o wpływ na rynek pracy, rozwój regionów. Przecież jest bardzo duża liczba osób zatrudnionych w przemyśle tytoniowym, w różnego rodzaju przedsiębiorstwach, fabrykach papierosowych. Ta ustawa na

(senator J. Dobrzyński)

pewno będzie miała wpływ na handel, transport w gospodarstwach rolnych. Czy takie wyliczenia ministerstwo ma?

I drugie pytanie do pana jako lekarza, Panie Ministrze. Otóż w zapisie w art. 5a ust. 2, o ile dobrze pamiętam, jest mowa o tym, że w przypadkach szczególnych lekarz prowadzący leczenie może zezwolić swojemu pacjentowi, który przebywa w zakładzie opieki zdrowotnej, na odstępstwo od zakazu palenia. Nie bardzo wiem, jak to rozumieć. Czego to dotyczy? Może mu zezwolić palić w związku z czym? Chciałbym, żeby pan udzielił odpowiedzi na te zapytania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jeżeli chodzi o negatywne skutki finansowe, to takich nie będzie. Dlatego że ta ustawa, jak tu wyraźnie pan senator Sidorowicz powiedział, nie walczy z palaczami, tylko chroni niepalących. Oczywiście jej uchwalenie spowoduje, właściwie już spowodowało to, co jest dobre, czyli dyskusję publiczną na ten temat. Media się tym interesują. Dzisiaj od rana, od 7.00, jak wstałem, zauważyłem, że nic innego nie robiły, tylko rozprawiły na ten temat, co zrobi w tej sprawie Senat. I dobrze, że taka dyskusja się toczy, bo ludzie oglądają media, słuchają, wiedzą, że to jest ważna sprawa. Skutków finansowych negatywnych nie będzie.

My się przyglądaliśmy, jak to wyglądało w krajach, w których te ustawy były uchwalone w formie dość restrykcyjnej, w Irlandii i w Wielkiej Brytanii. Tam nie ma skutków negatywnych. Wprost przeciwnie, restauratorzy zgłaszają, że wzrosły im obroty, po krótkim okresie przejściowym, kiedy był taki solidaryzm: nie pójdziemy do pubu, dopóki oni nie cofną tego zakazu. Ale ponieważ parlament absolutnie nie zamierzał pójść w tym kierunku, żeby to złagodzić, ludzie zaczęli chodzić do pubów, spotykać się itd., bo taka kultura jest w tych krajach. W związku z tym i my strat nie zakładamy.

Choć rzeczywiście w trakcie procedowania nad ustawą w komisji zdrowia Senatu, Sejmu, w podkomisjach itd. cały czas przychodzili przedstawiciele różnego rodzaju organizacji, stowarzyszeń, którzy mówili, jak bardzo złe skutki wywoła ustawa. Ale to nie jest prawda. Jasno państwu powiem, że to jest nieprawda. Wszystkie te restauracje będą prosperować, a jeżeli jeszcze dzieci pójda tam zjeść

ciastko i napić się soku pomarańczowego, to obroty wzrosną. Bo każdy, kto wejdzie do polskiej restauracji, polskiego baru, pubu, będzie wiedział, że tam nie ma dymu tytoniowego, nie będzie musiał się rozglądać, sprawdzać, czy czuć dym, czy go nie czuć, tylko będzie mógł spokojnie wejść. To jest odpowiedź na pytanie pana senatora.

Drugie dotyczyło... Panie Senatorze?

(Senator Jan Dobrzyński: To był zapis dotyczący zezwolenia...)

Już, już. My uważamy, że tu nie powinno być takiej dowolności. To powinno być określone w sposób jednoznaczny. To jest także rola państwa jako senatorów.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiołek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie do tej ustawy, może trochę nietypowe. Czy pan minister był łaskaw odpowiedzieć na pytanie, ile średnio osób w Polsce umiera corocznie na taką chorobę jak grypa na przykład?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Już odpowiadam, Panie Senatorze.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jeżeli chodzi o grypę sezonową, która dotyka wiele krajów naszego klimatu co roku, to statystyczna śmiertelność wynosi mniej więcej jedna osoba na tysiąc chorych, inaczej: tysiąc zgonów na milion zachorowań. Grypa AH1N1, która dotknęła nas i wiele krajów całego świata, na szczęście spowodowała wielokrotnie mniejszą śmiertelność, choć nas straszono, że będzie inaczej, aczkolwiek dla lekarza każdy przypadek śmierci pacjenta jest porażką. Najlepiej, żeby na grypę nikt nie umierał.

W związku z tym pytaniem powiem, że dużo bardziej niebezpieczne jest palenie. Z powodu palenia tytoniu w Polsce umiera około siedemdziesięciu tysięcy osób na nowotwory, co do których w sposób bezapelacyjny stwierdzono, że są konsekwencją palenia. Jeżeli już mam się wypowiedzieć jako lekarz, to powiem, że w dymie tytonio-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

wym jest około czterech tysięcy substancji, a kilkadziesiąt z nich to są substancje tak zwane kancerogenne, czyli udowodniono naukowo, że powodują raka. Więc naprawdę, proszę państwa, jest z czym walczyć i o co zabiegać. Tak że myślę, że ta ustawa powinna pozostać w takim kształcie i o to do państwa apeluję, zgodnie ze stanowiskiem rządu, jakie państwo zapewne macie w swoich dokumentach.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, wróć do tematu palenia papierosów w samochodzie. Wiadomo, że fizyczne rozproszenie uwagi kierowcy wpływa na to, że nie utrzymuje on odpowiedniej prędkości, nie zachowuje odpowiedniej ostrożności na drodze. To były elementy, które przemawiały za tym, aby wprowadzić zakaz używania telefonów komórkowych w samochodach. Czy znane są ministerstwu dane dotyczące wypadków spowodowanych paleniem papierosów? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Czy nie uważa pan za rozsądne wprowadzenie zakazu palenia papierosów w samochodach podczas ich użytkowania, podczas jazdy? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Danych o tym, ile zdarza się wypadków z powodu używania telefonów komórkowych czy palenia papierosów, nie mamy i nie wiem, czy w ogóle takie dane ma Policja.

Jeśli chodzi o drugie pańskie pytanie, to powiem tak. My w stanowisku tego nie przyjęliśmy. Ja mogę panu odpowiedzieć jako stojący przed państwem wiceminister, że ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, iż wszystko to, co odwraca uwagę kierowcy, nie sprzyja bezpieczeństwu ruchu drogowego. W związku z tym na pewno nie sprzyja temu używanie telefonu, gdyż odwraca uwagę i zmusza do trzymania jednej ręki przy uchu. Dotyczy to również... Wie pan, ja też zastanawiałem się nad tym, jak to jest, gdy ktoś jedzie samochodem, prowadzi samochód, jest kierowcą i zapala papierosa. On to robi jedną ręką czy dwiema?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Jedną.)

Jeżeli już pali papierosa, to sytuacja jest podobna. To odwraca jego uwagę, bo jedną ręką ma cały czas zajęta, a przecież w przypadku wielu czynności – wiemy, wszyscy prowadzimy samochody – potrzebne są dwie ręce, a nie jedna. Zresztą gdy uczono nas jeździć, to mówiono nam, że na kole kierownicy powinny spoczywać dwie ręce, a nie jedna. W związku z tym, Panie Senatorze, odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna. Na pewno wszystko to, co rozprasza uwagę kierowcy... Choć dobrze się dzieje, bo gdy patrzymy na statystyki, to widzimy, że w roku 2009 zmniejszyła się liczba wypadków. Niezależnie od tego powinniśmy dążyć do zwiększania bezpieczeństwa, myślę, tak jak Szwecja, która ma bardzo ambitny plan i mówi o tym, że wszystkich wypadków nie da się wyeliminować, ale należy robić wszystko, żeby wypadków było jak najmniej, a przede wszystkim śmiertelnych, bo to jest tragedia dla wszystkich i wielkie koszty dla społeczeństwa, dla państwa. W tym wypadku jest to również rola państwa senatorów. Palenie papierosów w czasie kierowania pojazdem mechanicznym jest czynnością, która na pewno wpływa na zmniejszenie koncentracji kierowców. Myślę, że nikt nie ma co do tego wątpliwości.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja zadawałam to pytanie panu senatorowi Sidorowiczowi, ale zostało ono przekierowane. Mianowicie 0,5% wartości podatku akcyzowego ma być przeznaczone na walkę z paleniem tytoniu. Wiem, że było to około 20 milionów zł. Czy my tyle wydajemy na profilaktykę palenia tytoniu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Pani Senator! Powiem pani tak. To jest temat, który stoi przed każdym ministrem zdrowia, a przed nami sporo ich już było, temat, który zawsze wywołuje spór pomiędzy ministrem zdrowia a ministrem finansów. Dobrze by było, gdybyśmy 0,5% z tej akcyzy mieli, ale musi być również odpowiedni moment, żeby uzyskać taką możliwość czy żeby tak się stało. Prawo, które stworzono w przeszłości, mówi o tym, że może tak być. Gdyby prawo stanowiło, że musi tak być, to tak by było. W związku z tym, Pani Senator, nie mamy tego 0,5%, nad czym ubolewam, ale mam

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

nadzieję, że gdy kondycja finansowa państwa się poprawi... W tym roku, wiedząc, jaki jest deficyt, na pewno nie możemy się zachować w sposób nieodpowiedzialny i powiedzieć, że musimy dostać to w tym roku, choć w poprzednich latach nikt tego nie uzyskiwał. Niezależnie od tego myślę, że drogą odpowiednich kroków w sytuacji poprawiania się budżetu i kondycji państwa dobrze byłoby sprawić, żeby te środki wpływały do ministra zdrowia, tak aby mógł je zagospodarować na aktywną walkę z paleniem tytoniu i skutkami jego palenia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Poproszę senatora Paszkowskiego.
Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja chcę wrócić do pewnych, według mnie, niejasności legislacyjnych. Chciałbym zauważyć, że definicja palarni jest bardzo ścisła. Nawiazując do wypowiedzi zacytowanej przez senatora Dajczaka o pana przełożonej, która by poszła do hermetycznego pomieszczenia, żeby wypić kawę i zapalić papierosa lub dwa, powiem, że według mnie ona by się narażała na zarzut, że przeznacza to pomieszczenie, palarnię na cel sprzeczny z jego definicją. Tu jest wyraźnie napisane, że jest to pomieszczenie wyodrębnione konstrukcyjnie itd., itd., służące wyłącznie paleniu wyrobów tytoniowych. Innymi słowy...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Picie kawy jest zakazane.)

...państwo zakładacie, nie wyobrażacie sobie tego, byłoby to sprzeczne z ustawą, żeby w takim hermetycznym pomieszczeniu, nie wiem, umieścić jakiś automat z wodą, kawą itd., bo...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Z alkoholem.)

Nie dość tego. Według tej definicji, już tak wystrzegając interpretację, interpretując ściśle, to palacze nawet rozmów nie powinni między sobą prowadzić, bo tam można tylko palić. Czy pan minister uważa, że posłużenie się w tym wypadku do precyzowania, czyli słowem „wyłącznie”, ma racjonalne uzasadnienie? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Ten zapis nie znalazł się tu przypadkiem, on został głęboko przemyślany. W naszym rozumieniu człowiek, który pali, jeśli już musi, to niech sobie pali w pa-

larni, ale niech nie siedzi za długo w tym dymie, niech pójdzie sobie zjeść i wypić tam, gdzie tego dymu nie ma, może będzie zdrowszy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Bo my wiemy lepiej, gdzie jest lepiej. Bardzo dobry pomysł.

Poprosimy pana senatora Bisztygę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Do tej pory pan minister ma kontrolę czy, można powiedzieć, nadzór nad papierosami i plastrami z nikotyną. Czy nie uważa pan minister, że powinno to być również rozszerzone o coraz modniejsze papierosy elektroniczne, do których dostęp młodzieży jest praktycznie nieograniczony? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Powiedział pan minister o czterech tyśiącach substancji szkodliwych w papierosach, w tym o substancjach rakotwórczych i toksycznych. Obowiązek prowadzenia pomiaru zawartości substancji szkodliwych na razie ciąży na producentach, na tych, którzy fabrycznie produkują papierosy. Czy nie uważa pan minister, że powinien on zostać rozszerzony o tak zwane skręty, czyli papierosy... Wydaje się, że to jest racjonalne, a ustawa jak najbardziej powinna... Ona ma szeroki zakres. Ja się zawsze boję.... Jest wiele ustaw, na przykład prawo budowlane, które systematycznie nowelizujemy, już kilkadziesiąt razy. Wydaje się, że jeśli jest szansa na to, żeby przy okazji dyskusji o zakazach wprowadzić rozwiązania, które bardzo bezpośrednio wiążą się z ideą ustawy, to należałoby to zrobić. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Dziękuję panu szczególnie za pierwsze pytanie, bo na nie czekałem, a sam nie chciałem się do tej sprawy odnosić.

E-papierosy dopuszczone na razie w tej wersji, która obowiązuje, to jest zły pomysł. Powiem, dlaczego. Kraje Europy i nie tylko mają mnóstwo produktów z Chin. W moim rozumieniu – ja się zajmuję lekami, wyrobami medycznymi, środkami pomocniczymi, między innymi to jest w zakresie moich obowiązków – one powinny być zarejestrowane jako wyrób medyczny, a te naboje powinny

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

być badane pod kątem tego, co w nich jest. Skąd państwo wiecie, konia z rzędem temu, kto mi powie, co jest w naboju, który się wkłada do e-papierosów? Co w nim jest? Kto to badał? Gdzie jest zamieszczony skład? Kto bierze za to odpowiedzialność? Dzisiaj, idąc tutaj do państwa, przeglądałem prasę i przeczytałem o następującej sprawie, która nas dotyczy, też z tamtej strony. Otóż sprzedawano kubki do cappuccino, w których są metale ciężkie i to truje.

Jeżeli my dopuszczamy do tego, żeby ludzie zamiast uznanych środków medycznych... To, co jest dopuszczone do obrotu jako produkt leczniczy, który umożliwia odzwyczajenie się od palenia papierosów, jest sprawdzone, zbadane i wiadomo, że człowiekowi nie szkodzi, zaś to, co jest w tym wyrobie – nie wiem, jak go określić – medycznym, paramedycznym czy nie wiadomo jakim, do którego się wkłada te naboje... Tak naprawdę, proszę państwa, dopuszczając to na nasz rynek, nie mamy żadnej kontroli nad tym, co ludzie będą palić – to tak trochę w cudzysłowie. A może trzeba zadać inne pytanie: czym się będą truli? Nie znamy składu tego. I w związku z tym, jak to przychodzi z Dalekiego Wschodu, to Bóg jeden raczy wiedzieć, czy tam jest napisane, co jest w środku, czy nie jest napisane. W bardzo wielu przypadkach trzeba to po prostu bardzo dokładnie zbadać. Tak że to budzi nasz wielki niepokój. Zresztą w stanowisku rządowym, które państwo senatorowie macie, jest nasza negatywna opinia na temat dopuszczenia e-papierosów na rynek.

Jeżeli chodzi o skręty, to jest to, Panie Senatorze, trudna sprawa, bo wiadomo, że człowiek robi w swoim życiu wiele różnych rzeczy zgodnych z prawem, a czasami na granicy prawa... Czy damy radę zaingerować aż tak daleko w kwestię skrętów? Mam co do tego wątpliwości. I proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, zajmujemy się w tej ustawie głównie osobami niepalącymi, chronimy je przed biernym paleniem. Ale czy nie jest tak, że iluzoryczne jest rozdzielenie światów osób palących i niepalących? Bo kiedy wczytujemy się w statystyki, dowiadujemy się, że w roku 2009 osoby palące, aby rzucić palenie, wydały 90 milionów zł na farmakologiczne specyfiki to ułatwiające. My zaś cały czas dyskutujemy o granicy pomiędzy światem palących i światem niepalących. Nawet w tej dys-

kusji widzimy, że niemożliwe jest, aby taką granicę stworzyć. Oczywiście w części ją stworzymy, ale nie w całości. Czy nie wydaje się panu, że poza tymi negatywnymi wskazaniem dla osób niepalących powinniśmy stworzyć wskazania pozytywne? I tutaj podam chociażby przykład narodowych planów walki z nikotynizmem, z paleniem papierosów. W takim narodowym programie zawarte byłyby działania ochronne dla niepalących, ale również kwestia tego źródła, które wciąż bije, mianowicie osób palących, tak żeby już nie 90 milionów na rok, tylko żeby te osoby zdecydowały się skończyć z paleniem. Czy państwo jednak nie ograniczacie tego tylko do części, która siłą rzeczy nie będzie perspektywiczna? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Krystyna Bochenek)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Oczywiście, że ma pan rację: nie da się w sposób sztuczny odzielić świata palących od świata niepalących. Choćbyśmy nie wiadomo jak próbowali, to jest po prostu niemożliwe. Ale prowadząc w tej chwili dyskusję na temat ustawy, która ma chronić niepalących, pracując nad nią, pośrednio wskazujemy również palącym, jak szkodliwe jest to, że oni palą, skoro my musimy w ustawie chronić niepalących. A czy 90 milionów, 180 milionów czy 270 milionów zł, Panie Senatorze, pozwoli na to, żeby ludzie, którzy chcą się odzwyczaić, potrafili się odzwyczaić od palenia? Jeśli się w ogóle chce pozbyć jakiegoś nałogu, trzeba liczyć nie tylko na to, że kupi się jakiś produkt, który samoistnie to spowoduje, nie ma takiej możliwości, Panie Senatorze. To przede wszystkim musi być decyzja. Jak już siedziałem zbyt długo za biurkiem od rana do wieczora i zaczęło mi przybywać kilogramów, to, Panie Senatorze, nie patrząc na różne środki, musiałem podjąć decyzję, że trzeba o te 14 kg schudnąć. I to też jest taka decyzja. Jeżeli ktoś chce rzucić palenie i ma silną wolę, to te środki, które są w obrocie, ułatwiają mu to, ale nie zrobią tego za niego.

A że wszyscy powinniśmy mówić o tym problemie, szczególnie zaś Ministerstwo Zdrowia i główny inspektor sanitarny, który z racji swoich obowiązków zajmuje się tym, to jak najbardziej tak, tego nigdy dość. Mamy pewne programy, kierowane szczególnie do młodego pokolenia, bo tam się wszystko zaczyna, programy, które funkcjonują w sposób bardziej lub mniej efektywny. Ale za-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

wsze można je poprawiać. I tutaj zgadzam się z panem, że dobra jest każda akcja, która przede wszystkim uświadomi społeczeństwu... Tyle że samo uświadomienie, jak pokazuje życie, niekoniecznie osiąga aż taki efekt. Okazało się jednak, że tam, gdzie wprowadzono właśnie te większe rygory, spadła liczba palących, a w Irlandii o 25% spadła też liczba zawałów serca, o czym mówił pan senator Sidorowicz. Dokładnie o 25% w ciągu kilku lat, to bardzo dużo. W związku z tym koszty społeczne, koszty państwa w postaci kosztów leczenia też są mniejsze. Tak że są same pozytywy. I to jest droga przed wszystkimi: przed urzędnikami Ministerstwa Zdrowia, przed głównym inspektorem sanitarnym, a także przed Sejmem i Senatem, bo to wszystko, czym się państwo zajmuje, jest nagłaśniane. I mam też nadzieję, że ta nasza dyskusja przynajmniej w jakimś drobnym procencie odniesie pozytywny skutek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ja teraz proponuję, żeby państwo senatorowie byli uprzejmi zadawać pytania po dwie osoby.

Pan senator Ryszard Knosala i pan senator Piotr Kaleta.

Proszę pana senatora.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja chciałbym się tylko upewnić, bo w tej chwili tych wersji trochę już powstało, szczególnie w zakresie palenia w lokalach gastronomicznych... Rozumiem, że ministerstwo w dalszym ciągu podtrzymuje całkowity zakaz palenia w lokalach gastronomicznych, a ewentualnie, jeśli już, to z zastosowaniem palarni.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Tak.)

Chodzi o to, żebym wiedział, jak mam głosić.

A druga sprawa, czy ministerstwo... Wiadomo, wdrożenie tej ustawy, powiedzmy sobie szczerze, nie będzie takie łatwe i przyjemne. Czy ministerstwo, przynajmniej w pierwszym okresie, przewiduje jakiś monitoring wprowadzania tej ustawy w życie, jakieś zbieranie danych właśnie odnośnie do mandatów, o których tu mówiliśmy, i o tej raczej nieskuteczności karaniania? Jest to w końcu pewien problem i być może jednak taki monitoring byłby potrzebny. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja chciałbym może trochę w takiej polemice nawiązać do tego, co powiedział mój szanowny sąsiad i kolega. Można odnieść takie wrażenie, że za chwilę osoby, które palą papierosy, będą musiały w jakiś sposób schodzić do podziemia, a może zabronione będzie nawet posiadanie papierosów.

Nawiązując zaś do kwestii palenia papierosów w czasie prowadzenia pojazdu, bo pan tutaj stwierdził, że to wszystko źle wpływa na koncentrację kierowcy itd., powiem tak: jeżeli wprowadzilibyśmy taki zapis, jeżeli pojawiłaby się taka poprawka, to czy pan minister nie uważa, że należałoby również zabronić na przykład spożywania posiłków w czasie podróży, choćby to był jakiś batonik, a także picia napojów? To przecież też rozprasza. Dziękuję uprzejmie.

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I ja dziękuję.

Zanim poproszę pana ministra o odpowiedź, proszę o powstrzymanie się od rozmów albo o przeniesienie ich w kuluary. Dobrze? Bo jednak powstał tutaj duży gwar.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie! Pan senator dobrze odczytał, że naszą intencją jest, aby lokale były wolne od dymu tytoniowego i aby palenie było dopuszczalne wyłącznie wtedy, gdy woła właściciela będzie stworzenie palarni.

Jeśli zaś chodzi o monitoring, to minister zdrowia i główny inspektor sanitarny będą ze szczególną uwagą przyglądać się, jak to będzie realizowane, kiedy ustawa wejdzie w życie. Minister zdrowia nie ma teraz takich narzędzi, aby wyciągać konsekwencje. Te narzędzia są stworzone w tej ustawie i mamy odpowiedni aparat państwa, to znaczy straż miejską, odpowiednie służby na kolei i Policję, żeby to egzekwowały tak samo, jak egzekwują każdy zapis prawa wynikającego z innych ustaw. Odpowiadając teraz panu senatorowi, powiem tak: mogliśmy wyciągać daleko idące wnioski, ale ja odpowiedziałem w ten sposób, że jeśli chodzi o palenie papierosów przez kierowców, nie było stanowiska rządu w tej sprawie. Moje stanowisko jest zaś takie, i tu zgadzam się z panem senatorem, który zadawał pytanie, że wszystko, co odwraca uwagę, musi być rozważone w sumieniu przez

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

kierującego pojazdem, bo zarówno on sam może się zabić, jak również może narazić na szkodę innych. W związku z tym nie da się śledzić każdego człowieka w każdym samochodzie, dlatego każdy w swoim sumieniu musi rozważyć tę kwestię. A na pytanie, czy to rozprasza, odpowiadam, że wszystkie czynności, jakie się wykonuje w pojeździe, a które nie są związane z prowadzeniem tego pojazdu – to wiadomo, tu nie trzeba być lekarzem – powodują nieco mniejszą spozstrzegawczość i brak odpowiednio szybkiej reakcji w decydującym momencie. Tak że w tym względzie... Mówię, nie wszystko musi być w tym momencie tworzone przez prawo, to ludzie muszą być uświadamiani, że jak jada, szczególnie jak jada szybko, czas na reakcję jest krótki i że grozi to określonymi konsekwencjami.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I proszę teraz panów senatorów Zbigniewa Pawłowicza i Jana Rulewskiego.

Senator Zbigniew Pawłowicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W zasadzie w ciągu ostatnich dziesięciu lat, w XXI w., zwalczanie palenia tytoniu to szeroko dyskutowany problem. W przeszłości podejmowano środki bardzo proste – podnoszono ceny papierosów. Przynosiło to jakiś skutek. Ostatnie dziesięć lat, szczególnie lata 2002–2005, kiedy niektóre kraje Unii Europejskiej i nie tylko Unii wprowadziły różnego rodzaju zakazy, pan minister już to podkreślał, przyniosło skutek w postaci zmniejszenia palenia tytoniu i spożycia wyrobów tytoniowych. Chciałbym prosić pana ministra o skomentowanie tych dwóch działań. Jaki skutek odnoszą działania finansowe, czyli podnoszenie cen papierosów, jeśli chodzi o konsumpcję wyrobów tytoniowych przez społeczeństwo polskie? I w aspekcie europejskim, w przypadku innych krajów, które wprowadziły ostre, rygorystyczne zakazy palenia tytoniu w miejscach publicznych, nie dopuszczając na przykład do powstawania dwuizbowych restauracji, jak tam wygląda spożycie tytoniu po dwóch, trzech, czterech latach obowiązywania tych ustaw? Dziękuję Pani, Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Jan Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie Ministrze, może będę się powtarzał, posługiwał się znaną argumentacją... Jest tu mowa o środkach twardych, tak bym podzielił, czyli takim mechanicznym odcinanu od możliwości korzystania z papierosów i wyrobów tytoniowych. Chciałbym zapytać, czy w pracach ministerstwa, które podkreśla tożsamość między zdrowiem a paleniem papierosa, z czym ja się zgadzam, a dalej tę sprawę rozwija, mówiąc, że zdrowie równa się dodatkowe koszty, bierze się pod uwagę inne instrumenty, powiedziałbym, miękkie zwalczania tej plagi? Na przykład ingerencję w system ubezpieczeniowy, zarówno ubezpieczeń na życie, jak i ubezpieczeń zdrowotnych, ingerencję w sferę kosztową; na przykład jeśli PKP ma tworzyć dodatkowe miejsca dla palaczy, to niech ten bilet będzie droższy, bo to jest coś dodatkowego, specjalnego... Nie będę rozwijał całej litanii możliwości. Dzisiaj poprzez cenę trudno już jest ingerować, zwłaszcza że na ten koszt, na tę cenę można sobie zapracować, ale droga i po kieszeni bijąca jest sfera ubezpieczeń, zabezpieczeń. Czy ministerstwo pracuje nad takimi rozwiązaniami miękkimi?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Pani Marszałek! Odpowiadając najpierw panu senatorowi Pawłowiczowi, powiem, że myślę, iż te dwie rzeczy muszą iść razem, czyli musi być symbioza, a więc zarówno dobre prawo, które w efekcie powoduje...

(*Głos z sali: A to senator Pawłowicz...*)

To na razie do pana senatora Pawłowicza.

Czyli zarówno dobre prawo, które rzeczywiście powoduje, że ludzie zastanawiają się nad tym, dlaczego takie prawo stworzono, i w związku z tym mniej palą, jak również ruchy cenowe, jak to się obserwuje szczególnie w krajach starej Piętnastki, w Unii Europejskiej, są dość skuteczne. Osobiście znam ludzi, którzy w związku z systematycznym podwyższaniem ceny paczki papierosów w Polsce rzucili palenie, dlatego że stało się to dla nich zbyt dużym obciążeniem. Nie jest to oczywiście argument sine qua non, mówiący, że samo podwyższanie w nieskończoność cen papierosów spowoduje, że ludzie przestaną palić, bo takiej prostej zależności nie ma. Ale myślę, że jest to jedna ze skutecznych możliwości, dróg, którą podążają również inne kraje.

Odpowiadając panu senatorowi Rulewskiemu, powiem tak. Panie Senatorze, różne są po-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

mysły w różnych krajach świata. Swego czasu toczyła się między innymi dyskusja, czy jeżeli ludzie mają jakieś wady, a nie jesteśmy pozbawieni wad, czyli piją alkohol albo używają jakiś używek, w tym tytoniu, nie powinni na przykład płacić wyższej składki, albo czy w przypadku dodatkowych ubezpieczeń, które pewnie niedługo będą, ubezpieczyciel nie powinien stworzyć dla nich wyższych kosztów ubezpieczenia. W tej chwili, Panie Senatorze – to jest sprawa trudna, bardzo dyskusyjna – nie ulega wątpliwości, że ludzie, którzy ulegają pewnym nałogom w każdym kraju na świecie kosztują system ubezpieczeniowy i system ochrony zdrowia więcej. To nie ulega wątpliwości. Tak naprawdę medycyna naprawcza zdolna jest przywrócić zdrowie w 10%, a 90% zależy od człowieka, nie od lekarza, od nakładów na ochronę zdrowia, od rozwiniętego systemu ochrony zdrowia i ubezpieczeniowego. 90% zależy od każdego z państwa siedzących tu na sali, od tego, jak człowiek całe życie będzie się zachowywał, czy będzie dbał o własny organizm, czy będzie miał nadwagę, czy będzie palił, czy będzie pił, czy będzie pracował za dużo, bo będzie pracoholikiem, ale będzie również miał czas na stosowny urlop itd. Od tych zachowań prozdrowotnych bardzo wiele zależy. W związku z tym również system ochrony zdrowia powinien być tak konstruowany, żeby dążyć do tego albo wręcz wymuszać zachowania nie tylko pacjentów, ale i ochrony zdrowia, żeby poświęcać w miarę dużo czasu właśnie profilaktyce. Jeżeli medycyna naprawcza pochłania pracownikom ochrony zdrowia bardzo dużo czasu, to wtedy ta druga sprawa jest nieco zaniedbywana. Ale wszyscy ministrowie zdrowia w każdym kraju Unii wiedzą o tym, że przede wszystkim chodzi o profilaktykę, przede wszystkim chodzi o uświadamianie, jakie są prawidłowe zachowania człowieka, a dopiero potem o medycynę naprawczą. Ten temat jest trudny i myślę, że tu jest zadanie stojące również przed parlamentem, jeżeli by chciał tego typu rzeczy wskazywać rządzącym, bo niekoniecznie rządzący sami muszą takie pomysły prezentować. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I proszę, w kolejności, senator Tadeusz Gruszka i senator Marek Trzciński.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! W art. 6 wprowadzono pkt 5: „Zabrania się sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych w systemie samoobsługowym”.

Chciałbym znaleźć odpowiedź na pytanie, jaki to ma albo jaki powinno mieć związek z pkt 3, gdzie zabrania się sprzedaży wyrobów tytoniowych w automatach. W pkt 3 mówimy o automatach, a w pkt 5 o systemie samoobsługowym. Czy to nie jest to samo? Jeżeli nie, to czy nie należałoby pkt 5 rozszerzyć? Bo, jak domniemywam, być może chodzi o placówki handlowe w systemie samoobsługowym. Czy dla jasności i czytelności nie należałoby dodać takiego punktu?

W art. 8 również jest dodany punkt mówiący o zakazie: „Zabrania się ekspozycji w punktach sprzedaży przedmiotów imitujących opakowania wyrobów tytoniowych”. Czy tutaj nie należałoby rozszerzyć zakazu o rekwizyty tytoniowe? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę pana senatora Marka Trzcińskiego.

Senator Marek Trzciński:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy kar grzywny, które są przewidziane za sprzedaż papierosów nieletnim...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Ale to jest źle...)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę powtórzyć i może włączyć mikrofon, bo pan minister źle słyszy.)

Postaram się mówić głośniej.

Mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy kar grzywny. Ustawa przewiduje grzywnę, która może być nałożona zarówno na osoby, które sprzedają papierosy nieletnim, jak i na podmioty, które nie zamieszczają w stosownych miejscach ogłoszenia o zakazie palenia. Czy nie uważa pan minister... Jaka jest pana opinia co do zróżnicowania tych kar? Ustawa przewiduje kary tej samej wysokości, podczas gdy wydaje się, że wykroczenie polegające na sprzedaży papierosów osobom niepełnoletnim jest zdecydowanie bardziej naganne niż nieumieszczenie ogłoszenia.

Pytanie drugie. Ustawa przewiduje pewną uznaniowość w nakładaniu kary, w ustalaniu wysokości kary. Jaka jest opinia pana ministra w tej sprawie? Czy nie należałoby po prostu ustalić konkretnej kary grzywny za naruszenie ustawy?

Trzecie pytanie również dotyczy nakładania kar. Zgodnie z ustawą zobowiązany do umieszczenia na przykład ogłoszeń jest właściciel oraz zarządzający. Jeśli czyta się ustawę wprost, to wynika z niej, że na przykład gmina, która wynajmuje lokal zarządzającemu, użytkownikowi, zobowiązana będzie do umieszczenia takiego ogłoszenia i będzie za to odpowiadać. Proszę o opinię w tej sprawie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Uprzejmie proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Jeżeli chodzi o doprecyzowanie, to rząd jest przeciwko temu, aby była to sprzedaż samoobsługowa, internetowa, wysyłkowa itd., dlatego że nie byłoby wtedy żadnej kontroli nad tym, w jakim wieku są osoby, którym sprzedaje się papierosy. W związku z tym, Panie Senatorze, jeżeli będziecie uważali za właściwe doprecyzowanie tego, to jak najbardziej, zgodnie z naszym stanowiskiem, które prezentuję, jesteśmy za tym, żeby papierosy nie mogły się dostać zbyt łatwo w niepowołane ręce. Chodzi nam głównie o młodzież do osiemnastego roku życia. To między innymi dlatego w naszym stanowisku jest wyraźnie napisane, że na sprzedaż internetową się nie zgadzamy. Bo co z tego, że my będziemy karać tych, którzy będą sprzedawać papierosy nieletnim, jeżeli poprzez internet każdy będzie mógł sobie kupić, co będzie chciał, bo przecież nie ma możliwości, żeby sprawdzić, w jakim ktoś jest wieku.

Jeżeli chodzi zaś o katalog kar – odpowiadam panu senatorowi Trzcińskiemu na te trzy pytania – to powiem, że tutaj świadomie w ten sposób to jest zapisane. My się z tym zgadzamy, że jeśli chodzi o karanie, to tak jak w każdym kodeksie również i w tej ustawie powinno być zapisane: od – do, dlatego że zawsze przy wymierzaniu każdej kary są brane pod uwagę różne okoliczności, i myślę, że w tym względzie to prawo jest tworzone dobrze.

Jeżeli chodzi o trzecie pytanie, to oczywiście, że wtedy kara nie może być nałożona na obydwie te podmioty, bo trudno, żeby gmina była karana za to, że wynajmuje komuś lokal, a on tam tego nie zamieścił. Oczywiście, że zarządzający czy ten wynajmujący będzie za to odpowiedzialny, tak to należy, Panie Senatorze, rozumieć. Bo trudno, żeby w sytuacji, gdy pan komuś wynajmuje mieszkanie, a ten ktoś robi w nim coś, co jest zabronione prawem, pan za to odpowiadał. Przede wszystkim odpowiada ten, kto tego lokalu używa.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pytanie chce jeszcze zadać pan senator Lucjan Cichosz.

Czy jeszcze ktoś? I pani senator Janina Fetlińska.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać o taką sprawę: czy aktualnie na substancje farmakologi-

czne pozwalające wyprowadzić z nałogu refundacje są, czy ich nie ma? Bo jeżeli są, to dobrze, a jeżeli nie ma, to sądzę, że taniej dla budżetu byłoby tych, którzy chcą zerwać z nałogiem, wspomóc finansowo, tak żeby do substancji farmakologicznych, czyli tak zwanych leków, które pozwalają palaczowi zerwać z nałogiem, mieli dostęp nieodpłatnie.

A drugie moje pytanie byłoby takie. Panie Ministrze, czy ze strony ministerstwa wszystko w akcji uświadamiania palących i niepalących – palących, żeby zerwali z nałogiem, niepalących, żeby nie wchodzili w ten nałóg – jest już tak zrobione... Czy ministerstwo w tym momencie widzi jeszcze możliwość, żeby wzmocnić tę akcję promocji zdrowia i niepalenia? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja oczywiście jestem za zakazem sprzedaży wyrobów tytoniowych w sklepach samoobsługowych. Ale pod wpływem wczorajszej rozmowy z lobbyistą – to przyznaję głośno – zastanawiam się nad tym, czy w przypadku międzynarodowych portów lotniczych nie należałoby się zastanowić nad taką możliwością. To jednak dotyczy dużej masy ludzi, z różnych krajów, może chodzi o to, żeby mogli oni zakupić różne marki polskich papierosów, tymczasem takiej okazji nie będą mieli, ponieważ większość tych sklepów to sklepy samoobsługowe. Ja się głośno zastanawiam i zadaję to pytanie panu ministrowi: co pan na ten temat sądzi?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Co pan minister o tym sądzi?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Senatorze, w tej chwili nie rozważamy możliwości refundacji twego typu środków, zresztą w innych krajach również tego się nie refunduje. Powiem tak: każdy minister zdrowia w Europie ma niewystarczające środki w stosunku do oczekiwań społecznych i musi ustalać hierarchię potrzeb. A hierarchia potrzeb jest taka, że jeżeli chodzi o refundację leków, to ta refundacja znacznie wzrosła, bo w roku 2009 sięgnęła prawie 8 miliardów zł, a jeśli chodzi o programy terapeutycz-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

ne, chemioterapię standardową i niestandardową, katalog substancji dostępnych w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, w lecznictwie zamkniętym, to była to kwota prawie 11,5 miliarda zł, więc znacząca. To są naczynia połączone, bo w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia jest tak, że im więcej na refundację, tym mniej na świadczenia i odwrotnie. W związku z tym, niestety, pozostanie to na barkach tych, którzy muszą się odzwyczaić od palenia. I patrząc na tę hierarchię potrzeb, Panie Senatorze, uczciwie panu mówię, że na tę listę będę starał się wpisywać leki bardziej potrzebne w tej chwili ludziom chorym i potrzebującym niż te drugie, choć rozumiem intencję pańskiego pytania: jakby rzucili palenie, to byliby zdrowsi.

A czego dotyczyło drugie pytanie pana senatora?

(Senator Lucjan Cichosz: Akcji uświadamiającej.)

Panie Senatorze, tego nigdy dość i po wsłuchaniu się w państwa głosy – jest tu pan zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego, który również temu się przysłuchuje – będziemy w tej sprawie pracować z głównym inspektorem sanitarnym, aby w miarę możliwości, mówię szczególnie o młodym pokoleniu, ale i w ogóle o szerokiej publiczności, docierać do ludzi.

Pani senator może jeszcze przypomni pani...

(Senator Janina Fetlińska: Zastanawiam się, czy nie należałoby rozważyć dania takiej możliwości w międzynarodowych portach lotniczych.)

Pani Senator, jeżeli chodzi o porty lotnicze itd., to jest to sprawa bardzo skomplikowana. Najlepiej byłoby, gdyby Europa poszła... Bo będąc członkiem Unii Europejskiej, musimy również patrzeć, jak to funkcjonuje w Unii. Oczywiście Polska się zobowiązała, że do roku 2012 będzie wolna od dymu tytoniowego, tę deklarację podpisały również kraje Unii Europejskiej. Ale tak jak mówię, Pani Senator, nasza intencja przy odnoszeniu się do tej ustawy, bo przecież to jest komisyjny projekt ustawy, nie jest to projekt rządowy, jest taka, aby chronić niepalących, ale – jeszcze raz to szczególnie podkreślam – nie prześladować palaczy. Skoro spotkało ich to nieszczęście, że palą, to niech to mogą robić w odpowiednich pomieszczeniach, nie szkodzić tym, którzy nie palą. Tak mogę dyplomatycznie pani odpowiedzieć.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zgłosił się jeszcze pan senator Kazimierz Kleina.

Czy ktoś chce mu towarzyszyć jako zadający pytanie? Jeśli nie, to będzie to ostatnie pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W art. 1 podajemy definicje różnych wyrobów tytoniowych i one oczywiście są jasne i czytelne. Ta ustawa w zasadzie mówi tylko o zakazie dotyczącym palenia wyrobów tytoniowych. Rozumiem, że na przykład zażywanie tabaki, które jest popularne w niektórych częściach Polski, nie szkodzi innym oprócz tych, którzy ją zażywają, ta ustawa tego nie dotyczy i nie zabrania zażywania tabaki.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Panie Senatorze, tak, gdyż zażywanie tabaki na ogół nie szkodzi osobom postronnym, a ponieważ, jeszcze raz to powiem, nie chcemy prześladować uzależnionych, nie chcemy tego przeregulować.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Dziękuję bardzo.)

Państwo Senatorowie, otwieram dyskusję.

Jest bardzo dużo osób, które chcą... A nie, tu dostałam listę mówców... Aha, przepraszam, to jest poprawka. Dobrze.

Zapraszam teraz pana senatora Janusza Rachonia.

Proszę, żeby to było do dziesięciu minut, bo będziemy restrykcyjne przestrzegać czas ze względu na liczbę mówców.

Senator Janusz Rachon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W pierwszej części wystąpienia chciałbym złożyć oświadczenie: w przeciwieństwie do tego, co powiedział pan minister, oświadczam, że pomimo że jestem osobą palącą, jestem również osobą bardzo szczęśliwą, Panie Ministrze, chyba że nie wiem o tym, że jestem nieszczęśliwy.

(Wesołość na sali)

Ponadto z przykrością stwierdzam, że zgodnie z obiegowym przysłowiem człowiek uczy się na błędach, niestety, najczęściej na własnych błędach. Odnoszę wrażenie, że przykład legislacji wprowadzającej prohibicję w Stanach Zjednoczonych niczego nas nie nauczył. Staramy się wprowadzić restrykcyjne prawo w zakresie palenia tytoniu, nie zwracając uwagi na możliwości egzekwowania tego prawa. Zwracam uwagę Wysokiej Izby na to, że wprowadzając zapisy prawne, co do których mamy świadomość wątpliwej możliwości ich egzekucji, o czym mówił pan senator Sidorowicz i wielu innych moich kolegów, stwarzamy sy-

(senator J. Rachoří)

tuację, która prowadzi w prosty sposób do braku poszanowania prawa, a tego w żadnym wypadku nie powinniśmy czynić.

Co więcej, wydaje mi się, że walczyliśmy o taki porządek prawny, który zapewniałby nam swobodę wyboru i swobodę działalności gospodarczej. Na przykład całkowity zakaz palenia tytoniu w lokalach gastronomicznych, w moim głębokim przekonaniu, narusza prawo do swobody działalności gospodarczej. To właściciel bądź dysponent lokalu gastronomicznego powinien decydować o tym, co się w nim podaje, w jakich warunkach i po jakich cenach, ponosząc pełne ryzyko gospodarcze tych decyzji, a to, nawiasem mówiąc, stanowi podstawę jego utrzymania.

Pozwólcie państwo na konkretny przykład. Właściciel lokalu gastronomicznego w Trójmieście, który często odwiedzałem, rok temu przeprowadził ankietę wśród swoich klientów, prosząc ich, aby wypowiedzieli się, czy chcą odwiedzać jego lokal jako lokal dla palących czy też dla niepalących. Kilka miesięcy temu ogłosił wyniki ankiety. Około 68% klientów opowiedziało się za niepaleniem w tym lokalu. W rezultacie lokal jest lokalem dla niepalących. A ja odwiedzam tę restaurację jedynie od późnej wiosny do wczesnej jesieni, konsumując w ogródku restauracyjnym i rozkoszując się doskonałą kawą i papierosem, chociaż nie wiem, czy po wejściu w życie tej ustawy będzie to możliwe.

Zwracam uwagę Wysokiej Izby na fakt, że temu restauratorowi nie była potrzebna nasza ustawa. Decyzję podjął racjonalnie.

Apelując do Wysokiej Izby o zachowanie zdrowego rozsądku, chciałbym przypomnieć koleżankom i kolegom, że w naszym kraju obowiązują dopłaty do uprawy tytoniu w wysokości 3 tysięcy euro za hektar, a wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że od przyszłego roku dopłaty te będą na poziomie 6 tysięcy euro za hektar.

Na zakończenie chciałem o to zapytać moich kolegów ze Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, ale jak rozumiem, już tu wyjaśniliśmy, że Kaszubi będą mogli zażywać tabakę, chociaż nie jestem do końca przekonany, czy także nauczyciele w szkołach, w przedszkolach itd.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę...

Ja nie pamiętam dokładnie, Panie Senatorze, ale tam u was, zdaje się, mówi się: kto nie pali i nie tabacy, nic nie znaczy.

(Senator Kazimierz Kleina: Prawie dobrze.)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę te argumenty, jak również wszystkie wykazane nieścisłości w tym projekcie ustawy, nie będę mógł, niestety, poprzeć ani poprawek, ani całej ustawy w głosowaniu. Co więcej, muszę powiedzieć, że podzielam pogląd zarówno pani senator Fetlińskiej,

jak i pana senatora Gogacza, którzy zwracali uwagę na fakt, że można odnieść wrażenie, iż legislatorom wydaje się, że restrykcjami załatwią problem, kładą więc główny nacisk na restrykcje nie zaś na profilaktykę. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Zdrowy rozum nam podpowie: nikotyna niszczy zdrowie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Senator Stanisław Bisztyga: Grupa poetycka się tworzy.)

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Gorczyca.

Senator Stanisław Gorczyca:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Chciałbym zgłosić trzy poprawki, ale zanim to zrobię, spróbuję uzasadnić, dlaczego to robię.

A więc zgodnie z zapisami ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie badań zawartości niektórych substancji smołistych w dymie papierosowym, a także informacji i ostrzeżeń zamieszczanych na opakowaniu wyrobów tytoniowych, minister ustanowił listę laboratoriów kontrolnych, wskazując tylko jedno, mianowicie Dział Laboratoryjny WSSE w Łodzi, jako spełniające odpowiednie wymagania oraz posiadające odpowiednie warunki techniczne i kadrowe do przeprowadzania obiektywnych, wiarygodnych badań i podlegające jednocześnie nadzorowi właściwych władz państwowych.

Wspomniana ustawa wraz z rozporządzeniem wdraża dyrektywę 2001/37WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżania przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych. Jak wynika ze sprawozdania Komisji Europejskiej dla Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego z dnia 27 listopada 2007 r. poruszającego kwestię dostosowania tej dyrektywy do ustawodawstwa w poszczególnych krajach, sprawa stworzenia listy laboratoriów badawczych rodzi problemy interpretacyjne. Aby spełnić wymagania, należy wprowadzić, obok laboratorium kontrolnego, laboratoria badawcze. Brak określenia w polskich przepisach laboratoriów badawczych powoduje, że laboratoria polskich przedsiębiorców nie mogą uzyskać niezbędnej unijnej autoryzacji, mimo że posiadają akredytację o spełnieniu odpowiednich

(senator S. Gorczyca)

norm, a co za tym idzie, ich badania nie są uznawane w krajach, które wymagają wystawiania certyfikatów zgodności z unijnymi normami. Według naszej wiedzy, kwestia ta była przedmiotem dwóch interpelacji poselskich – wiem to na pewno, ponieważ swego czasu byłem posłem i sam składałem interpelację poselską w tej sprawie.

Jaka jest propozycja poprawki? Taka, żeby w art. 10 ustawy po słowach „ustalenia zawartości tych substancji, zwrot, oraz sposób ustalania laboratoriów badawczych mierzących zawartość tych substancji”, dodać art. 10 w następującym brzmieniu. Minister właściwy do spraw zdrowia określi w drodze rozporządzenia dopuszczalną zawartość substancji smolistych, nikotyny i tlenku węgla w dymie papierosowym, sposób ustalania i wykaz laboratoriów kontrolnych uprawnionych do ustalania zawartości tych substancji oraz sposób ustalania laboratoriów badawczych badających zawartość tych substancji, a także treść, formę graficzną i sposób umieszczenia ostrzeżeń i informacji, o których mowa w art. 9, biorąc pod uwagę rozróżnienie ostrzeżeń przed szkodliwością używania tytoniu na powszechne i dodatkowe oraz uwzględniając cele polityki zdrowotnej realizowanej ustawą. A w szczególności, po pierwsze, zmniejszenie rozpowszechniania i intensywności używania wyrobów tytoniowych. Po drugie, zmniejszenie szkód zdrowotnych wywołanych przez choroby odtytoniowe. I po trzecie, skuteczność nadzoru nad wyrobami tytoniowymi, a także podstawowe standardy w tej dziedzinie określone przepisami prawa europejskiego. A więc zaproponowałbym taką poprawkę.

Nic nie stoi chyba na przeszkodzie, żeby takie laboratoria badawcze powstały również przy polskich zakładach skoro te zakłady już są. Abstrahuję od tego, czy ta ustawa powinna być bardziej, czy mniej restrykcyjna; to są miejsca pracy i byłoby dobrze, gdyby nie trzeba było wywozić wyrobów do sąsiednich krajów, takich jak Niemcy czy Rumunia. Te laboratoria badawcze według mojej oceny mogłyby powstać, ale muszą mieć tę przepustkę prawną. To jest pierwsza poprawka.

Druża poprawka.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Niezależnie od wielu słusznych aspektów zdrowotnych podnoszonych w ustawie, powinniśmy jako Senat zwracać uwagę na konsekwencje przyjmowanych przepisów również z punktu widzenia poprawności legislacyjnej, a przede wszystkim brać pod uwagę wieloaspektowość konsekwencji wejścia w życie konkretnych przepisów. Przyjęte przez nas ustawy nie powinny godzić w podstawowe wolności obywateli, powinny traktować wszystkich na równi i być na tyle precyzyjne, na ile to możliwe.

Mając to na względzie, chciałbym zwrócić uwagę na sposób zapisywania definicji reklamy wyrobów tytoniowych. Jest ona zresztą zakazana, i słusznie, pod rządami obecnej ustawy, a nowa ustawa ma ten zakaz doprecyzować. Proste sprawy są na ogół najtrudniejsze. I tak z obecnej definicji postanowiono wykreślić słowo „publiczne” i dodać słowo „komunikatów”, co w intencji autorów miało doprecyzować zakaz. Z intencją poprawki nie należy polemizować, bo jest ona jak najbardziej słuszna. Tyle że na tworzone prawo powinniśmy patrzeć również przez pryzmat wpływu, jaki będzie ono miało na obywateli w kontekście funkcjonującego już otoczenia prawnego. A więc, po pierwsze, powinniśmy tworzyć jasne, łatwe do zrozumienia prawo. Tymczasem z opinii wielu prawników i organizacji gospodarczych wynika, że przyjęta definicja będzie nastroczała wielu problemów interpretacyjnych i obywatelom, i przedsiębiorcom, i organom kontrolnym, bo wiem wyrażenie „rozpowszechnianie komunikatów, wizerunków marek lub symboli z nimi związanych” obejmuje w praktyce każdą czynność faktyczną dokonywaną prywatnie, na przykład poczęstowanie kogoś papierosem lub też wymienienie w rozmowie nazwy konkretnej marki papierosów. Po drugie, myśląc o zakazie reklamy wyrobów tytoniowych, każdy z nas ma na myśli zakaz reklamy w mediach, na plakatach etc. Chodzi więc o coś, co może oddziaływać na nieokreśloną grupę osób w przestrzeni publicznej i niepublicznej. Proponowana przez Sejm zmiana spowoduje jednak, że za reklamę wyrobów tytoniowych będzie można dodatkowo uznać każde inne zachowanie niż te skierowane do społeczeństwa, zbiorowości. A więc reklamą będą również zachowania skierowane do pojedynczych osób w procesie bezpośredniej, w tym prywatnej, komunikacji. Chyba nie to mieli na myśli autorzy poprawek.

Po trzecie, wyobraźmy sobie, że reklamy wyrobów tytoniowych, w rozumieniu ustawy, może dopuścić się osoba przekazująca podczas rozmowy prywatnej czy w prywatnej korespondencji drugiej osobie komunikat na temat swoich ulubionych papierosów, jak i osoba paląca papierosy, na których znajduje się symbol graficzny firmy. Pytania również o takie sytuacje tu padały. Takiej samej reklamy będzie dopuszczała się osoba trzymająca paczkę papierosów w obecności członka rodziny, w domu, jak i wobec osoby obcej w miejscu publicznym, w którym dopuszczono palenie papierosów. Tego przecież nie chcemy obywatelom zakazać, a niestety to wynika z przyjętej przez Sejm nowelizacji.

Po czwarte, co się stanie, jeśli obywatel zostanie złapany na tym, że reklamuje coś prywatnie, na przykład w liście do kolegi? Zgodnie z przepisami kodeksu karnego może podlegać karze grzywny do 200 tysięcy zł lub karze pozbawienia wolności albo obydwu tym karom łącznie. W prakty-

(senator S. Gorczyca)

ce, jeśli weźmiemy pod uwagę nieuchronność przywołanych powyżej sytuacji, każdy obywatel palący papierosy na terenie naszego kraju może stać się, prędzej czy później, przestępcą w rozumieniu prawa karnego. Naruszy on prawo poprzez na przykład użycie nazwy papierosów w prywatnej rozmowie, bez udziału osób postronnych. Jeśli obywatel będzie miał zakaz wymieniań w prywatnej rozmowie marki papierosów lub jakiegokolwiek innego produktu, to naruszymy zasadę wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się oraz zasadę wolności słowa, wyrażonych w art. 49 i 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Bardzo proszę zmierzać do końca, Panie Senatorze. Dzie się minut minęło.)

Proszę panią marszałek o sekundę...

Konstytucja gwarantuje obywatelowi ochronę tajemnicy komunikowania się, na przykład listownego, i wyrażania swoich poglądów. Obywatel ma prawo pisać w liście do innego obywatela o tym, co mu się podoba, i o tym, co mu się nie podoba. Zapewnienie każdemu obywatelowi wolności wyrażenia poglądów stanowi fundament społeczeństwa demokratycznego i gwarantuje rozwój intelektualny jednostek. Państwo powinno zachować jak najdalej idącą powściągliwość w określaniu granic tej wolności w sferze wypowiedzi. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko wtedy, kiedy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Poprawka ta nie tylko ogranicza wolność obywatela, ale w konsekwencji może spowodować ukaranie go za prywatny list.

Na koniec pytanie retoryczne... Zasada tajemnicy korespondencji może być naruszona tylko w określonych przypadkach, to znaczy wobec osób, które są w więzieniach i aresztach tymczasowych. Na taką kontrolę zgodę musi jednak wyrazić prokuratura. Nie wyobrażam sobie sytuacji, kiedy wolni ludzie będą ścigani za to, że w prywatnej korespondencji napisali coś o papierosach.

Propozycja poprawki. W art. 2 pkt 5 po słowach: „służących popularyzowaniu marek wyrobów tytoniowych” dodaje się wyrazy: „skierowane do nieograniczonej grupy osób”. Proponowana treść poprawki brzmiałaby więc następująco: „reklama wyrobów tytoniowych – rozpowszechnianie komunikatów, wizerunków marek wyrobów tytoniowych lub symboli z nimi związanych, a także nazw i symboli graficznych firm produkujących wyroby tytoniowe, nieróżniące się od nazw

i symboli graficznych wyrobów tytoniowych, służących popularyzowaniu marek wyrobów tytoniowych, skierowane do nieograniczonej grupy osób; za reklamę nie uważa się informacji używanych do celów handlowych pomiędzy firmami zajmującymi się produkcją, dystrybucją i handlem wyrobami tytoniowymi.”

I króciutka trzecia poprawka. W art. 1 pkt 4 lit. b w ust. 5 dodaje się wyrazy: „z wyjątkiem sklepów wolnocłowych”. Chodzi przecież o ochronę nieletnich. System samoobsługowy jest do zaakceptowania, ale gdy jesteśmy na przykład na lotnisku, gdzie sprawdzane są nasze dowody i nasze paszporty, a w naszym towarzystwie są nieletni, którzy... Musimy też wziąć pod uwagę to, że naraża się nieletnich, którzy są pod opieką dorosłych. Bardzo chaotycznie przedstawiłem tę ostatnią poprawkę, ale bardzo się spieszę. Chciałbym, żeby pani marszałek... Dziękuję bardzo. To są te trzy poprawki. Starłem się uzasadnić, dlaczego te poprawki zgłosiłem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy dostaliśmy te poprawki, Panie Senatorze?

(Senator Stanisław Gorczyca: Proszę?)

Poprawki. Teraz je dostaniemy. Tak?

(Senator Stanisław Gorczyca: Tak.)

Dziękuję.

Pan senator Grzegorz Czelej, proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Czelej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Kiedy patrzę na projekt ustawy, który trafił do nas z Sejmu, to mam wrażenie, że czasami słowa to za mało. I bardzo poważnie zastanawiam się nad tym, czy nie zaprosić tutaj osób, które w wyniku palenia rozchorowały się, które są w ostatniej fazie choroby nowotworowej. Może warto by zrobić konferencję w szpitalu onkologicznym i pokazać osoby chore na raka krtani czy raka wargi, osoby, które mają amputowaną część twarzy. Może to uzmysłowiłoby wszystkim, o czym tu rozmawiamy.

Należy stwierdzić, że problem palenia tytoniu dotyczy przede wszystkim osób młodych i ten reklamowy atak koncernów skierowany jest właśnie na tę grupę wiekową. Te osoby nie mają świadomości konsekwencji palenia, nie szanują zdrowia. Zaczynamy szanować zdrowie wraz z wiekiem i wtedy wydajemy na nie coraz więcej pieniędzy. Gdy osoby palące zaczynają chorować, to najwięcej wydają na leki onkologiczne, wtedy, kiedy jest już za późno. Dlaczego tak się dzieje? Powiem tutaj o badaniach, które były zrobione kilka lat temu w Stanach w grupie młodych sportowców, którym zadano takie pytanie: czy zdecydowałbyś się na przyjmowanie bardzo szkodli-

(senator G. Czelej)

wych preparatów, które spowodowałyby twoją śmierć w ciągu pięciu lat, gdyby gwarantowały ci one złoty medal olimpijski? I 90% osób odpowiedziało, że tak. Ludzie młodzi, mając perspektywę śmierci w wieku czterdziestu czy pięćdziesięciu lat, nie zdają sobie z tego sprawy... Dla nich to, co będzie za dwadzieścia lat, jest abstrakcją. A od nich się zaczyna... Czym się kierują, pałac? Mówią w ten sposób: jesteśmy wolni, chcemy być wolni, mamy prawo robić to, co chcemy.

Mam jednak pytanie. Czy wolność jednej osoby jest granicą naszej wolności? Nie można mieć na celu własnej wolności, nie mając jednocześnie na celu wolności innych osób. Wolność jest wspólna. Nie można w projekcie własnej wolności nie uwzględnić wolności innych osób. Pojmowanie wolności w taki sposób, jakby się było samemu na świecie, możliwe było kiedyś, dawno, dawno temu, gdy Adam był sam na świecie. Potem, gdy pojawiła się Ewa, sprawy się mocno skomplikowały i od tamtych czasów należy inaczej pojmować definicję wolności. Takie pojmowanie wolności Platon nazywał wolnością despoty, Hegel – wolnością imperatora. Ja definiuję wolność, za jednym z filozofów, jako świadomość konieczności. Świadomość konieczności. Musimy mieć świadomość wielu konieczności na co dzień. Ludzie, którzy mają nałóg palenia, nie są osobami wolnymi. Są osobami uzależnionymi i chorymi, które w poczuciu własnej wolności nie mogą ograniczać wolności innych osób. Moim zdaniem, wolność jest szansą ofiarowaną dla tworzenia więzi. Myślę, że wolność jest jak most, przez który się przechodzi, ale na którym się nie mieszka. Dziękuję państwu. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zapraszam pana senatora Władysława Dajczaka.

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa, nad którą Wysoka Izba dzisiaj debatuje, czyli ustawa o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, jest w moim mniemaniu jedną z ważniejszych czy nawet najważniejszych ustaw, które w ostatnich latach w parlamencie się pojawiły. Jest istotna z jednego, ważnego, jak myślę, powodu. Otóż władza ustawodawcza wywiązuje się tu ze swojego obowiązku stanowienia prawa, które ma obowiązywać wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Mamy bowiem w ostatnich latach taką dość dziwną sytuację; można powiedzieć, że panuje tendencja odwrotna do tej, która powinna

obowiązywać. Otóż jest to właśnie tendencja do unikania podejmowania przez władzę ustawodawczą szczególnie trudnych tematów. Prawo, zamiast być stanowione przez parlament, w miejsku, gdzie ono powinno być stanowione, jest stanowione przez władzę sądowniczą, która interpretując ogólne zasady konstytucji, czasami wykracza poza swoje kompetencje, a wkracza w domenę władzy ustawodawczej.

Tak było w Polsce również w przypadku kwestii, nad którą dzisiaj debatujemy, w kwestii ochrony osób niepalących przed szkodliwym wpływem dymu tytoniowego. Polskie sądy, z uwagi na brak dobrej regulacji ustawowej w tej materii, pozwalały sobie na przykład na stwierdzenia, że wprowadzenie zakazu palenia tytoniu na terenie zakładu pracy jest niezgodne z konstytucyjnie gwarantowanym każdemu obywatelowi prawem do decydowania o swoim życiu osobistym – art. 47 konstytucji, oraz konstytucyjnym zakazem zmuszania obywateli do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje – art. 31 konstytucji. Takie stwierdzenie zawarł w swoim orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny Ośrodek Zamiejscowy w Białymstoku w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 27 czerwca 2002 r. Inne orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego zawiera jeszcze dalej idące stwierdzenie, iż wprowadzenie całkowitego zakazu palenia tytoniu jest dyskryminacją palących pracowników. To orzeczenie z 24 stycznia 2003 r. Czytając te orzeczenia, z przykrością trzeba stwierdzić, że sądy owe zupełnie zapomniały o konstytucyjnych prawach obywateli do ochrony zdrowia oraz bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Niestety, na te orzeczenia sądów powołują się czy powoływały się różne instytucje, w tym instytucje rządowe. Miałem okazję o tym się przekonać osobiście, kiedy próbowałem zwrócić ministerstwu pracy uwagę na problem obowiązku urządzania przez pracodawców palarni w miejscu pracy. Obowiązek ten, który śmiało można nazwać obowiązkiem bzdurnym, niespójnym, dotyczy każdego pracodawcy zatrudniającego co najmniej dwudziestu pracowników. I co więcej, nie ma znaczenia tutaj fakt, czy ci pracownicy palą tytoń, czy go nie palą. Obowiązek zorganizowania bardzo kosztownej palarni – była dzisiaj o tym mowa, jakie warunki powinny te palarnie spełniać – po prostu istnieje i dotyczy pracodawcy, który chce tworzyć miejsca pracy, który chce stworzyć nowy zakład pracy. Ale też powstaje pytanie: jak pracodawca, który tworzy nowe miejsca pracy czy w ogóle nowy zakład pracy, ma ten warunek wypełnić, skoro nie wie, jakich pracowników będzie zatrudniał? I na jakiej podstawie ma dochodzić tego, czy ewentualnie pracownicy, których będzie zatrudniał, podlegają temu niedobremu nałogowi czy nie podlegają? Przecież nie ma takiej możliwości, przepisy w ogóle zabraniają zdobywania takich danych. W związku z tym jest to przepis zupełnie niespójny, nielogicz-

(senator W. Dajczak)

ny. Mało tego, nakłada on na pracodawcę bardzo kosztowne obowiązki, co dzisiaj, szczególnie w sytuacji kryzysu, o którym tyle mówimy przy różnorodnych okazjach, jest, jak myślę, argumentem bardzo istotnym i ważnym.

I bardzo dobrze się dzieje, że zdejmuje się ten obowiązek z pracodawcy, pozostawiając mu jedynie prawo do tego, żeby ewentualnie tworzył taką palarnię. Jest to jak najbardziej zgodne z elementarną logiką i uwalnia przedsiębiorców, tak jak wspomniałem wcześniej, od bezsensownego i bardzo kosztownego balastu. Tak jak wcześniej wspomniałem, orzeczenia sądów stawały się źródłem prawa, a z konstytucji przecież wynika, że źródłem prawa powinna być ustawa, a nie orzeczenie sądowe. I właśnie ta ustawa uzupełnia tę swoistą lukę, o której wspomniałem.

Ta ustawa jest również – o tym też dzisiaj była mowa – pewnym ewenementem, gdyż powstała jako projekt komisyjny, ponadpartyjny, który łączył posłów, skupiał ich na potrzebach osób niepalących, na ochronie osób niepalących przed bardzo szkodliwym wpływem dymu tytoniowego. Trzeba jednak powiedzieć, że mądra, dobra, ponadpartyjna ustawa została zepsuta w Sejmie poprzez przyjęcie poprawek zaproponowanych przez grupę posłów, które miały rzekomo łagodzić skutki wprowadzenia ustawy dla restauratorów. Pozostawienie możliwości palenia w lokalach gastronomicznych jest uzasadniane ochroną interesów majątkowych właścicieli tych miejsc, zupełnie jednak zapomina się w tej sytuacji o osobach tam pracujących. Dlatego chciałbym zapytać zwolenników możliwości palenia w restauracjach: w jaki sposób będą chronieni przed dymem ludzie, którzy tam codziennie pracują? Mam tu na myśli kelnerów, barmanów czy innych pracowników restauracji. Czy wobec tych osób nie stosujemy art. 66 Konstytucji Rzeczypospolitej, który mówi, że każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy? Dlaczego interes ekonomiczny pracodawcy jest tutaj stawiany wyżej niż zdrowie pracownika? Czy godzi się, abyśmy niejako kupczyli zdrowiem pracowników?

Myślę, że jest to ważny temat. Patrzę na pana senatora Rulewskiego, który z tego miejsca dość często mówił o konieczności obrony pracowników i o bezpiecznych, zdrowych, higienicznych warunkach pracy. Tak że myślę, że również pan senator jest zwolennikiem takiego rozwiązania. I dobrze się stało, że senacka Komisja Zdrowia proponowała poprawki, które przywrócą ustawie jej pierwotny sens.

W mojej ocenie, jedną z najważniejszych poprawek jest właśnie ta dotycząca wykreślenia z art. 5a ust. 4, który pozwala właścicielowi lokalu gastronomicznego na wydzielenie pomieszczenia do palenia lub na podjęcie decyzji o przeznaczeniu całego lokalu dla palących lub niepalących.

Myślę, że w tej Izbie znajdzie się większość, która to rozwiązanie poprze.

Na koniec może jeszcze parę ogólnych uwag co do tej ustawy. Myślę, że możemy śmiało powiedzieć, iż ta ustawa o zakazie palenia, o której mówimy, nadal pozwala osobom palącym poddawać się nałogowi, ale wskazuje miejsca, gdzie to nie powinno się odbywać. Przecież w naszym systemie prawnym mamy takie ograniczenia. Można chociażby tutaj przypomnieć, przywołać zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych lub zakaz poruszania się na przykład konno lub rowerem po autostradzie, w przypadku których nikt nie mówi o zamachu na swobodę poruszania się, bo przecież tak nie jest. Nie jest to również ustawa przeciwko przedsiębiorcom; trzeba to wyraźnie powiedzieć. Ja myślę, że jest wręcz przeciwnie, bo pozwoli to tysiącom firm wyzwolić się z bezsensownego i kosztownego obowiązku tworzenia palarni, o czym wspominałem wcześniej. A jak pokazują doświadczenia innych krajów, przychody lokali gastronomicznych nie spadają – również o tym była dzisiaj mowa – i myślę, że u nas też tak będzie. Nie jest to też nadmierna ingerencja państwa w życie obywateli, wręcz przeciwnie, uzupełnia ona lukę w tym zakresie, bo dotąd państwo było wręcz niedostatecznie aktywne w zakresie ochrony zdrowia swoich obywateli. Często pojawia się też argument, że będą to przepisy martwe, przepisy, których nie da się wyegzekwować. Ja myślę, że ten argument jest zupełnie nietrafiony, bo możemy tutaj przywoływać wiele przykładów podobnych ustaw, takich chociażby jak ustawa o ruchu drogowym. Co jakiś czas wnosimy poprawki do tej ustawy, ograniczając chociażby prędkość, a przecież nikt nie używa takiego argumentu, że to nic nie da, ponieważ i tak są kierowcy, którzy nie przestrzegają tego rozporządzenia czy tego przepisu, w związku z czym nie warto wprowadzać takiej zmiany. Jest to argument, jak myślę, chybiony.

Wprowadzenie takich przepisów da osobom niepalącym, często przymuszonym do wdychania dymu tytoniowego, argument i narzędzie do tego, aby mogły się domagać stref wolnych od dymu tytoniowego. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator idealnie zmieścił się w dziesięciu minutach.

Senator Stanisław Bisztyga już do nas zmierza. Zapraszamy. Przypominamy o czasie.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja jestem człowiekiem, który nie pali papierosów, w związku z tym chcę powiedzieć, że gdyby wprowadzono w tej Izbie albo w izbie niższej nakaz wypalenia jednego papierosa tygodniowo czy

(senator S. Bisztyga)

dwóch papierosów miesięcznie, to ja bym robił wszystko, żeby tego nie zrobić. Podobnie będzie, jeżeli wprowadzimy absolutny zakaz palenia papierosów. Myślę, że nasi rodacy są tak przedsiębiorczy i tak mądrzy, że to byłoby niewykonalne prawo.

Ta duża dyskusja, która się przetoczyła – bo na sporcie, na polityce, na zdrowiu, a zwłaszcza na paleniu papierosów i jego szkodliwych skutkach, myślę, znają się wszyscy... Każdy ma swoje widzenie świata. Padnie tutaj pewno jeszcze wiele argumentów. Jedni mówią, że palacz jest uzależniony, chory i nieszczęśliwy. Jak patrzę na mojego przyjaciela, senatora Rachonia, to widzę jego wielką radość z powodu wypalenia jednego papierosa czy dwóch papierosów.

(Senator Norbert Krajczy: Ale ta radość gaśnie.)

(Senator Władysław Dajczak: No, to już jest zmacona radość.)

Nie, nie gaśnie. On po prostu czasem kaszle, czego nie powinien... Ale to na pewno nie jest skutek tego.

Otóż ja podzielam pogląd pana ministra, że ustawa nie walczy z palaczami, tylko powinna chronić niepalących. Ja do tego podchodzę bez emocji. Spotykam się z różnymi środowiskami, szczególnie ze środowiskiem gospodarczym, i muszę powiedzieć, że zgłaszane uwagi są nieco innej natury. Oczywiście możemy powiedzieć o prohibicji. Wiadomo, że nigdy i nigdzie nie przyniosła ona oczekiwanych skutków. Trzeba więc podejść do wielu kwestii racjonalnie, zachowując zdrowy rozsądek, ale przede wszystkim tak, aby realizować nadrzędny cel ustawy, czyli ochronę przed narażaniem postronnych osób na dym tytoniowy. Jeśli palacz ma ochotę oddawać się nałogowi, ma do tego prawo. Niech to robi, tylko niech nie narusza przestrzeni innych osób, niech nie naraża ich zdrowia.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii, które zgłosiło mi środowisko gospodarcze, w tym krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa zrzeszająca kilkaset firm. To zaowocowało poprawkami, które pozwolę sobie zgłosić.

Pierwsza poprawka to jest poprawka legislacyjna, pierwsza w moim przedłożeniu. Dotyczy ona możliwości palenia w palarniach. Proponuję wykreślić możliwość tworzenia palarni w szpitalach i w szkołach, ale dopisałbym taką możliwość w przypadku stadionów i obiektów sportowych. To jest po konsultacjach z różnymi środowiskami, w tym również środowiskami związanymi z ludźmi uprawiającymi sport. Ja nie mówię o tym, że to ma być powszechne. Chodzi o możliwość tworzenia tam palarni. Zresztą w ustawie jest wymienionych kilka punktów, ale nie doszukałem się wśród nich obiektów sportowych. Są obiekty kultury, ale tych obiektów nie ma.

Druga poprawka dotyczy uregulowania kwestii elektronicznych papierosów, elektronicznych in-

halatorów nikotyny. Cieszę się, że pan minister ma zbieżny z moim poglądem. Nie może być tak, że urządzenia niewiadomego pochodzenia są wyłączone, jeśli chodzi o obwarowania prawne i nadzór, a wszystkie inne, jak plastry nikotynowe czy papierosy, są objęte tą regulacją. Ponadto młodzież ma w zasadzie nieograniczony dostęp do tych wyborów. Wręcz mówi się – nie wiadomo, na jakiej podstawie – że są one mniej szkodliwe niż wyroby tytoniowe. A więc trzeba by to po prostu zbadać.

Trzecia poprawka dotyczy wprowadzenia obowiązku pomiaru zawartości substancji szkodliwych – substancji smolistych, nikotyny, tlenku węgla – w papierosach skręcanych z tytoniu. Mówiłem o tym, zadając pytanie. Myślę, Panie Ministrze, że przyszła pora, żeby się nad tym pochylić. Trzeba skorzystać z tego, że ustawa ma jednak taki charakter, iż te kwestie się w niej, jak sądzę, mieszczą. Jeżeli palacze tytoniu mają informacje, jakie substancje im szkodzą, i te informacje są umieszczane na pudełkach, to dlaczego palacze skrętów nie mieliby posiadać takich samych informacji?

I czwarta poprawka, która dotyczy uregulowania kwestii przyzakładowych laboratoriów badawczych zgodnie z unijną dyrektywą. Cieszę się bardzo, że pan senator Gorczyca zgłosił już tę poprawkę. Tak naprawdę nienaturalna jest taka sytuacja, że laboratoria przyzakładowe, które mogłyby to robić, nie mogą, tylko próbki musimy wysyłać za granicę i dopiero po otrzymaniu atestu wyrób może być dopuszczony. Przecież równie dobrze mogłyby to wykonywać te laboratoria, bo mają fachowców, znakomitych specjalistów z tej dziedziny.

To są wszystkie moje uwagi. Bardzo dziękuję pani marszałek i Wysokiej Izbie za ich wysłuchanie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy dostanę od pana jakieś dokumenty?

(Senator Stanisław Bisztyga: Tak. Już przekazuję.)

Dziękuję bardzo. Podpisane?

(Senator Stanisław Bisztyga: Dziękuję za uwagę. Podpisane.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Roberta Krajczego... Norberta... Roberta Krajczego.

Senator Norbert Krajczy:

Norberta.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Powiem tak: od czterdziestu lat nie palę, ale po wysłuchaniu tej dyskusji chyba dzisiaj zapalę.

Proszę państwa, mam te dane przed sobą, ale Wysoka Izba też je miała. Otóż z najnowszego son-

(senator N. Krajczy)

dażu CBOS wynika, że papierosy pali prawie 1/3 dorosłych Polaków, przy czym mężczyźni palą dwukrotnie częściej niż kobiety, a prawie 3/4 respondentów – CBOS podaje, że 74% – popiera wprowadzenie zakazu palenia w miejscach publicznych.

Dostaliśmy różne materiały do swoich skrzynek. Między innymi taki – cała Wysoka Izba też na pewno go ma – dlaczego Polska potrzebuje całkowitego zakazu palenia w miejscach publicznych i zakładach pracy. Ano dlatego że naraża się na dym tytoniowy niepalących, bo ponad 80% palących Polaków pali w obecności niepalących, a 50% w obecności dzieci. Bierne palenie jest najczęstsze w lokalach gastronomicznych i dotyczy około 30%... W Polsce z powodu chorób wywołanych paleniem co roku umiera prawie dziewięć tysięcy osób, a z powodu chorób wywołanych biernym – około dwóch tysięcy niepalących. W Polsce umieralność niepalących na choroby spowodowane biernym paleniem jest wyższa niż w innych krajach Unii Europejskiej.

Wysoki Senacie, cieszę się, że dojechałem na posiedzenie komisji i mogłem poprzeć zasadne wnioski moich kolegów z Platformy Obywatelskiej – senatora Muchackiego, senatora Pawłowicza – i senator Fetlińskiej, która wywołała burzę. O tej burzy nie byłoby ani słowa, gdyby nie moje pytanie do pana ministra. My bowiem nie rozumiemy, jak to jest możliwe, żeby projekt rządowy, który jest przygotowywany od roku i popierany przez premiera, został przegłosowany przez jego własną partię w taki sposób, że wprowadzono zapis art. 5a. My tego po prostu nie rozumiemy. Ja mówiłem w komisji – pan minister był tego świadkiem – że był taki minister, pan minister Żochowski, który miał duży napis: papierosy są do d... Dlatego ta sprawa jest niezrozumiała. I dlatego ja zapalę, Panie Ministrze, bo nie rozumiem, jak mamy przekonywać do niepalenia siebie i innych przekonanych, podczas gdy pani minister zdrowia pali papierosy. Tak więc o co w tym wszystkim chodzi? Czy to szkodzi, czy nie szkodzi? Może nie szkodzi? Może to w sumie, powiedzmy, są jakieś marketingowe chwytły z naszej strony? Ja tego nie rozumiem również jako lekarz. A pani minister też jest lekarzem.

Będę już kończyć, bo cóż jeszcze mogę wymyślić. Większość powiedziała to, co miała powiedzieć. Jeżeli chodzi o legislację, to będzie jeszcze przemawiał z tej mównicy pan senator Muchacki. Jego wniosek jest słuszny. Ja też się pod nim podpisałem.

Ale chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz: nestor chirurgów we Wrocławiu, pan profesor Witkiewicz, wieloletni dyrektor, powiedział, że prędzej go zwolnią z dyrektury, niż on takie miejsce zrobi palaczom w swoim w szpitalu, gdzie ma pacjentów kardiologicznych po stentach i pacjentów onkologicznych po wycięciu przełyku czy płuca z powodu raka. Ja też jestem siedemnaście lat

dyrektorem. Jeżeli ten przepis wejdzie i będę musiał, wówczas podziękuję za dyrekturę. To mnie dobije. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Profesor Działkowiak też wprowadzał takie przepisy w krakowskim instytucie kardiologii. Profesor Antoni Działkowiak, słynny kardiochirurg. Ale są też lekarze, którzy palą. To jest ich indywidualny wybór.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Szanowni Państwo, teraz pan senator Rafał Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Moje stanowisko w tej sprawie jest w zasadzie znane. Ja jestem za ochroną życia ludzi niepalących. Ja nie zabraniam palić palącym, ale jestem za ochroną życia ludzi niepalących. Parę liczb już tutaj pan senator Krajczy przytoczył, ja dodam jeszcze kilka. Według raportu WHO, co roku z powodu dymu tytoniowego umiera na świecie pięć milionów czterysta tysięcy osób. Szacunki na 2030 r. mówią nawet o ośmiu milionach. W Polsce palenie tytoniu zabija siedemdziesiąt tysięcy osób, ale z tych siedemdziesięciu tysięcy czterdzieści trzy tysiące to osoby w wieku produkcyjnym, między trzydziestym piątym a sześćdziesiątym piątym rokiem życia. Wśród dzieci 60% piętnastolatków miało już styczność z paleniem papierosów, również 25% dzieci przed dziesiątym rokiem życia zapaliło papierosa. Codziennie cztery miliony dzieci jest narażonych na działanie dymu tytoniowego. W polskim społeczeństwie 70% palących to ludzie słabo wykształceni i nisko uposażeni, a 30% – zamożni i wykształceni. Prawie 50% dorosłych pali przy dzieciach. W Polsce rocznie siedemdziesiąt pięć tysięcy dzieci rodzi się po dziewięciu miesiącach narażenia na bierną inhalację tytoniem. Często dzieci te rodzą się już z objawami zespołu uzależnienia od tytoniu. Codziennie pięć osób w Polsce umiera z powodu biernego palenia. Winnych nie potrafimy znaleźć, bo jeżeli pijany kierowca jedzie i zabija kogoś, to my wiemy, że to ten, a nie inny człowiek spowodował wypadek, nie znajdziemy jednak winnego, który spowodował śmierć człowieka poprzez narażenie go na biernie palenie. A ten bierny palacz niestety

(senator R. Muchacki)

umiera. Pałacy Polacy w wieku średnim tracą około dwudziestu lat swojego życia.

Ostatnia sprawa. Tutaj senator Misiólek pytał o dane, o badania, jakie są przeprowadzane. A więc tak: stwierdzono, że dwa razy więcej kobiet zachoruje na raka płuc, jeżeli ich mężowie będą palić papierosy. No to jest sprawa chyba absolutnie jednoznaczna. A do tego ceny papierosów i akcyzy na papierosy w Polsce są w tej chwili jednymi z najniższych w Unii Europejskiej.

Tym, którzy walczą o tę „demokrację”, o tę możliwość palenia, życzę, żeby ich żony, dzieci i wnuki nie były w tej grupie biernych palaczy. Dziękuję bardzo.

Aha, składam wniosek legislacyjny, Pani Marszałek, w imieniu czterech senatorów, panów: Krajczego, Pawłowicza, Knosali i moim.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

...Muchackiego i Knosali.

Dziękuję uprzejmie.

Teraz zgłosiła się pani senator Janina Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Tak się składa, nomen omen, że o tak ważnej ustawie, jaką jest ustawa o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu, mówimy dzisiaj, w Światowym Dniu Życia. Światowy Dzień Życia przypomina nam o wartości życia, o konieczności jego ochrony. I w świetle tego chciałabym zapytać, czy mamy prawo do zabijania, a właściwie inaczej: czy mamy prawo do przyzwalania na zabijanie. Wszyscy powiemy, że nie – bo prawo naturalne, bo dekalog, bo etyka lekarska, pielęgnarska, bo etyka innych zawodów medycznych, bo wiadomo, że dym tytoniowy zabija, że jest mordercą odpowiedzialnym za śmierć tych wielu osób wymienianych tu już w statystykach, osób, które zmarły albo z powodu używania tytoniu, albo też z powodu biernego palenia.

A więc jest to sprawa bardzo ważna i niezwykle ważna ustawa, nad którą naprawdę musimy się zastanowić. Dotykamy też tutaj kwestii wolności, tego aspektu dotyczy argumentacja wielu internatów, którzy ślą do mnie pisma i mówią, że ograniczenie palenia tytoniu to przecież ograniczenie ich wolności osobistej. Tyle że tutaj pan senator Czelej powiedział, co to jest wolność: to jest świadomość konieczności. A ja powiedziałabym jeszcze inaczej: tam, gdzie kończy się moja wolność, tam zaczyna się wolność innego człowieka. A zatem jest bardzo istotne, żebyśmy w tej sprawie mogli pomyśleć o tym, co jest napisane w Zielonej Księdze „Ku Europie wolnej od dymu tytoniowe-

go”. Tam są takie fakty, ja je powtórzę, choć były już częściowo wymieniane.

W Unii Europejskiej z powodu palenia tytoniu umiera rocznie sześćset pięćdziesiąt tysięcy osób, a z powodu biernego palenia tytoniu – osiemdziesiąt tysięcy. W Polsce mówiliśmy o tysiącu ośmiuset, dwóch tysiącach. Palenie tytoniu, zwłaszcza w pomieszczeniach zamkniętych, powoduje poważne szkody na zdrowiu i skutkuje przedwczesną śmiercią, wywołuje podrażnienie śluzówki, kaszel, chrypkę, astmę, ogranicza wydajność płuc, powoduje przewlekłe obturacyjne choroby płuc. Szczególnie wrażliwe na dym tytoniowy są dzieci. Ten dym wdychany w okresie ciąży prowadzi do ryzyka niedorozwoju, poronienia, porodu przedwczesnego, ograniczenia wzrostu płodu czy też nagłej śmierci niemowlęcia, tak zwanej śmierci łóżeczkowej. A więc jest to ogromne zagrożenie. To zabójca.

I co się okazuje? W Europie, po wieloletnich kampaniach uświadamiających, prowadzonych zresztą na całym świecie, ale szczególnie w Europie, po tej akcji edukacyjnej, 70% obywateli Unii Europejskiej to ludzie niepalący. 86% obywateli Unii Europejskiej opowiada się za zakazem palenia tytoniu w miejscu pracy, 84% – w innych miejscach publicznych, 61% – za takim zakazem w pubach, a 77% – w restauracjach. A więc wynika z tego, że intensywne uświadamianie, intensywna edukacja przynoszą zmianę świadomości i że da się wprowadzić w państwach europejskich zakaz palenia tytoniu. Wprowadzono taki zakaz w dwunastu krajach Unii Europejskiej i, jak już tutaj mówił pan senator doktor Sidorowicz, nastąpił tam spadek liczby hospitalizowanych z powodu zawału serca o 10% do 20%. A więc to jest wymierna korzyść i wymierne oszczędności w służbie zdrowia.

Podczas procedowania w Sejmie nad tą ustawą, którą dzisiaj chcemy uchwalić – procedowania trzyletniego, co podkreślam – wpłynęło wiele różnych listów od lekarzy najwyższego szczebla, od specjalistów, dyrektorów instytutów i wielkich szpitali i od przedstawicieli różnych wielkich organizacji pozarządowych zajmujących się zdrowiem. Wszyscy oni namawiali do ochrony niepalących przed biernym paleniem. Przyszło do naszego rządu nawet pismo właściciela The Cavern Club w Liverpoolu, tej słynnej kawiarni związanej z Beatlesami. Mówi on, że jest zadowolony z tego, iż wprowadził taki zakaz, ponieważ to wręcz podwyższyło obroty firmy. Uczni podają nam też przykłady z Hiszpanii, iż częściowy zakaz, taki, że dopuszcza się palenie tytoniu w restauracji za zgodą właściciela, prowadzi do tego, że wszyscy dopuszczają palenie tytoniu i trudno tak naprawdę ten zakaz wprowadzić. Wobec tego musimy być zdecydowani: tak albo nie.

Także Andrzej Ryś, były wiceminister zdrowia w Polsce, a teraz dyrektor generalny do spraw

(senator J. Fetlińska)

zdrowia i konsumentów w Komisji Europejskiej, także przywołuje bardzo szczegółowo te wszystkie dane, których właściwie już nie warto powtarzać, bo zostały tutaj omówione. Powiem szczerze, jestem bardzo zadowolona, że w naszej senackiej Komisji Zdrowia ze strony jej części lekarskiej wysłany został taki bardzo jednoznaczny sygnał: zakazmy palenia w ogóle. Ja się przyłączyłam do takiego podejścia, ale stwierdzam też, że są sytuacje, w których taki wszechstronny zakaz rzeczywiście może być z trudem przyjęty i nieprzestrzegany.

W związku z tym chciałabym, tak jak mówił tu pan minister, wrócić do zapisów wyjściowych ustawy przedstawionej przez Komisję Zdrowia. Składałam zatem poprawki, które doprowadziłyby do tego stanu. Chcę tylko podkreślić, że zależy mi bardzo, ażeby poprawka, która ma zakazać palenia tytoniu w pubach i restauracjach na wniosek właściciela czy też użytkownika, żeby ten ust. 1 w art. 5... Przepraszam, wprowadzanie zakazu palenia w zakładach gastronomicznych na wniosek właściciela czy użytkownika, czyli ust. 4 w art. 1, powinno być skreślone, ponieważ to jest ważne miejsce, gdzie ludzie przychodzą z rodziną, z dziećmi, i tam powinno być czyste powietrze. A jak wskazują doświadczenia angielskie, norweskie czy włoskie naprawdę może tam być czyste powietrze i właściciele są z tego zadowoleni.

Chciałabym także, ażeby nie wprowadzono do obrotu, czy też aby był zakaz wprowadzenia do obrotu, wyrobów imitujących wyroby tytoniowe. Ja zgłaszałam tę poprawkę, ona była w stanowisku rządowym przedstawiona jako pożądana, także z możliwością karania za to. Nie została przyjęta, ale ją ponawiam, ponieważ mamy szansę przeciwstawić się temu teraz, kiedy ten problem jeszcze nie zaistniał w jakimś szerokim zakresie. Jeżeli te papierosy wejdą do obrotu i staną się modne, to bardzo trudno będzie je wykorzenić. Skoro stanowisko rządowe w pierwszej fazie było tak zdecydowane, z czego bardzo się cieszę, tak było jasno wyrażone, to wróćmy jednak do tego pomysłu i starajmy się zapobiegać, bo zasadę *primum non nocere* obowiązującą w medycynie można przenieść także do legislacji.

I jeszcze jedno. Przy tej ważnej okazji, jaką jest ta ustawa, chciałabym prosić, ażeby Ministerstwo Zdrowia przykładalo, aby w ogóle medycy przykładali większą wagę do promocji zdrowego stylu życia, ponieważ to jest najlepsza metoda zwalczania wszelkich uzależnień. Zdrowy styl życia, promocja zachowań sportowych, promocja dobrego, zdrowego odżywiania, życia towarzyskiego bez używania alkoholu, piwa, papierosów to jest właśnie to, co powinniśmy zrobić, a co ciągle jest u nas niedoceniane. Dziękuję bardzo.

Na ręce pani marszałek złożę poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Pani Senator, dziękuję uprzejmie.

Zapraszam pana senatora Piotra Kaletę.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym podzielić się z państwem refleksją osoby, która jest jeszcze w szponach nałogu – staram się z niego wydobyć i od jakiegoś czasu mi się to udaje. Na wstępie chciałbym bardzo podziękować kolegom senatorom. Niech mi będzie wolno podziękować osobiście panu senatorowi Muchackiemu, który przekonywał mnie do tych zapisów, które są proponowane. Odniosę się do kilku kwestii, które zostały tu już poruszone, ale ja postaram się je w pewien sposób skomentować.

Myślę, że bardzo dobry wkład w tę naszą dzisiejszą dyskusję wniósł pan senator Rachoń, podając przykład pana, który prowadzi restaurację i sam zdecydował o tym, czy jego lokal będzie lokalem, gdzie można będzie palić papierosy, czy też nie. Czy nie moglibyśmy iść w tym kierunku? Czy nie wystarczyłoby wprowadzenie zapisu, który nakazywałby, aby właściciel lokalu gastronomicznego, restauracji, pubu, był zobowiązany powiesić w wejściu do swojego lokalu informację, że ten lokal jest przeznaczony dla osób, które palą papierosy.

Kolejna kwestia, poruszona tu chyba przez pana senatora sprawozdawcę. W ogródkach jordanowskich można często spotkać matki, które opiekując się dziećmi, kiedy one się bawią, zaciągają się dymem papierosowym. A gdzie mają to robić? Jeżeli są nałogowymi palaczami i w domu nie palą, to może lepiej niech robią to właśnie na dworze wtedy, kiedy dzieci się bawią, może nie będą musiały tego robić w domu. I tu w zasadzie dochodzimy do bardzo istotnej kwestii, w której chciałbym zadać pytanie, poddać ją może pod rozagę państwa senatorów. Bardzo wiele mówiło się tutaj o tym, że najbardziej są narażone osoby, które przebywają w pubach, ci bierni palacze. Ale 50% dorosłych, stwierdził to pan senator Muchacki, pali przy dzieciach. Gdzie oni palą przy dzieciach? Nie w pubach, palą w domu. W związku z tym pojawia się problem, czy mamy jakieś mechanizmy, aby rodzicom zabronić palenia w domu. Oczywiście nie. I teraz dochodzimy do sytuacji, o której wspomniała pani senator. Czy odpowiednia profilaktyka nie powinna być bardziej akcentowana niż ustawa wprowadzająca wyłącznie zakazy? Dzieci nie są z dorosłymi w pubach, dzieci są z palącymi dorosłymi w domach. Tu sytuacja jest, myślę, najgorsza, ponie-

(senator P. Kaleta)

waż nie mamy odpowiednich mechanizmów, aby temu przeciwdziałać.

Proszę państwa, kolejna kwestia, egzekucja prawa. Czy rzeczywiście nie doprowadzimy do takiej sytuacji, a tego boję się najbardziej, że osobami, które będą egzekwowały te zapisy, będą służby mundurowe, będzie Policja, Straż Miejska. Boję się, że policjanci zamiast być w innych miejscach, bardziej zagrożonych, pójdą na pewną łatwiznę. Jest sygnał, ktoś przyjeżdża, trzeba wlepić mandat, trzeba wlepić grzywnę, trzeba się tym zająć. Najprościej będzie być może przyjechać właśnie do takiego lokalu na taką interwencję. W związku z tym, proszę państwa, tu jest bardzo wiele wątpliwości. Ja jeszcze raz podkreślam: niewątpliwie trzeba chronić, trzeba dbać o zdrowie osób, które są narażone na dym nikotynowy. Ale trzeba to robić w sposób właściwy, a przede wszystkim możliwy do wykonania.

Pani Marszałek, ja chciałbym złożyć na pani ręce dwie poprawki. One w zasadzie mają charakter doprecyzowujący i jednocześnie w pewien sposób ograniczający, w każdym razie jedna z nich ma, zakres restrykcyjny tej ustawy. Bardzo dziękuję i składam poprawki.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie!

W dobrym tonie jest tu rozpoczynanie dyskusji od deklaracji. Nie paliłem, mam nadzieję, że nie będę palił, ale jeżeli sobie dobrze przypominam, do piątego roku życia byłem biernym palaczem. Mój ojciec wypalał, o ile pamiętam, dwie paczki, to jest czterdzieści papierosów dziennie.

(Senator Władysław Sidorowicz: Żyje?)

Nie, właśnie nie żyje, nie dociekam dlaczego.

A więc była to dość duża liczba. Na pewno odbiło się to w jakiś sposób na zdrowiu rodziny i na jej finansach, o czym tu nikt nie mówi. Palenie papierosów jest coraz droższe, jak obserwuję w kioskach ruchu, paczka 10 zł kosztuje. Zuboża to w znacznym stopniu budżet rodziny, o tym tu nie mówimy. Każdy palacz, który zrezygnuje, wzbogaca tym samym budżet rodziny.

Ustawa wprowadza szereg restrykcji. Ja jako niepalący jestem jednak świadom tego, że w niewątpliwym sposób dotkliwie uderza ona w palaczy. Zakazy używania wyrobów tytoniowych obowiązują już w wielu krajach Unii Europejskiej,

o tym tutaj była mowa, ale doświadczenie Włoch mówi, że można oczekiwać dzięki tym restrykcjom, że i w Polsce kilkaset tysięcy palaczy przestanie palić. W tych samych Włoszech nie sprawdziła się wizja, że restauratorzy zostaną puszczeni z dymem, kolokwialnie mówiąc. Wprost przeciwnie, okazało się, że gości w tych lokalach jest znacznie więcej. Uważam, że to, czym nas straszono, nie tylko w mediach, mam na myśli krach na rynku restauratorów, jest argumentem chybionym.

Uważam, że chronienie obywateli przed jakże szkodliwym biernym paleniem zapisami ustawowymi jest ostatecznością, ale – jak się okazuje – wszelkie kampanie reklamowe, które miały nas chronić przed paleniem papierosów, nie odniosły wystarczających skutków. Tak jak powiedziałem, uważam, że ustawa w tej sprawie jest ostatecznością, ale w obecnej sytuacji konieczne jest to, aby poprzez restrykcje wprowadzone w ustawie chronić biernych palaczy.

Pozwolę sobie także przedstawić poprawki, o których napomknąłem w ramach zapytań do pana ministra, gdyż pragnąłem, aby zostały rozwiane pewne wątpliwości. Nie do końca zostały one rozwiane, dlatego pozwolę sobie omówić te poprawki.

Proponowałbym uszczegółowienie art. 6 pkt 5, który mówi o systemie samoobsługowym sprzedaży, o miejscach, w których ta sprzedaż ma być zabroniona. Uważam, że należy doprecyzować pojęcie „samoobsługowy” i napisać o samoobsługowych placówkach handlowych. Pragnę także, aby sprzedaż nie odbywała się w formie wysyłkowej przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, inaczej mówiąc, aby nie można było dokonywać zakupu detalicznej ilości papierosów przez internet.

W odniesieniu do art. 8 pytałem o dodany pkt 3, w którym zabrania się ekspozycji w punktach sprzedaży przedmiotów imitujących opakowania wyrobów tytoniowych. W art. 8 jest także wskazane, jakie to mogą być elementy, które podlegają zakazowi reklamy. Wydaje mi się, że należałoby tu również wprowadzić zakaz ekspozycji w punktach sprzedaży rekwizytów tytoniowych. Poprawka druga zmierza w tym kierunku, aby w punktach sprzedaży zabronić ekspozycji rekwizytów tytoniowych.

Poprawka trzecia to nawiązanie do przytoczonych słów pani minister, która lubi sobie zapalić w kawiarni, a także obawia się tego, że po uchwaleniu tej ustawy będzie obowiązywał zakaz palenia w samochodach. Być może lubi prowadzić samochód i zapalić. Na chwilę obecną znalazłem w prawie o ruchu drogowym taki zakaz, otóż jest zapis, który kierującemu pojazdem silnikowym, gdy – tu jest dodatkowy warunek – przewozi osobę, zabrania palenia tytoniu lub, o czym wspomniał senator Kaleta, spożywania pokarmów w czasie jazdy. Zapisy prawa o ruchu drogowym

(senator T. Gruszka)

jasno mówią, że nie należy tego czynić w trakcie prowadzenia samochodu. Można palić, jeżeli się jedzie samemu, nie można, jeżeli przewozi się przynajmniej jedną osobę. Moja poprawka zmierza w kierunku tego, aby w ogóle wyeliminować możliwość palenia papierosów w trakcie prowadzenia środków transportu. Zauważmy, że nasze podróże przez Polskę, gdy jedziemy z południa na północ, trwają naście godzin, w samochodach są małe dzieci, które są narażone na bierne palenie. Stąd poprawka, która wprowadza zakaz porównywalny z zakazem korzystania z telefonów komórkowych, które też rozpraszają uwagę. Chodzi mi także o bezpieczeństwo, o bezpieczeństwo innych użytkowników dróg. Składam takie poprawki. Dziękuję bardzo za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiólek. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiólek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dyskusji, która się tu dzisiaj odbyła, pan minister powiedział, że ustawa ta nie ma charakteru politycznego. Pozwolę sobie z tym poglądem się nie zgodzić i spróbuję to uargumentować.

Otóż, proszę państwa, powinniśmy zacząć od problemu wartości. Chcemy, przynajmniej powinniśmy chcieć, aby pewne wartości ogólnoludzkie, wartości chrześcijańskie, wartości, na których stoi cywilizacja europejska, były szanowane. Jedną z najważniejszych wartości, jaką posiada człowiek, jaką jest mu przypisana, jest wolność. Wolność jest tą wartością, która odróżnia ludzi od innych istot żywych. Stwórca dał człowiekowi wolność wyboru, świadomą wolność wyboru, nikt inny tej wolności nie ma. Społeczeństwa rezygnują z części tej wolności na rzecz państwa, czyli zgadzają się, żeby państwo poprzez swoje organy, poprzez parlament, poprzez rząd, częściowo ograniczało tę wolność. Powstaje pytanie: jak dalece państwo może i powinno ograniczać wolność swoich obywateli?

Zabieram głos przy okazji pracy nad tą ustawą, ponieważ czuję, że na mnie też ciąży odpowiedzialność za ograniczanie wolności obywatelskiej. Można by zadać pytanie: o co powinno dbać państwo? W przypadku tej ustawy stoimy przed wyborem: czy bardziej powinniśmy dbać o wolność, czy też o inną wartość, jaką jest zdrowie obywateli? W moim przekonaniu, wartością wyższą od zdrowia jest wolność. W związku z tym powinniśmy stanąć w obronie wolności obywatel-

skich. Poza tym ustawa ta dzieli społeczeństwo na dwie grupy, na palących i na niepalących, jednym odbierając część wolności. Gdy padają takie argumenty, że osoby biernie palące narażone są na choroby z tym związane, to można powiedzieć, że nikt nie każe tym osobom przebywać w towarzystwie osób palących. Ewentualnie można zawsze na zasadach ogólnoludzkiej kultury poprosić osoby palące, aby nie paliły w towarzystwie. Nigdy nie zetknąłem się z takim problemem. Sam jestem niepalący i nie zetknąłem się z tym, żeby ktoś zmuszał mnie do przebywania w pomieszczeniu, w którym się pali. Mówimy o pracownikach lokali gastronomicznych. Przecież każdy pracownik, nie tylko lokalu gastronomicznego, przychodząc do pracy, podejmując pracę, zna warunki tej pracy. Można by zadać inne pytanie. Gdy uchwalimy taką ustawę, to co zrobimy z osobami, z opinią osób, które chcą być narażone na bierne palenie. Sam znam wiele osób, które lubią czuć zapach dobrego cygara albo fajki.

Spróbujmy pójść tą drogą dalej. Powiedziano, że rocznie w Polsce z powodu biernego palenia umiera tysiąc osiemset osób. Proszę państwa, a ile osób umiera na grype? Więcej. Może pójdźmy dalej i przygotujmy ustawę, która od 1 listopada do 31 marca nakazywałaby wszystkim chodzenie w czapkach, w szalikach i w rękawiczkach, bo mogą się przeziębici, a gdy się przeziębiamy, to zaczynamy kichać i zarażamy innych. Ile osób w Polsce ginie na drogach w wypadkach samochodowych? To idąc tym tropem, zabrońmy ludziom jeździć samochodami.

(Senator Władysław Sidorowicz: A po co są ograniczenia prędkości?)

Ale ograniczenia prędkości nie mają żadnego znaczenia, bo czasami ktoś jedzie z bardzo małą prędkością i też ulega wypadkowi.

Jeżeli więc mówimy tutaj o ustawie, której celem jest dbałość o zdrowie obywateli, to trudno mi się zgodzić z tym, że parlament ma komuś nakazywać, że ma być zdrowy. Nie jestem w stanie tej argumentacji zrozumieć, ona jest dla mnie obca. Uważam, że ta ustawa jest kolejnym zawłaszczaniem wolności obywatelskich, jest kolejnym wkraczaniem na pole, na które wkraczać nie powinniśmy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja nie będę analizował procedowanej ustawy, ponieważ, mówiąc kolokwialnie, była ona już rozłożona na czynniki pierwsze. Jednak jako osoba

(senator A. Szewiński)

niepaląca, propagująca zdrowy styl życia, zgodny z łacińską sentencją *anima sana in corpore sano*, jestem gorącym orędownikiem poprawek, które zostały zaproponowane przez Komisję Zdrowia. Była już mowa o tym, ile tysięcy obywateli, ile tysięcy osób ginie w wyniku palenia biernego. I tu nie chodzi o ograniczenie wolności. Użyję retoryki mojej szanownej przedmówczyni, pani senator Fetlińskiej, z którą się zgadzam, i powiem, że kładąc na jednej szali wolność i wygodę palaczy, a także interesy lobbystów tytoniowych, zaś na drugiej to, że można uratować życie tysiącom ludzi... Jestem przekonany, że moi koledzy i koleżanki senatorowie będą przeciwko tej tytoniowej cywilizacji śmierci. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym powrócić do tych kwestii, w związku z którymi miałem pytania do senatora sprawozdawcy. Chodzi mi jednak o doprecyzowanie i, powiedziałbym, przywrócenie pewnej racjonalności zaproponowanego nowego art. 5 ust. 1. Przypominę, że jest tam katalog miejsc, obiektów, w których zabronione jest palenie wyrobów tytoniowych. W zasadzie jest tam wymienionych jedenaście kategorii takich miejsc. I ustawodawca proponuje rozróżnianie pojęć, w jednych przypadkach używa słów „na terenie”, w innych przypadkach używa formuły „w pomieszczeniach”, chyba że jest to odniesienie bezpośrednie, jak na przykład w zapisie „w lokalach gastronomiczno-rozrywkowych”. Myślę, że powstaje pewna pułapka w tej ustawie, albowiem ja nie potrafię racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego na przykład w pktcie 3 mówi się, że zabrania się palenia wyrobów tytoniowych na terenie uczelni. Ja znam takie uczelnie, które mają duże przyległości w postaci nawet parków, jakichś terenów, powiedzmy, zielonych i są rozrzucone na dość rozległych obszarach, są to uczelnie wielobudynkowe, i raptem się okazuje, że chociażby w takim parku na terenie uczelni na ławeczkach, które tam są, nie będzie można zapalić papierosa. A gdy chodzi o na przykład obiekty sportowe, to używamy formuły „w pomieszczeniach”, tak więc na podstawie tego możemy powiedzieć, że w halach sportowych oczywiście co do zasady palić nie będzie można, a na stadionach czy przy boiskach sportowych – bo przecież boiska sportowe, na przykład piłkarskie, to nie tylko te duże obiekty, ale również znajdujące się w jakichś miastach powiatowych

czy mniejszych różnego rodzaju obiekty, na których są przystawiane jakieś ławki, i nie są to żadne pomieszczenia – będzie można palić papierosy. Ja nie wiem, czy nawet na stadionach nie będzie można, bo przecież, według mego rozeznania, pomieszczeniem nie jest stadion otwarty. I będzie taka sytuacja, że chociażby w tym parku uczelnianym zapalić papierosa nie będzie można, a na stadionie, na ławce obok osób niepalących będzie można palić papierosy.

Nie wiem, czy jest to uregulowane w innych przepisach tejże ustawy, ale również w odniesieniu do obiektów kultury i wypoczynku przeznaczonych do użytku publicznego używane jest pojęcie „w pomieszczeniach”, nie „na terenie”, tylko „w pomieszczeniach”. Ja to czytam tak, że plaża nie jest pomieszczeniem, a jest to na pewno obiekt do wypoczynku, chyba że będziemy rozumieć to tak, że na tej plaży powstanie jeszcze jakaś szklarnia i to będzie już pomieszczenie na tej plaży, w którym nie będzie można palić. A przecież w takich miejscach wypoczynku jest nie tylko, powiedzmy, wymieszanie osób palących z niepalącymi, ale są też różne kategorie, jest bardzo dużo dzieci i młodzieży. Uważam więc, że jednak te przepisy wymagają doprecyzowania.

I w związku z tym proponuję, aby w pktcie 4, który odnosi się do pomieszczeń zakładów pracy, w pktcie 5, który mówi o obiektach kultury i wypoczynku, oraz w pktcie 9, który mówi o obiektach sportowych, w punktach, w których używa się tego określenia, wyrazy „w pomieszczeniach” zastąpić wyrazami „na terenie”. Chodzi o to, aby uniknąć takiej sytuacji, że tak dokładnie nie będziemy wiedzieć, gdzie w obiektach sportowych można palić, a gdzie nie można. I myślę, że ta propozycja wychodzi naprzeciw temu założeniu ustawy, żeby tą przestrzeń publiczną, w której można palić papierosy, ograniczyć.

Inną kwestią jest to, czy w tych obiektach będzie można wydzielać tak zwane palarnie. Jeżeli moje poprawki będą przyjęte, to pewnie będą miały odzwierciedlenie w art. 5a, w którym w ust. 3 jest wskazane, w jakich miejscach mogą być wyznaczone palarnie. I tam oczywiście konsekwentnie też trzeba by było zmieniać to tak, żeby w tych przepisach, w których użyte jest sformułowanie „w pomieszczeniach”, było powiedziane, że na terenie tych obiektów można wyznaczyć te palarnie.

W związku z tym wnoszę o to, aby ta moja poprawka, która została już poparta przez kilku senatorów, niezależnie od barw klubowych, jako nasza wspólna poprawka zyskała również przychyłność Wysokiej Izby. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Został nam pan senator Gogacz. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwalam sobie również zabrać głos w tej dyskusji, w dyskusji, która dotyczy zmiany ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, ustawy, która dotyczy ochrony osób niepalących przed następstwami wdychania dymu papierosowego.

Ja w swoich pytaniach starałem się zwrócić uwagę na to, że ta debata może być tylko środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest zmniejszenie w Polsce liczby osób palących papierosy. Nie jest ona celem samym w sobie. Dotykamy tu niejako płaszczyzny bardziej horyzontalnej, a mniej wertykalnej, to znaczy, staramy się znaleźć, wyizolować takie miejsca, w których osoby palące będą oddzielone od osób niepalących. Nie staramy się tego przedstawić pionowo, w sensie merytorycznym, to znaczy, nie staramy się dociec tego, jakie są prawdziwe powody problemu, przed którym stanęliśmy. Problemu, który ma ogromny rezonans również społeczny, o czym świadczą nasze przepełnione skrzynki mailowe i to, że są osoby, które przesyłają te swoje oceny, swoje głosy odnośnie do przedmiotowej ustawy. Jak się wczytałem w niektóre z tych głosów, a nawet w wiele z nich, to odnoszę wrażenie, że tym osobom chodzi konkretnie nie o to, żeby jedynie wyizolować dym papierosowy w miejscach publicznych wymienionych w tej ustawie, ale generalnie chodzi o to, żeby tego dymu papierosowego nie było w aż takich ilościach. Proszę państwa, wydaje się czymś utopijnym stwierdzenie, że da się oddzielić osoby palące od niepalących czy da się stworzyć granicę, wyizolować dym papierosowy. On po prostu będzie. I jeżeli chodzi o te miejsca, które są tu wymienione, to ja oczywiście będę głosował za tym, żeby tam palenie nie miało miejsca, żeby osoby niepalące nie były narażone na palenie. Ale ta ustawa nie rozwiązuje problemu, jakim jest to źródło, w którym są osoby palące, i te miejsca, które trudno jest zdefiniować czy też wyizolować. Można by podać choćby przykład chodnika. Idziemy ulicą, idziemy chodnikiem i trafia nam się taki piechur, którego w żaden sposób nie można wyprzedzić, a on cały czas pali tego papierosa. Chciałbym go wyprzedzić, ale on idzie w takim tempie, że nie mogę go wyprzedzić. I po dłuższej chwili, gdy ja idę za nim, mam płuca pełne dymu papierosowego. Tak że byłoby idealnie, żeby takich osób, które idą przede mną i palą, było jak najmniej, żebym jak najrzadziej był narażony na tego typu sytuacje.

Ja muszę się przyznać, że paliłem papierosy chyba ponad dziesięć lat. Już od prawie dwudziestu lat nie palę, ale wiem o tym, że palacze to... Palić papierosy to mieć postawę centralną, tak to nazwę. Ci, którzy palą papierosy, mają taki nawyk, że w sytuacji, kiedy ktoś im powie: ty słuchaj, ty nie powinieneś palić, bo ci to szkodzi, to – tak jest nie tylko u ludzi młodych, ale i u star-

szych – następuje, kontratak, odruch obronny. I tak jak na drodze ustawy podejmujemy dzisiaj decyzję o tym, ażeby wydzielić jak najwięcej miejsc, gdzie osoby niepalące będą ochronione przed palącymi, tak należałoby na pewno też drogą ustawy... Tu wspominałem o narodowych programach walki, na przykład, z nikotynizmem czy z paleniem papierosów. Przecież można byłoby przyjąć taką ustawę, która by wskazywała sposoby zmniejszenia liczby osób palących. Nawet przy okazji tej dyskusji pan minister wspomniał i bardzo mocno to podkreślił, że skutkiem tej jakby negatywnej kampanii, kampanii przeciw paleniu papierosów, czyli tego izolowania, będzie na pewno to, że dużo osób przestanie palić. Przypuszczam, że tu chodzi również o te osoby, które po prostu nie zaczną palić, nie rozpoczną tego palenia. Ale pan minister powiedział, że to nawet chyba, z tego co pamiętam, do dwudziestu pięciu procent... Myślę, że tym głównym celem jest to, ażeby te osoby przestały palić. Dlatego należałoby... Ta nasza dyskusja powinna być wpisana w jakąś taką ogólnonarodową dyskusję specjalistów, fachowców, ale również palaczy. Autorami tej nowelizacji, tej ustawy powinny być nie tylko osoby niepalące, ale również osoby palące, które powinny odpowiedzieć, co w tej ustawie powinno się znaleźć, ażeby mnie łatwiej było podjąć decyzję. Ja wiem, że to nie jest ustawa nikotynowa, to nie jest ustawa, która ma doprowadzić do zerwania z paleniem przez osoby palące; ja wiem, że tak to jest w tym punkcie, na którym to debatujemy. Ale wiem również o tym, że niemożliwie jest oddzielenie tych dwóch światów. Dlatego tej sprawie powinny towarzyszyć narodowe programy i działania ogólnospołeczne.

Kiedy ja paliłem papierosy, to pamiętam te momenty, kiedy nie miałem ochoty na zapalenie papierosa. A to było wtedy, kiedy uczestniczyłem w meczu piłkarskim, w zawodach w bieganiu itd. Dlaczego nie wprowadzić większej liczby lekcji WF? Zdaje się, że w tej kadencji zmniejszaliśmy liczbę lekcji WF, w poprzedniej zmniejszono liczbę lekcji WF...

(Senator Andrzej Szewiński: Zwiększaliśmy.)

...i w czwartej kadencji zmniejszono liczbę godzin WF, twierdząc, że można to wszystko zorganizować. Tak że styl życia, wychowanie fizyczne... W związku z tym wszystkim powinien być program, którego efektem będzie również zmniejszenie palenia. To, co robimy, jest dobre, ale to jest tylko mała część tego, co powinno zostać wykonane.

Nawet jeżeli będą takie bardzo drastyczne zapisy, to ja oczywiście je poprę, ale mimo wszystko to będzie tylko częściowe działanie zbliżające nas do głównego celu, jakim jest zmniejszenie obecności dymu papierosowego, tytoniowego w sferze i publicznej, i prywatnej, również rodzinnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Sidorowicz, proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Chciałbym wszystkim bardzo podziękować za dyskusję. Komisja oczywiście odniesie się do licznych poprawek, które zostały zgłoszone. Ja powiem może tylko o tym jednym trudnym aspekcie, o którym mówił pan senator Misiólek – o kwestii wolności. Otóż wolność jest zwykle związana z drugim terminem, który my niechętnie przyjmujemy – z odpowiedzialnością. Papież Jan Paweł II mówił, że wolność jest dana i zadana. W tej ustawie próbujemy bronić wolności ludzi i prawa do przebywania w strefie bezdymnej, a tego zupełnie zabrakło w wypowiedzi pana senatora Misiółka. Bronimy wolności ludzi, prawa do przebywania w strefie bezdymnej i tylko o tym jest ta ustawa. A więc odwrócenie tych proporcji i powiedzenie, że ograniczamy wolność ludzi, jest o tyle ryzykowne, że w tym momencie stajemy po stronie tych, którzy de facto są tą stroną czynną w relacji palacz – niepalacz, a nie stajemy w obronie tych, którzy są niejako biernymi odbiorcami aktywnej postawy palacza. W podobnych sytuacjach państwo wkracza, na przykład ograniczając prędkość na drogach, tworząc kodeksy. Nie jest to więc jedyna sfera, w której zderza się wolność z koniecznością przyjmowania odpowiedzialności, a więc i pewnych ograniczeń. Jeszcze raz dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chyba wszystko zostało na ten temat powiedziane, mnie już w zasadzie chyba nic nie zostało tutaj do dopowiedzenia. Wypowiadali się specjaliści, fachowcy, lekarze. Ale jako rolnik zobowiązany jestem sprostować jedną rzecz. Padła kwestia dopłat do tytoniu. Z tymi dopłatami to jest troszeczkę inaczej. Na pewno dopłaty do tytoniu to nie jest forma promocji tytoniu, promocja palenia tytoniu. Jest to forma wspomżenia producentów tytoniu. Padła kwota 4 tysięcy euro do hektara. Tak, 4 tysiące euro do hektara, tylko że te gospodarstwa mają 10, 15, niektóre 20 arów uprawy tytoniu, a więc nie są to kwoty duże. Dla porównania dodam, że kiedy obowiązywały te kwoty, to powiedzmy w Hiszpanii dopłata do 1 kg tytoniu wynosiła

4 euro, a w Polsce w granicach 1 euro 15 eurocentów. Były więc znacznie niższe niż w Europie.

Jeżeli zlikwidujemy własną produkcję, to w dalszym ciągu będziemy palić tytoń, ale tytoń importowany, który, według badań, jest gorszy od tytoniu polskiego, bardziej szkodliwy, bo produkowany w innych warunkach, z dużo większym wykorzystaniem nawozów. Nie łączmy więc ograniczenia dopłat do upraw tytoniu, które notabene nie zostały wprowadzone, ale wyniknęły z tego, że odpowiedni wniosek należało złożyć do 1 sierpnia ubiegłego roku, ale minister złożył ten wniosek 26 sierpnia i Komisja Europejska go odrzuciła... Pozostałe kraje Unii Europejskiej, które produkują tytoń, otrzymały te dotacje. Nie łączmy dopłat do upraw tytoniu z działaniami, które jak najbardziej popieram, tutaj, w tej izbie. Będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałam się odnieść do wypowiedzi pana Misiółka, ale pan senator Sidorowicz tak pięknie to uczynił, że ja już nie będę tej sprawy poruszać.

Chciałabym wrócić jeszcze do sprawy palenia tytoniu w barach i restauracjach, bo myślę, że ten problem nie wybrzmiał z należytą siłą, mimo że dużo o tym mówiliśmy.

Otóż, kiedy palący i niepalący przebywają wspólnie w barach czy restauracjach, pomiary wykazują, że norma zanieczyszczenia powietrza jest tam przekroczona szesnastokrotnie. Co będzie wtedy, kiedy wydzielimy salę, jeśli to będzie większy lokal, i tam będą przebywali sami palący? Ta norma będzie nie szesnastokrotnie, ale kilkadziesiątkrotnie większa. A tam będą przecież pracować kelnerki, barmani. Będą pracować osiem godzin i więcej, i będą wdychać to skoncentrowane, zadymione powietrze. Pomyślmy o nich. Przecież to jest ich miejsce pracy. Pozostawienie tego wyboru, to znaczy fakt, że można jednak będzie palić w jakiejś części lokali, to przejaw braku troski o zdrowie pracujących tam osób. Ich zdrowie jest również cenne. Chodzi o kelnerów i innych pracowników. Dlatego myślę, że całkowity zakaz palenia w barach i restauracjach to jedyne słuszne rozwiązanie. I apeluję o to, tym bardziej że badania wykazują, że z wprowadzenia zakazu palenia wszyscy, i klienci, i pracownicy, są zadowoleni. W Anglii 70–80% osób odpowiedziało, że tak, że są zadowoleni z wprowadzenia tego zakazu. Korzystajmy więc z tych dobrych doświadczeń innych narodów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Misiólek jeszcze.

Senator Andrzej Misiólek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Ja wrócę do problemu wolności. To jest najważniejsze, ważniejsze od zdrowia, ważniejsze od wielu innych rzeczy. Ludzie giną za wolność, oddają życie za wolność.

Nie jest prawda, że jeżeli zabronimy palenia tytoniu we wszystkich lokalach gastronomicznych, to nie ograniczymy w ten sposób wolności. Ograniczymy tę wolność w zasadniczy sposób, bo potraktujemy ludzi palących jako gorszych obywateli, jak obywateli drugiej kategorii, których należy wypchnąć do piwnicy, wypchnąć na zewnątrz, poza lokal, choć także na zewnątrz być może nie będzie można palić. Ograniczymy ich wolność. Wolność to jest możliwość wyboru. Jeżeli mam wybór i chcę iść do restauracji dla niepalących, to idę do restauracji dla niepalących. Jeżeli chcę iść do restauracji dla palących, to idę do restauracji dla palących. Rynek znakomicie to wyreguluje. Jeśli będzie duży popyt na restauracje dla niepalących, to będą powstawać restauracje dla niepalących. Restauratorem rządzi chęć zysku i on będzie chciał mieć ten zysk. Jeżeli zysk przyniosą mu ludzie niepalący, to restauracja będzie dla niepalących, a jeżeli przyniosą mu ten zysk palący, to restauracja będzie dla palących. Trudno jest mi zgodzić się z argumentacją, że stworzymy dzięki temu nową przestrzeń wolności. Wolność jest jedna, jest kategorią bezwzględną. Nie ma wolności lepszej, gorszej, mniejszej czy większej. Przypomina mi się sformułowanie, które funkcjonowało w minionej epoce: sprawiedliwość socjalistyczna. Nie, sprawiedliwość jest jedna. A sprawiedliwość socjalistyczna z normalną sprawiedliwością miała tyle samo do czynienia, co normalne krzesło z krzesłem elektrycznym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Więcej głosów w dyskusji już nie będziemy mieli, ponieważ lista mówców została wyczerpana.
Dla porządku informuję, że senatorowie, którzy złożyli głosy do protokołu... Do protokołu złożył głos senator Ryszka*.

Wnioski legislacyjne złożyli na piśmie senator Gorczyca, senator Bisztyga, senator Muchacki, senator Fetlińska i senator Bochenek. To wszyscy.
(*Głos z sali:* Tu jest jeszcze jedna strona.)

Jest jeszcze jedna strona, przepraszam.

Jeszcze senator Kaleta i senator Gruszka. Senator Gruszka... Dobrze.

(*Głos z sali:* I senator Paszkowski.)

I senator Paszkowski... Tak.

(*Głos z sali:* I senator Rotnicka.)

I senator Rotnicka. To jeszcze cztery wnioski legislacyjne. Dobrze.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Informuję państwa senatorów, że dzisiaj chcemy dyskutować do oporu, żeby od rana móc przeprowadzić głosowania. Wobec tego trzeba liczyć się również z tym, że po naszym posiedzeniu plenarnym będą się jeszcze musiały zebrać komisje, ażeby na rano przygotować sprawozdanie. Taka jest przynajmniej w tej chwili idea i dobrze byłoby, żebyśmy się w tym programie zmieścili. Dobrze.

Przechodzimy do kolejnego punktu, którym jest ustawa o cudzoziemcach.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Krystyna Bochenek*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Jak powiedział pan marszałek Romaszewski, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 817, a sprawozdania komisji znajdują państwo senatorowie w drukach nr 817A i 817B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o cudzoziemcach jest ustawą, która dostosowuje nasze prawodawstwo dotyczące cudzoziemców do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Wspólnoty Europejskiej nr 810/2009 z roku 2009, ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Wizowy oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Wspólnoty Europejskiej nr 767/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie wspólnotowego systemu informacyjnego. Oczywiście wprowadzone rozporządzenia są aktami prawnymi obowiązującymi na terenie naszego kraju, w związku z czym ustawa, która w tej

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator Z. Romaszewski)

chwili jest ustawą obowiązującą, musiała zostać do nich dostosowana. Dlatego można powiedzieć, że jest to ustawa dostosowująca, która generalnie, zgodnie z moim oglądem, nie wprowadza bardzo daleko idących, istotnych zmian do obowiązującego u nas systemu dotyczącego cudzoziemców.

Jeżeli chodzi o zmiany, które wprowadza ustawa, to cóż, właściwie należałoby powiedzieć, że chyba jedną z ważniejszych jest cały rozdział, który został dodany, dotyczący wiz. Podstawą jest to, że o ile w dotychczasowej ustawie korzystaliśmy z tak zwanych jednolitych wiz pobytowych i tranzytowych oraz odrębnie wiz krajowych, o tyle w tej chwili wprowadziliśmy wizy Schengen i wizy krajowe. Generalnie wizy Schengen są to wizy, które dopuszczają poruszanie się po wszystkich krajach Wspólnoty Europejskiej, zaś wizy krajowe dotyczą możliwości wpuszczania cudzoziemców na teren Polski, którzy na terenie Polski mają przebywać okresowo, na dłuższe pobyty bądź na stałe. Ustawa to wszystko doprecyzowuje.

Pewną jednoznaczną nowością jest w tej dziedzinie możliwość odwołania się od decyzji o odmowie wydania, unieważnieniu lub cofnięciu wizy. Jeżeli chodzi o odwołanie od decyzji o odmowie wydania, to dotychczas decyzją konsula była ostateczna. W tej chwili instytucją odwoławczą jest ten sam konsul, który odmówił wydania wizy, wobec tego nie sądzę, aby był to bardzo skuteczny sposób odwoływania się. W każdym razie tego rodzaju możliwość powstała.

Ustawa wprowadza również obowiązek pobierania linii papilarnych od cudzoziemców, których tożsamości nie można ustalić, lub gdy dokumenty, które oni przedkładają, wydają się niewiarygodne, wydają się fałszywe. Ja bym się na tym skupił. Muszę państwu powiedzieć, że ja tę ustawę przestudiowałem bardzo szczegółowo, a to z tego powodu, że generalnie w wyniku włączenia się do Unii my podlegamy pewnemu procesowi budowania coraz bardziej restrykcyjnych ustaw dotyczących cudzoziemców.

Ja pamiętam nasze ustawy z lat dziewięćdziesiątych, wczesnych lat dziewięćdziesiątych, kiedy byliśmy państwem otwartym i kiedy przyjmowaliśmy cudzoziemców, że tak powiem, z otwartym sercem, ponieważ jako ludzie „Solidarności” doznaliśmy ze strony tych cudzoziemców wiele, tak to nazwę, i dobrego, i opieki, i pomocy. Taki był nasz stosunek na początku lat dziewięćdziesiątych. Poza tym trzeba powiedzieć o jednej sprawie. Otóż tak się nam ułożyła historia, że Polska nigdy nie była krajem kolonialnym i z tego tytułu żadnych zobowiązań wobec narodów kolonizowanych właściwie nie ponosiła. Stąd ta nasza życzliwość.

Potem, wraz z nawiązywaniem i umacnianiem się stosunków z Unią Europejską, ustawy o cudzoziemcach stawały się coraz bardziej restryk-

cyjne, uwzględniając niezwykle poważne problemy, które właśnie państwa kolonialne miały i mają do dnia dzisiejszego. Przykładem może być Francja z islamistami czy Wielka Brytania, one ponoszą tego konsekwencje. Z tego powodu te państwa są na to bardzo uczulone. Podobnie zresztą uczulone są Niemcy, które sprowadziły czarnych robotników z Turcji i mają teraz problem. Podobnie jest w Brukseli, w której w radzie miasta na dwudziestu sześciu radnych zasiada piętnastu islamistów. Takie są rezultaty polityki europejskiej, a ta polityka europejska w jakiś sposób odciska się na nas, mimo że chwilowo nie przeżywamy tych zagrożeń.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o samą ustawę, to cóż ja bym zauważył. Chciałbym zauważyć jedną sprawę, do której odnoszę się z pewną wątpliwością, ale pan minister obiecał, że będzie to, że tak powiem, wyjaśniał. Otóż jest art. 34 ust. 1, który powiada, że jeżeli wydanie wizy Schengen wymaga zgody centralnego organu innego państwa obszaru Schengen, to konsul rozpatrujący wniosek o wydanie wizy Schengen występuje o wyrażenie zgody do właściwego organu tego państwa za pośrednictwem szefa Urzędu do spraw Cudzoziemców działającego jako centralny organ wizowy. Moją wątpliwość budzi to, że my wydajemy wizę, ale na to, żebyśmy wydali wizę, musi się zgodzić jakieś państwo, władze centralne innego państwa obszaru Schengen. Jest to, powiedziałbym, dosyć drastyczna ingerencja w decyzje podejmowane przez nasze władze.

Pan minister wyjaśnił, że dotyczy to pewnej sytuacji. Otóż uregulowania wspólnotowego kodeksu wizowego i wspólnotowego systemu informacyjnego przewidują możliwość składania przez państwa, a więc również przez Polskę, informacji, że pewne osoby są po prostu niepożądane, a w tej sytuacji wydanie wizy obywatelom pewnych państw wymaga, że tak powiem, zgody. Dotyczyłoby to także Polski, która również może wnosić takie zastrzeżenia, aby przez inne kraje nie przenikali niepożądani cudzoziemcy. Do tej pory ta kwestia nie jest kwestią jawną, ale z tego, co słyszałem, niedługo listy tych państw i złożone zastrzeżenia będą powszechnie znane, tak że będziemy mogli się z tym zapoznać, będziemy się mogli zapoznać również z tym, jakie zastrzeżenia złożyła Polska.

Cóż można powiedzieć? Ja generalnie oceniam, że ta ustawa, która wprowadza, przygotowuje, dostosowuje nasz system prawny do systemu europejskiego, jest ustawą napisaną poprawnie i bardziej przejrzystą niż dotychczasowa ustawa o cudzoziemcach, która była wielokrotnie nowelizowana, bo ktoś coś wymyślił, a myśmy to wprowadzali do ustawy. Tak że nowelizacja, która doprowadza do pewnej systematyczności, to jest dosyć duża korzyść i wydaje się, że ten akt będzie bardziej spójny, bardziej czytelny.

(senator Z. Romaszewski)

Z tą czytelnością, proszę państwa, nie jest wcale dobrze. Cóż, jak w przypadku wszystkich aktów dostosowujących do prawa europejskiego, jest to katastrofa językowa. Akty prawne są pisane w sposób bardzo, ale to bardzo nieczytelny, bardzo złym językiem, przenoszone są sformułowania nieznanne w polskim systemie prawnym i mamy w gruncie rzeczy straszliwy bałagan.

Pani Marszałek – a pani marszałek, jak wiadomo, zajmuje się językiem polskim – ja nie wiem, czy nie warto by zorganizować, spowodować, żeby na przykład Senat ustanowił nagrody, dwie nagrody, jedną za ustawę napisaną najlepszym polskim i drugą za ustawę napisaną najgorszym polskim, taką Malinę, jak się przyznaje w Los Angeles. Chodzi o to, żeby była jakaś ocena ustaw, bo one są pisane bełkotliwie. Trzeba powiedzieć, że ta ustawa w wielu punktach też to spełnia, jak całe nasze ustawodawstwo, które pisane jest bardzo złym językiem.

Tak jak wszystkie ustawy wywodzące się z tego samego źródła, czyli powodowane działaniami Komisji Europejskiej, również ta ustawa jest niezwykle kazuistyczna. Tak że jeżeli państwo będą mieli do mnie jakieś pytania dotyczące poszczególnych rozwiązań, to obawiam się, że nie bardzo będę potrafił państwu na nie odpowiedzieć, bo może to opanować tylko pracownik konsulatu albo Straży Granicznej. Normalny człowiek na jeden raz tego sobie przyswoić nie jest w stanie. Ale mamy tutaj pana ministra, który będzie w stanie ewentualnie na państwa pytania odpowiedzieć. To jest właściwie wszystko, co ja miałem do zaprezentowania.

Jeżeli chodzi o Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, to ona przedkłada dziewięć poprawek, które mają charakter redakcyjny lub formalny. W związku z tym wszystkie nadają się do przegłosowania w jednym głosowaniu i wszystkie zostały poparte przez pana ministra. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku, dziękuję uprzejmie.

I teraz proszę pana senatora Władysława Dajczaka, sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Pań-

stwowej sprawozdanie z prac komisji nad tą ustawą. Komisja debatowała nad ustawą w dniu wczorajszym. Pan marszałek przedstawił już właściwie całe jej sedno.

W związku z tym chciałbym w paru zdaniach dodać tylko kilka szczegółów. Pan marszałek mówił o tym, że ustawa dokonuje podziału wiz na wize schengenowskie i krajowe. Można do tego dodać, że jest również bardzo szczegółowy katalog zawierający dwadzieścia siedem punktów, w którym skatalogowano cele wydawania wiz. Jest to bardzo przejrzyste i jasne, i chodzi o to, aby to było używane na terenie całej Wspólnoty Europejskiej. W tym katalogu mamy określone cele wyjazdów – turystyczne, przedsiębiorców, sportowe itp. – i wszystko to ma swoją kategorię. Bardzo precyzyjnie określono sytuacje, kiedy wiza może nie być przyznana, kiedy można odmówić przyznania wize. Chodzi tutaj o osoby niepożądane, niespełniające wymogów formalnych, fałszujące dokumenty, podające nieprawdziwe dane, czy wreszcie osoby nieposiadające środków na utrzymanie.

Poza tym można ewentualnie dodać, że w tej ustawie jest wiele bardzo szczegółowych rozwiązań, o których wspomnieli pan marszałek, mówiących o cenie wiz, mówiących o tym, że wiza może być na przykład przedłużona, jeśli się złoży wniosek na trzy dni przed upływem jej ważności, przy czym są też przewidziane sytuacje szczególne, na przykład choroba czy pobyt w szpitalu, w których taki wniosek można złożyć nawet w ostatnim dniu, w którym wiza wygasa.

Warte odnotowania jest to, że projekt był opiniowany, konsultowany przez wojewodów, generalnego inspektora ochrony danych osobowych, Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Do projektu ustawy dołączone są projekty aktów wykonawczych, są to wzory różnych formularzy, wiz, zaproszeń, stempli. No i ustawa wejdzie w życie po upływie siedmiu dni od chwili ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję panom sprawozdawcom za wyczerpujące omówienie sprawozdań komisji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pan senator Władysław Dajczak, bardzo proszę.

(Senator Grzegorz Banaś: Dajczak?)

Przepraszam...

(Senator Grzegorz Banaś: Myślę – Dajczak, mówię – Banaś, myślę – Banaś, mówię – Dajczak.)

Przepraszam bardzo. Tak, senator Banaś. Bardzo przepraszam, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Absolutnie, Pani Marszałek, nie ma mnie pani za co przepraszać.

Szanowna Pani Marszałek, Szanowny Panie Sprawozdawco, skoro już jest pan przy mikrofonie, mam następujące pytanie. Niewątpliwie ta ustawa generuje jakieś koszty. Czy znamy przybliżony szacunek tych kosztów? Czy te koszty leżą tylko po naszej polskiej stronie? Mówimy przecież o wspólnej granicy Unii Europejskiej, o tej granicy Unii Europejskiej, która jest częścią naszej granicy wschodniej.

I ostatnie pytanie. Powstaje tutaj obowiązek pobrania od kontrolowanego cudzoziemca odcisków linii papilarnych wtedy, gdy w toku kontroli legalności pobytu cudzoziemiec nie okaże dokumentu, na podstawie którego można ustalić jego tożsamość. Czy posiadamy odpowiednią infrastrukturę techniczną? Czy będzie ona wystarczająca w świetle tego, o czym pan senator mówił, a mianowicie terminu wejścia ustawy w życie po upływie siedmiu dni od jej ogłoszenia? Nie ma w tej sprawie, że tak powiem, żadnego marginesu bezpieczeństwa. Uprzejmie dziękuję, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Uprzejmie dziękuję panu senatorowi Grzegorzowi Banasiowi. Sto razy zapiszę w kajecie imię i nazwisko.

Proszę uprzejmie.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Odpowiadam na pierwsze pytanie. Według informacji, którą uzyskaliśmy, ta ustawa pociąga za sobą wydatki z budżetu państwa w roku 2010. Jest to rząd wielkości około 819 tysięcy zł. Przy tej okazji można też wspomnieć, że pewnej obniżce ulegną w związku z tą ustawą dochody samorządów z powodu obniżenia ceny wiz i pewne zwolnienia z opłaty skarbowej. Jest to łączna kwota około 318 tysięcy zł. Ale też trzeba od razu dodać, że nie jest to w żaden sposób od nas zależne; wynika to wprost z kodeksu wizowego i nie możemy tutaj wprowadzać ze swojej strony żadnych rozwiązań, musimy przyjąć te rozwiązania, które wprowadza kodeks. Tak to wygląda w świetle informacji, które uzyskaliśmy. Trudno mi powiedzieć, być może pan minister się do tego odniesie, czy będą też jakieś środki z Unii Europejskiej. Takich informacji nie uzyskaliśmy. Wiemy tylko o kosztach ponoszonych przez budżet państwa.

Co do drugiego pytania, to została komisji przekazana w związku z tymi liniami papilarnymi i z urządzeniami technicznymi potrzebnymi do tego celu, informacja, że takie urządzenia zostały zakupione, bodajże w liczbie, jeśli się nie mylę, siedemnastu sztuk, że to nie jest wydatek jakiejś wielkiej kwoty, że te urządzenia będą spełniały wszystkie wymogi, które przynosi ustawa w tym zakresie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Bohdan Paszkowski, proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie dotyczące tej okoliczności, że cudzoziemcy, aby uzyskać wizy, mają wylegitymować się posiadaniem odpowiednich zasobów finansowych albo też zapraszająca osoba ma wskazać miejsce zakwaterowania zapraszanego cudzoziemca. Jakie organy będą ewentualnie sprawdzać i weryfikować wiarygodność tych oświadczeń, tych danych, które będą przedkładane przez samego cudzoziemca czy też przez osoby zapraszające?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, jest o tym mowa w art. 17 ustawy, który stanowi, że na żądanie organu, który przyjął wniosek, zapraszający jest obowiązany przedstawić dokumenty potwierdzające możliwość wywiązania się ze zobowiązania do pokrycia kosztów związanych z pobytem cudzoziemca, a w szczególności dokumenty potwierdzające posiadanie źródeł dochodów lub własnych środków materialnych i ich wysokość oraz dokumenty potwierdzające tytuł prawny do lokalu mieszkalnego. Tu chodzi o sytuację, kiedy zapraszany będzie mieszkał u zapraszającego. W każdym z tych przypadków organ, który będzie wydawał wizę, będzie decydował o tym, czy dana osoba jest w stanie utrzymać cudzoziemca, pokryć koszty jego pobytu. Nie ma tutaj jakichś bliższych wytycznych, chyba że przyjąć, że można to odnieść do wymogu wynikającego z przepisów, które stanowią, że cudzoziemiec niemający zaproszenia powinien mieć 100 zł na dzień pobytu w Polsce, i że te organy będą się kierowały taką wytyczną w ocenie sytuacji materialnej pozwalającej na zaproszenie do Polski.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są jeszcze pytania?

Dziękuję bardzo panom senatorom. Dziękuję sprawozdawcom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witamy szefa Urzędu do spraw Cudzoziemców, pana Rafała Rogalę.

Czy pragnie pan zabrać głos?

(*Szef Urzędu do spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:* Pani Marszałek, ponieważ zarówno pan marszałek Romaszewski, jak i pan senator Dajczak bardzo precyzyjnie omówili ustawę, bardzo serdecznie dziękuję za głos. Pozostają do dyspozycji na wypadek pojawienia wątpliwości i pytań.)

Bardzo dziękuję.

W takiej sytuacji otwieram dyskusję.

Ponieważ nikt z państwa nie zapisał się do głosu...

(*Głos z sali:* Jest zgłoszenie...)

A jest, jest.

Bardzo proszę pana senatora do nas.

(*Senator Jan Dobrzyński:* Pani Marszałek, mam pytanie do przedstawiciela rządu. Można?)

To jest pytanie?

Przepraszam, pominęłam tę kwestię, cofam się...

Pytanie do pana ministra.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze! Chciałbym jeszcze wrócić do sprawy kosztów. Pan senator sprawozdawca troszeczkę o tym wspominał. Chciałbym dowiedzieć się, jaki jest koszt wprowadzenia tej ustawy. I poproszę jeszcze kilka wyjaśnień, jeśli chodzi o te dochody samorządów, chyba w kwocie 340 milionów zł. Nie bardzo wiem, w jaki sposób te dochody będą gromadzone przez gminy.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski*)

**Szef Urzędu
do spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Odnosząc się do pytania pana senatora, chciałbym powiedzieć, że koszt wprowadzenia tej ustawy będzie naprawdę niewielki z tego względu, że to rozporządzenie będzie obowiązywało bezpośrednio. Musimy jednak wycofać pewne sformułowania, pewne przepisy, które dotychczas były regulowane naszą ustawą. Dochody, o których pan wspominał, a więc wynikające z opłaty skarbowej za

wydanie wizy, to są dochody rządu 314 tysięcy zł – nie milionów – na skalę całego kraju, a więc tak naprawdę nie są znaczne. Wynikają one bezpośrednio z uregulowań kodeksu wspólnotowego, kodeksu wizowego, czyli nie mamy na to żadnego wpływu, żadnej możliwości jednoczesnego uzupełnienia tych dochodów ani innego uregulowania tej kwestii. Po prostu Unia tak sobie tutaj zastrzegła.

(*Senator Jan Dobrzyński:* A koszty, Panie Ministrze?)

Koszty. Zakup dotyczący urządzeń do pobierania linii papilarnych to jest koszt około 3 milionów zł. Chciałbym jednak zaznaczyć, że będzie to wykonywane sukcesywnie. Straż graniczna już dysponuje takimi urządzeniami, zostaną one wypożyczone Policji na podstawie porozumienia. Pozostają inne organy, na przykład wojewodowie. A więc siedemnaście urządzeń dla wojewodów, bo mazowiecki miałby dwa urządzenia, jedno takie urządzenie dla szefa Urzędu do spraw Cudzoziemców i sto osiemdziesiąt sześć dla celników, dla służby celnej. Koszt takiego jednego urządzenia to 3,5 tysiąca zł. Ale chciałbym zaznaczyć, że będą one potrzebne dopiero wtedy, kiedy zostanie wprowadzony wizowy system informacyjny, a on wedle decyzji komisji będzie wprowadzony pilotażowo dla krajów Maghrebu dopiero w grudniu tego roku, podczas gdy całościowo – dopiero za dwa lata, więc ten koszt rozbija się na lata. Tak że w dniu 5 kwietnia nie występuje konieczność posiadania tychże urządzeń przez instytucje, organy, które będą wykorzystywały je w swoich zadaniach.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Króciutko, Panie Marszałku, jeśli można.

Panie Ministrze, rozumiem, że do tej kwoty 850 tysięcy zł, o których mówił pan senator sprawozdawca, należy doliczyć jeszcze te 3 miliony zł, o których pan wspominał przed chwilą, tak?

**Szef Urzędu
do spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Tak, zdecydowanie tak.

(*Senator Jan Dobrzyński:* Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek Zbigniew
Romaszewski:**

Pan senator Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banas:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Powtórzę pytanie, które zadawałem panu sprawozdawcy. Mianowicie czy możemy tu liczyć na jakąkolwiek partycypację środków z Unii Europejskiej w tej sprawie, czy angażujemy tylko i wyłącznie nasz budżet? Dziękuję bardzo.

Szef Urzędu do spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Nie przewiduje się jakiegokolwiek partycypacji środków Unii Europejskiej w tym zadaniu. Należy jednak pamiętać, iż ta partycypacja przebiega w wielu innych sektorach związanych chociażby z kwestiami dotyczącymi przekraczania granicy, pobytu cudzoziemców na terenie RP. Unia angażuje się tam za pomocą stosownych środków skomasowanych w funduszach unijnych, z których bardzo skwapliwie korzystamy. Tak więc wydaje mi się, że jesteśmy wspierani, chociaż nie bezpośrednio, tylko w innym zakresie, w zakresie dotyczącym infrastruktury, logistyki, przygotowania do tego procesu. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Paszkowski, bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Chciałbym nawiązać, jeżeli można, do tej odpowiedzi, której przed chwilą udzielił pan minister. A mianowicie powiedział pan o jakimś Systemie Informacji Wizowej, pilotażowym dla krajów Maghrebu. Czy mógłby pan rozwinąć tę myśl? Ma tu być robiona jakaś selekcja cudzoziemców w ramach tego pilotażu? O co tu chodzi?

Szef Urzędu do spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Nie, nie, to nie jest żadna selekcja. Po prostu System Informacji Wizowej będzie systemem, w którym będą zbierane wszelkie dane dotyczące wydanych wiz Schengen. Ten system jako pilotażowy będzie na razie uruchomiony tylko i wyłącznie dla określonych krajów Maghrebu przed wprowadzeniem go generalnie dla wszystkich krajów strefy Schengen. Nie będzie mowy o żadnej selekcji, po prostu tego typu system będzie funkcjonował w sposób niejako równoległy właśnie w zakresie dotyczącym tych krajów. Nie ma mowy o żadnej selekcji, jeśli dobrze zrozumiałem pytanie pana senatora...

(*Senator Bohdan Paszkowski: Mogę jeszcze doprecyzować.*)

Tak?

(*Senator Bohdan Paszkowski: System Informacji Wizowej będzie funkcjonować w krajach Schengen, jak rozumiem?*)

Tak, dokładnie tak.

(*Senator Bohdan Paszkowski: I w ramach tego systemu mają być wychwytywane wizy wydane obywatelom Maghrebu, tak?*)

Tak, dokładnie tak.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Rozumiem. Czyli będzie selekcja cudzoziemców.*)

Jeśli chodzi o taką selekcję, to owszem, tak.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie ma już pytań, wobec tego bardzo dziękuję.

(*Szef Urzędu do spraw Cudzoziemców Rafał Rogala: Bardzo dziękuję.*)

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 807, a sprawozdanie komisji w drukach nr 807A i 807B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, senatora Lucjana Cichosza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt zdać sprawozdanie w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z posiedzenia komisji na temat ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw. Komisja rozpatrzyła ustawę na swoim posiedzeniu, przedkłada Wysokiej Izbie sprawozdanie i prosi o przyjęcie wszystkich czterech poprawek przez Wysoką Izbę.

Procedowana ustawa ma na celu dostosowanie prawa polskiego do zaleceń unijnych. Uchylenie obowiązującej ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej wynika z obowiązku wdrożenia postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 marca 2008 r. uchylającej dyrektywę

(senator L. Cichosz)

Rady 84/539/EWG w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do sprzętu elektromedycznego stosowanego w weterynarii.

Zaproponowane poprawki nie wnoszą zmian do ustawy, są to tylko poprawki doprecyzowujące ustawę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Michała Okłę, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mój przedmówca omówił już cel ustawy. Ja chciałbym tylko doprecyzować, że w ustawie tej wprowadza się zmiany, które umożliwiają znowelizowanie prawa farmaceutycznego, pozwalającego na hurtowy obrót wyrobami służącymi do diagnostyki in vitro stosowanej w medycynie weterynaryjnej. Nie zmienia się nic w tym zakresie, jeśli chodzi o obrót hurtowy lekami, co do tej pory było po prostu usankcjonowane prawnie. Dopiero po wejściu w życie ustawy lekarz weterynarii, na podstawie pozytywnej opinii o wyrobie, będzie prowadził rejestr tych wyrobów, zgodnie z wytycznymi Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. Dotyczy to przede wszystkim badań in vitro, jak również schorzeń zakaźnych u zwierząt i tych wszystkich zoonozów.

Komisja Zdrowia po szczegółowej analizie ustawy jednogłośnie ustosunkowała się do niej pozytywnie, wprowadzając jednocześnie cztery poprawki. Są to poprawki tożsame z tymi, o których mówił pan senator. Są to poprawki, które w zasadzie nie zmieniają treści ustawy, a doprecyzowują poszczególne sformułowania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawców? Nie ma pytań.

Wobec tego czy pan minister chciałby się wypowiedzieć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Panie Marszałku, nie, dziękuję bardzo. To jest ustawa czysto techniczna. Panowie senatorowie wszystko przybliżyli, specjalnej dyskusji na ten temat i wątpliwości co do tego nie było, więc dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana ministra? Też nie ma.

Do dyskusji nikt się nie zapisał... Dyskusję otwieram, ale nikt się do niej nie zapisał.

Proszę państwa, w tej sytuacji dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Głos z sali: Nie ma sprawozdawcy. Już idzie, ale...)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, ponieważ mamy kłopoty ze sprawozdawcą, który dopiero zmierza w naszym kierunku i za chwilę będzie, spróbujmy rozpatrzeć kolejny punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szósteo porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Ale czy jest sprawozdawca? Jest. Jest też pan minister Styczeń. To świetnie, możemy jechać.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jak widać, Komisja Gospodarki Narodowej

jest, wraz z przedstawicielem rządu.

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawić sprawozdanie o ustawie o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Komisja zajęła się niniejszą ustawą w dniu 17 marca 2010 r.

Najpierw przedstawię, jaki był cel tego dokumentu. Celem przedłożonej Senatowi ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów jest, w myśl uzasadnienia do projektu rządowego, zapewnienie odpowiedniej skuteczności wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 czerwca 2006 r. w sprawie dotyczącej czynszów regulowanych, Hutten-Czapska przeciwko Polsce, w zakresie premii kompensacyjnej.

W wyroku tym Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, iż w przywołanej sprawie doszło do naruszenia art. 1 protokołu nr 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz że „powyższe naruszenie wynika z systemowego problemu związanego z nieprawidłowym funkcjonowaniem legislacji krajowej w zakresie, w jakim: ograniczała ona i nadal ogranicza prawa właścicieli domów, włączwszy wadliwe przepisy dotyczące ustalania czynszów; nie przewidywała i nadal nie przewiduje żadnej procedury ani mechanizmu umożliwiającego właścicielom domów pokrycie strat poniesionych w związku z należytym utrzymaniem budynków”. Trybunał zdecydował także o skierowaniu do rozstrzyg-

(senator S. Jurcewicz)

nięcia na poziomie krajowym zawisłych przed nim spraw dotyczących tego samego problemu, którego dotyczyła sprawa pani Hutten-Czapskiej. Warunkiem zakończenia rozpatrywania tych spraw przez Trybunał jest jednakże wprowadzenie przez państwo polskie skutecznych środków prawnych, lub innej natury, na poziomie krajowym.

Omawiana nowelizacja w założeniach projektodawców ma w szczególności zlikwidować występujące obecnie trudności w uzyskaniu przez właścicieli budynków mieszkalnych, objętych w przeszłości czynszem regulowanym, wsparcia w postaci premii kompensacyjnej.

Teraz przedstawię najważniejsze zmiany dokonywane opiniowaną ustawą.

Po pierwsze, chodzi o wprowadzenie do, występującego w art. 2 ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów, słowniczka ustawowego nowego pojęcia „właściciel części budynku mieszkalnego” oraz modyfikację występującego dotychczas pojęcia „wskaźnik kosztu przedsięwzięcia” w zakresie dotyczącym terminu ogłaszania przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego ceny 1 m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego, która to zmiana, zdaniem projektodawców, spowoduje, że cena ta będzie znana przed rozpoczęciem kwartału, w którym inwestor składa wniosek o premię kompensacyjną, a nie jak dotychczas nie wcześniej niż po upływie czterdziestu dni od dnia złożenia wniosku. W konsekwencji wniosek o przyznanie premii kompensacyjnej złożony na zasadach proponowanych w omawianej nowelizacji będzie mógł być rozpatrzony bez zbędnej zwłoki.

Po drugie, następuje zmiana przepisu art. 10 ust. 1 i 2 polegająca na doprecyzowaniu możliwości i zasady ubiegania się o premię kompensacyjną w przypadku budynków o złożonej sytuacji własnościowej. Regulacja ta wprowadza ustawowe określenie uprawnień do premii kompensacyjnej w odniesieniu do następujących kategorii inwestora: właściciela budynku mieszkalnego, właściciela części budynku mieszkalnego, współwłaściciela budynku mieszkalnego oraz współwłaściciela części budynku mieszkalnego.

Po trzecie, następuje wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą premia kompensacyjna przysługiwać będzie jeden raz w odniesieniu do budynku mieszkalnego albo jego części; proponowany art. 10 ust. 3 ustawy.

Po czwarte, chodzi o zniesienie obowiązku zaciągnięcia kredytu w banku kredytującym jako warunku koniecznego do skorzystania z premii kompensacyjnej. Zgodnie z przedstawioną regulacją premia kompensacyjna będzie służyła refinansowaniu kosztów przedsięwzięcia remontowego albo remontu budynku jednorodzinnego, lecz bez konieczności finansowania całości lub części tych kosztów z kredytu.

Po piąte, następuje modyfikacja art. 11 ust. 1 oraz dodanie art. 11a; określony zostaje nowy sposób obliczenia wysokości premii kompensacyjnej w zależności od kategorii inwestora.

Po szóste, wprowadzane są rozwiązania skracające procedurę składania wniosków o przyznanie premii kompensacyjnej; art. 1 pkt 5.

Po siódme, następuje wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą do wniosku o przyznanie premii kompensacyjnej inwestor – realizujący przedsięwzięcie remontowe lub remont bez korzystania z kredytu zaciągniętego w banku kredytującym i niekorzystający z premii remontowej – dołącza dokumenty określające zakres rzeczowy i szacunkowe koszty realizowanego przedsięwzięcia lub remontu.

Pozostałe regulacje określają między innymi sposób przekazywania przez Bank Gospodarstwa Krajowego premii kompensacyjnej inwestorowi oraz modyfikują zasady dotyczące otrzymywania przez ten bank wynagrodzenia prowizyjnego z tytułu przyznania premii.

Omawiana nowelizacja zawiera ponadto regulację, zgodnie z którą do wniosków o przyznanie premii złożonych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe.

Myślę, że cele tej ustawy można ująć w trzech punktach. Pierwszy, zasadniczy, to niejako wyjście naprzeciw wyrokowi Trybunału ze Strasburga. Ponadto w tejże ustawie, w mojej ocenie, chodzi o skrócenie okresu oczekiwania, ułatwienie skorzystania z zapisów, które powodują uzyskanie premii kompensacyjnej. Jej celem jest też rozszerzenie katalogu możliwości inwestorów.

Pragnę poinformować, że komisja przyjęła w swoim sprawozdaniu projekt uchwały i prosi, aby Senat przyjął tę ustawę bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy wiadomo, ile osób skorzystało w 2009 r. z premii kompensacyjnej? Dziękuję.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Otóż co do premii kompensacyjnej, to z informacji, do których dotarłem, wynika, że w pierwszym półroczu 2009 r. z tej premii nie skorzystało, a w informacji, jaka została przekazana na po-

(senator S. Jurcewicz)

siedzeniu Sejmu, była mowa, że to zainteresowanie w drugiej połowie roku wzrosło. Zatem w pierwszej połowie roku żadna premia kompensacyjna nie została wypłacona.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Wobec tego raz jeszcze dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję bardzo.)

Panie Ministrze, pański głos.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń: Jeżeli pan marszałek pozwoli... Wyczerpujące wystąpienie pana senatora sprawozdawcy w jakimś sensie uwalnia mnie od obowiązku zabierania teraz głosu. Bardzo chętnie odpowiem na pytania i kwestie, które będą nurtowały państwa senatorów.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma pytania do pana ministra?

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, to trochę kontynuacja tego pytania, które zadał przedtem kolega. Otóż ja byłbym ciekaw, ile osób zostanie trochę pokrzywdzonych, jak ustawa wejdzie w życie trzydzieści dni od ogłoszenia, skoro jest regulacja, zgodnie z którą do wniosków o przyznanie premii, złożonych przed dniem wejścia ustawy w życie, będą stosowane poprzednie przepisy, czyli dotychczasowe. A więc pytanie brzmi: jakiej grupy potencjalnych klientów to dotyczy?

I drugie pytanie. Jak Bank Gospodarstwa Krajowego jest przygotowany do tej operacji i do tych zasad, które tam będą jednak trochę zmienione. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Odpowiadając na te pytania, pragnę stwierdzić, że pan senator sprawozdawca powiedział prawdę. W pierwszej połowie ubiegłego roku nie było zainteresowania programem. W drugiej połowie zainteresowanie było, ale fizyczna wypłata środków z Funduszu Termomodernizacji i Remontów, doty-

cząca premii kompensacyjnej, nie została dokonana, ponieważ tak naprawdę ciężar tej wypłaty przeszedł na rok 2010.

Co do zakresu działania ustawy w części dotyczącej premii kompensacyjnej i związanej z osobami, których zasoby mieszkaniowe w przeszłości doznały uszczerbku z powodu zastosowania zasady najmu kwaterunkowego, to liczba tych osób jest możliwa tylko i wyłącznie do bardzo pobieżnego, niedoszacowanego albo przeszacowanego skalkulowanego wyniku. Uznaliśmy mianowicie, że liczba tych osób, przełożona w jakiejś części na liczbę budynków, równa się stu tysiącom. I na bazie tej liczby konstruowano finansową odpowiedzialność państwa polskiego w przypadku, gdyby uznano, że w sprawach dotyczących najmu kwaterunkowego i wymagających kompensaty ze strony budżetu państwa rozstrzygnięcia mają być prowadzone w trybie indywidualnym. Z powodu przyzwolenia Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu na dokonanie regulacji mającej charakter środka ogólnego sądzimy, że te zobowiązania państwa znakomicie zostały pomniejszone, poza tym mają one jeszcze dwie cechy podstawowe. Pierwsza jest taka, że są one rozłożone w czasie, ponieważ wnioski o wypłatę premii kompensacyjnej będą służyły równolegle co do terminów, w jakich dokonywane są przedsięwzięcia remontowe. Druga zaś jest taka, że środki te zostały z przyzwolenia Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i wolą parlamentu oznaczone, to znaczy, nie są to środki wypłacane na dowolny cel, lecz silnie związane z akcją remontową przeprowadzaną w budynkach, w których remonty są potrzebne.

Jeżeli moja odpowiedź na pytanie jest niewystarczająca, proszę o możliwość rozszerzenia i sprecyzowanie kwestii.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Więcej pytań, jak widzę, nie ma.

Swoje przemówienia do protokołu złożyli senator Rachoń i senator Knosala*.

W związku z tym, że więcej chętnych do dyskusji nie ma, dyskusję zamykam.

Proszę państwa, informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Możemy w tej chwili powrócić do punktu piątego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Tekst ustawy przedstawiony jest w druku nr 804, a sprawozdanie – w druku nr 804A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, senatora Piotra Głowskiego, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić państwu sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwalonej przez Sejm w dniu 4 marca 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich i od razu przeprosić za ten język, który tutaj się pojawi. To jest dokument europejski, ta istota sprawy jest przedstawiana w sposób, powiedziałbym, bardzo skomplikowany w związku z tym...

Opiniowana ustawa zmienia art. 31 ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i ustawę o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Nowelizacja ma na celu stworzenie podstaw prawnych do potrącania przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kwot ustalonych z tytułu odliczeń na podstawie przepisów rozporządzenia Komisji nr 1122 z 2009 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wykonywania rozporządzenia Rady nr 73/2009 odnośnie do zasady wzajemnej zgodności i modulacji oraz zintegrowanego systemu zarządzania i kontroli w ramach systemu wsparcia bezpośredniego, przewidzianych w wymienionym rozporządzeniu, oraz wdrażania rozporządzenia Rady nr 1234 z 2007 r. w odniesieniu do zasady wzajemnej zgodności w ramach systemu wsparcia ustanowionego dla sektora wina, oraz przepisów...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To zdanie było chyba dłuższe niż u Prousta.)

Proszę?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Mówię, że to zdanie było chyba dłuższe niż u Prousta.)

Tak jest. No niestety, takim językiem się tutaj posługujemy i od razu powiem, że nie jestem tego zwolennikiem. Ale mam niestety taką rolę, by to tutaj państwu zarówno przeczytać, jak i przedstawić. I żeby nie było, żeby nie było zarzutu, że któraś część została pominięta, to dołączę drugą część zdania.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To dopiero połowa była?)

Tak, dopiero połowa, Panie Marszałku.

...Oraz przepisów rozporządzenia nr 1975 z 2006 r., stanowiących szczegółowe zasady stosowania kolejnego rozporządzenia w zakresie wprowadzania procedur kontroli, jak również wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków wsparcia rozwoju obszarów wiejskich.

A teraz, tak krótko mówiąc, to, co przed chwilą było bardzo długim zdaniem: potrącanie będzie możliwe z należnych rolnikom płatności dokonywanych zarówno z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji, jak i Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach różnych programów pomocy. Oznacza to ni mniej, ni więcej tyle, że odliczenia, jakie dzisiaj są niemożliwe do potrącania, będą możliwe, z tych dwóch programów, w zależności od tego, która z tych wypłat będzie wcześniejsza. Czyli jeżeli ktoś ma naliczoną jakąś kwotę, a pojawia się konieczność odliczenia jakiejś pozycji, to agencja restrukturyzacji po prostu będzie mogła tej czynności dokonać. Dzisiaj takich uprawnień nie ma.

Konkludując, powiem tak: po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 17 marca 2010 r. komisja wnosi, by Wysoki Senat przyjął ten projekt uchwały, w którym mówimy o przyjęciu ustawy bez poprawek. Tyle tytułem wprowadzenia.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania

do tych informacji?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Jak rozumiem, powstaje jakieś zobowiązanie rolnika, prawda, jest on zobowiązany do zapłacenia jakiejś kwoty, w tym wypadku na rzecz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Może się też zdarzyć, że rolnik będzie zobowiązany do zwrotu jakichś innych kwot, na przykład z tytułu podatku na rzecz Skarbu Państwa, czy jakichś innych kwot. Dlaczego te pieniądze są inaczej, lepiej traktowane? W żadnym innym wypadku komornik nie ma prawa zająć pieniędzy, które są w agencji. Agencja natomiast, jeśli sama występuje jako komornik, czyli sama ściąga pieniądze, ma to prawo. Dlaczego akurat ta kategoria jest uprzywilejowana w stosunku do innych? Zawsze było tak, że uprzywilejowane były zobowiązania podatkowe i zobowiązania wobec ZUS. A tutaj zupełnie inna kategoria została uprzywilejowana w sposób, w jaki żadna inna nie jest. Czy to jest zgodne z konstytucją, czy nie, i dlaczego?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

(*Senator Piotr Głowski: Czy będą jeszcze kolejne pytanie, czy mam odpowiedzieć tylko na to jedno?*)

To może przy tej okazji zapytam, czy są jeszcze jakieś pytania.

A, jeszcze pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę powiedzieć, gdzie mamy tu do czynienia z realizacją zasady wzajemności i wzajemnej zgodności, modulacji oraz zintegrowanego systemu zarządzania. Gdzie tu jest wzajemność i z czym jest wzajemność?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze. To już są dwa pytania.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Głowski:

Dwa pytania. Ja może wyjdę poza rolę sprawozdawcy komisji, bo jak rozumiem, to są pytania raczej do pana ministra niż do mnie, ale na tyle, na ile ja się wgłębiałem w tę ustawę, postaram się na pewne fragmenty przynajmniej odpowiedzieć.

Dzisiaj możliwość zdejmowania, tak to nazwiemy, pewnych kwot z tytułu nienależnie lub nadmiernie pobranych środków już istnieje. To przewiduje ustawa z 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ta ustawa reguluje kwestie tych potrąceń należności ustalanych w drodze decyzji administracyjnej przez prezesa agencji. I te środki są rozumiane jako te, których beneficjent, w tym przypadku rolnik, nie powinien otrzymać w ogóle lub powinien otrzymać, ale w mniejszej wysokości, i one zgodnie z art. 73 rozporządzenia komisji podlegają zwrotowi. O ile w przypadku tych środków jest jeszcze droga dodatkowa – postępowanie egzekucyjne, o tyle jeśli chodzi o odliczenia, można tego dokonać jedynie przez potrącenie i tylko w okresie trzech kolejnych lat kalendarzowych następujących po roku kalendarzowym, w którym dokonano ustalenia kwot podlegających odliczeniu.

I ponieważ pytanie... Ja myślę, że to będzie pytanie do pana ministra, jak to jest regulowane zarówno w rozporządzeniach unijnych, jak i w naszym prawodawstwie, jak to funkcjonuje poza tym, powiedzmy, normalnym obiegiem postępowania, o czym pan senator raczył już tu powiedzieć. Z tą sytuacją mamy do czynienia od 2004 r., od kiedy jesteśmy członkiem Unii Europejskiej.

Ja mogę jeszcze tylko dodać, że te kwoty, zgodnie z rozporządzeniem, będą potrącane z bezspornej

i wymagalnej wierzytelności lub należności dłużnika z tytułu realizowanych przez agencję tych dwóch płatności lub z innych funduszy unijnych. Powyższe potrącenia będą dokonywane przez oświadczenie prezesa agencji złożone dłużnikowi w formie pisemnej, tak jak jest to obecnie stosowane w odniesieniu, jak już wcześniej powiedziałem, do kwoty nienależnie lub nadmiernie pobranych środków. Będziemy mieli normalne postępowanie administracyjne, co zapewni rolnikom możliwość dochodzenia swoich praw w toku takiego postępowania. Propozycja ustalania tych kwot w decyzji w sprawie przyznania płatności obszarowej lub w decyzji przyznania pomocy finansowej w ramach działań PROW na lata 2007–2013 jest też podyktowana ekonomią procesową. Bo to są odliczenia, które i tak by się pojawiały, i tak jest środek odwoławczy w postaci postępowania administracyjnego, tylko mielibyśmy dwie decyzje, najpierw jedną przyznającą pieniądze, a za chwileczkę drugą, która to potrąca. I cała ta zmiana polega na skupieniu tego w jednym miejscu. Ale nadal, jeżeli rolnik się z tym nie będzie zgadzał, będzie miał pełną drogę odwoławczą, tak jak dzisiaj, również w każdym innym wypadku, kiedy na przykład otrzymuje informację, że pomniejszono mu grunty w stosunku do tego, co on zadeklarował. To nie oznacza, że tak jest. On ma prawo przeprowadzić pełną drogę odwoławczą, by to udowodnić. Jeżeli okaże się, że miał rację, zostaje tak, jak było zadeklarowane, i do momentu, dopóki ta sytuacja nie jest wyjaśniona, nic się nie dzieje, to znaczy, nie zostaną zabrane mu te pieniądze, nie będzie takiej sytuacji, że według nowego jakiegoś wzorca jest obliczana na przykład powierzchnia i należna płatność. W związku z tym tutaj zmian w stosunku do dzisiejszej sytuacji jest tak naprawdę niewiele, w gruncie rzeczy mówimy o przeniesieniu możliwości pobierania nienależnie pobranych kwot lub odliczeń z dwóch różnych programów. Do dzisiaj dotyczyło to tylko płatności bezpośredniej, a w tej chwili będzie to dotyczyło również pomocy finansowej, która jest udzielana w ramach PROW, czyli „Wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania”, tak zwanego ONW, z Programu Rolnośrodowiskowego lub „Zalesiania gruntów rolnych oraz gruntów innych niż rolne”.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Tutaj zgłasza się kilka osób, między innymi pan senator Piotr Łukasz.

A już się martwiłam, bo dawno nie widziałam pana senatora, że pana nie ma.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Cieszę się, że roz-
wiązałem pani zmartwienie.*)

(wicemarszałek K. Bochenek)

Zapraszam pana senatora.

Proszę bardzo, kto jeszcze wyraża chęć zadania pytania? Pan senator Wojciechowski. To może też być dwa pytania.

Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, jako czyje przychody będą księgowane te potrącenia? Czy są to potrącenia... I na co będą przeznaczone te pieniądze, w czyj budżet będą wpisywane i kto jest beneficjariuszem? Jak one będą wydatkowane? Czy to jest tylko ograniczenie przez koszty obsługi, przez... Czy to będzie wpisane w zakres obrotowy agencji Unii Europejskiej, czy też będzie zużytkowane – a jeśli tak, to na co – przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? Jak wygląda kwestia wpisywania tego do budżetu po stronie przychodów? Niewątpliwie ktoś jest beneficjariuszem tego rozwiązania. Są to ubytki w samej pomocy, o tyle właśnie zmniejszoną pomoc w ramach tych funduszy dostanie rolnik. Ale gdzieś te środki, raz zaksięgowane, będą musiały być przekazane i zużytkowane. Na jaki cel? Chciałbym, żeby...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To za chwilę.

A teraz jeszcze pytanie pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Dziękuję za odpowiedź, ale ja, zdaje się, otrzymałem odpowiedź na zupełnie inny temat – na temat zmniejszeń, a nie potrąceń. Zmniejszenia oczywiście są, i to takie, jak pan senator powiedział, ale w moim pytaniu chodziło o potrącenia. A potrącenia to zupełnie co innego.

I może jeszcze dodatkowe pytanie. Agencja restrukturyzacji jest agencją płatniczą, czyli wykonuje czynność płacenia. W tej sytuacji agencja staje się również komornikiem, który ściąga dług na swoją rzecz. Samodzielne ściąganie długu jest raczej, delikatnie powiem, naganne. Czy pan senator podziela, czy komisja podziela moje zdanie, czy też nie? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę o odpowiedź, Panie Senatorze Piotrze.

Senator Piotr Głowski:

Myślę, że pierwsze pytanie jest pytaniem czysto technicznym i muszą na nie odpowiedzieć zarówno przedstawiciel agencji restrukturyzacji, jak i minister, a na pewno nie komisja poprzez moją osobę. Myślę, że ta odpowiedź padnie. Mnie się wydaje, w moim mniemaniu jest tak, że jest to kwota zwracana z tego względu, że ona była przyznana na konkretną pomoc. Jeżeli rolnik jej nie przyjmuje albo nie może przyjąć, bo mu się nie należy, to ona nie przechodzi na inne cele w ramach działań agencji. Ale to jest tylko moja hipoteza.

(Senator Piotr Andrzejewski: Agencja jest tylko pośrednikiem.)

Tak jest.

A co do meritum sprawy, to odpowiedziałem bardzo dokładnie, bo ustawa mówi właśnie o zwrocie kwot ustalonych z tytułu odliczeń. Odliczeń, czyli tych kwot, które zostały przez agencję odliczone z różnego tytułu, na przykład z tytułu nieprawidłowej powierzchni. Widzę, że pan minister kiwa głową, że dokładnie tak jest. I w związku z tym to, co powiedziałem wcześniej, dotyczy właśnie takiego trybu postępowania, że mamy pewną kwotę do odliczenia, i teraz jest pytanie, w jaki sposób ją pobrać.

Rolnicy, składając wniosek, działają w ramach pewnej umowy. Można to sobie tak wyobrazić, że w wypadku podania nieprawidłowej kwoty mamy sankcje, potrącenia, odliczenia, i z nimi się godzimy. Każdy, kto składa wniosek, ma tego świadomość. A jednocześnie jesteśmy jako Polska stroną, jesteśmy związani zarówno rozporządzeniem, jak i innymi dokumentami, na podstawie których przyjmujemy tę pomoc. Nie wydaje mi się, żeby agencja stawiała się tutaj jakimś prokuratorem i komornikiem. Ona po prostu ustala, czy dana informacja przekazana przez rolnika jest prawdziwa. Jeżeli się okazuje, że nie jest, a rolnik nie jest w stanie udowodnić innej racji, to już wcześniej, składając ten wniosek, na to się zgadza.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Teraz w kolejności panowie senatorowie Marek Konopka i Eryk Smulewicz.

Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja nie jestem członkiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Senator Jan Dobrzyński: Szkoda.)

Ta kwestia na pewno była rozstrzygana, ale chciałbym wiedzieć. Ta nowelizacja dotyczy stwo-

(senator M. Konopka)

rzenia podstaw prawnych do potrąceń dokonywanych przez agencję. Czy dotychczas nie było tych potrąceń?

(Głos z sali: Były.)

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Były.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o kolejne pytanie, zadajemy po dwa w jednej turze.

Proszę uprzejmie, pan senator Eryk Smulewicz.

(Rozmowy na sali)

Senator Eryk Smulewicz:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, agencja realizuje dużą liczbę transakcji, Wynika to z faktu, że jest jednak grubo ponad milion rolników beneficjentów, którzy korzystają chociażby z dopłat bezpośrednich. Czy nie uważa pan, że jest to słuszne rozwiązanie, słuszne posunięcie? Ono wiele rzeczy uprości, usprawni. Będzie można dokonywać pewnych kompensacji, tak bym to nazwał. Ograniczy też niepotrzebną korespondencję, bo będzie można w jednym piśmie zawrzeć potrącenia. Ułatwi też życie rolnikom, bo nie będą musieli realizować pewnych transakcji, przelewów bankowych czy pocztowych, ponieważ wypłata, która będzie zrealizowana przez agencję, będzie uwzględniać te różne wzajemne zobowiązania.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I proszę o odpowiedź.

Senator Piotr Głowski:

Zacznę od drugiego pytania. Rzeczywiście tak jest. Tych transakcji jest bardzo dużo i można powiedzieć, że praktycznie co któraś z tych decyzji obejmuje tego typu działania. Ludzie po prostu popełniają błędy albo świadomie, albo nieświadomie. Wiele jest takich sytuacji, że w ramach kontroli ustalane są zupełnie inne niż podane warunki. I trudno byłoby sobie nawet wyobrazić taką sytuację jak dzisiaj, że to rolnicy muszą pobiec i złożyć samodzielnie na przykład zlecenie przelewu na stosunkowo drobne nieraz kwoty. W związku z tym raczej jest to działanie, które wspiera bezobsługowy, powiedziałbym, obieg dokumentów. Nie wyklucza to jednak zupełnie, tak jak już wcześniej powiedziałem, drogi postępowania administracyjnego. W każdej decyzji jest napisane, jaka jest

procedura odwoławcza od tej decyzji. Jeżeli ktoś się z nią nie zgadza, to nie oznacza, że droga postępowania została wyczerpana i rolnik jest bezbronny, i musi się tej sytuacji poddać. Nie ma w tej chwili ani nie będzie po tej zmianie takiej sytuacji. Jest tylko kwestia udowodnienia, że to, co zostało w decyzji opisane, w ocenie rolnika nie ma miejsca. To dopiero kończy postępowanie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I teraz zapraszam pana senatora Jana Dobrzyńskiego, a jako następnego Grzegorza Wojciechowskiego.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, potrąceń nie było do tej pory i ich nie ma. Są zmniejszenia, ale tych zmniejszeń nie można nazwać potrąceniami. Ja dam przykład zmniejszenia. Kiedy rolnik dostanie decyzję X, informuje się rolnika, że ta kwota będzie zmniejszona o coś tam czy też powierzchnia jego gruntu jest zmniejszona w stosunku do tego, co jest w wypisach z rejestru gruntów. W tym zaś wypadku jest decyzja, która skutkuje automatycznie pozyskaniem mniejszej kwoty od tej, jaka jest w decyzji, bo tak jak ja to rozumiem, według ustawy będzie się to odbywało na takiej oto zasadzie. Przyznano rolnikowi, nie wiem, 1 tysiąc, 2 tysiące zł, a on dostaje 2 tysiące minus X, i ten minus to jakieś tam potrącenie. Agencja działa faktycznie jako...

(Głos z sali: Komornik.)

Ma rację pan senator Wojciechowski, że agencja działa jak komornik. No i jest pytanie, po co to wszystko jest potrzebne.

Pamiętajmy, Panie Senatorze, że u nas nie ma jakichś potężnych rolników, którzy mieliby po kilkaset hektarów ziemi.

(Głos z sali: Są.)

Na pewno jakiś procent jest, ale to jest naprawdę mały procent. Ale pozostali rolnicy gospodarują na bardzo małych arealach ziemi i trudno, żeby taki rolnik zatrudniał jakieś biuro prawne czy dla małego gospodarstwa zatrudniał kogoś, kto będzie...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Pytanie, Panie Senatorze! To jest ta część, kiedy zadajemy pytania.)

Zatrudniał kogoś, kto będzie te spory, Panie Senatorze, prowadził.

(Senator Piotr Głowski: Tak, zrozumiałem.)

No musi pan potwierdzić, że to jest sytuacja nowa. Ona nie ma nic wspólnego ze zmniejszeniem i nie jest to także to, co funkcjonuje obecnie jako potrącenia.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, następna kwestia.

Obecnie rolnik, jeżeli otrzyma jakieś pieniądze nienależne, z różnych powodów, czasami jest to omyłka rolnika, czasami jest to jakaś omyłka urzędu, ale założmy, że jest to omyłka rolnika, to dostaje sankcje karne wynikające z ustawy o dopłatach. Jedno z biur złożyło na przykład w ostatnich dniach dwieście wniosków o ukaranie, dwieście następnych jest przygotowanych. Jeżeli rolnik zwróci te pieniądze dobrowolnie, to stanowi to, jako działanie ugodowe, jako naprawienie szkody, podstawę do tego, żeby rolnika nie ścigać karnie. Odtąd natomiast on nie będzie miał możliwości naprawienia szkody dlatego, że pieniądze zostaną potrącone przed wypłatą. On nie będzie mógł fizycznie tych pieniędzy zwrócić. Naprawienia szkody nie będzie, w związku z czym tych spraw, które trafią do prokuratury już nie będzie dwieście plus dwieście, tak jak jest w tym jednym biurze, a powiedzmy pięćset czy tysiąc w obrębie jednego biura powiatowego. Czy pan senator nie widzi tego typu zagrożenia?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Potem będzie pan senator Cichosz.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów chce zadać pytanie?

(*Senator Zbigniew Cichoń: Najpierw Cichosz, potem Cichoń.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: I Cichoń, i Cichosz.*)

(*Wesołość na sali*)

Tak, to ja wiem. Dziękuję.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Piotr Głowski:

W mojej ocenie – nie wiem, może pan minister ewentualnie mnie poprawi – obecna ustawa z 2008 r. reguluje kwestie dokonywania potrąceń należności ustalanych w drodze administracyjnej przez prezesa z tytułu nienależnie lub nadmiernie pobranych środków. W związku z tym to, co tu przed chwilą zostało powiedziane, według mnie, nie ma miejsca. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Czy pieniądze zostaną pobrane? Być może czasami się tak zdarza, że pieniądze wyprzedzają decyzje, ale w normalnym postępowaniu najpierw jest decyzja i jeżeli ktoś się z nią

nie zgadza, to prowadzi się postępowanie wyjaśniające zgodnie z tym, co jest napisane na końcu tej decyzji, zgodnie z drogą odwoławczą od tej decyzji. I dopóki procedura administracyjna nie zostanie wyczerpana, dopóty potrącenia nie ma. Ono zostało nakreślone, ale to nie oznacza, że ja jako obywatel, jako rolnik muszę się z tym zgodzić, ja to przyjmuję do wiadomości, kiedy droga postępowania zostanie wyczerpana.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz panowie, pan senator Lucjan Cichosz i pan senator Zbigniew Cichoń.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Senatorze Sprawozdawco! Ja jeszcze raz wrócę do dwóch spraw, do zmniejszenia i do potrącenia. Tak się składało, że przed wydaniem decyzji w agencji nigdy nie było w tym układzie kwestii potrąceń. Klient, beneficjent otrzymywał decyzję i skoro zawinił, ona obejmowała już zmniejszenie, z różnych powodów, czy to sprawa beneficjenta, czy były to sprawy pracownicze, pracowników agencji. Dopóty nie było tematu, dopóki nie było decyzji administracyjnej. A jeżeli było zmniejszenie, to było ono już ujęte w decyzji. Mogło ono nastąpić z różnych powodów, a to kontrola krzyżowa, wyszły niezgodności w arealach, różnie to skutkowało, zmniejszeniem albo nawet całkowitym zabránem dopłat na okres do trzech lat. Tak to się dotychczas działo.

W tej chwili wprowadzamy nową formę, formę potrąceń. Ja nie bardzo rozumiem, z czego agencja będzie mogła potrącić, jeżeli rolnikowi zostaną zabrane płatności nawet na okres trzech lat, bo zgodnie z ustawą o agencji one nadal mogą zostać w całości zabrane. Jeżeli we wniosku wielkość gruntu jest zawyżona bodajże o 20%, to agencja ma prawo zabrać rolnikowi, beneficjentowi całość płatności...

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Pytanie.*)

...i to nie na rok, a nawet na trzy lata. Gdzie jest różnica między zmniejszeniem a potrąceniem? Na czym ona polega? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator z bliższej ławki.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja mam pytanie, które właściwie wyraził już pan senator Andrzejewski, ale ja je doprecyzuję. Czy przewidziane w ust. 2a art. 31 potrącenia są

(senator Z. Cichor)

dokonywane po wydaniu jakiejś decyzji, która określi wysokość tych potrąceń, czy nie? Jeżeli po decyzji, to jaki środek prawny przysługuje od tej decyzji. W demokratycznym państwie prawnym nie może być tak, żeby orzekano jednoinstancyjnie, tym bardziej też nie może być tak, żeby bez decyzji dokonywano potrąceń. Tymczasem ten przepis jest tak sformułowany, że niestety rodzi podejrzenie dokonania potrącenia bez wydania wcześniejszej decyzji. Zatem zarzut stawiany przez moich kolegów co do tego, że agencja działa jako swojego rodzaju komornik, byłby rzeczywiście uzasadniony.

Ja przypominam, że tego typu rozwiązania, dotyczące na przykład banków, które to wystawiały sobie tytuły wykonawcze, zostały uznane przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczne z konstytucją. Podobnie tutaj. Gdyby dochodziło do dokonywania potrąceń bez wcześniejszego wydania decyzji administracyjnej, od której zainteresowanemu przysługiwałoby odwołanie, to moim zdaniem byłaby to sytuacja, której należałoby się sprzeciwić, bo byłoby to sprzeczne z zasadą odwołałości od każdej wydawanej decyzji i równocześnie z zasadą, że każde zobowiązanie powinno być sformułowane w decyzji. Nie można sobie dokonywać potrącenia świadczeń, które – jak uważa określona instytucja – należą się jej od rolnika, a co do których może przecież istnieć spór, bo rolnik jest innego zdania. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Panie Senatorze, proszę odpowiedzieć na pytania.

Senator Piotr Głowski:

Panowie Senatorowie! Nie chciałbym być nieelegancki, ale ja już dwa razy o tym mówiłem. teraz powtórzę to po raz trzeci. Kierownik biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie ustalał wysokość kwot, o których tu mówimy, w postępowaniu administracyjnym. Będzie to dokonywane poprzez oświadczenie prezesa agencji złożone dłużnikowi w formie pisemnej, tak jak jest to obecnie stosowane w odniesieniu do kwot nienależnie lub nadmiernie pobranych środków. Oczywiście możemy tu używać różnych słów, ale czy to jest potrącenie, odliczenie, czy cokolwiek innego, nadal mówimy o tym samym elemencie, czyli mamy decyzję i mamy ścieżkę, o której mówił pan senator Cichosz, w ramach której dzisiaj tak właśnie to się dzieje. My stwarzamy tylko możliwość przechodzenia między dwoma funduszami. Do tej pory dotyczyło to płatności bezpośrednich, dzisiaj dochodzą płat-

ności związane z PROW. W tym zamyka się cała zmiana.

W związku z tym mógłbym powiedzieć, że dyskusja jest zupełnie nie na temat. To nie dotyczy sytuacji, o których panowie mówicie, w stosunku do dzisiejszej sytuacji nic się nie zmienia ani o jotę. Mamy decyzję, w tej decyzji na końcu jest napisane, jaka jest droga odwoławcza. Ja w tej chwili nie mam takiej decyzji przed sobą, w związku z tym nie pamiętam, do kogo, ale prawdopodobnie do instancji wyższej również w agencji restrukturyzacji, czyli pewnie do oddziału wojewódzkiego, jest możliwość złożenia takiego odwołania. W związku z tym nic się nie zmienia. Mówimy tylko o połączeniu tych działań między dwoma funduszami.

Myślę, że jeśli chodzi o szczegóły techniczne przepływu tych środków, to powie o tym pan minister. Nie jest rolą sprawozdawcy komisji omawianie procedury przepływu środków przez agencję restrukturyzacji, przez ministerstwo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy ktoś jeszcze z państwa? Jeszcze pan senator Wojciechowski się zgłasza.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Skoro, tak jak pan mówi, stosuje się wprost, to dlaczego napisane jest, że przepisy ust. 1 i ust. 2, gdzie jest parokrotnie powtarzane, że dokonuje się tych potrąceń z racji nadpłat bądź kwot nienależnych – z tego, co rozumiem, nagle się uzna, że to jest świadczenie nienależne, wzorowane na sektorze win, bo taki jest tu punkt odniesienia – stosuje się odpowiednio. Trzeba było napisać, że stosuje się wprost, bo – jak wynika z wyjaśnień pana senatora – stosuje się wprost. Na czym polega odpowiedniość, a nie stosowanie wprost decyzji administracyjnej i drogi odwołania administracyjnego? W tekście prawnym jest to ewidentna różnica. Czy to jest błąd legislacyjny? To coś oznacza. W poprzednich przepisach jest tak powiedziane, w jedyńce i dwójce mówi się o należnościach ustalanych w drodze decyzji administracyjnej przez prezesa agencji. Może to nie ma być prezes agencji, może trzeba wpisać odpowiedni podmiot. Niezależnie od tego jest to decyzja administracyjna, a nie domniemywa się wydawania decyzji administracyjnej i stosuje się kodeks postępowania administracyjnego. W przeciwnym razie my się zastanawiamy, w jakim zakresie można uruchomić kontrolę instancyjną w postępowaniu administracyjnym. Z tego wynika, że stosuje się odpowiednio wtórne prawo Unii Europejskiej, a agencja jest tylko organem egzekucyjnym. Nam się wydaje, że jest ona także organem decyzyjnym

(senator P. Andrzejewski)

w tym zakresie, nie tylko organem decyzyjnym w odniesieniu do czegoś, co przychodzi z zewnątrz. Jeżeli tak, to ustala się to w drodze decyzji administracyjnej przez organ agencji.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Pytanie.)

Ja tego nie rozumiem. Tu chodzi o system, bo merytorycznie to jest jasne. Co oznacza to, że odchodzi się od drogi obowiązywania wprost, jeśli chodzi o wydawanie decyzji administracyjnej, i mówi się tylko o stosowaniu odpowiednim? Jeżeli odpowiedniość dotyczy tego, co zrobiła Unia... Tak w ogóle jako wzorzec legislacyjny stosuje ona zasadę wzajemności w ramach systemu ustanowionego dla sektora win. Ja rozumiem, że sektor win może i jest priorytetowy w Unii Europejskiej, może też dla niektórych podmiotów w Polsce. Prawnie musi być to jednak czytelny i jednoznaczny system.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Ja wróćę do swojego pytania odnośnie do sytuacji rolników, bo ta nowelizacja, ta ustawa, praktycznie uniemożliwia rolnikowi naprawienie tej szkody, co w praktyce oznacza... Chodzi o to, czy rolnik będzie pociągany do odpowiedzialności karnej, czy też nie będzie pociągany do odpowiedzialności karnej. Jeżeli dobrze rozumiem, to wszystkich zrównujemy i wszyscy będą wtedy pociągani do odpowiedzialności karnej.

Kolejna sprawa to egzekucja. Wszczęcie egzekucji administracyjnej na podstawie ustawy o egzekucji administracyjnej z sześćdziesiątego... nie pamiętam dokładnie z którego ona jest roku – określone jest pewnymi rygorami, które mówią o tym, że należy ją prowadzić w taki czy inny sposób. To jest bardzo szczegółowo opisane. Ustawa o komornikach podobnie bardzo szczegółowo określa, co można, w jaki sposób...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dziękuję...)

Jak czytam tę ustawę, to wydaje mi się, że ona jest napisana po to, żeby ominąć zmiany w dwóch ustawach: ustawie o egzekucji w administracji i ustawie o egzekucji komorniczej. Czy to moje wrażenie jest dobre, czy też nie? Jeżeli nie, to proszę o uzasadnienie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I proszę pana senatora Głowskiego.

Senator Piotr Głowski:

Do tego, co powiedziałem wcześniej, już naprawdę niewiele mam do dodania. Sytuacja wygląda tak, że ta decyzja nadal jest...

(Senator Piotr Andrzejewski: Administracyjna.)

To jest decyzja administracyjna. To się nie zmienia.

(Senator Piotr Andrzejewski: To powinno być wyłączone...)

W związku z tym... Te wszystkie dokumenty trzeba czytać łącznie, bo ta zmiana odnosi się do czegoś, co już istnieje. W związku z tym, skoro tam jest decyzja administracyjna i dzisiaj wszyscy ją otrzymują, to i w tej sytuacji, skoro mówi się o analogii, odwołujemy się do tamtych rozwiązań. To się nie zmienia.

Jeśli chodzi o system działania, to w pewien sposób panowie sobie zaprzeczacie, bo jeden z panów mówi, że taki system nie powinien istnieć, a drugi mówi, że przecież dzisiaj istnieje i jeżeli ktoś ma za duże kwoty naliczone, to odpowiednie odliczenie następuje z automatu. Rozumiem w związku z tym, że należałoby przemyśleć nie tylko tę zmianę, ale wprowadzenie jakichkolwiek dokumentów, na podstawie których te odliczenia można by w taki sposób prowadzić, ale to już jest zupełnie inna ustawa.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy ktoś z państwa senatorów, poza senatorem Wojciechowskim, chciałby zadać pytanie? Czy któryś z panów, bo na sali są sami panowie w tej chwili...

Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Skoro jest to decyzja administracyjna, to dlaczego nie jest egzekwowana zgodnie z ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę.

Senator Piotr Głowski:

Myślę, że pan senator, jako wieloletni, z tego co wiem, szef oddziału agencji restrukturyzacji...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Nie.)

Nie? Ale mam nadzieję, że...

(Głos z sali: Biura.)

Biura agencji. Tak?

(Senator Lucjan Cichosz: Ale biura powiatowego.)

Biura powiatowego, a więc daleko nie...

(senator P. Głowski)

Myślę, że pan senator jest w stanie sam sobie na to pytanie odpowiedzieć, tak że... Uchylę się od odpowiedzi, jeżeli można, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jest z nami podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, pan minister Artur Ławniczak. Dzień dobry. Witam pana.

Czy pan chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Dziękuję bardzo panu senatorowi Głowskiemu za to, że udzielał odpowiedzi. Wiele z nich bardzo precyzyjnie wyjaśniło wątpliwości państwa senatorów.

Tłumacząc w bardzo prosty sposób, powiem, że na dzień dzisiejszy w każdym funduszu, jeśli ktoś nienależnie pobrał płatności, bo zadeklarował powierzchnię zdecydowanie wyższą niż faktycznie, ten mechanizm funkcjonuje i w jednym, i w drugim schemacie, to znaczy i w płatnościach, i tych wszystkich środkach... Ten drugi schemat bardzo prosto można wytłumaczyć w oparciu o płatności ONW.

To uproszczenie dotyczy bardzo wąskiej grupy rolników. Na milion czterysta kilkadziesiąt tysięcy wniosków, które co roku są składane, grupa około tysiąca, tysiąca dwustu rolników ma zadeklarowanej powierzchni dużo więcej, niż wynika to z poziomu faktycznego. Dotyczy to więc bardzo wąskiej grupy... Na każdym etapie następuje decyzja administracyjna, na każdym etapie. Przypomnę, że płatności obszarowe są wypłacane z innych środków i płatności ONW są wypłacane z innych środków. I teraz: to potrącanie czy pomniejszenie dotacji w drodze decyzji administracyjnej dotyczy rozliczenia pomiędzy tymi funduszami. Funkcjonuje to wewnątrz funduszu... Szczególnie w przypadku płatności obszarowych ten cały system, cały schemat, jest zachowany. Tutaj nie ma żadnej zmiany. To pomniejszenie dotyczy tylko i wyłącznie rozliczeń pomiędzy dwoma funduszami.

Bardzo istotna rzecz. My nie chcemy stosować procedury windykacji, komorniczej itd. Nie ma ta-

kiej potrzeby. Na dzień dzisiejszy po wydaniu odpowiedniej decyzji są naliczane odsetki, a w przypadku decyzji o kompensacie pomiędzy dwoma funduszami absolutnie żadnych odsetek nie ma. Jest to więc duże ułatwienie dla rolników. Przypomnę jeszcze raz, że dotyczy to szczególnych przypadków, kiedy te płatności zostały pobrane nienależnie. Myślę, że taki system jest z dużą korzyścią dla samych rolników, bo nie ma tu ani dodatkowych sankcji, ani dodatkowych zaostrzeń. Wszystkie przepisy prawa pozostały niezmiennym, bo te rozliczenia następują tylko i wyłącznie pomiędzy dwoma funduszami, a droga odwoławcza... Przypomnę, że agencja dokonuje tych czynności tylko i wyłącznie na podstawie bezspornej i wymagalnej wierzytelności. Cała procedura jest więc zachowana i nie ma obawy, że ktoś nie będzie mógł dochodzić swoich praw. Myślę, że to jest bardzo prosty system, mówiąc najprościej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Wojciechowski.

Czy ktoś państwa chciałby jeszcze zadać pytanie?

Pan senator Wojciechowski, potem pan senator Chróścikowski.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mniej więcej te pytania, które zadawałem, a przede wszystkim dlaczego... Bo forma potrącenia jest formą egzekucji tej decyzji. Dlaczego egzekucja nie jest wykonywana w drodze ustawy o egzekucji w administracji, tylko stworzono w tym celu specustawę, która nie zabezpiecza w sposób, powiem wprost, cywilizowany interesów czy potrzeb osoby, wobec której egzekucja decyzji jest kierowana? W ustawie o egzekucji w administracji jest szereg wymogów, które trzeba spełnić. Tutaj nie ma żadnych. Na podstawie tego można całą rentę strukturalną zabrać i pozostawić kogoś bez środków do życia. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mówimy o przepisach Unii Europejskiej i dostosowaniu do rozporządzenia Unii Europejskiej, które wprowadza możliwość, a wręcz, jak u pana uzasadnieniu czytałem, obo-

(senator J. Chróścikowski)

wiązek dostosowania tego przepisu. Chciałbym wiedzieć, bo nie posiadamy tych dokumentów, a rolnicy nie czytają rozporządzeń... Czy mógłby pan powiedzieć kilka zdań o tym, co wnosi rozporządzenie i dlaczego wprowadzamy tę zmianę. Czy jest taki obowiązek? Napisał pan w uzasadnieniu, że od 1 stycznia 2010 r. jakieś przepisy zobowiązują do dokonania... Proszę powiedzieć, jakie przepisy. Zobowiązują czy nie? Może to jest tylko nadinterpretacja tego przepisu i my się nią posługujemy. A jeśli tak, to wyjaśni nam sprawę. Nie jest tutaj nic powiedziane o wydaniu rozporządzenia. Czy z tego tytułu będą wydane rozporządzenia, które będą określały szczegółowy tryb wprowadzania tego? Tu jest zarysowana – że tak powiem – autostrada działań, które będą skutkowały w następnym etapie. Mówimy o tak zwanym *cross compliance*, czyli warunkach wzajemnej zgodności, które rolnicy muszą spełniać. W przypadku ich niespełnienia, jak pan napisał w uzasadnieniu, będą również potrącenia. W związku z tym jaka będzie wprowadzona procedura? Czy to będzie rozporządzenie? Bo z tej zmiany ustawy naprawdę niewiele można wyczytać. Właściwie dyskutujemy, nie wiedząc nawet, co w wyniku tego zostanie zapisane. Powoływanie się na tyle rozporządzeń Unii Europejskiej... Ja nie wiem, czy ktoś z senatorów jest w stanie odczytać całą intencję. Poza tym jednym elementem, o którym pan wspominał.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź. Potem pan senator Głowski.

Bardzo proszę pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Odpowiedź na to jest bardzo prosta. Jest rozporządzenie Komisji Europejskiej, które zobowiązuje państwa członkowskie do takiego właśnie ruchu. Oczywiście, po pierwsze, ustawa, a po drugie, na jej bazie szczegółowe rozporządzenie, które będzie mówiło o warunkach, o tym, jak ten tryb przebiega. W uzasadnieniu jest to bardzo precyzyjnie podane – nr 1975 z 2006 r. – „z należnych rolnikom płatności dokonywanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji i Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach różnych programów pomocy”. Zostaliśmy zobowiązani do stworzenia spój-

nego systemu rozliczania wszystkich tych środków. Jeszcze raz podkreślam: wewnątrz każdego z tych funduszy dzisiaj ten mechanizm funkcjonuje, ale nie było możliwości wykonania ruchów finansowych pomiędzy dwoma funduszami.

Jest inna bardzo ważna rzecz. Być może państwo tej wiedzy nie macie, bo jest to rzecz techniczna. Często rolnicy po decyzji administracyjnej, choćby w przypadku płatności obszarowych, przelewali pieniądze na konto agencji, ale agencja nie była w stanie zidentyfikować tych wpłat, bo nie było napisane, z jakiego one są tytułu, na bazie jakich decyzji. Rolnicy potraktowali to wprost, machinalnie. Komisja Europejska ewidentnie nakłada za to sankcje na kraj członkowski. Trzeba wiedzieć, skąd wpływają środki. Jeśli takiej informacji nie ma... A takie wpłaty stanowiły dziewięćdziesiąt kilka procent wszystkich wpłat, bo po decyzji rolnicy nie chcieli mieć problemów z agencją i z budżetem państwa. Po co generować dodatkowe dla rolnika koszty związane z ruchami bankowymi i wysyłaniem całej tej papierologii, skoro w jednej decyzji jest precyzyjnie opisane, co z czego wynika, jakie to są środki i czego to dotyczy, a jeszcze nie ma żadnych odsetek ustawowych. Dziwię się panu senatorowi, że tak chętnie chciałby wysłać rolników na egzekucję komorniczą. To jest dla mnie niezrozumiałe. To spokojnie może być pomniejszone przy pierwszej wypłacie, niezależnie od tego z którego funduszu, bez żadnych odsetek. To jest, moim zdaniem, bardzo prosty i czytelny mechanizm. Rolnicy to uczciwi ludzie. Bardzo rzadko się zdarza, żeby ktoś – tak jak powiedziałem, na półtora miliona osób dotyczy to około tysiąca... W tak ogromnej próbie zdarza się to z różnych powodów. Jeśli ktoś zawyży powierzchnię o 50% albo będzie tam, zamiast uprawy, nie wiem, jakiś lasek czy nieużytek... To już są szczególne przypadki i to naprawdę bardzo rzadko się zdarza. Przecież państwo doskonale wiecie, że w ramach wymogów *cross compliance* wprowadziliśmy taki mechanizm, że za naruszenie o równowartości do 100 euro absolutnie nie ma żadnych sankcji. Jest postępowanie naprawcze – rolnik ma uzupełnić dokumentację, przygotować wszystkie niezbędne dokumenty, i ma na to określony czas, ale żadnych sankcji nie ponosi. Myślę, że to jest bardzo korzystne przede wszystkim dla rolników. Nie ma procedury windykacji, postępowań komorniczych, rejestrów długów i całej tej bardzo skomplikowanej machiny, bo wszystko jest rozliczane wewnątrz jednego systemu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę pana senatora Piotra Głowskiego. Potem pan senator Wojciechowski, Dobrzyński i Błaszczak. Cztery osoby.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Głowski:

Panie Ministrze, poszukując wyjaśnienia w jak najprostszy sposób tej zmiany, która jest napisana bardzo trudnym językiem, mam takie pytanie: czy pan minister jest w stanie jednym słowem odpowiedzieć na pytanie, czy ta ustawa – poza tym, że wprowadza możliwość krzyżowego pobierania środków z dwóch różnych funduszy, czego do tej pory nie było, ale w każdym z tych funduszy obecnie te odliczenia funkcjonowały – wprowadza jakiegokolwiek inne zmiany w dzisiejszym systemie?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę pana senatora Wojciechowskiego.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chyba pan mnie nie zrozumiał. Takie odnoszę wrażenie.

(Senator Jan Dobrzyński: To się zdarza.)

Tutaj nie chodzi o egzekucję komorniczą, tylko co najwyżej administracyjną, która powstaje wtedy, kiedy...

(Senator Piotr Głowski: Komorniczą.)

Administracyjną, a nie komorniczą.

(Senator Piotr Głowski: Jakoś trzeba zakończyć.)

(Senator Piotr Andrzejewski: To dwie różne rzeczy.)

To dwie różne sprawy.

Jeżeli jest wyrok sądowy, wtedy oczywiście będzie egzekucja sądowa.

Ponieważ tu jest decyzja, więc jest to egzekucja administracyjna. Egzekucja administracyjna powstaje wtedy, kiedy rolnik tych pieniędzy nie chce spłacić. Wtedy agencja ma prawo zabrać mu tyle pieniędzy, ile sobie życzy, a nie tyle, na ile zezwala prawo. Bo prawo, które jest zawarte w ustawie dotyczącej egzekucji administracyjnej, określa, że wolno tyle, ale nie więcej. Jeżeli jest więcej, trzeba to rozłożyć na raty. A tu można zabrać, ile się chce, ile kierownikowi biura powiatowego się spodoba. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szczerze mówiąc, nie zrozumiałem wypowiedzi pana senatora. Nie spotkałem się z czymś takim,

choć może w agencji zdarzają się różne przypadki. Skoro pan twierdzi, że kierownik nałożył dowolną sankcję, niewynikającą z przepisów prawa czy z dokumentacji...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ma teraz prawo.)

(Senator Piotr Andrzejewski: W tym przepisie nie ma materialnoprawnej podstawy.)

...na beneficjenta programu, to...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Nie ile nałożyć, tylko ile ściągnąć.)

To tym bardziej.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: ...żeby nie pozostawić kogoś bez środków do życia.)

Nie wiem, na jakiej wiedzy pan senator bazuje, mówiąc, że tak może być. Cała procedura administracyjna obowiązuje. Jeśli rolnik się nie zgadza, może złożyć wniosek do sądu i sąd rozstrzygnie...

(Senator Jan Dobrzyński: Czy rolnik ma czas się sądzić?)

Bardzo prosta metoda...

(Senator Piotr Głowski: ...ma to oszczędzić.)

Ja nie podejrzewam. Jeszcze raz podkreślę: rolnicy to bardzo uczciwa grupa społeczna...

(Senator Jan Dobrzyński: To prawda.)

Oni nie nadużywają powszechnie tych środków finansowych, choć różne przypadki mogą się zdarzyć w tak dużej grupie.

Odpowiadam teraz na pytanie pana senatora Głowskiego. Ta ustawa tak naprawdę niczego nie zmienia – ani nie wprowadza żadnych dodatkowych rygorów, ani dodatkowych obostrzeń, ona mówi tylko o ścieżkach przepływu pomiędzy dwoma funduszami. To tak najprościej mówiąc. Nie wiem, może w ramach indywidualnych konsultacji pani dyrektor, która reprezentuje agencję, wytłumaczy to panu senatorowi. Będzie łatwiej.

(Senator Piotr Andrzejewski: Nam wszystkim by wytłumaczyła...)

(Senator Piotr Głowski: Nie, nie, rozumiemy, tak że nie wszystkim.)

(Senator Piotr Andrzejewski: To nam dwóm.)

(Senator Jan Dobrzyński: Wszystkim poza senatorem Głowskim, Panie Ministrze.)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dobrze. Teraz...)

Nie ma problemu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, pan senator Błaszczyk i po nim senator Dobrzyński.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Dotychczas to było tak, że po prostu na wiosnę składaliśmy wniosek, płatność była mniej więcej jesienią albo zimą, dostawaliśmy decyzję, w której, je-

(senator P. Błaszczyk)

zeli były jakieś nieprawidłowości, było zmniejszenie dopłat. To się powtarzało co roku, to był system prosty, jasny. Dlaczego tak nie może zostać? Dlaczego musiały nastąpić te zmiany, Panie Ministrze?

I moje następne pytanie. Czy to nie wiąże się w jakiś sposób z tym, że w przyszłości będzie można karać ludzi za niezgodność z *cross compliance* pobieraniem środków z dopłat poprzez decyzję, jeśli będzie jakaś niezgodność z tym programem *cross compliance*? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I kolega.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w oparciu o jakie analizy, w oparciu o jakie urzędnicy, o jakie dane zmniejsza się powierzchnię gruntów rolników w stosunku do wypisów z rejestru gruntów czy też wyrysów z ewidencji gruntów? Te przypadki, Panie Ministrze, naprawdę są tutaj dosyć znaczące i zmniejszanie gruntów też jest spore. Ja mam bardzo wielu takich interesantów, rolników, którzy się z tym borykają. Chciałbym również dodać, że bardzo często jest tak, że to się dokonuje w oparciu o przestarzałe mapy satelitarne. Dzieje się to, o czym mówił pan minister: że gdzieś tam był las, ale często jest już tak, że od kilku lat tego lasu nie ma, zaś pracownicy na to się powołują. Gdy przyjmuję interesantów, to mam wgląd do ich dokumentów, do decyzji, do tych zaświadczeń z ARMiR i widzę, że tam po prostu nie podaje się powodu, tylko zmniejsza się o 10–15%. I taki rolnik w zasadzie jest bezradny. Chciałbym, Panie Ministrze, żeby to było jasne. Jeżeli w tej chwili udzielenie odpowiedzi byłoby trudne, to chciałbym na piśmie otrzymać informację, co taki rolnik ma zrobić. Bo w tym przypadku jest już wystarczająco krzywdzony.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dziękuję uprzejmie...)

I czy w przyszłości, Panie Ministrze, w oparciu o tego typu decyzje, w oparciu o te wyliczenia ARMiR nie doprowadzimy do takiej sytuacji, że te powierzchnie będą korygowane w stosunku do wypisów z rejestru gruntów czy też w aktach notarialnych? To są znaczne różnice.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dobrze, Panie Senatorze, dziękuję bardzo, ale...

(Senator Jan Dobrzyński: Dziękuję, Pani Marszałek.)

...proszę wybaczyć, pytania mają być do minuty. Ja rozumiem, że państwo są dociekliwi, to też jest wspaniałe, ale musimy się trzymać regulaminu.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Nic nie zmienia się w samej decyzji administracyjnej. W niej wszystko jest precyzyjnie opisane, co z czego wynika, jaka powierzchnia, jakie ewentualnie pomniejszenie. I tyle. Tutaj nikt nie ma zamiaru wprowadzać żadnej nowej filozofii, bo byłoby to nieracjonalne.

Jeśli chodzi o tę powierzchnię ewidencyjną, to doskonale państwo wiecie, że wiele lat temu podziały geodezyjne były robione różnie, ich jakość jest bardzo różna. I faktycznie w części przypadków ta powierzchnia ewidencyjna jest mniejsza, ale również w dużej części jest większa. Generalnie po precyzyjnej analizie można powiedzieć, że w Polsce powierzchnia, do której możemy otrzymać płatności, lekko wzrosła. Być może dla niektórych z państwa jest to śmieszne, ale nie jest śmieszna kara, którą musimy zapłacić, czyli prawie dziewięćdziesiąt kilka milionów euro...

(Senator Jan Dobrzyński: Za zawyżone powierzchnie.)

Tak, za zawyżone powierzchnie, za to, że był bałagan w ewidencji gruntów, a rolnicy w dobrej wierze zadeklarowali powierzchnię, która wynikała z ewidencji, zaś po zmierzeniu okazało się, że powierzchnia była mniejsza. I nie jest to celowe działanie rolników. Przez wiele lat były różne przesunięcia granic, były też nieprecyzyjnie wydzielane poszczególne działki. Niestety kara nie jest śmieszna, bo jest to prawie 400 milionów zł. I tutaj zabawa się kończy. Nikt sobie nie pozwoli na to, żeby za każdym razem płacić kary za to, że mamy czy mieliśmy to do tej pory nieuporządkowane. I proszę to zrozumieć, bo nie zapłacą za to tylko rolnicy, zapłacimy wszyscy. To są środki, które musimy zwrócić do Komisji. To jest bardzo trudny system, każdy z nas ma tę świadomość. Dotyczy to lat 2005, 2006 i 2007... Nie można było tego zrobić ze względów technicznych, jest to zrozumiałe, naturalne. Nie jest to takie łatwe, że można to zrobić jednym pstryknięciem czy ruchem administracyjnym. To jest bardzo trudny proces. Dobrze, że nie jest to jeszcze wyższa kara. Ale będziemy się jeszcze raz odwoływali do trybunału, aby obniżyć wysokość tej kary przynajmniej o 70%.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Senator Piotr Łukasz Andrzejewski, a potem pan senator Jan Dobrzyński.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, interesuje mnie nie tylko dzisiejszy stan, ale i system, który staracie się państwo wyegzekwować na przyszłość. Otóż dotychczasowe ust. 1 i 2 mówią wyraźnie: należności ustalone w trybie decyzji administracyjnej przez... Chodzi o dwa tytuły materialnoprawne: nienależności i nadmiernie pobranych środków. Tutaj formalna droga jest tylko taka, że ustalone kiedyś w niewiadomym zakresie ze zdarzeń przyszłych i niepewnych prawnie przez Unię Europejską będą szły tym samym trybem... Jak to się ma do art. 90 ust. 1 konstytucji? Czy to jest ta ustawa, która w sposób blankietowy, nie mówiąc, co przekazujemy, całą kompetencję do określania dzisiaj potrąceń z różnych tytułów jeszcze dziś nieistniejących przekazuje Unii Europejskiej, a my będziemy tylko kanałem pośredniczącym, organem policyjnym dla tego, co w przyszłości wyegzekwuje albo stworzy system unijny? Bo proszę zwrócić uwagę... Wczytuję się w ten przepis... On jest oczywiście powtórzony z tego mętniactwa unijnego... Dotychczasowe odliczenia są oparte na podstawie materialnoprawnej. To jest wyraźnie powiedziane, pan tak samo twierdzi, bo taka jest dzisiaj praktyka, że to są albo świadczenia nadmiernie pobrane z różnych tytułów, albo nienależne. Ale tu nie ma tego... A więc jeżeli to mają być te same powody, to trzeba to wpisać, bo inaczej stworzymy bardzo szeroką gamę tego, co w ramach systemu kontroli, wprowadzenia procedur kontroli, w ramach wzajemnej zgodności właścicieli ośrodków wsparcia rozwoju przyśle nam Unia. I my już nie mamy żadnej... Czy to za transfer środków, czy za obsługę bankową, czy za to, że środki powodują szkody biologiczne, za które muszą być potrącane... To wszystko nie ma tutaj tytułu materialnoprawnego. W związku z tym jak to się ma do artykułu... Czy to nie jest przypadkiem blankietowe przekazanie uprawnień egzekucyjnych w nieokreślonym zakresie podstawy tych przekazania? Nie wiem, czy ja wystarczająco to wyjaśniam, bo mówię prawniczo... Tworzymy drogę, nie zakładając, kto i jak będzie nią jeździł. Kto będzie jeździł, to jest jeszcze nie wiadome. To rozstrzygnie Unia, a my nie będziemy mieli nic do powiedzenia na ten temat. To jest moje pytanie. Pytanie jest konkretne. Ono jest trudne, więc w razie czego proszę o odpowiedź na piśmie. Być może jest to rzeczywiście za trudne systemowo. Czy jest to wypełnienie...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dobrze, to już...)

...art. 90 ust. 1 konstytucji co do przekazania uprawnień państwa polskiego w tym zakresie Unii Europejskiej dla określania podstaw mate-

rialnoprawnych do egzekwowania środków zrównoważonych dla Unii Europejskiej?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dobrzyński, proszę, a potem pan senator Wojciechowski. To będą te trzy pytania.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, właśnie tego się obawiałem, że w naszym państwie tej powierzchni wyszło za dużo i w związku z tym... Panie Ministrze, tak wynika z informacji od interesantów. W związku z tym musimy tę powierzchnię zmniejszyć. I tak sobie założyliśmy, że to będzie 1%, 0,5%, 2%, no i zmniejszamy. Ale naprawdę są takie sytuacje, Panie Ministrze, kiedy zmniejszenie jest nieuzasadnione. Na przykład gdzieś były tak zwane samosiejki – szczególnie dotyczy to gospodarstw, które mają po 5–10 ha ziemi – a problem polega na tym, że już od kilku lat tych drzewek nie ma, ale ARiMR twierdzi, że musi tę powierzchnię zmniejszyć, dlatego że tam są drzewa. Boję się, że to działa na takiej właśnie zasadzie, Panie Ministrze. Ja nie twierdzę, że praca państwa jest łatwa. Na pewno jest trudna i jest jej wiele, ale musimy też zrozumieć pretensje rolników.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, teraz pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zdaje się, że się nie rozumiemy. Ja mówię o egzekucji, pan mówi o wykonaniu, a to są dwie zupełnie różne kwestie. Może w takim razie zapytam tak: jak będzie wyglądała egzekucja tej decyzji i na podstawie jakich przepisów, jakiej ustawy będzie się to odbywało? W jaki sposób będzie egzekwowana ta decyzja? Podkreślam: nie wykonywana, a egzekwowana. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Będzie wykonywana na bazie decyzji administracyjnej. Precyzyjnie opisano, że egzekwowanie będzie się odbywać poprzez kompensację z każdego pierwszego funduszu, który będzie dostępny na

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

koncie dla rolnika. Ja bym to porównał do bardzo prostego przykładu, o którym mówiliśmy – drogi. Precyzyjnie wiemy, dokąd biegnie droga, i wiemy, jakie samochody po niej jeżdżą. Jeśli ktoś przekroczy prędkość, jadąc w jedną czy w drugą stronę, to zostanie to zarejestrowane. Do tej pory radar rejestrował to tylko wtedy, gdy się jechało w jedną stronę, ale teraz rejestruje się to w jeździe i z jednej, i z drugiej strony. A więc z użycia tego samego radaru można uzyskać pomniejszenie, kompensatę poszczególnych środków.

Teraz odniosę się do pytania pana senatora, który mówił o ilości gruntów – na pewno nie mamy ich za dużo. My nie wykorzystujemy, że tak powiem, koperty krajowej, i to z różnych powodów. I na pewno pozostaje nam kilka procent do wykorzystania wszystkich płatności.

I jeszcze raz podkreślam: tak naprawdę nic się nie zmienia, jeśli chodzi o tryb wydawania decyzji, o cały system odwołań, ustalania, czy agencja wydała decyzję zgodnie z prawem. Jeśli są wątpliwości, to rolnik w każdym momencie może poprosić o kontrolę i po prostu można to na miejscu zweryfikować i zbadać. I takie przypadki też czasami się zdarzają, to jest naturalne, bo faktycznie zła decyzja może się zdarzyć. Ale odpowiemy panu senatorowi już na piśmie – żeby było łatwiej, precyzyjniej – na bazie których przepisów, którego rozporządzenia Komisji...

(Senator Piotr Andrzejewski: I jeszcze: jaki jest materialnoprawny zakres tej podstawy?)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, ale proszę się zgłaszać do pytania.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja już się zgłaszałem, tylko pan minister zrelacjonował sprawę w sposób niepełny.)

Rozumiem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Panie Marszałku, dziękuję.)

Dziękuję.

A teraz pan się zgłasza, Panie Senatorze?

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja już się zgłaszałem, a odpowiedź otrzymam na piśmie. Chodziło o zakres tego, co...)

A, rozumiem, pan już pytał, czyli sprawa została zakończona.

Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nie odpowiedział mi pan na pytanie, dlaczego to wszystko nie może pozostać

tak, jak było do tej pory, i działać na zasadzie zmniejszenia. To było proste i chyba – mnie się tak wydaje – skuteczne rozwiązanie.

Było też drugie pytanie. Chodziło o to, czy ta ustawa nie otwiera drogi do egzekwowania należności, na przykład za niezgodność z zasadą *cross compliance*, z dopłat obszarowych, które dostajemy, a więc czy po prostu nie będzie to stwarzało możliwości przepływu środków za inne kary. Bo wprowadzane są też inne programy, w związku z którymi trzeba będzie spełniać pewne wymogi i na pewno będą się z tą sprawą wiązały jakieś kary. A więc czy nie będzie to otwierać drogi do pobierania środków czy to z PROW, czy też z dopłat obszarowych?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać o taką rzecz: czy urzędy powiatowe, wydziały geodezji z mocy jakiejś ustawy regulującej kwestię powierzchni gruntów, ewidencji gruntów rolników, będą prowadziły weryfikację tych powierzchni, czy też dalej rolnik będzie za nie swoje błędy oceniany przez agencję? Bo rozumiem, że gdy w ewidencji gruntów jest, powiedzmy, zapisany hektar, ale w ewidencji agencji będzie to już 90 arów, to rolnik sam nie ma możliwości wykonać dokładnych pomiarów. W ten sposób powstają rozbieżności między tym, co jest w księgach wieczystych, w ewidencji gruntów, a tym, co jest w terenie i co agencja zalicza do płatności. Czy więc będzie taka regulacja? Wydaje mi się, że byłaby ona konieczna. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator Wojciechowski chce zadać pytanie?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Tak.)

To proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan powiedział, że nie ma żadnej zmiany. Dotychczas każda decyzja administracyjna była egzekwowana w trybie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, chyba z 1966 r. Przez wiele lat przepisy tej ustawy nikomu nie

(senator G. Wojciechowski)

przeszkadzały. A teraz egzekucja będzie następować na podstawie tej ustawy...

(Senator Bogdan Borusewicz: Z pominięciem...)

...z pominięciem tamtej ustawy czy na podstawie tej ustawy. Dlaczego pan uważa, że mimo wszystko nie ma żadnej różnicy, skoro w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji są ustanawiane zabezpieczenia dłużnika, a tutaj żadnego zabezpieczenia dłużnika nie znalazłem?

(Senator Piotr Andrzejewski: I nie ma on nic do gadania.)

Tak, nie ma nic do powiedzenia. Tam są kwoty wolne itd., wiele innych rozwiązań, a tu nie ma nic. Dlaczego więc pan minister uważa, że mimo wszystko nic się nie zmieniło?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Na pewno przygotujemy odpowiedź na piśmie, tak będzie prościej. Prawnicy wyjaśnią to precyzyjnie, a ja nie mam tak szerokiej wiedzy prawniczej, żeby odnieść się do tego. Ale na pewno z uwagi na praktykę i to, co w agencji działa, ten system będzie zdecydowanie prostszy dla samych rolników, a i bezpieczniejszy dla nich i dla budżetu państwa.

Wiemy doskonale – tu odpowiadam już na pytanie pana senatora Błaszczyka – że wymogi *cross compliance* mają przełożenie na wysokość późniejszych płatności, a więc jeśli ktoś w ewidentny sposób będzie łamał przepisy związane z ochroną środowiska lub inne, to będzie musiał być ukarany, tak to jest ustanowione. Ale dotyczy to naprawdę... Już po pierwszym roku możemy stwierdzić, że w większości były to przypadki niecelowego, niezamierzonego... Nie wiem, czy stwierdzono choćby pięć czy siedem przypadków celowo spowodowanych, ewidentnych niezgodności, gdzie doszło do rażącego naruszenia prawa, gdy trzeba reagować niezależnie od tego, czy funkcjonuje ustawa o płatnościach, czy *cross compliance*. To były sytuacje ewidentne. Ale w większości przypadków były to działania niecelowe i z tego tytułu nie ma sankcji.

Jednak faktycznie – i tu ma pan rację – będzie pomiędzy poszczególnymi funduszami... Czyli jeśli coś zawyżę w ramach choćby ONW czy działań związanych z PROW, to będę miał pomniejszenie w płatnościach bezpośrednich. I odwrotnie: jeśli tak będzie w przypadku tych płatności,

a będę miał też płatność z PROW, to będzie pomniejszenie płatności z PROW. Czyli to będzie przenoszone pomiędzy tymi funduszami. Nie ma jednak zagrożenia, że z jakiegokolwiek innego tytułu Komisja Europejska będzie na nas nakładała jakieś sankcje lub kary. Nie, to jest zupełnie inna sprawa.

Jeśli zaś chodzi o sprawy związane z ewidencją gruntów, to – choć trwają rozmowy, aby stworzyć spójny system – nie ma to nic wspólnego... Myślę, że w tym roku proponujemy zupełnie inny model płatności obszarowych mających obowiązywać po 2013 r., zdecydowanie łatwiejszy dla rolnika. I myślę, że tam będzie dużo takich rozwiązań, także uproszczenie wymogów *cross compliance*. Wstępna propozycja została przygotowana na rozmowy co do spraw technicznych, te rozmowy obecnie trwają. Nie chciałbym zdradzać szczegółów, zwłaszcza że są cztery warianty albo i pięć. Polska zaproponowała jeden z nich – myślę, że jest to prosty system, mniej kosztowny, bez tych wszystkich kontroli, z ograniczoną ilością sankcji. Ale to za wcześnie, myślę, aby mówić o szczegółach. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym powinny być składane do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym złożyć poprawkę, która uwiarygodni to, co przekazał nam minister. Obowiązuje nas domniemanie wiarygodności i kompetencji tego, co minister nam przedstawił. A z tego, co przedstawił minister, wynika, że przepis wdrażający rozporządzenie Komisji Europejskiej nie zmienia nic, jeżeli chodzi, po pierwsze, o wydawanie decyzji administracyjnej i drogi postępowania administracyjnego z tego tytułu; po drugie, podstawy prawnej, merytorycznej, a nie tylko formalnej, bo dyrektywa dotyczy tylko podstawy formalnej, a nie merytorycznej, jaką jest nie należne lub nadmierne pobranie środków publicznych pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego.

Cała dyskusja też obracała się tylko wokół tych podstaw materialnoprawnych. Jak uważnie czy-

(senator P. Andrzejewski)

tam, to jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego we wdrożeniu tej dyrektywy nie przytacza się żadnej podstawy materialnoprawnej, o której tu była mowa. Jednym słowem budujemy drogę i nie wiadomo, co będzie po niej jeździć, jakie podstawy materialnoprawne potrąceń będą tu w przyszłości wpisywane.

Skoro minister twierdzi, że one są już określone w polskim prawie, że to nic nie zmienia, tylko udrażnia coś, co już jest stosowane jako podstawa materialnoprawna, to składam poprawkę. Proponuję, żeby dopisać też „do kwot podlegających odliczeniu, ustalanych w drodze decyzji administracyjnych przez prezesa agencji, z tytułu nienależnie lub nadmiernie pobranych środków...”. I tak jak tu jest: na podstawie przepisów rozporządzenia Komisji. I dalej leci ten tekst. Tak uważam. (Oklaski)

Inaczej stwierdzę, jeżeli to nie zostanie uwzględnione, że pan minister wprowadza nas w błąd albo sam nie posiada wystarczającej wiedzy. Przepraszam bardzo, ale sprawa jest dlatego zasadnicza, że powodem zaskarżenia traktatu lizbońskiego przez trzydziestu senatorów było między innymi to, że wpisujemy w traktat lizboński pewne drogi z naruszeniem art. 90 ust. 1 konstytucji, który mówi, że żeby odebrać nam jakieś kompetencje... Dodać można, ale żeby odebrać jakieś kompetencje, najpierw trzeba mieć decyzję, w trybie konstytucyjnym, przekazania tych kompetencji w kompetencjach dzielonych organom Unii Europejskiej. Dotyczy to prawa zwłaszcza takiego jak te rozporządzenia.

W związku z tym moje pytanie, na które mam nadzieję uzyskać wyczerpującą odpowiedź, dotyczy tego, że budujemy tutaj strukturę automatycznego realizowania rozporządzeń Unii, podczas gdy to rozporządzenie mówi tylko o procedurze kontroli wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków itd., itd. Nie mówi nic o tym, że to jest ograniczone do świadczeń nienależnych lub nadmiernych. Wobec tego tworzymy prawo przyszłe niedookreślone, być może tworzymy pewną egzekucję ze zdarzeń przyszłych, niepewnych, o nieograniczonym zakresie, co do których Polska już przestanie się wypowiadać, tylko będzie to zawarte w następnych rozporządzeniach Unii Europejskiej.

Dlatego też myślę, że moim obowiązkiem jest uwiarygodnić pana ministra tą poprawką i powiedzieć, wobec tego, że nic się zmienia, że to jest ich decyzja administracyjna, że ta droga cała, ta mapa drogowa potrąceń bezpośrednich z tytułu rozporządzeń Unii, na rzecz Unii, jest uruchamiana z tytułu świadczeń nienależnych lub nadmiernych. A nie na przykład dlatego, że są jakieś tam kwoty bankowe albo w Unii większe administracyjne koszty obsługi. Bo w przyszłości w tych rozporządzeniach może się i to znaleźć. Nieograniczony zakres

może się znaleźć w podstawie materialnoprawnej. Tą ustawą tworzymy tylko kanał formalnoprawny, nie dochodząc, jakie będą podstawy materialnoprawne, czyli te przepisy, na których podstawie będzie się dokonywało dalej potrąceń.

Skoro pan minister twierdzi, że należy to tak samo potraktować, to ja, zakładając wiarygodność pana ministra, składam taki wniosek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została... Nie? A, przepraszam.

Pan senator Piotr Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chcę jeszcze w kilku zdaniach podsumować to, co wcześniej mówiłem. Ponieważ ten dokument napisany bardzo trudnym językiem jest niezwykle prosty w swojej istocie, niezwykle prosty, jeśli chodzi o skutki, który przyniesie, nie chciałbym, by którykolwiek z rolników odniósł złe wrażenie, że to wszystko, o czym mówiliśmy tutaj w trakcie dyskusji i pytań, jest chociaż w pewnej niewielkiej mierze zgodne z rzeczywistością, zgodne z tym projektem ustawy. Jeszcze raz powtórzę, że ustawa nie wprowadza żadnych innych rozwiązań ponad te, które są dzisiaj stosowane.

(Senator Piotr Andrzejewski: Bardzo sobie tego życzymy.)

I tak jest. Nie tylko tak wierzymy, ale tak jest, że dotyczy to wyłącznie sankcji wieloletnich, tych, które dzisiaj również funkcjonują wobec osób, które przedklarowały, czyli złożyły nieprawdziwą informację o swoich gruntach, zawyżając ich powierzchnię o więcej niż 50%. Musielibyśmy tu sobie wyobrazić kogoś, kto składa dokument i mówi, że ma 20 ha, a ma naprawdę 9 albo 8. To dotyczy wyłącznie takich sytuacji, myślę, że to są absolutnie jednostkowe sytuacje. Możecie panowie kiwać głowami i mówić, że jest inaczej, ale ta ustawa, ta zmiana, tylko takich sytuacji dotyczy. Jeżeli się panowie wczytacie, nie będziecie próbowali rozczytywać tego na poszczególne wyrazy, tylko przeczytacie to jako całość, to tak wyjdzie. To tak wyjdzie.

W porównaniu do dzisiejszych postępowań administracyjnych ani o jotę nie posuwamy się w żadną stronę. Umożliwiamy jedynie agencji pobieranie pieniędzy z dwóch różnych źródeł, z dwóch różnych funduszy. Jest to bardzo trudny temat, ale istota jest prosta. Mamy dwie kupki pieniędzy. Do tej pory agencja, ściągając swoje należności, miała prawo sięgnięcia tylko do jednej. Dzisiaj będzie miała prawo sięgnąć do jednej i do drugiej. I to jest cała zmiana, i cała istota tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mówienie, że nic się nie zmienia, naprawdę nie ma sensu, bo się zmienia. Dotychczas każda decyzja administracyjna była egzekwowana, egzekwowana nie zaś wykonywana, jeszcze raz to podkreślam, w trybie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Decyzje teraz wydawane będą egzekwowane z pominięciem tej ustawy, z pominięciem prawa, które obowiązują. Czyli będzie możliwe bezprawne egzekwowanie decyzji.

(Senator Piotr Andrzejewski: Będzie to prawne.)

No, będzie prawo, ale będzie to prawo sprzeczne nawet ze zdrowym rozsądkiem.

Drużga sprawa to jest sprawa odróżnienia odliczeń od potrąceń. Odliczenia w danym programie, na przykład w dopłatach bezpośrednich, są dokonywane w chwili wydawania decyzji. I ta decyzja jest natychmiast wykonywana, a w razie czego również egzekwowana, ale egzekwowana już jest w trybie zupełnie...

(Senator Piotr Głowski: Tu jest kwestia, że za dużo, a nie...)

Nie, nie, tutaj jest zupełnie inna kwestia, bo jest wydawana decyzja obszarowa, a nie decyzja ustalająca kwotę do zwrotu czy coś takiego. To jest w obrębie decyzji obszarowej i z ustawy wynika, że należy taką a taką kwotę wyliczyć. Dopłata jest tutaj, w decyzji obszarowej dostajemy odliczenia. W każdej decyzji jest zaznaczone, że odliczenia są takie, takie albo zerowe. Niestety, ale kwestia egzekucji tej decyzji budzi moje bardzo, bardzo duże obawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Andrzejewski. Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 806, a sprawozdanie komisji w druku nr 806A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Bisztygę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej stanowisko komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 5 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach. Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrywała ten projekt ustawy w dniu 17 marca i nie wniosła do niego żadnych poprawek.

Ustawa pochodzi z przedłożenia rządowego i ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

Projekt uchwalony przez Sejm nie był przedmiotem kontrowersji ani nie składano do niego poprawek.

Nowela ustawy dopuszcza stosowanie dodatkowych oznaczeń wyrażonych w jednostkach miar innych niż legalne. Oznaczenie wyrażone w legalnej jednostce miary ma mieć charakter nadrzędny. Zmiana ta, wynikająca z prawa wspólnotowego, powinna w założeniu ułatwić przedsiębiorcom z Unii Europejskiej eksport towarów do państw trzecich posiadających własne systemy miar.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w sprawozdaniu wspomnianą pan o charakterze nadrzędnym oznakowania legalnego, powiedzmy, u nas z układu SI, w stosunku do tego dodatkowego, o którym mówi ustawa. Czy zatem nie uważa pan, że należałoby – czy taka dyskusja była na posiedzeniu komisji – zapis „nie mniejszymi niż znaki wyrażające inną jednostkę miary” zmienić na zapis „większymi niż znaki”... itd.?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Stanisław Bisztyga:

W dyskusji tej kwestii nie podnoszono, nie zrobili tego ani legislatorzy, ani uczestnicy dyskusji. Wydaje się, że na tym etapie jest to czytelne. I gdyby to tylko ode mnie zależało, to niczego bym, Panie Senatorze, nie zmieniał. Jest wyraźny zapis, w art. 1 w art. 6 ust. 3, że oznaczenie wyrażone w legalnej jednostce miary ma charakter nadrzędny. A zatem – w moim przekonaniu – i z prawnego punktu widzenia to kwestię wyjaśnia. Tak sądzę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma. Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy pani minister Joanna Strzelec-Łobodzińska chciałaby zabrać głos w tej sprawie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:* Nie jest to kontrowersyjne, tak że myślę, że nie.)

Dziękuję.

Czy są jakieś pytania do pani minister związane z tą ustawą? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję...

(*Głos z sali:* Do protokołu przemówienia złożyli senator Rachoń i senator Grzyb. Nie ma nikogo na liście mówców.)

Dobrze...

(*Głos z sali:* Jednak jest, Tadeusz Gruszka się zgłosił.)

Jest mówca, tak? Dobrze.

To proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Króciutko.

Sprawozdawca nie przekonał mnie tłumaczeniem, że „nadrzędny” jest zapisem równoważnym temu... Celowe wydaje mi się, żeby dla odróżnienia obowiązującego u nas systemu SI, dla odróżnienia właśnie tych dwóch różnych systemów miar w ustawie zaznaczyć, że te znaki powinny być większe od innych. Dlatego moja po-

prawka zmierza do tego, żeby słowa „nie mniejszymi” zastąpić wyrazem „większymi”. Wynika to z tego, że produkty, które będą eksportowane, bo taka jest idea wprowadzonego prawa, na rynki, na których obowiązują inne jednostki miar... Chodzi o to, żeby przedsiębiorcom ułatwić obrót gospodarczy. Zgadzam się z tym, ale te same produkty będą mogły trafiać na nasz rynek. Dlatego po to, żeby odbiorcy mogli na pierwszy rzut oka zobaczyć, w jakiej jednostce jest to wyrażone, proponuję wprowadzenie słowa „większymi”. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Głos z sali:* Nie ma nikogo więcej na liście mówców.)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że senator Rachoń złożył...

(*Głos z sali:* I Grzyb.)

Senator Rachoń i senator Grzyb złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Gruszka.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionego wniosku?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Zdaniem służb prawnych Ministerstwa Gospodarki określenie „nie mniejszymi” oznacza, że ma to być co najmniej taka sama czcionka, jaką wyrażone są te inne oznaczenia, i jest to wystarczające. Jeśli jednak byłaby zgłoszona i przegłosowana taka poprawka, to chcę powiedzieć, że przyjęcie jej nie zmieni co do zasady treści przedkładanej ustawy. Tak że z punktu widzenia czytelności ustawy, z punktu widzenia rządu jest to do przyjęcia. To tyle. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 800, a sprawozdanie komisji w druku nr 800A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Bisztygę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki Narodowej, w imieniu której mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm 4 marca 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym, przedmiotowy projekt ustawy opiniowała 17 marca i rekomenduje Wysokiej Izbie jego przyjęcie z poprawkami, które państwo otrzymaliście w załączeniu.

Proponowany w nowelizacji sposób wyliczenia kary wyeliminuje wątpliwości interpretacyjne i skróci postępowanie administracyjne. W Sejmie wprowadzono również taką poprawkę, że kary pieniężne będą nakładane, jeśli od stwierdzenia określonych w ustawie naruszeń upłynęły trzy lata, a nie, jak do tej pory, rok. To były poprawki. Sama zaś ustawa, która nowelizuje ustawę z 16 lutego 2007 r., ma na celu doprecyzowanie sposobu wyliczania kary pieniężnej nakładanej na przedsiębiorcę za niedopełnienie obowiązku tworzenia i utrzymywania zapasów obowiązkowych ropy naftowej lub paliw, obniżania jakości tych zapasów poniżej poziomu określonego w ustawie oraz utrzymywania w ramach zapasów obowiązkowych paliw niespełniających wymagań jakościowych. W świetle dotychczas obowiązujących przepisów, aby określić wysokość kary pieniężnej przyjmowano średnią cenę sprzedaży paliwa, wyliczoną na podstawie faktur sprzedaży paliwa z dnia stwierdzenia niedopełnienia obowiązku, pomniejszoną o wartość podatku akcyzy i opłaty paliwowej, gdy wymieniony podatek i opłata były zawarte w cenie tego paliwa. Później mieliśmy interpretację wojewódzkiego sądu administracyjnego, następnie Naczelnego Sądu Administracyjnego i proponowane zmiany.

Przedmiotowa ustawa uszczegóławia sposób wyliczania kar pieniężnych za niedopełnienie obowiązków wynikających z tej ustawy poprzez

wprowadzenie między innymi kwoty bazowej w wysokości 4 tysięcy 500 zł. Ponadto kary będą naliczane z uwzględnieniem wartości transakcji określonej na podstawie cen z międzynarodowych rynków paliw, a nie według cen stosowanych przez przedsiębiorcę. Z uwagi na to, że wątpliwości interpretacyjne dotyczyły także prawidłowego oznaczenia dnia stwierdzenia niedopełnienia określonych w ustawie obowiązków, doprecyzowano, iż dniem tym będzie dzień podpisania protokołu.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej raz jeszcze proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie ma pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy pani minister Strzelec-Łobodzińska chciałaby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Nie ma pytań, więc może spróbuję w dalszej części.)

Dziękuję. Jeżeli będą pytania, to panią poproszę.

O, jest pytanie.

(Senator Jan Dobrzyński: Jest pytanie, Panie Marszałku.)

To poprosiłbym panią minister tutaj. Dobrze?

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad, Panie Senatorze.

(Senator Jan Dobrzyński: Panie Marszałku, tak z przymrużeniem oka...)

Dziękuję bardzo i proszę bardzo o pytanie.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, króciutko. W naszym gazoporcie, jak przewidujemy, będzie się rocznie rozładowywać około 5 miliardów m³ gazu. I mam takie pytanie: czy ministerstwo prowadziło jakieś rozmowy z przedstawicielami budowy gazociągu Nord Stream...

(Głos z sali: To jest w ogóle nie na temat.)

...w sprawie kolizji w przypadku rozładunku. To tylko tyle, Pani Minister. Prosiłbym o krótką odpowiedź, jeśli można.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

To absolutnie nie dotyczy tematu tej ustawy, ale powiem, że Ministerstwo Gospodarki nie prowadziło żadnych rozmów z inwestorami rurociągu Nord Stream.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś inne pytania?
(*Głos z sali: Jest. Senator Olech.*)
Pan senator Olech, proszę uprzejmie.

Senator Jan Olech:

Ja chciałbym zapytać panią minister, jaka jest cena gazu dla odbiorców przemysłowych w Rzeczypospolitej, a jaka dla indywidualnych, na tle cen światowych? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Ta cena jest różna w różnych regionach, ona jest zatwierdzana przez URE. Mogę na pytanie pana senatora odpowiedzieć bardzo szczegółowo na piśmie, bo tutaj takimi danymi nie dysponuję, ponieważ one również nie mają związku z tymi zmianami. Będzie to bardzo szybka odpowiedź, możemy jutro przekazać całe tabele tych cen.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.
A więc dziękuję, Pani Minister.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym winny być składane do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Eryk Smulewicz złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 805, a sprawozdanie komisji – w druku nr 805A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania

komisji.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych złożyć sprawozdanie do ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej. Komisja omawiała wymieniony projekt ustawy w dniu 12 marca. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 805.

Celem ustawy jest ochrona podatnika przed skutkami przewlekłości postępowania, co polega na wyłączeniu możliwości naliczania odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych w przypadku nadmiernego wydłużenia postępowania kontrolnego od momentu doręczenia decyzji dotyczącej ustalenia podatków, opłat i nieopodatkowanych należności budżetu państwa.

Zgodnie z zaproponowaną nowelizacją, odsetek nie nalicza się za okres od dnia wszczęcia postępowania kontrolnego do dnia doręczenia decyzji wydanej w pierwszej instancji, jeżeli decyzja nie została doręczona w terminie sześciu miesięcy od dnia wszczęcia postępowania kontrolnego. Przepis ten nie będzie miał zastosowania w przypadku, gdy do opóźnienia w wydaniu decyzji przyczynił się kontrolowany lub jego przedstawiciel, lub gdy opóźnienie powstało z przyczyn niezależnych od organu podatkowego.

Panie Marszałku, w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie wymienionej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie ma takich pytań.

Dziękuję, Pani Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w tej sprawie? Nie chce. Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie: Bisztyga, Gruszka, Ludwiczuk, Smulewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 798, a sprawozdania komisji – w drukach nr 798A i 798B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Piotra Kaletę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Senator! Nieliczni Panowie Senatorowie!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej odbyła posiedzenie w dniu 10 marca 2010 r. i przygotowała opinię do ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r. To druk senacki nr 798A.

Przedmiotem ustawy jest wyrażenie zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zmiany zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r. Materia tej ustawy wynika z tego, że zdaniem Komisji Europejskiej zakaz zatrudnienia kobiet w kopalniach pod ziemią stoi w sprzeczności z równouprawnieniem płci. Zdaniem Komisji Europejskiej pełne wykluczenie kobiet z zajmowania niektórych stanowisk z powodu ogólnego zagrożenia dla zdrowia nie mieści się w granicach dozwolonych różnic

w traktowaniu i nie jest dostatecznie uzasadnione także z naukowego punktu widzenia.

Tą ustawą zajmował się również oczywiście Sejm. W Sejmie poparcie dla tej ustawy wyraziło 266 posłów, 31 było przeciw, 110 wstrzymało się od głosu.

Jako sprawozdawca komisji, a przede wszystkim jako mężczyzna, chciałbym powiedzieć z pewną satysfakcją, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej negatywnie ustosunkowała się do zmian w zakresie obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej. Panie Marszałku, bardzo dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Grzegorza Czeleja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie na temat rządowego projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie 18 października 1961 r. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 798B.

Wysoka Izbo, celem ustawy jest umożliwienie wypowiedzenia przez Polskę art. 8 ust. 4 pkt b Europejskiej Karty Społecznej, który nakłada na państwa ją ratyfikujące obowiązek wypowiedzenia zakazu zatrudniania kobiet w kopalniach pod ziemią oraz przy wszelkich innych pracach nieodpowiednich dla kobiet z powodu niebezpiecznego, niezdrowego lub uciążliwego charakteru. Wypowiedzenie to umożliwi Polsce usunięcie zakazu takiej pracy z prawodawstwa krajowego, do czego zobowiązana jest w myśl dyrektyw unijnych zgodnie z zasadami równego traktowania kobiet i mężczyzn.

Zakaz pracy kobiet pod ziemią został wprowadzony do krajowego porządku prawnego na podstawie wymienionej Europejskiej Karty Społecznej oraz art. 2 Konwencji nr 45 Międzynarodowej Organizacji Pracy. Skutkiem tych zmian jest obecne brzmienie art. 176 kodeksu pracy, który zakazuje zatrudniania kobiet w pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia. Wykaz tych prac reguluje załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów, gdzie wymieniana jest między innymi praca pod ziemią.

W marcu 2007 r. Komisja Europejska zarzuciła Polsce, że nie wprowadziła do porządku krajowego przepisów dyrektywy 202/73 Wspólnoty Europejskiej w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia, awansu zawo-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Czelej)

dowego oraz warunków pracy. Dotyczy to właśnie art. 176 kodeksu pracy, który zakazuje kobietom pracy pod ziemią. W związku z zarzutami Komisji Europejskiej przystapiono do prac, które zmieniają aktualny stan prawny. Pierwszym etapem było wypowiedzenie Konwencji nr 45 Międzynarodowej Organizacji Pracy w maju 2008 r. Drugim etapem jest wypowiedzenie art. 8 ust. 4 pkt b Europejskiej Karty Społecznej, czym mamy okazję zająć się w dniu dzisiejszym. Ostatnim, trzecim etapem będzie nowelizacja art. 176 kodeksu pracy. Dzięki podjęciu wymienionych działań Polska uniknie zarzutów naruszania postanowień karty ze strony organów kontrolnych Rady Europy.

Przyjęcie ustawy nie zmienia w żaden sposób praw i wolności zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na pewno pozytywnym zjawiskiem społecznym będzie zniesienie przepisów, które przewidują odmienne traktowanie kobiet i mężczyzn w zakresie zatrudnienia. Pamiętajmy, że przepisy zawarte w Europejskiej Karcie Społecznej dotyczące zakazu pracy kobiet pod ziemią były wprowadzane kilkadziesiąt lat temu.

Wysoka Izbo, obecnie jesteśmy zobligowani przez prawo wspólnotowe do konstruowania przepisów, które zapewnią mężczyznom i kobietom równy dostęp do zatrudnienia, nawet jeżeli miałyby to być praca ciężka i w trudnych warunkach. Każda kobieta będzie miała teraz prawo do wyboru takiej czy innej formy zatrudnienia. Komisja Europejska jasno stwierdziła, że zupełne wykluczenie kobiet z zajmowania niektórych stanowisk z powodu ogólnego zagrożenia dla zdrowia nie mieści się w granicach dozwolonych różnic w traktowaniu kobiet i nie ma uzasadnienia z naukowego punktu widzenia.

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych wnoszę o przyjęcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej bez poprawek. Projekt uchwały zawarty jest w druku nr 798B. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Rozumiem, że jedna komisja jest przeciw, a druga jest za.

(Senator Piotr Kaleta: Tak jest. Jesteśmy za, a nawet przeciw.)

Dobrze. Dziękuję. Zapytałem o to, żeby była co do tego jasność.

Dziękuję panom senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni: minister

spraw zagranicznych oraz minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciele rządu pragną zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Kremer z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z powstałą dyskusją i rozbieżnością opinii dwóch komisji Wysokiego Senatu pragnąłbym wyjaśnić, że wprowadzenie omawianej dzisiaj poprawki do Europejskiej Karty Społecznej nie oznacza wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa obowiązku zatrudniania kobiet w kopalniach, służy natomiast usunięciu pewnej niezgodności prawnej, która nie pozwala w sposób ostateczny zlikwidować w polskim porządku prawnym zakazu takiej pracy i dostosować w ten sposób polski porządek prawny zarówno do wspomnianego tu wielokrotnie porządku prawnego Unii Europejskiej, jak i do szerszej rozumianego porządku prawnego, który nie dopuszcza dyskryminacji ze względu na płeć.

Utrzymanie w dotychczasowym brzmieniu Europejskiej Karty Społecznej obowiązującej Polskę... A przypomnę, że państwa strony Europejskiej Karty Społecznej są zobowiązane do przestrzegania tych artykułów i ustępów, co do których same się zobowiązały, że będą je przestrzegać. Czyli prowadzone dzisiaj postępowanie niekoniecznie oznacza odniesienie się do całej Europejskiej Karty Społecznej, a li tylko do bardzo szczegółowego zakresu art. 8 ust. 4 karty, i praktycznie będzie prowadzić do takiej sytuacji, że po uchyleniu obowiązywania tegoż artykułu w odniesieniu do Polski powstaną warunki prawne do uchylenia w kodeksie pracy art. 176 oraz odpowiedniego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet. Jeżeli jednak uchylanie przepisów nie będzie następowало w takim porządku, to nawet wprowadzenie pod obrady Wysokiego Sejmu i Wysokiego Senatu zmian w kodeksie pracy, czyli podjęcie merytorycznej decyzji o zakresie obowiązywania zakazu pracy kobiet w Polsce, jego ukształtowaniu, wyłączeniu z nich takich czy innych szczególnych prac będzie oznaczało, że próba uchwalenia takiej ustawy zgodnie z przepisami art. 90–92 konstytucji zawsze napotka sytuację, gdy w konkurencji porządku prawnego ratyfikowana umowa międzynarodowa, która po opublikowaniu wyprzedza

(podsekretarz stanu A. Kremer)

w swoim stosowaniu ustawę, będzie blokować każde rozwiązanie prawne w tym zakresie.

To daje mi asumpt do tego, aby zaapelować do Wysokiego Senatu o przyjęcie przedłożenia rządowego i otwarcie w ten sposób drogi do merytorycznej dyskusji nad zmianami w kodeksie pracy tak, aby z poszanowaniem wszystkich zasad prawa, zarówno zasady niedyskryminacji, jak i należytej ochrony pracowników, można było ukształtować rozwiązania krajowe w sposób właściwy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Panie Ministrze, ja bym prosił...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer: Jest także minister Mleczko.)

No to zobaczymy, do kogo będą pytania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję Panie Marszałku.

Tak samo jak Polska umową związane są także inne państwa Unii Europejskiej. Mam tu na myśli Austrię, Grecję i Łotwę. Czy w tych państwach prowadzone są prace związane z wypowiedzeniem umowy? Jeżeli Senat nie uchwali tej uchwały, a mam nadzieję, że tak się stanie, to w jakim najpóźniejszym terminie odpowiednim rozporządzeniem i załącznikami zostaną wprowadzone przepisy, zgodnie z którymi kobiety będą mogły być zatrudniane w podziemnych zakładach górniczych? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Te pytania są do pana ministra.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Kremer:

Jeżeli chodzi o skuteczne wejście w życie wypowiedzenia art. 8 ust. 4 pkt b Europejskiej Karty Społecznej, to chcę uprzejmie powiedzieć, że przeprowadzenie całej procedury legislacyjnej oraz złożenie odpowiedniego dokumentu na ręce se-

krretarza generalnego Rady Europy spowoduje, że wypowiedzenie złożone przed dniem 26 stycznia 2012 r. będzie skuteczne od dnia 26 lipca 2012 r. Za mniej więcej dwa lata będzie, że tak powiem, otwarta droga prawna do tego, aby przeprowadzić stosowne zmiany w prawie krajowym bez ryzyka sytuacji, w której występowałyby rozbieżność pomiędzy regulacjami wewnątrz krajowymi, a obowiązującymi Polskę regulacjami prawa międzynarodowego.

Przypomnę również, jeżeli można, że wiele argumentów, które padły w toku tej debaty, było podnoszonych w związku z procedurą wyrażenia zgody na wypowiedzenie przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji nr 45 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która zawiera ten sam zapis. Ta konwencja została wypowiedziana przez Rzeczpospolitą Polską, w związku z tym prowadzona dzisiaj procedura ma na celu dokończenie tego i pójdzie w tym samym kierunku, na który kiedyś Wysoka Izba wyraziła już zgodę. Nie wiem, czy...

(Senator Tadeusz Gruszka: Jeszcze pierwsze pytanie. O państwa...)

Jeżeli chodzi o te państwa, to według naszej wiedzy wszystkie państwa otrzymują podobne zalecenia, o ile formalne procedury są prowadzone przez Komisję Europejską. Zgodnie z ogólnymi zasadami ustawodawstwa Unii Europejskiej nieistnienie zakazu dyskryminacji może być w każdej chwili zaskarżone przez Komisję Europejską do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. Ja nie potrafię podać dokładnego stanu prac legislacyjnych w tych krajach, ale generalnie wszystkie kraje są zobowiązane do dokonania odpowiednich zmian w legislacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej chętnych do zadania pytania nie widzę.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może być dłuższe niż dziesięć minut. Wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie mogą składać do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W zasadzie to moglibyśmy otworzyć teraz stenogram z 2008 r., kiedy dyskutowaliśmy na temat wypowiedzenia Konwencji nr 45 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej zatrudnienia kobiet przy pracach pod ziemią we wszelkiego rodzaju kopalniach. To było 11 kwietnia 2008 r. na 9. posiedzeniu Senatu. Art. 2 mówił wtedy, że za-

(senator T. Gruszka)

dna osoba płci żeńskiej bez względu na wiek nie może być zatrudniona przy pracach pod ziemią w kopalniach. W dyskusji, jak pamiętam ze stenogramu, zabrali wtedy głos pan senator Rulewski i pan senator Motyczka. W zasadzie ich stanowiska były zbieżne i dotyczyły tego, że należałoby odpowiednio przygotować infrastrukturę pod wymogi dotyczące zatrudnienia kobiet na dole, należałoby... Pojawiło się wtedy hasło: hercówka. Szacunek dla pana senatora, że zna Pan takie określenia czysto górnicze, śląskie i użył ich pan, a chodziło o to, że należałoby tę tak zwaną hercówkę zminimalizować. Nie wiem, w takim układzie może miałyby się nazywać minihercówka. Młot pneumatyczny... Mowa była także o perliku. Tu mamy problemy, a teraz chcemy w tych trudnych warunkach zatrudniać kobiety, na tych samych zasadach co mężczyźni.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej obradowała w okolicach 8 marca i jest to bardzo dobry prezent dla kobiet, bo komisja jest przeciwna tej ustawie. Tak że kobiety otrzymały, według mnie, bardzo ładny prezent na 8 marca w postaci stanowiska o utrzymaniu zapisu niepozwalającego zatrudniać kobiet na dole.

W trakcie dyskusji, jeżeli sobie dobrze przypominam, minister Młeczko wspominał, że nie ma niebezpieczeństwa zatrudniania kobiet na dole. Mimo że wypowiadamy Konwencję nr 45, to mamy odpowiednio zapisane rozporządzenia. W rozporządzeniu mamy pkt 176, który mówił do tej pory, że kobiety nadal nie mogą być tam zatrudnione, z wyjątkiem czterech szczególnych przypadków zatrudnienia tak zwanego doraźnego. Chodzi o geologów itd. Ja zapoznałem się z nowym kodeksem pracy i teraz mówi się tylko o kobietach w ciąży i karmiących. Te wszystkie zabezpieczenia, które były aktualne dwa lata temu, dzisiaj są nieaktualne. Otwieramy front możliwości zatrudniania kobiet na dole i nie jesteśmy w żaden sposób, nawet ustawą krajową, zabezpieczeni przed taką możliwością.

Samo ministerstwo zauważa różnicę i pisze w projekcie kodeksu, że kobiety ze względu na mniejszą wydolność fizyczną nie mogą wykonywać prac związanych z nadmiernym wysiłkiem fizycznym. Proszę mi powiedzieć, kto oceni, czy ten nadmierny wysiłek występuje podczas pracy w kopalni czy nie. Ja wszystkich chętnych zapraszam do przyjazdu na Śląsk. Zorganizuję każdemu chętnemu zjazd na dół i niech sam oceni, czy kobiety powinny tam pracować.

Wiele wycieczek miałem okazję prowadzić. I te z Ministerstwa Gospodarki, które odwiedzały naszą kopalnię, i inne. Były to zwykle towarzystwa mieszane i kobiety często nawet nie dochodziły do celu wycieczki, którym była ściana wydobywcza. Warunki temperaturowe i zapylenie po-

wodowały, że musiały zawracać. Teraz chcemy jeszcze, żeby panie przenosiły ciężkie tak zwane tusyny, to są obręcze obudowy łukowej. To gratuluję pomysłodawcom równouprawnienia w tym przypadku kobiet.

Dlatego uważam, że słusznie postąpiła Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, wnosząc sprzeciw wobec tej ustawy. Nie będzie żadnych zabezpieczeń, aby kobiety nie pracowały na dole. A takie sygnały są. Nie czarujmy się, warunki ekonomiczne to najważniejszy czynnik, jaki skłoni panie do podjęcia tego zawodu. Kiedy pracowałem w kopalni, miałem sygnały, że w zakładach przerobczych pracują panie. Tam, na powierzchni, też są ciężkie warunki, ale te panie za dwa razy lepsze pieniądze chcą pracować na dole. To jest grupa pracownic, która za dwa lata pierwsza stanie pod drzwiami dyrektora z podaniem o zatrudnienie na dole. Dyrektor będzie zobowiązany zatrudnić te panie w myśl obowiązujących nowych przepisów prawa.

Związane z tym jest jeszcze jedno zagadnienie, które nie zostało chyba dogłębnie przeanalizowane. W tej trudnej sytuacji kopalń należy – o narzędziach już wspomniałem, ale to jest mały koszt – przygotować całą infrastrukturę dla zatrudnienia kobiet, aby mogły, zanim wyjadą, przebrać się, wykapać itd. Te sprawy nie zostały rozwiązane. To będzie dodatkowy koszt dla przedsiębiorstw węglowych, a sytuacja nie jest najkorzystniejsza. Tym bardziej że już wiemy, iż w tym roku z Rosji sprowadzimy 12 milionów t węgla. Krótko mówiąc, to są trzy kopalnie, które mogą iść na bezpłatny... Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powiedziałbym tak patetycznie czy może felietonowo, że musimy bronić tu w Wysokiej Izbie kobiet przed samymi kobietami, jeśli zważy się na fakt, że ustawa ta, a wcześniej wzmiankowana tutaj Konwencja 45, przeszły w Sejmie bez większej dyskusji, a w Sejmie jest przecież znacznie więcej kobiet i to kobiet, które domagają się parytetu, chociaż domagają się tego parytetu tylko w zakresie sprawowanej władzy, a o innych problemach już nie myślą.

Wydaje się, że chyba również bezkrytycznie przeszły wobec propozycji Unii Europejskiej, która wzywa nas pod groźbą różnego rodzaju wystąpienia czy nawet sankcji do ratyfikacji konwencji dotyczącej możliwości zatrudniania kobiet na wszystkich stanowiskach pracy w kopalniach, ale

(senator J. Rulewski)

i przy innych pracach niebezpiecznych, w warunkach zmiany ciśnienia, a więc w charakterze nurków, także w powietrzu, przy wszystkich tego rodzaju pracach. Przypadek kopalni jest oczywiście najbardziej nośny, jako że mamy przecież kopalnie, może na razie nie w Polsce, choć mieliśmy kopalnie uranu, i wiemy, że z tego powodu Polska musi swoim obywatelom wypłacać odszkodowania iłożyć niemałe środki na leczenie z tytułu zatrudniania mężczyzn w kopalniach. Tu stoimy wobec problemu zatrudniania kobiet. Na razie tych kopalni nie mamy, ale wszystko wskazuje na to, że energetyka jądrowa będzie się rozwijała.

Nie o tym chcę mówić. Chcę mówić o tym, że istnieje pewne niezrozumienie. Ja opowiadałem się za równouprawnieniem, nawet za równością na miarę wszelkiej dopuszczalności, ale przecież nie zmniejszę, nie usunę nierówności, jaka istnieje między kobietą a mężczyzną i odwrotnie. Ta nierówność jest zaznaczona w wielu źródłach prawa, począwszy od konstytucji, poprzez kodeksy pracy, po kodeksy cywilne. Kobieta w każdym z tych przypadków, tam, gdzie nie ma innej możliwości, ma inne prawa. W kodeksie cywilnym jest czasami uprzywilejowana, zaś w kodeksie pracy z uwagi na mniejszą odporność na wysiłek fizyczny, budowę i cechy psychofizyczne ta ochrona jest szczególnie. Zresztą w Europejskiej Karcie Społecznej jest podkreślona ochrona pracy kobiet.

Na czym polega niezrozumienie? Otóż Komisja Europejska zarzuca nam dyskryminację. Dyskryminację rozumiem jako tego rodzaju działalność, w której z jednej strony istnieją warunki do wykonywania pewnych funkcji w społeczeństwie przez kobietę lub przez mężczyznę, a z drugiej strony prawo, mając na uwadze tylko cechy fizyczne, nie pozwala na ich realizację. Dyskryminację rozumiem również jako niechęć władzy do dopuszczania do działalności bądź prac w tym przypadku kobiet, które chcą tę pracę czy tę działalność wykonywać, a jedynym argumentem jest płeć. Otóż w Polsce takich działań dyskryminacyjnych nie ma. Prawo wszędzie, gdzie to było możliwe, dopuszcza wykonywanie działalności bądź prac, które, po pierwsze, ze względu na bezpieczeństwo i charakter pracy można wykonywać, a po drugie, jeśli są zgłaszane takie potrzeby. Jeśli chodzi o kopalnie, to ani potrzeby pracy kobiet w kopalniach, ani odmowy pracy kobiet w kopalniach w Polsce nie zauważono. Wobec tego może nasunąć się stwierdzenie: nie zauważono, bo kraj ciemny, bo nie rozumie kierunków polityki czy też kierunków ustawodawstwa europejskiego. Pozwoliłem sobie sprawdzić te dane. Mimo że Europa pyszni się swoimi osiągnięciami, okazuje się, że w kopalniach europejskich żadna z kobiet nie pracuje.

(Senator Edmund Wittbrodt: Bo nie chce.)

(Senator Zbigniew Cichoń: Pracują w Ameryce Południowej.)

Nie chce. Dobrze, do tego wątku wróć. Rzeczywiście na kombajnie amerykańskim w kopalniach bardzo bezpiecznych, bardzo wydajnych ktoś zauważył kobietę. Mógłby to być argument przemawiający za. Tak, ale pada taka argumentacja: przecież nie ma przymusu pracy w Polsce. Wobec tego niejako moja argumentacja dotycząca tego, że te dwie strony się ze sobą nie spotkały, czyli z jednej strony władza ustawodawcza, rząd i pracodawca, a z drugiej strony kobiety, nie jest dostatecznym argumentem. Gdy praca nie będzie odpowiadała kobietom, to one jej po prostu nie podejmą. Otóż to też nie jest prawda.

Co my zauważamy w wielu działaniach tak naprawdę wszystkich rządów? Po pierwsze, słusznie, aktywację kobiet w ramach 50 plus. Uważam, że to jest dobre działanie, bo to jest niejako wyrównywanie, likwidowanie, tak to nazwę, zacofania wynikającego z gorszej sytuacji kobiety, która przecież poświęciła się wychowaniu dzieci, bo taki model rodziny jest przyjmowany na całym świecie. Jednak kolejne rządy mówią tak: powinno być zrównanie w zakresie systemu emerytalnego, kobiety powinny pracować nie tylko tyle, ile pracują mężczyźni, ale ich wiek emerytalny powinno się wydłużyć do lat sześćdziesięciu siedmiu. Może to jest przesada, ale niestety, Panie Marszałku, muszę zadać rządowi takie pytanie. Czy państwo wyobrażacie sobie kobietę w wieku sześćdziesięciu siedmiu lat pracującą na przodku kopalni?

(Senator Wiesław Dobkowski: ...już nie żyją.)

Jeśli zważyć te wszystkie dyskusje, to do tego to zmierza. Dobrze, to jeszcze można sobie wyobrazić. Można – tak jak mówią kodeksy – przesunąć do innych prac, a to w związku z karmieniem, a to w związku z uciążliwościami. Wobec tego chciałbym zadać kolejne pytanie. Jak sobie można wyobrazić pracę w tej kopalni? Czy będzie można przenieść tę kobietę... Czy będzie można zwalniać ją z pracy, czy w momencie gdy ona osiąga wiek emerytalny, będzie można pozbawiać ją uprawnień emerytalnych?

Wreszcie pojawia się inny argument. Wspólnoty Europejskie domagają się równego traktowania również w zakresie wynagrodzenia. Gdzie tu można zastosować zasadę równego wynagrodzenia, skoro z góry przyjmujemy założenie, że kobieta nie jest w pełni zdolna spełniać warunków, zwłaszcza w przypadku ciężkich prac? Powiedziałbym tak. Kobieta może być żołnierzem, duży wysiłek, ale przecież nie ma karabinu dla kobiety i dla mężczyzny, jest ten sam karabin, kobieta może nosić ten sam karabin. Kobieta, jak się okazało, może być kosmonautką, w Związku Radzieckim raz to się udało, z wiadomym skutkiem. Amerykanie komentują to tak: widocznie warunki...

Kończąc już ten wątek, powiem tak. Uważam że zarzut, jakoby w Polsce mielibyśmy mieć do czy-

(senator J. Rulewski)

nienia z dyskryminacją, jest nieprawdziwy. Trzeba mówić w tym miejscu o Polsce. Dlaczego? Dlatego że Polska jest krajem kopalnianym. Jeśli chodzi o kraje europejskie, to mamy najwięcej kopalni, a więc teoretycznie istnieje największa możliwość zatrudniania kobiet w kopalniach, a to przez przymus ekonomiczny, a to przez brak miejsc pracy, a to nawet przez to, że – jak wiemy – Wspólnoty Europejskie dają pieniądze na aktywację kobiet. Ja sobie nawet wyobrażam taki fundusz dla kobiet, które w wieku lat sześćdziesięciu pięciu podejmą pracę na przodku. Nawet wiem, jaki będzie tego skutek. Będzie telewizja, będą oczywiście ordery, tylko że tych kobiet już później nie będzie. Prawda?

Teraz pytanie: co my mamy robić? Panie Marszałku, Wysoka Izbo, co mamy robić w sytuacji, gdy mamy wątpliwości? Ja się zwróciłem do instytutu medycyny pracy w Sosnowcu, który...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Już ostatnie zdanie.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Mamy konczyć. Dziesięć minut się...)

Tak.

... który zajmuje się tymi zagadnieniami. Okazuje się, że nikt tych prac nie prowadził, w momencie ogłaszania tej osławionej dyrektywy nr 45 dopiero opracowano program. Zwraca tu się uwagę – już, już, Panie Marszałku – na czynniki psychospołeczne, mówi się o pracy na przodku rozebranych górników, bo taka występuje, i rozebranych kobiet, bo taka też czasem musi występować. I to są tak skrótowo... Nie do końca, powtarzam, nie do końca.

Zwróciłem się także do innego, bardziej utytułowanego instytutu, mianowicie do CIOP. Otóż CIOP powiedział, że opinia w tym zakresie jest negatywna. Teraz, Panie Marszałku, kieruję już pytanie do Izby. To już ostatnie pytanie. Czy my musimy, mając jeszcze dwuletnią rezerwę czasu, postanowić o tym dzisiaj? Moja propozycja jest taka, że mają wykorzystać posłów europejskich do tego, żeby popracować nad tą dyrektywą, nad tymi zobowiązaniami i wrócić do tego tematu dopiero następnym razem, czyli dzisiaj odrzucamy to. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Zbigniew Cichoń zabierze teraz głos.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta sprawa dotyka bardzo istotnej kwestii, fundamentalnej: czym są prawa człowieka, jakie są ich granice i czy można nimi swobodnie dysponować? Albowiem mamy tutaj do czynienia z sytuacją,

kiedy z jednej strony jest akt prawa międzynarodowego, Unii Europejskiej, czy akty – bo to są liczne regulacje – które w imię liberalizacji i równości usiłują sprowadzić mężczyznę i kobietę do tych samych ról, w pełni zrównać, a z drugiej strony jest regulacja instytucji, która pierwotnie, nim jeszcze powstała Unia Europejska, nim powstało EWG... jest regulacja Rady Europy, czyli organu powołanego do przestrzegania i promocji praw człowieka, który właśnie w Europejskiej Karcie Społecznej z 1961 r., w tymże art. 8 ust. 4 lit. b, przewidział zakaz zatrudniania kobiet w kopalniach. No i jest pytanie, co jest ważniejsze. To jest to, przed czym prawnicy przestrzegali w momencie, kiedy powstawały konkurencyjne systemy prawa międzynarodowego: z jednej strony w ramach Rady Europy, a z drugiej strony w ramach Unii Europejskiej.

Ja uważam, że trzeba sięgnąć do istoty prawa. Chodzi o to, co się pięknie ocenia w takich kategoriach, czy pewnymi prawami człowieka można dysponować, czy nie. Czy człowiek może dysponować swoim prawem? I sięgając do starożytnej zasady prawa rzymskiego, że *volenti non fit iniuria*, czyli chcącemu nie dzieje się krzywda, można przyjąć, że jeżeli kobieta chce pracować w kopalni, to proszę bardzo, niech pracuje w kopalni. No bo mniej więcej w tym kierunku idą liberalne rozwiązania w Unii Europejskiej. Ale jest i drugie podejście, mianowicie takie, że prawa człowieka są niezbywalne i ten, kto posiada określone prawo, nie może tego prawa się zrzec.

I jako klasyczny przykład mogę podać orzeczenie francuskiego Trybunału Kasacyjnego dotyczące występowania w cyrku karła, który miał taki sposób zarobkowania, że rzucano nim w ramach występów cyrkowych. Francuskie sądy zakazały tego. Sprawa trafiła aż do francuskiego Trybunału Kasacyjnego, czyli odpowiednika naszego Sądu Najwyższego, i tenże Trybunał Kasacyjny powiedział: godność człowieka jest prawem niezbywalnym i niedysponowalnym i człowiek nie może dysponować tymże dobrem, tym prawem.

I podobnie, jak się wydaje, przedstawia się kwestia zatrudnienia kobiet w kopalniach. Jeżeli taka instytucja, taki zakaz został przewidziany w rozwiązaniach Europejskiej Karty Społecznej, to chyba jest to pewien dorobek cywilizacyjny, dorobek kulturowy całych pokoleń prawników, którzy go wypracowali. I odchodzenie w tej chwili od tego w imię jakichś ślepo pojętych zasad liberalizmu czy też równości kobiet bez dostrzegania jednak tego zróżnicowania, które wynika przecież z natury, a nie z czyichś abstrakcyjnych założeń, jest błędem.

Dlatego ja jestem za odrzuceniem tego projektu. Uważam, że powinniśmy strzec tych standardów, które wypracowała Rada Europy jako instytucja w pierwszym rządzie powołana do przestrzegania praw człowieka. Wprowadzie Unia Europej-

(senator Z. Cichoń)

ska odwołuje się do tych rozwiązań Rady Europy, chociażby w art. 6, w którym przyjmuje, że chce być stroną również Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ale jak widać, nie jest tak do końca, albowiem jesteśmy świadkami chociażby obecnej debaty, która wzięła się z tego, że podobno są wymogi Unii Europejskiej, żeby wprowadzić tego typu regulację, czyli zrezygnować z respektowania przez nas art. 8 pkt 4 lit. b Europejskiej Karty Społecznej. Przeciwno temu ja osobiście występuję i taki wniosek też składam. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Janinę Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko chciałabym odnieść się do tej sprawy.

Przede wszystkim bardzo dziękuję panom senatorom, że właśnie w imieniu kobiet jednak bronią statusu kobiet, mając chociażby takie spojrzenie na tę sprawę, jakie ma senator Gruszka. Bo mimo wszystko kobiety polskie, jeśli było trzeba, prowadziły gospodarstwa, były na morzu, pod wodą i wszędzie, również na Syberii. Jako jedne z pierwszych w świecie otrzymały prawo do głosowania, bo je sobie wypracowały i wywalczyły.

I wydaje mi się, że takie prawne przygotowywanie się do tego, żeby mogły pracować pod ziemią, nie jest konieczne. Po prostu jest pewien dorobek kulturowy, jest pewna godność kobiety, której głównym powołaniem jednak jest prokreacja. I ze względu na to ważne zadanie trzeba jednak wykazać poszanowanie dla jej biologii i chronić ją w normalnej sytuacji od takich prac, jak na przykład praca pod ziemią.

Dlatego ja bardzo dziękuję za te elementy dyskusji, które zmierzają do ochrony nas przed takimi zadaniami, których nie musimy podejmować. A jeżeli ktoś bardzo chce, to zawsze znajdzie możliwość, żeby wybrać taką pracę, która mu naprawdę odpowiada. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W ostatnich pracach Jadwigi Staniszkis, zwłaszcza tej zawierającej analizę struktury przemian

władzy – to bardzo trudna praca – rysuje się odejście od hierarchicznego systemu władzy, pójście w kierunku azjatyckim, odejście od struktury i hierarchii norm i oparcie tego na zasadzie ich równoważności. Przykładem jest to, co dzisiaj jest przedmiotem naszego procedowania.

Otóż zmuszeni jesteśmy, bo to, co robimy, jest wynikiem dyktatu Unii Europejskiej, do ograniczenia naszych zobowiązań w ramach prawa międzynarodowego. I to jest dyktat, to jest wezwanie Unii Europejskiej, żebyśmy ograniczyli zakres ochrony praw człowieka. Z naszego punktu widzenia Europejska Karta Społeczna jest wyrazem, jak już tu powiedziano, głębokiej refleksji, dyrektywy dotyczącej realizacji praw człowieka. Wizja Unii Europejskiej każe nam zmieniać strukturę zobowiązań wobec prawa międzynarodowego, i to tych zobowiązań, które w Polsce są nawet przed ustawami, bo to jest wypowiedzenie umowy międzynarodowej z woli Unii Europejskiej. To rodzi pytanie: jak daleko będziemy podlegali weryfikacji dotychczasowych instrumentów ochrony praw człowieka? Bo jest to pewien precedens. Wyrażamy zgodę na to, żeby pan prezydent odstąpił od Europejskiej Karty Społecznej, którą przez długi czas uważaliśmy za osiągnięcie, za to, cośmy wywalczyli. Jest to precedens i przyznam szczerze, że nigdy w mojej wyobraźni, jako prawnika praktyka, daleko sięgającej, nie zrodził się taki pomysł, że oto Unia Europejska będzie ograniczać kryteria ochrony praw człowieka.

Bo ja już abstrahuję od tego... Przecież to jest zatrudnienie kobiet w kopalniach pod ziemią oraz tam, gdzie to jest wyniszczające dla ich zdrowia. Ja rozumiem, że każdy w czterech ścianach może próbować zapieć się na śmierć, zapalić na śmierć, zanarkotyzować na śmierć i nic nam do tego. No dobrze, ale zakres jego prywatności w szkodzeniu sobie... Tu jest tak samo jak z tym, że nie ma ochrony dla prawdy, bo można i nieprawdę głosić, nigdzie nie jest powiedziane, że to mają być prawdziwe informacje. To wszystko to jest ogromna sfera dowolności, ale przynajmniej jakieś ramy ochrony podstawowych praw, jakąś asekurację pozwalającą zrealizować te prawa z obiektywnego punktu widzenia europejska cywilizacja prawna jednak wytworzyła.

I wydaje mi się, że to jest rewolucyjny symptom odejścia od dotychczasowej cywilizacji prawnej, w której funkcjonowaliśmy. To, o czym mówię, to jest ilustracja tego, o czym pisze pani Jadwiga Staniszkis. Przechodzimy w wielowartościowy, inny system struktur władzy, bardziej zależny od struktur biurokratycznych, równowartościowych, przechodzimy do anglosaskiego prawa precedensów narzucanych przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości czy wolę Komisji Europejskiej, i odchodzimy od dotychczasowej hierarchii opartej na hierarchii wartości i prymacie praw człowieka.

(senator P. Andrzejewski)

Taka jest moja refleksja nad tą ustawą. Nieważne, co zrobimy, chociaż oczywiście będę głosował przeciwko temu z tych właśnie względów. To powinno być tak poważnie traktowane w tym aspekcie, o którym mówię. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Wojciechowski zgłaszał się do zabrania głosu?

(Senator Antoni Motyczka: Nie, ja się zgłosiłem.)

Ale pan potem się wykreślił, zdaje się?

(Senator Antoni Motyczka: Nie wykreślałem się.)

Nie wycofał się pan?

(Senator Antoni Motyczka: Nie.)

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Panie Marszałku...)

Przepraszam, Panie Senatorze, nastąpiła pomyłka. Pan może być kolejny. Najpierw pan senator Motyczka, a pan po senatorze Motyczce.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Aha, przepraszam.)

Pan senator Motyczka, proszę bardzo.

Senator Antoni Motyczka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym jednak wziąć udział w tej dyskusji, gdyż senator, który mówił o dyrektywie nr 45... Mianowicie my dzisiaj rozważamy możliwość zatrudnienia ludzi pod ziemią nie tylko w kopalniach węgla kamiennego, ale też w kopalniach rud, mogą to też być inne minerały do eksploatacji. Chciałbym się z państwem podzielić pewnym spostrzeżeniem. Widać po mnie, że nie jestem już młodym człowiekiem, pracowałem w kopalni od siedemnastego roku życia, między innymi w kopalni Dębieńsko. I tam, w kopalni Dębieńsko, byłem świadkiem pewnego zdarzenia. Kobieta pracująca na dole, w chodniku nadścianowym, dostarczała drewno do ściany. I tak nieszczęśliwie się złożyło, że złapało ją za rękę i wyrwało jej rękę razem z łopatką. Byłem świadkiem tego zdarzenia. Byłem świadkiem tego wypadku, wydarzył się na moich oczach.

Proszę państwa, ja sobie nie wyobrażam, aby kobiety pracowały tam, na dole. Ja pracowałem sześć lat na dole, pracowałem tam fizycznie i wiem, że na przykład kobieta, która by chciała być strzałowym, musiałaby nosić na sobie tak zwaną banię, to jest około 15 kg materiału wybuchowego, musiałaby mieć ze sobą jeszcze zapalniczki do odpalenia tego materiału wybuchowego itd., itd. Proszę państwa, w niektórych działach one by mogły pracować, ale jeżeli otworzymy im możliwość zatrudnienia tutaj, to one, licząc na pieniądze, które dostaną w górnictwie, pójdą tam, ta-

kim owozym pędem, i zaczną pracować w kopalniach. Będzie masa podań u dyrektorów kopalń, żeby je zatrudnić na różnych stanowiskach. Nie będą patrzeć na to, czy one mogą tam pracować, czy nie. One po prostu tam pójda.

Jeszcze taka drobna uwaga. Pan senator Rulewski powiedział, że w wieku sześćdziesięciu pięciu lat kobieta nie może pracować i raczej nie będzie pracowała na dole, gdyż ma dzieci. Nie, ona dzieci już w tym czasie nie ma, to na pewno. I to wszystko, co chciałem powiedzieć. Dziękuję uprzejmie za to, że państwo mnie wysłuchali. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Jeśli tak, to proszę podejść tutaj, do pana senatora sekretarza, i się zapisać.

Chwilę poczekam, bo potem wynikają różne nieporozumienia...

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przepraszam, że po raz drugi zabieram głos. Będzie króciutko.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, Panie Senatorze.)

Chciałbym zwrócić na jedną rzecz, bardzo niebezpieczną. To, co pozornie może być tylko prawem i pewną zasadą oznaczającą zrównanie kobiet z mężczyznami, również w sferze zatrudnienia w obecnej sytuacji rynkowej, czyli przy obecnym bezrobociu, może prowadzić do takich sytuacji, o których projektodawcom chyba nawet się nie śniło. Mianowicie w tym momencie kobietom, które będą się zgłaszały do urzędów pracy i rejestrowały jako bezrobotne, będzie można zaproponować pracę w kopalni pod ziemią, a one nie będą miały wyboru. Proszę państwa, to jest obosieczna broń. To pozornie tak pięknie, tak ładnie wygląda, wydaje się prezentem dla kobiet w imię równouprawnienia, ale za tym się kryje również to, że one nie otrzymają zasiłku dla bezrobotnych, jeżeli odmówią podjęcia pracy pod ziemią. Bo w tym momencie nie będzie żadnego ograniczenia i urząd pracy taką propozycję będzie mógł im przedstawiać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie...

Co prawda senatorowie nie zgłosili w dyskusji wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski.

Proszę więc Komisję Spraw Zagranicznych oraz Komisję Rodzinę i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Głos z sali: Nie było wniosków legislacyjnych? A rząd?)

Nie było wniosków legislacyjnych, tak że formuła dotycząca rządu została opuszczona. Rząd, Panie Senatorze, może się ustosunkować do wniosków legislacyjnych, a jeśli nie ma wniosków legislacyjnych, to nie ma w tym miejscu czegoś takiego jak wystąpienie przedstawiciela rządu.

(Głos z sali: Ale wniosek o odrzucenie ustawy...)

Panie Senatorze, zamknąłem już dyskusję, tak że nie przyjmuję już wniosków.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 784, a sprawozdanie komisji w druku nr 784S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Edmunda Wittbrodta

, o przedstawienie wspólnego sprawozdania o projekcie uchwały.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie, tak jak pan marszałek powiedział, w imieniu trzech połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Spraw Unii Europejskiej. Nasze komisje odbyły posiedzeniu w dniu 9 marca. Rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały i wnoszą o przyjęcie go bez poprawek.

Proszę państwa, zmiany proponowane przez nasze komisje właściwie stanowią dostosowanie regulaminu, którym posługuje się nasza Izba, do wymogów Traktatu z Lizbony. W tym procedowaniu, które proponujemy, wykorzystujemy dotychczasowe doświadczenia Komisji Spraw Unii Europejskiej. Zgodnie z tym, o czym mówiłem też na poprzednim posiedzeniu Senatu, kiedy dyskuto-

waliśmy o ustawie kompetencyjnej, proponujemy tutaj włączenie innych komisji, komisji branżowych, do procedury rozpatrywania aktów unijnych, a także włączenie całego Senatu, kiedy sprawa będzie takiej wagi, kiedy będzie miała taką rangę, że decyzja czy uchwała powinna być podjęta na poziomie całej Izby.

Chciałbym jeszcze tylko dodać coś w związku z tym, że na ostatnim posiedzeniu naszej Izby rozpatrywaliśmy naszą propozycję i przyjęliśmy ustawę kompetencyjną. Proponowane zmiany właściwie są niezależne od tego, co zostanie przyjęte w Sejmie, czy będzie obowiązywała ta nasza ustawa, czy jakaś inna, czy też wreszcie będziemy funkcjonowali pod ustawą, która dzisiaj obowiązuje. Te zmiany, które proponujemy, nic nie zaburzają, nie kłócą się z tymi zasadami.

Może ja wobec tego króciutko tylko powiem, na czym te zmiany polegają. Jeżeli chodzi o propozycję, to państwo macie je w dokumencie nr 784S. Dwie pierwsze zmiany właściwie stanowią tylko formalną zmianę, doprecyzowują to, jakiego rodzaju dokumenty decyzją marszałka będą drukowane. Jest tutaj zmiana tego, co było, ponieważ proponujemy, aby drukowane były również opinie komisji o dokumentach przedkładanych w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Następnie w poprawce drugiej uchylamy dotychczasowy rozdział 2, pozostawiając tylko jeden rozdział w dziale VI, a to dlatego, że potem chcemy dodać nowy dział do regulaminu. Ta zmiana jest zapisana w poprawce trzeciej, gdzie się mówi, że po dziale VIII dodaje się dział VIIIa w brzmieniu – i tutaj jest kilka propozycji. Przy czym proponujemy, aby w dziale VIIIa zapisać trzy rozdziały, z których każdy dotyczy innego rodzaju postępowania. A więc rozdział 1 dotyczy opiniowania dokumentów unijnych, rozdział 2 dotyczy przestrzegania zasady pomocniczości, rozdział 3 wyrażania sprzeciwu, bo takie kompetencje, w myśl Traktatu z Lizbony, posiada każda izba parlamentu narodowego.

W rozdziale 1, wtedy kiedy opisujemy postępowanie w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, chcemy, aby procedowanie przebiegało w ten sposób, że marszałek kieruje najpierw dokument do Komisji Spraw Unii Europejskiej, a komisja potem proponuje marszałkowi włączenie takiej komisji branżowej, jaka jest potrzebna, czyli podpowiada marszałkowi, które komisje branżowe włączyć, i wtedy w procedowaniu bierze udział nie tylko Komisja Spraw Unii Europejskiej, ale również komisja branżowa, której dana problematyka dotyczy. I to jest właściwie wszystko to, co jest w rozdziale 1.

Mówimy tu jeszcze o tym, jaki potem jest tryb opiniowania. Komisja Spraw Unii Europejskiej uchwała opinię o projekcie aktu prawodawczego lub innego aktu prawnego Unii. Tutaj przypomnę,

(senator E. Wittbrodt)

bo o tym też rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu Izby, że zmieniała się nomenklatura, że nie są to akty prawne tylko akty prawodawcze, ale my chcemy, żeby również inne, a więc między innymi akty wykonawcze, były opiniowane tak jak dotychczas. A więc, aby komisja uchwałała też opinie o stanowisku Rzeczypospolitej Polskiej zajmowanym w trakcie przebiegu prac i o stanowisku Rzeczypospolitej Polskiej, jakie Rada Ministrów ma zająć podczas rozpatrywania aktów legislacyjnych. Czyli właściwie jest tak, jak to było dotąd, z tym że teraz, jeżeli komisja branżowa... Ostateczną opinię wtedy, kiedy nie ma potrzeby, żeby to wchodziło na posiedzenie plenarne Senatu, wyraża Komisja Spraw Unii Europejskiej, ale gdyby była ona sprzeczna z opinią komisji branżowej, nasza komisja byłaby zobligowana do przedstawienia argumentów, które spowodowały, że jej decyzja jest inna. To jest mniej więcej ta sama procedura, ten sam tryb, który jest stosowany do stanowiska, jakie zajmuje Rada Ministrów w instytucjach Unii Europejskiej; ona powinna się tam posiłkować opiniami Sejmu, Senatu, ale jeżeli jest to uargumentowane, to może je zmienić, tyle że musi to wyjaśnić i wytłumaczyć.

Rozdział 2, ja od razu przejdę do rozdziału 2, dotyczy przestrzegania zasady pomocniczości. Państwo doskonale wiecie, że w tej chwili, jeżeli uznamy, że zasada pomocniczości i proporcjonalności w propozycjach Unii Europejskiej jest niespełniona, to każda Izba może wyrazić swój sprzeciw. Jeżeli 1/3 izb różnych państw członkowskich Unii Europejskiej powie, że dokument czy propozycja jest niezgodna z zasadą pomocniczości, to jest to sygnał żółtej, a potem w razie gdy więcej izb tak się wypowie, pomarańczowej kartki. Te wszystkie kwestie my tutaj regulujemy.

Oczywiście są, proszę państwa, dwie możliwości, jeżeli chodzi o wyrażenie swoich wątpliwości czy sprzeciwu. Możemy go wyrazić wtedy, kiedy akt jest na etapie wstępnym procedowania, a więc zanim wszedł w życie, a także wtedy, kiedy mimo naszego sprzeciwu akt zostanie przyjęty w Unii Europejskiej. Wtedy możemy go zaskarżyć do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Czyli te dwie procedury są tutaj zapisane.

Rozdział 3 dotyczy wyrażania sprzeciwu. Ja mówiłem na ostatnim posiedzeniu o tym, że każda Izba może wyrazić swój sprzeciw wtedy, kiedy w grę wchodzi dwie kwestie. W myśl nowych rozwiązań także wtedy, kiedy w Unii Europejskiej obowiązuje zasada jednomyślności, w niektórych sprawach na podstawie jednomyślnej decyzji Rady można zadecydować, że na poziomie Rady decyzja będzie podejmowana na zasadzie większości, nie zaś na zasadzie jednomyślności. Okazuje się, że w takiej sytuacji każda Izba może to zaskarżyć, może wnieść sprzeciw i ten sprzeciw jest, pro-

sze państwa, wiążący. On jest wiążący, on skutkuje. Wobec tego w procedurze wyrażania sprzeciwu my zapisujemy, że wyraża go cała Izba, i że do przyjęcia takiego stanowiska wymagana jest bezwzględna większość.

I to w zasadzie są te rozwiązania, które dopasowują nasze regulacje w regulaminie do nowych wymogów Traktatu z Lizbony.

W grę wchodzi jeszcze tylko to, co jest zapisane w poprawce ósmej, a mianowicie w załączniku do uchwały. Dotyczy to pktu 12, gdzie jest mowa o tym, jakie są w tej chwili kompetencje Komisji Spraw Unii Europejskiej, czyli są uaktualnione te wszystkie nazwy i ścieżki otrzymywania dokumentów unijnych i procedowania.

Przy tej okazji my również proponujemy, aby Wysoka Izba dokonała zmian, które są zapisane w poprawkach od czwartej do siódmej. Mianowicie chcemy zapisać, że projekt uchwały Senatu może być wniesiony... Chodzi tutaj o uchwały, które były dotychczas przez Izbę podejmowane, w tym uchwały okolicznościowe, takie między innymi jak uchwała w sprawie krzyży, nad którą ostatnio tak gorąco i długo dyskutowaliśmy. My chcemy wrócić do tego, co było wcześniej, a więc do tego, żeby takie uchwały były przyjmowane nie w dwóch, a w trzech czytaniach. I chcemy, żeby była możliwość wnoszenia poprawek na każdym etapie, a także możliwość na przykład scalania różnego rodzaju propozycji w jeden dokument po to, aby nie działo się tak, że w dwóch czy trzech punktach trzeba rozpatrywać różnego rodzaju stanowiska i że w trakcie procedowania nie można wprowadzać poprawek.

A więc proponujemy, żeby procedowanie przebiegało w trzech czytaniach, żeby przy tym była możliwość skracania terminów, żeby wtedy, kiedy projekt uchwały jest uzgodniony ze wszystkimi klubami i kołami senackimi, marszałek Senatu mógł włączyć ten projekt do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania. Czyli zachowujemy tutaj pewną elastyczność, ale chcemy też, żeby można było takim uchwałom bardziej szczegółowo się przyjrzeć i wprowadzać do nich poprawki.

I jednocześnie usuwamy taką instytucję jak uchwała okolicznościowa. Nie ma potrzeby używania tutaj pojęcia uchwały okolicznościowej. W pierwszej wersji nawet próbowaliśmy się podpinać pod to pojęcie uchwały okolicznościowej, ale to, co dotyczy dokumentów unijnych, jakby nie bardzo licuje z uchwałami okolicznościowymi.

Tak że, proszę państwa, to w zasadzie jest wszystko, bo poprawki piąta, szósta i siódma są konsekwencjami tych spraw, o których wcześniej powiedziałem. Oczywiście w art. 2 jest mowa o tym, co zrobić ze sprawami, które zostały wszczęte i niezakończony, a art. 3 i 4 – od kiedy tego typu zmiany, jakie proponujemy, będą obowiązywały. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa...
Proszę bardzo, senator Andrzejewski jako pierwszy.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, proszę mi wyjaśnić, dlaczego modyfikujemy regulamin, zanim została uchwalona ustawa towarzysząca naszym uprawnieniom i obowiązkom wynikającym z traktatu lizbońskiego dla rządu, Sejmu i Senatu. To pierwsze pytanie. To jest, moim zdaniem, legislacja przedwczesna, bez należytego umocowania w akcie... Nie można zmieniać regulaminu, opierając się na samym traktacie lizbońskim, bez pośredniczącej drogi ustawowej – to jest mój pogląd, oczywiście. Tymczasem my pomijamy jeden etap w procesie legislacyjnym.

Drugie pytanie. Dlaczego pominięto w konieczności opiniowania coś, co wynika z art. 48 ust. 6, gdzie mowa o wchodzeniu określonych decyzji w życie – to jest cała instytucja traktatu lizbońskiego, o ograniczonym zakresie, ale jest to instytucja prawna – o tym, że to wchodzi w życie, czyli uzyskuje moc obowiązującą, dopiero po zaakceptowaniu przez państwa członkowskie zgodnie z ich regułami konstytucyjnymi? Tam jest taka klauzula. Skoro już pomijamy ustawę i chcemy pewne uprawnienia przepisywać wprost z traktatu lizbońskiego do regulaminu, bez pośrednictwa ustawy, uznając, że obowiązuje *proprio vigore* z pominięciem polskiej legislacji zasadniczej, to dlaczego nie jest przedmiotem regulacji tematycznej w pracach komisji i w stanowisku Senatu również ten aspekt decyzji, który wprowadza instytucję zgodności i zaakceptowania w trybie konstytucyjnym tych decyzji Unii Europejskiej przewidzianych w art. 48 ust. 6 traktatu? Takie dwa pytania.

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Panie Marszałku, czy można już odpowiadać, czy...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo. Odpowiadam na te pytania.

Panie Senatorze, dlaczego już? Traktat lizboński obowiązuje od 1 grudnia ubiegłego roku, czyli my już właściwie powinniśmy procedować pod rygorem czy zgodnie z uprawnieniami, jakie daje nam Traktat z Lizbony. Konstrukcja zmian, które my... My chcemy, żeby można było już wykorzy-

stywać wszystkie te możliwości, wszystkie te uprawnienia, jakie Traktat z Lizbony daje każdej Izbie. On w sposób znakomity poszerza nasze kompetencje, daje nam wpływ na opiniowanie i na to, jakiego rodzaju decyzje są podejmowane w Unii Europejskiej, i wobec tego chcemy jak najszybciej tutaj tak funkcjonować. I teraz to, o czym powiedziałem na początku: zmiany w regulaminie, które proponujemy, nie są podczepione, w sensie, powiedzmy, prawnym czy formalnym pod nowe regulacje, na które czekamy.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: One są w przygotowaniu.)

One są w przygotowaniu, ale my, Panie Senatorze, będziemy czekali na te regulacje jeszcze może miesiąc, może dwa, a może i pół roku. A ja uważam, i na takim stanowisku stanęły komisje, że nie ma co czekać, że trzeba już w tej chwili mieć instrumenty, ścieżki podejmowania decyzji w tych sprawach, o których tutaj mówiłem, a więc wypowiedania się, jeżeli chodzi o zasadę pomocniczości, wypowiedania się w sprawach sprzeciwu. My już te uprawnienia mamy i chcemy, żeby w tym procesie opiniowania tego rodzaju dokumentów uczestniczyły inne komisje. Bez zmiany regulaminu jest to niemożliwe. Tylko i wyłącznie z tego powodu, Panie Senatorze, podjęta została decyzja, że chcemy dokonać tych zmian już w tej chwili, po to, żeby w większym stopniu cała Izba była zaangażowana w proces opiniowania aktów legislacyjnych.

I teraz odpowiedź na drugie pytanie. Ja o tym nie mówiłem, ale poprawki, które pan senator proponował na posiedzeniu wspólnych komisji, aby w rozdziale 2 w odpowiednich art. 75d i 75e dopisać, że obok zgodności z zasadą pomocniczości chodzi również o to, czy taki akt legislacyjny nie koliduje na przykład z krajowym porządkiem konstytucyjnym. I tutaj były dwa argumenty, dla których połączone komisje tej propozycji nie przyjęły i nie pojawił się potem wniosek mniejszości. Pierwszy argument był mianowicie taki, że kwestia, czy propozycja ma w naszym państwie charakter konstytucyjny, czy też nie, powinna być rozstrzygnięta nie na poziomie Regulaminu Senatu, a tylko powinno to być rozstrzygane przynajmniej o jeden szczebel wyżej, być może w Trybunale itd., zresztą tak, jak to ma miejsce dzisiaj.

(*Głos z sali*: To jest nawet argument za tym...)

Dobrze, ale tak używaliśmy tego argumentu na posiedzeniu komisji. I używaliśmy również drugiego argumentu, mianowicie rozdział 2 dotyczy właściwie przestrzegania zasady pomocniczości, to wynika z Traktatu z Lizbony, z tej kompetencji, którą on przekazuje w tym zakresie każdej izbie parlamentu członkowskiego. Wobec tego propozycja takiego typu nie została przyjęta, chociaż trzeba powiedzieć, że głosowanie w połączonych komisjach pewnie było takie, że 10 osób było za włączeniem tej poprawki, a 12 było przeciw,

(senator E. Wittbrodt)

w związku z czym ta poprawka, jak powiedziałem, nie została przyjęta, natomiast cała propozycja, ta, którą w tej chwili państwu przedstawiam, żeby przyjąć to bez poprawek, tak jak to przyjęły trzy połączone komisje, została przyjęta 11 głosami za przy 10 głosach przeciw i bez wstrzymujących się od głosu. A więc większością głosów.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Czy są jeszcze pytania?

(Głosy z sali: Mikrofon, mikrofon!)

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

To dziękuję.

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Pan senator Andrzejewski jako pierwszy. Proszę bardzo.

I przypominam, że do końca dyskusji można składać wnioski legislacyjne. Ale tylko do końca dyskusji i to na piśmie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Żyjemy niewątpliwie w rewolucyjnych czasach. Już poprzednio mówiłem o uchylaniu naszych zobowiązań międzynarodowych odnośnie do przestrzegania praw człowieka, których wymaga od nas Komisja Europejska. W tej chwili stajemy przed problemem prawa wewnętrznego, bardzo istotnym, mianowicie wyeliminowaliśmy kwestie regulacji ustawowej, uważając, że możemy podstawowe akty i regulamin Senatu dostosowywać wprost do traktatu lizbońskiego bez istnienia ustaw, które mówią o zakresie funkcjonowania i roli rządu oraz obu izb parlamentu w tej kwestii.

Ja reprezentuję pogląd odmienny: tego etapu pominąć nie można. W związku z tym uważam, że wniosek o zmianę regulaminu jest przedwczesny co do zasady i że o modyfikacji regulaminu, o jego zmienianiu można mówić dopiero po uchwaleniu przez Sejm i Senat i podpisaniu przez prezydenta ustawy o wdrożeniu i naszych obowiązkach oraz uprawnieniach wynikających z traktatu lizbońskiego. Dlatego składam wniosek o odrzucenie tej uchwały na tym etapie jako przedwczesnej.

I gdyby ten wniosek nie zyskał aprobaty, to byłaby to rewolucja. To niepotrzebny nam w ogóle polski parlament, wystarczą rozporządzenia dla rządu. Rozporządzenia Unii Europejskiej mogłyby być wprost – *proprio vigore*, jak to mówiono – stosowane również przez rząd. Nie trzeba pośrednictwa Sejmu. Zrobienie tego w regulaminie bez zmiany ustawowej, moim zdaniem, nie mieści się w zasadach praworządności i poprawnej legislacji. W związku z tym zmiana regulaminu w tym

trybie powinna być zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego jako naruszenie zasad przyzwoitej legislacji. Słowa, które mówię, są mocne, ale takie reprezentuję stanowisko. Chciałbym, żebyście państwo je rozważyli.

Teraz przejdę do poprawek, które zostały odrzucone. Przy założeniu, że mamy za sobą ustawę i zmieniamy regulamin, należałoby uwzględnić to, iż zasada pomocniczości jest inaczej określana w polskiej konstytucji i ma praktyczne tego realizacje, a inaczej w traktacie lizbońskim w Unii Europejskiej. Powiem w skrócie, bo my, którzy znamy te przepisy, to wiemy. Traktat lizboński mówi, że pomocniczość polega na tym, iż w zakresie kompetencji dzielonych przysługuje nam to, czego sobie z tych kompetencji dzielonych nie przypisze Unia Europejska i jej organa. Zaś my mówimy, że jest odwrotnie, że w ramach zasady pomocniczości – chodzi o samorządy, o organizacje, o inne struktury prawne państwa – korzystamy w takim zakresie, w jakim nie jest to realizowane przez organa samorządu i przez inne struktury. Ja tak to widzę. A co jest tego wyrazem? Najpełniejszym tego wyrazem jest art. 90 ust. 1 konstytucji. Mówi on, że nie wolno Unii Europejskiej ani żadnej innej organizacji międzynarodowej wziąć niczego, czego uprzednio *sub specie* konkretnej materii – mówił o tym Trybunał Konstytucyjny – a nie samego uprawnienia, nie przekazuje polski parlament.

I stąd skarga trzydziestu senatorów do Trybunału Konstytucyjnego. Opiera się ona właśnie na różnicy między polską konstytucją a, naruszającym w tym zakresie polski porządek konstytucyjny, traktatem lizbońskim, który mówi, że sami mogą sobie to brać, bez naszej zgody, bez decyzji polskiego parlamentu. A my mówimy: nie, możecie brać, ale najpierw my musimy wam to przekazać. Proste i jasne. Różnica poglądów.

Wreszcie pan profesor, pan przewodniczący, pan senator Wittbrodt nie powiedział o podstawowej kwestii. Mamy też instytucję o ograniczonym zakresie, którą trzeba stosować powszechnie i którą trzeba oceniać w ramach sygnalizacji. Jeśli bowiem chodzi o kartkę, to my możemy ją pokazywać. Ale jeśli nie zrobi tego również określona liczba parlamentów – 1/3 czy ileś tam – to i tak Unia zrobi, co chce. Unia przechodzi na inny tryb procedowania i narzuci nam nawet to, czemu się sprzeciwiamy czy co opinujemy negatywnie.

(Rozmowy na sali)

My do ETS. Ale ETS ma orzecznictwo, które musi być przychylne prawodawstwu unijnemu, choćby kosztem prawodawstwa krajowego. A poprzednio w orzecznictwie tym formułowano nawet, że można naruszać porządek konstytucyjny. Takie mamy za sobą orzecznictwo ETS. Taka jest praktyka orzecznicza.

Wprowadza się bardzo ciekawą instytucję prawną polegającą na tym, że prawo unijne wtórne, czyli rozporządzenia, a nie traktatowe, wchodzi

(senator P. Andrzejewski)

w pewnym zakresie – na przykład w zakresie problemów fiskalnych – na nasz teren jako prawo obowiązujące wtedy, kiedy wszystkie kraje w trybie swojej konstytucji zaaprobuja to prawo. Dlaczego zatem w przypadku regulaminu – zakładam, że jest ustawa – połączone komisje nie uwzględniły moich poprawek? Znowu mam daleko idące zastrzeżenia.

A zakładając, że nie ma bezwzględnej przesłanki naruszenia przyzwoitej legislacji z pominięciem legislacji ustawowej i nie ma bezpośredniego przejścia od traktatu do wewnątrzsenackiej legislacji, do regulaminu, składam i taką poprawkę. Składam ją na wypadek, gdyby wniosek o odrzucenie inicjatywy na tym etapie procedowania został odrzucony, z racji swojej przedwczesności. Chodzi o poprawki, które by się jednak zajęły kwestią z art. 48 ust. 6 traktatu lizbońskiego, czyli pewną instytucją ocenną, bezwzględną przesłanką, że wszystkie parlamenty... No bo jeżeli którykolwiek parlament nie zaaprobuje tego rozwiązania *sub specie* wyszczególnionej materii, to ona nie może wejść w życie. Dziękuję bardzo. Składam tę drugą poprawkę.

Myślę, że wiele mówimy o refleksyjnych procedurach wynikających z traktatu lizbońskiego. Tak, są te refleksje, ale muszą one bazować na pełnych przesłankach i jednak na poczuciu nienaruszalności polskiej konstytucji i polskiego porządku konstytucyjnego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wittbrodt.
(*Głos z sali:* Szaleniec.)

Przepraszam, pierwszy był pan senator Szaleniec.

Proszę bardzo.
(*Głos z sali:* Potem pan senator Wittbrodt.)

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim jestem troszkę zaskoczony tak kategoriycznym stanowiskiem pana senatora Andrzejewskiego, bo na posiedzeniu połączonych komisji nie używał aż takich argumentów za odrzuceniem tej uchwały. Tak że, powiem szczerze, jestem zaskoczony.

Ale chcę, już bez uzasadnienia, powiedzieć, że jako przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w całości popieram zaprezentowane przez pana przewodniczącego Wittbrodta, sprawozdawcę, stanowisko. Wręcz chciałbym podziękować panu przewodniczącemu i wszystkim senatorom, którzy podpi-

sali się pod uchwałą, bo zrobili kawał roboty za komisję regulaminową, przygotowując nasz regulamin do nowych zadań wynikających z traktatu lizbońskiego.

Myślę, Panie Senatorze Andrzejewski, że nawet jeżeli przyjęcie tej ustawy, o której pan wspominał, będzie wymagało pewnych modyfikacji, to przecież nie jest to jakiś wielki problem, bo uchwałę możemy w każdej chwili poprawić.

Niemniej jednak chciałbym też – mimo że głosowałem za tym, żeby przyjąć uchwałę bez poprawek – zgłosić dwie poprawki. Wydaje mi się, że zawsze jest na to czas. Dzięki przedstawicielom Biura Legislacyjnego zwróciłem uwagę na to, że w dwóch punktach są pewne nieścisłości. Jedna związana jest z nowelizacją, o której teraz mówimy, a druga wynika z wcześniejszych naszych ustaleń. Te dwie poprawki chcę zgłosić.

Jeśli chodzi o pierwszą, związaną z obecną nowelizacją, to po prostu chcę umieścić w art. 1 w pktcie 6, w art. 85 wyrazy „i opinie”. Dotychczas, zgodnie z naszym regulaminem, mogliśmy podejmować rezolucje, oświadczenia i apele, a teraz przewidujemy również wydawanie opinii. Tak więc wydaje się, że taki zapis powinien być uwzględniony.

Jest i drugi zapis, który wynika z wcześniejszych naszych ustaleń. W jednym z punktów piszemy o tym, że urlopu senatorom udziela marszałek, a w innym z kolei, że prezydium. Chcielibyśmy to unormować i oczywiście oddać pełne kompetencje w tym zakresie panu marszałkowi. Tak że korzystamy z tej nowelizacji, aby również to uporządkować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan profesor Wittbrodt, proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku!

Chciałbym się ustosunkować do tego, o czym mówił pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Pierwsza sprawa. Ja nie jestem prawnikiem, ale uważam, że jeżeli chcemy uregulować sposób postępowania w zakresie spraw, co do których możemy się wypowiadać, i nie podczepiamy się pod dokument, którego nie ma, a realizujemy wszystko... Dobrze. Jest obecnie obowiązująca ustawa kompetencyjna – ja o tym powiedziałem – i my właściwie działamy w ramach tej ustawy. Ale my chcemy też, zgodnie z kompetencjami, jakie mamy, już w tej chwili działać z wyprzedzeniem.

(senator E. Wittbrodt)

Równie dobrze pięć lat temu, zanim przystąpiliśmy do Unii Europejskiej, mogliśmy przyjąć taką regulację, że w każdej sprawie będzie się wypowiadała cała Izba, ale wtedy przyjęliśmy inaczej. Uznaliśmy, że to będą kompetencje Komisji Spraw Unii Europejskiej i że to właściwie ona będzie decydować w imieniu całej Izby. Dzisiaj chcemy inaczej. Dzisiaj chcemy, żeby jednak nasze działania i decyzje podejmowane w sprawach legislacji unijnej były pogłębione, żeby możliwości wykorzystania doświadczenia komisji branżowych były większe i żeby wtedy, kiedy trzeba, wypowiadała się cała Izba. To się odnosi do kwestii pierwszej.

Druga sprawa. Panie Senatorze, ja muszę znowu niestety coś sprostować, bo to, co pan mówił, nie jest prawdziwe. Ja wiem tylko jedno, że pan senator złożył skargę do trybunału w sprawach kompetencji itd., ale my jeszcze nie znamy wyroku. Panie Senatorze, ja mam dokument, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, o odpowiednim numerze itd. Ja może to przeczytam. Art. 5 pkt 1: „Granice kompetencji Unii wyznacza zasada przyznania. Wykonywanie tych kompetencji podlega zasadom pomocniczości i proporcjonalności”. I pkt 2: „Zgodnie z zasadą przyznania, Unia działa w granicach kompetencji przyznanych jej przez państwa członkowskie...” itd. Czyli Unia działa nie na takiej zasadzie, że zawłaszcza sobie kompetencje, tylko na zasadzie przyznania jej tych kompetencji przez państwa członkowskie. I jest tu jeszcze parę rzeczy dopisanych, ale to jest ta główna zasada i to jest zapisane w traktacie, o którym dzisiaj mówimy. Tyle, jeżeli chodzi o wyjaśnienia.

I teraz, Panie Marszałku, ja bym chciał złożyć jedną poprawkę, która dotyczy pewnych rozwiązań. Mianowicie w art. 75b ust. 1 zapisaliśmy, że Komisja Spraw Unii Europejskiej uchwała opinię. Dzisiaj obowiązuje zasada, że może uchwalić. Ja bym chciał zaproponować, żeby jednak tam był zapis „może uchwalić”. Czasami rozpatrujemy sprawy błahe, mało istotne, techniczne, nasza komisja nawet się tym nie zajmuje, bo uważa, że nie jest to istotne. I chodzi o to, żeby nie było sytuacji, że musimy to uchwalać. Czyli chciałbym wrócić do tego zapisu, do tej formuły, która dzisiaj obowiązuje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Borusewicz. Proszę bardzo.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutowaliśmy tutaj nad traktatem lizbońskim. Chcę przypomnieć, że odbyło się głosowa-

nie i Polska ratyfikowała, pan prezydent ratyfikował ten traktat. I czy chcemy tego, czy nie, on nas obowiązuje. Pan senator razem z grupą senatorów miał prawo do złożenia skargi, ale to nie oznacza, że ta skarga zwalnia nas z obowiązku przestrzegania tego traktatu. Ja rozumiem tę taktykę, że przy każdej zmianie czy to ustawowej, czy regulaminowej pan senator podnosi tę swoją zasadniczą kwestię. Ale my jesteśmy sygnatariuszami tego Traktatu z Lizbony i funkcjonujemy w ramach tego traktatu. Parlamenty, także parlament polski, otrzymały dodatkowe kompetencje w ramach tego traktatu. Traktat poszerza również zakres kompetencji Komisji Europejskiej o nowe obszary. I teraz pytanie do nas: czy chcemy w związku z tym bardziej zaangażować się...

(Senator Maciej Grubski: Czy chcemy mieć coś do powiedzenia.)

...w prawodawstwo europejskie, w jego ocenę, także w możliwości blokowania, czy nie?

Otóż obecny Regulamin Senatu stanowi, że jedynym organem właściwym do dokonywania takiej oceny jest Komisja Spraw Unii Europejskiej. Dla mnie jest jasne, że w tej sytuacji to powinno zostać rozszerzone, ta ocena i praca nad projektami aktów prawnych Unii Europejskiej powinna być prowadzona przez wszystkie inne komisje, komisje merytoryczne. Inaczej sami będziemy ograniczać nasze kompetencje, nasz wpływ na ustawodawstwo unijne. Ja wierzę, że nie taka jest intencja pana senatora Andrzejewskiego, ale chciałem powiedzieć, jakie mogą być i jakie będą konsekwencje takiego fundamentalistycznego stanowiska.

I z tego względu wpłynął do Wysokiej Izby wniosek o zmianę Regulaminu Senatu. My uważamy – czyli wnioskodawca, a także ja – że Senat, że wszystkie organy Senatu powinny się znacznie bardziej zaangażować w ocenę prawodawstwa unijnego. W związku z tym wnoszę o poparcie tej zmiany regulaminu, bo taki był i taki jest cel tego projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ja może pana marszałka w tej chwili poproszę o objęcie przewodnictwa.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o wnioski złożone przez senatora Andrzejewskiego, to muszę powiedzieć, że o ile zgadzam się co do problemu rozstrzygnięcia zasady zgodności z zasadą pomocniczości i prezentuję podobny pogląd, że kompetencje dzielone tutaj

(senator Z. Romaszewski)

nie do końca, powiem delikatnie, odpowiadają temu, jak ja sobie wyobrażałem zasady funkcjonowania Unii Europejskiej – to jest zresztą osobna kwestia – i o ile ja należę do tych osób, które podpisały wniosek o zbadania tej kwestii przez Trybunał Konstytucyjny, o tyle absolutnie nie mogę się zgodzić z wnioskiem pana senatora dotyczącym odrzucenia propozycji zmian regulaminu.

Uważam, że nasze funkcjonowanie w Unii Europejskiej jest po prostu faktem. Unia domaga się od nas opinii dotyczących poszczególnych dyrektyw, poszczególnych rozporządzeń, poszczególnych kierunków rozwoju. A to wszystko bardzo słabo przechodzi przez Senat. Muszę powiedzieć, że ja naprawdę nie jestem miłośnikiem tych spraw i z dużą przykrością się nimi zajmuję, tym bardziej że na ogół są to dokumenty, jak już dzisiaj miałem okazję mówić, napisane nieprawdopodobnym zupełnie językiem i domyślenie się, o co tam chodzi, jest rzeczywiście bardzo trudne. Niemniej jednak już wielokrotnie byliśmy zaskakiwani tym, że nagle pojawia się jakaś dyrektywa, na przykład w sprawie żarówek energooszczędnych, nie wiadomo, skąd spada nam na głowę i nawet nie wiadomo, kto i ile za to wziął. No cóż, nawet takie problemy się pojawiają. Dlatego uważam, że powinniśmy trzymać rękę na pulsie i patrzeć na to, co tam się dzieje. Ja muszę powiedzieć, że skoro ogromna część ustawodawstwa wychodzi z Komisji Europejskiej, z Unii Europejskiej, to takie mówienie, że my tego nie będziemy rozpatrywać, bo oni wiedzą lepiej, a i tak to przejdzie, jest zdecydowanie nie na miejscu. To jest po prostu zachowanie na zasadzie: na złość mamie odmrozę sobie uszy. Będą na nas spadały różne kataklizmy, o których nawet nie będziemy wiedzieli. Ale jeżeli na czas, czyli odpowiednio wcześniej, zaczniemy krzyczeć, to okaże się, że istnieją jednak możliwości oddziaływania i na społeczeństwo, i na opinię publiczną, a poprzez parlament również na rząd i blokowania pewnych ustaw. Nie jest to przyjemne, bo to ustawodawstwo, że tak powiem, po prostu się wylewa jak jakaś nieprawdopodobna lawina. I ta lawina nas zalewa. To psuje prawo. Coraz więcej mamy prawa stanowionego i w końcu w ogóle nie będziemy wiedzieć, co jest prawem, a co prawem nie jest. Te wszystkie jest bardzo nieprzyjemne, ja jednak wolę wiedzieć, jaka lawina nas zalewa, niż w ogóle nic o tym nie wiedzieć i dopiero potem się dowiadywać, z czym się spotykamy.

Muszę państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o zmiany konstytucji, to uważam, iż w ogóle jedną z najbardziej potrzebnych i najbardziej niezbędnych zmian jest zmiana źródeł prawa. Bo od czasu, kiedy pisaliśmy tę konstytucję, a było to w 1997 r., świat się tak bardzo zmienił, tak bardzo zmienił się proces ustawodawczy, że akurat w tym obszarze ta konstytucja ma gigan-

tyczne niedomogi. W tym momencie pomyślałem o jakiejś wiodącej linii Senatu, że właściwie mogłaby taka być, bo tak naprawdę nie wiadomo, po co jest ten Senat w naszej konstytucji. Tak więc można by się na przykład tym zająć i być instytucją wiodącą właśnie w tych sprawach; jest taka możliwość. Ale, proszę państwa, my ciągle mamy kompleks Sejmu. Jeśli Sejm pozwoli, jeśli ułoży ustawę, to my wtedy będziemy pisali regulamin. Ale Regulamin Sejmu, Regulamin Senatu nie są związane żadną ustawą, możemy sobie napisać wszystko, co chcemy. Nawet Trybunał Konstytucyjny tego nie będzie sprawdzał. Już raz się od tego odciął, kiedy miał analizować Regulamin Sejmu; była w tej sprawie skarga. Tak więc ja jestem zwolennikiem tego, żeby się przygotować. Czy te poprawki będą dobre? Tego nie wiem, one się muszą sprawdzić w naszej pracy, przy tej ilości pracy, jaka napływnie, ale w moim przekonaniu, skoro niestety ciąży na nas obowiązek analizowania tej lawiny prawa napływającego z Unii Europejskiej... Bardzo mi się to nie podoba, niemniej jednak wydaje mi się, że powinniśmy się tym zajmować. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?

(Głos z sali: Jeszcze senator Augustyn.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tylko dwa zdania.

Po pierwsze, kwestia rozpatrywania projektów prawnych Unii Europejskiej była przedmiotem zainteresowania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej i podobnie jak pan marszałek byliśmy zdania, że branżowe komisje koniecznie powinny wyrażać swoje stanowisko wobec tych aktów prawnych.

Po drugie, popierając treść wystąpienia pana marszałka Romaszewskiego, chciałbym powiedzieć, że możemy się różnić w kwestii tego, kto ma rację, jeśli chodzi o ocenę tego, co się dzieje w Unii Europejskiej, z punktu widzenia zasady pomocniczości, ale jedno jest pewne. Na pewno nie mają racji nieobecni, czyli ci, którzy z własnej woli nie chcą się wypowiadać w tej sprawie. Dlatego jestem zdania, że trzeba spróbować pójść tą drogą, która jest zaproponowana w poprawkach do regulaminu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej zgłoszeń. Czy jeszcze ktoś ma jakieś wnioski legislacyjne, które chciałby...

(*Głos z sali: Zostały już złożone.*)

Ale może jeszcze ktoś chciałby złożyć. Nie ma chętnych.

Wobec tego mogę zamknąć dyskusję.

Wnioski legislacyjne złożyli senator Andrzejewski, senator Szaleniec i senator Wittbrodt.

Teraz Senat mógłby przystąpić do... Nie, nie, to nie to.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej, Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Proszę o komunikaty.

(*Rozmowy na sali*)

**Senator Sekretarz
Witold Idczak:**

Proszę państwa, proszę o uwagę, ponieważ tylko jeden raz odczytam komunikaty.

Posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia zgłoszonych w trakcie debaty wniosków do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych odbędzie się w dniu 25 marca godzinę po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 217.

Przewodniczący Senackiego Zespołu do spraw Sportu, senator Antoni Piechniczek, zaprasza członków zespołu na posiedzenie zespołu, które odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r. odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali posiedzeń Senatu.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego, a także rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu i rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich – punkt ten zostanie rozpatrzony jako pierwszy – odbędzie się 26 marca bieżącego roku o godzinie 8.15 w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 17)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca.

(Rozmowy na sali)

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o chwilę spokoju.

Serdecznie zapraszam państwa na uroczysty koncert, w wykonaniu orkiestry Sinfonietta Cracovia, w siedemdziesiątą rocznicę zbrodni katyńskiej, który odbędzie się 7 kwietnia 2010 r. w gmachu Senatu RP.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Czy wszystkie karty są pobrane? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 58 głosowało za, 20 – przeciw, 5 nie głosowało. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 802Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Władysława Sidorowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym komisja rozpatrzyła wnioski legislacyjne z debaty i prosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć poprawki pierwszą, drugą, piątą, siódmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, trzynastą, siedemnastą, dwudziestą czwartą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą trzecią, trzydziestą ósmą i czterdziestą.

Zgłoszone zostały także wnioski mniejszości, ale tu ich nie widzę... Są wnioski mniejszości pana senatora Okły i pani senator Fetlińskiej. Mam nadzieję, że państwo są przygotowani, bo sprawozdanie pomija istnienie tych wniosków, a one były. Dziękuję bardzo.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Chciałbym prosić o wyjaśnienie, dlaczego w sprawozdaniu nie znalazły się wnioski mniejszości. Czy to jest po prostu błąd drukarski? Czym to było spowodowane?

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, poproszę tutaj.

(Głos z sali: Są, tylko to jest zestawione w kolejności głosowania...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze, w sprawozdaniu są wnioski mniejszości.

Senator Władysław Sidorowicz:

To uzupełniam.

Szanowni Państwo, w sprawozdaniu komisji są wnioski mniejszości, przepraszam bardzo.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pan się pomylił.)

(senator W. Sidorowicz)

Tak, pomyliłem się, są tutaj. W sprawozdaniu komisji – musicie państwo do niego zajrzeć – to są poprawki dwudziesta, trzydziesta druga...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

W sprawozdaniu są wnioski mniejszości.

(Senator Władysław Sidorowicz: Tak jest.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku, czy można jeszcze zadać pytanie dotyczące głosowania?)

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Czy pan senator sprawozdawca zechciałby wyjaśnić, co oznacza zapis przy poprawce trzynastej: „poprawka mniejszości Komisji Zdrowia poparta przez komisję”? To w końcu czyja to jest poprawka – mniejszości czy komisji?

Senator Władysław Sidorowicz:

Proszę państwa, w trybie, w którym pracowaliśmy... To było kolejne posiedzenie. Pierwotnie, na pierwszym posiedzeniu, poprawka była poparta przez mniejszość komisji, na tym posiedzeniu została poparta przez całą komisję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, panią senator Janinę Fetlińską, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawki mniejszości. Chodzi o to, żeby zabronić produkcji i wprowadzania do obrotu wyrobów do palenia imitujących wyroby tytoniowe, służących do inhalowania produktów spalania substancji innych niż tytoń, a także zabronić produkcji i wprowadzania na rynek inhalatorów nikotyny i innych takich wyrobów. Wydaje się, że ten zapis pozwoli nie tylko na ukaranie winnych, jeśli byłaby taka sytuacja, że zostałyby one wprowadzone do obrotu, ale także na kształtowanie właściwego stylu życia, bez pokus, ponieważ skutki tych nowości są jeszcze nieznane. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Która to jest poprawka?)

(Senator Janina Fetlińska: To są poprawki dwudziesta piąta i trzydziesta druga – traktowane łącznie.)

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, panią senatora Michała Okłę, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwoliłem sobie przejąć poprawkę pani senator Rotnickiej, poprawkę dwudziestą, która brzmi: „właściciel lub zarządzający lokalem gastronomiczno-rozrywkowym z co najmniej dwoma pomieszczeniami przeznaczonymi do konsumpcji może wyłączyć spod zakazu określonego w art. 5 zamknięte pomieszczenie konsumpcyjne wyposażone w wentylację zapewniającą, aby dym tytoniowy nie przenikał do innych pomieszczeń”.

Jest to pewna liberalizacja, ponieważ wnioskodawcy chcieli, aby palarnie mogły być tworzone wyłącznie według ściśle określonych przepisów. Uważamy, że jeżeli jest pomieszczenie, które można oddzielić w taki sposób, że dym nie będzie przenikał do innych sal, to w zupełności wystarczy i można to zrobić. Dlatego bardzo proszę o poparcie poprawki dwudziestej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Dotyczy to senatorów: Bisztygi, Górczyki, Paszkowskiego, Dajczaka, Banasia, Błaszczyka, Gruszki, Trzcinińskiego, Fetlińskiej, Knosali, Muchackiego, Pawłowicza, Krajczego, marszałek Bochenek, Sepioła, Rotnickiej i Kalety.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku!

Wysoka Izbo! Mimo że moje poprawka, poprawka dwudziesta trzecia, nie zyskała uznania w oczach szanownej komisji, pragnę jeszcze raz zwrócić uwagę wszystkich senatorów na jej treść. Istotą tej poprawki jest to, aby nie dopuścić do handlu papierosami przez internet. Dziękuję bardzo za poparcie tej poprawki.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Innych głosów nie ma.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka pierwsza uzupełnia tytuł ustawy o wskazanie, że zmiana dotyczy także ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga modyfikuje definicję określenia wyrobów tytoniowych, wskazując, że są nimi także elektroniczne inhalatory nikotyny.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 86 głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wskazuje, że reklamą wyrobów tytoniowych są działania określone w art. 2 pkt 5 ustawy, jeżeli skierowane zostały do nieograniczonej grupy osób.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 3 głosowało za, 82 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami czwartą i trzydziestą dziewiątą głosujemy łącznie. Znoszą one możliwość tworzenia palarni w miejscach objętych zakazem palenia.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 1 głosował za, 62 – przeciw, 27 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka piąta wskazuje, że zakaz palenia obowiązuje na terenie jednostek organizacyjnych systemu oświaty, o których mowa w przepisach o systemie oświaty oraz jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, o których mowa w przepisach o pomocy społecznej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 87 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta modyfikuje zakaz palenia tytoniu w zakładach pracy, obiektach kultury i wypoczynku oraz w obiektach sportowych w ten sposób, aby dotyczył on nie tylko pomieszczeń, ale także terenu tych obiektów.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 8 głosowało za, 74 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma wprowadza zakaz palenia tytoniu przez prowadzącego środek transportu.

Przycisk obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 28 głosowało za, 60 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami ósmą i trzydziestą czwartą głosujemy łącznie. Wskazują one, że odpowiedzialny za umieszczenie informacji o zakazie palenia wyrobów tytoniowych w obiekcie lub w środku transportu jest tylko zarządzający tym obiektem lub środkiem.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 5 głosowało za, 84 – przeciw, 2 wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka dziewiąta ma charakter doprecyzowujący.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta zobowiązuje właściciela lub zarządzającego obiektem lub środkiem transportu, aby w informacji o zakazie palenia wskazywał także miejsce i sposób zgłoszenia ewentualnego naruszenia tego zakazu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta usuwa z przepisu przykładowy katalog obiektów mieszkalnych, w których można wyłączyć spod zakazu palenia indywidualne pokoje.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 64 głosowało za, 26 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dwunasta i piętnasta usuwają z katalogu miejsc, w których można wyznaczyć palarnie, zakłady opieki zdrowotnej, pomieszczenia obiektów kultury i wypoczynku do użytku publicznego, lokale gastronomiczno-rozrywkowe oraz zamykają ten katalog, oraz wskazują, że palarnie mogą być tworzone tylko w niektórych zakładach pracy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 33 głosowało za, 53 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka trzynasta powoduje, iż palarnie można tworzyć w hotelach, w obiektach służących obsłudze podróżnych, natomiast nie mogą się one znaleźć w szkołach i placówkach systemu oświaty, placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz w pomieszczeniach obiektów kultury i wypoczynku do użytku publicznego. Ponadto poprawka zamyka katalog miejsc, w których tworzenie palarni będzie dopuszczalne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta wskazuje, że palarnie mogą zostać wyznaczone na terenie zakładów pracy oraz obiektów kultury i wypoczynku do użytku publicznego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 12 głosowało za, 75 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemnasta usuwa z ustawy przepis umożliwiający tworzenie wydzielonych miejsc do palenia tytoniu w lokalach gastronomiczno-rozrywkowych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wytrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 41 głosowało za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

(Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Ojej! No nie! Klęska! Kompromitacja. To jest bez sensu.)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemnasta wskazuje, że właściciel lub zarządzający co najmniej dwuizbowym lokalem gastronomiczno-rozrywkowym może wyłączyć spod zakazu określonego w art. 5 zamknięte pomieszczenie wyposażone w wentylację zapewniającą to, aby dym tytoniowy nie przenikał do innych pomieszczeń.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 8 głosowało za, 77 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do tego, aby właściciel lub zarządzający lokalem gastronomiczno-rozrywkowym z co najmniej dwoma pomieszczeniami przeznaczonymi do konsumpcji o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 100 m² mógł wyłączyć spod zakazu określonego w art. 5 zamknięte pomieszczenie zajmujące mniej niż połowę powierzchni konsumpcyjnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 8 głosowało za, 79 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta wskazuje, że właściciel lub zarządzający lokalem gastronomiczno-rozrywkowym z co najmniej dwoma pomieszczeniami przeznaczonymi do konsumpcji może wyłączyć spod zakazu określonego w art. 5 zamknięte pomieszczenie konsumpcyjne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

(marszałek B. Borusewicz)

Na 90 obecnych senatorów 59 głosowało za, 29 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga upoważnia ministra zdrowia, aby określił w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki techniczne, którym powinny odpowiadać palarnie, sposób ich usytuowania oraz wyposażenia.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 7 głosowało za, 66 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu, 3 nie głosowało. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta... Tak?

(Senator Edmund Wittbrodt: A co z poprawką dwudziestą pierwszą?)

(Głos z sali: Ona jest wykluczona.)

Wykluczona przez poprzednie głosowanie.

Poprawka dwudziesta trzecia wprowadza zakaz sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych w samoobsługowych placówkach handlowych oraz sprzedaży wysyłkowej przy wykorzystywaniu środków komunikacji elektronicznej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 34 głosowało za, 53 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta czwarta wyłącza sklepy wolnocłowe spod zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych w systemie samoobsługowym.

(Głos z sali: Dzieciom będą sprzedawać.)

(Głos z sali: Na kampanię zabrakło.)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 56 głosowało za, 31 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą piątą i trzydziestą drugą głosujemy łącznie. Wprowadzają one zakaz produkcji i wprowadzania do obrotu wyrobów do palenia imitujących wyroby tytoniowe, służących inhalowaniu produktów spalania innych niż tytoń, a także zakaz produkcji i wprowadzania

dziania na rynek inhalatorów nikotyny i innych wyrobów o podobnym działaniu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawki zostały odrzucone.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Chińszczyzną będą się truli.)

Poprawka dwudziesta szósta zabrania umieszczenia na opakowaniach wyrobów tytoniowych napisów, nazw, znaków towarowych oraz symboli i innych znaków sugerujących, że dany wyrób tytoniowy jest mniej szkodliwy niż inne, chyba że podmiot wprowadzający je do obrotu uzyska od właściwego organu potwierdzenie ich zmniejszonej szkodliwości.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 1 głosował za, 86 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta siódma zabrania ekspozycji w punktach sprzedaży także rekwizytów tytoniowych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 33 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami dwudziestą ósmą i trzydziestą głosujemy łącznie. Wskazują, że przepis o obowiązku umieszczenia na opakowaniach papierosów informacji o zawartości substancji szkodliwych dla zdrowia dotyczy także opakowań tytoniu do palenia.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 8 głosowało za, 79 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka dwudziesta dziewiąta nakazuje umieszczać na opakowaniach tabaki oraz elektronicznych inhalatorów nikotyny i innych wyro-

(marszałek B. Borusewicz)

bów o podobnym działaniu, z wyłączeniem produktów leczniczych zawierających nikotynę, jedno ostrzeżenie o szkodliwości zajmujące nie mniej niż 30% jednej największej, najbardziej widocznej płaszczyzny opakowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 36 głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta pierwsza rozszerza zakres upoważnienia do wydania rozporządzenia o sposób ustalenia laboratoriów badawczych badających zawartość substancji szkodliwych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 9 głosowało za, 50 – przeciw, 32 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta trzecia prawidłowo określa zakres czynów zabronionych ustawą.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta obniża maksymalny wymiar grzywny za naruszenie zakazów ustawowych do 1 tysiąca zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 4 głosowało za, 82 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta szósta określa w sposób sztywny wysokość grzywny za naruszenie zakazów ustawowych na 2 tysiące zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 1 głosował za, 85 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta siódma określa w sposób sztywny wysokość grzywny za naruszenie zakazu palenia w miejscach zabronionych na 500 zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 1 głosował za, 82 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta ósma ma charakter doprecyzowujący.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta skraca do dwunastu miesięcy *vacatio legis* przepisu dotyczącego nowego sposobu realizacji obowiązku zamieszczenia ostrzeżeń o szkodliwości na wyrobach tytoniowych innych niż papierosy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(Głos z sali: Ta ustawa to porażka. Przeciw.)

Kto jest za?

Przycisk obecności.

Kto za?

(Głos z sali: To jest porażka.)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głos z sali: To jest porażka PiS.)

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 76 głosowało za, 6 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 35**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

(marszałek B. Borusewicz)

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

(Głos z sali: Senator Romaszewski...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku, zgodnie z tym, co mówiłem w sprawozdaniu, wnoszę o głosowanie nad wszystkimi dziewięcioma poprawkami w jednym głosowaniu, ponieważ absolutnie mają one charakter legislacyjny lub doprecyzowujący, po prostu są to poprawki formalne. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy, druki nr 817A i 817B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem całej uchwały, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Tu jest wniosek pana marszałka Romaszewskiego. Czy ktoś jest przeciw? Nikt, czyli nad wszystkimi poprawkami głosujemy łącznie.

Kto jest za wprowadzeniem poprawek od pierwszej do dziewiątej...

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Wyniki...

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie całej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki...

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 37)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Zdrowia przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy, druki nr 807A oraz 807B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem całej uchwały, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki...

Na 87 obecnych senatorów 84 głosowało za, 3 nie głosowało. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ujednotacza terminologię stosowaną w ustawie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki...

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia eliminuje z brzmienia ustawy pojęcie importera.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki...

Na 89 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta podkreśla, że wpis do ewidencji wyrobów do diagnostyki in vitro następuje w drodze decyzji administracyjnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki...

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie całej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

(Głosowanie nr 42)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 804Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Piotra Głowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Piotr Łukasz Andrzejewski chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 54 głosowało za, 33 – przeciw, 2 wstrzymało się, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 43)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europej-

skiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk nr 808A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki...

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 806Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Stanisława Bisztygę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki Narodowej podtrzymuje swoje pierwotne stanowisko i rekomenduje Wysockiej Izbie przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o miarach bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Tadeusz Gruszka chce jeszcze zabrać głos? Tak czy nie?

(Senator Tadeusz Gruszka: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 58 głosowało za, 33 – przeciw. **(Głosowanie nr 45)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy, druk nr 800A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie sposobu wyliczania średniej ceny ropy naftowej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zapobiega powstaniu wątpliwości interpretacyjnych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 49)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk nr 805A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 50)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o kontroli skarbowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Spraw Zagranicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 798Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Grzegorza Czeleja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Bez poprawek. Tak?

(Senator Jan Rulewski: Komisje, obie komisje.)

(Senator Grzegorz Czelej: Przepraszam, połączone komisje.)

(Senator Jan Rulewski: Komisja Rodziny i Polityki Społecznej była przeciw.)

Ale bez poprawek czy z poprawkami?

(Senator Grzegorz Czelej: Połączone komisje z poprawkami. Tak?)

(Głos z sali: Bez poprawek.)

(marszałek B. Borusewicz)

(Senator Grzegorz Czelej: Nie, bez poprawek. Stanowisko połączonych komisji: bez poprawek.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Piotr Kaleta jest sprawozdawcą mniejszości połączonych komisji i przedstawia wniosek mniejszości.

(Senator Jan Rulewski: Kobiety do przodka!)

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W trosce o nasze żony, nasze córki, nasze wnuczki proszę Wysoką Izbę o odrzucenie tej ustawy. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 38 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Spraw Zagranicznych o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 52 głosowało za, 37 – przeciw. (**Głosowanie nr 52**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.

Teraz komunikaty.

Proszę o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Witold Idczak:

Mam już czytać. Tak?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak.)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Informuję, że posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Spraw Unii Europejskiej poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w drugim czytaniu do projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu odbędzie się dziś bezpośrednio po zakończeniu obrad w sali nr 182. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Informuję, że porządek obrad pięćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Życzę wszystkim wesołych świąt.

(Głosy z sali: Wzajemnie.)

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Sejmu.

Marszałek odmówi przyjęcia niewy ogłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Stanisława Gogacza.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oświadczenie swoje kieruję do ministra Skarbu Państwa.

Górnicy, kolejarze, mieszkańcy Lubelszczyzny oraz pozostali uczestnicy debaty publicznej zorganizowanej w dniu 20 marca 2010 r. w Lublinie przez senatora RP Stanisława Gogacza oraz związki zawodowe działające przy PKP SA Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Lublinie wraz ze związkowcami LW „Bogdanka” SA protestują przeciwko sprzedaży przez Skarb Państwa Kopalni LW „Bogdanka”.

Spółka Lubelski Węgiel SA, jedna z najnowocześniejszych i największych kopalń węgla kamiennego w Polsce, będąca krajowym liderem rynku producentów węgla energetycznego, stała

(senator S. Gogacz)

się prywatną spółką. Stało się to w wyniku zbycia w dniu 9 marca 2010 r. należących do Skarbu Państwa 46,7% akcji spółki za łączną wartość 1,1 miliarda zł. Po transakcji zaangażowanie Skarbu Państwa wynosić będzie 4,3% akcji. A wszystko to stało się w momencie, gdy wyniki finansowe LW „Bogdanka” w pozycji zysk netto za rok 2008 wyniosły 155 milionów 791 tysięcy zł, a za rok 2009 odpowiednio 190 milionów 842 tysiące zł. Sprzedano kopalnię za 1,1 miliarda zł w sytuacji, kiedy kilka dni wcześniej, bo 4 marca 2010 r., Zarząd LW „Bogdanka” SA zawarł z Elektrownią „Kozienice” SA nową umowę wieloletnią na dostawę węgla energetycznego na okres od 4 marca 2010 r. do 31 grudnia 2025 r. o wartości szacowanej według obecnych cen na 10 miliardów 432 miliony zł netto.

Kopalnia „Bogdanka” otrzymała statuetkę Kopalni Roku 2009, co dowodzi ogromnego uznania środowiska branżowego dla załogi i kierownictwa spółki. LW „Bogdanka” SA od lat jest najbardziej rentowną i najbardziej efektywną kopalnią węgla kamiennego w kraju. Dla porównania Kompania Węglowa SA – największa górnicza firma w Europie – zarobiła w zeszłym roku 38 milionów zł; druga największa firma górnicza, Katowicki Holding Węglowy SA, zarobiła w zeszłym roku 87 milionów zł; a Jastrzębska Spółka Węglowa SA odnotowała w ubiegłym roku stratę w wysokości 340 milionów zł. Dlatego trudno znaleźć jakąkolwiek logikę w decyzji o sprywatyzowaniu kopalni LW „Bogdanka”. W tym miejscu należy przywołać bardzo ważny dokument, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2007 r., a zatytułowany „Strategia działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007–2015”, gdzie w dziale 5.2., zatytułowanym „Prywatyzacja górnictwa”, znajdujemy następujący zapis.

„Zasadność ewentualnej prywatyzacji będzie uzgadniana w porozumieniu ze stroną społeczną, odrębnie dla każdej spółki. W razie ewentualnej prywatyzacji przyjmuje się poniższe warunki, które powinny być spełnione: 1. Sposób i przebieg procesu prywatyzacji powinien gwarantować utrzymanie większościowego pakietu akcji pod kontrolą Skarbu Państwa.”

Jak to możliwe, że pomimo takich gwarancji, jakie zostały zawarte w bardzo ważnym dokumencie rządowym, dochodzi do sprzedaży pakietu większościowego akcji LW „Bogdanka”? Jakże racje przemawiają za tym, aby kopalnia będąca w tak dobrej sytuacji ekonomicznej była prywatyzowana? Uczestnicy debaty publicznej wyrażają – tak jak sformułowano to na wstępie – swój ostry protest przeciwko takim działaniom Skarbu Państwa. Uczestnicy debaty zadają też pytanie, czy w związku z przywołanymi w tym stanowisku ar-

gumentami nie doszło do naruszenia przepisów obowiązującego w Polsce prawa.

Będę oczekiwał na odpowiedź od pana ministra. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o złożenie oświadczenia panią senator Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie w imieniu senatorów klubu Prawa i Sprawiedliwości skierowane do narodu polskiego.

Trwa Rok Kapłański ogłoszony przez Ojca Świętego Benedykta XVI, zbliża się Wielki Czwartek, najważniejsze święto kapłanów Kościoła katolickiego. Dlatego w imieniu senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę podzielić się istotną refleksją w ramach oświadczenia.

Kościół katolicki na przestrzeni wieków odegrał wyjątkową rolę w historii naszego państwa. Miał ogromny wpływ na kształtowanie się naszej państwowości i tożsamości narodowej. Duchowni katolicy, zarówno zakonni, jak i diecezjalni, od początku angażowali się w pracę dla rozwoju naszego państwa – uczyli miejscową ludność uprawy ziemi, hodowli i rzemiosła; otwierali szkoły parafialne i przyklasztorne, widząc w oświacie możliwość rozwoju społeczeństwa, a tym samym budowy silnego, nowoczesnego państwa i odpowiedzialnego, świadomego narodu. Dobitym tego przykładem było chociażby Collegium Nobilium i działalność księży Stanisława Konarskiego, Hugona Kołłątaja czy Stanisława Staszica. Kapłani byli głównymi twórcami Komisji Edukacji Narodowej i wypracowanej przez nią reformy oświaty, która miała tworzyć podstawy nowoczesnego państwa.

Kiedy przyszły zabory i czasy niewoli, jedyną formą zachowania wartości kulturowych był przekaz w ramach kultu religijnego. Dzięki Kościołowi i kapłanom przetrwała w pamięci Polaków świadomość Konstytucji 3 Maja, ponieważ obchodzono ten dzień jako święto kościelne.

Zawsze w historii, kiedy sprawy państwa i narodu groziły upadkiem, Kościół poprzez swych kapłanów apelował do Polaków o przebudzenie, stał na straży moralności, zasad i wartości. Wybitnym tego przykładem u zarania dziejów był święty Stanisław ze Szczepanowa, który krytykę władcy kierującego się własnymi korzyściami przypłacił życiem. Inny obrońca wartości i tradycji narodowych, ksiądz Piotr Skarga, w „Kazaniach sejmowych” piętnował narodowe wady, bronił Rzeczypospolitej. W podobny sposób po-

(senator J. Fetlińska)

stępowało wielu duchownych, którzy dobro państwa i narodu oraz dążenie do prawdy i wolności stawiali na równi z duszpasterską troską o zbawienie wiernych.

Do takich wybitnych postaci z pewnością należy święty arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, którego dewizą życia i „jedyną ambicją było pozostać zawsze w prawdzie, być moralnie jak brylant przezroczystym”. Trudno nie wspomnieć kardynała Aleksandra Kakowskiego, który włączył się w tworzenie państwa po uzyskaniu niepodległości w 1918 r. Z kolei prymas Polski Kardynał August Hlond tworzył struktury Kościoła na ziemiach zachodnich Polski po II wojnie światowej, dając Polakom tam osiadłym poczucie stabilności. Podobnie kardynał książę Adam Sapieha był ceniony za odwagę zarówno wobec okupanta niemieckiego, jak i później wobec władz komunistycznych. Nie sposób nie wymienić: kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, dzięki któremu Polska i Polacy byli w stanie przeciwstawić się komunistycznemu zniewoleniu; kardynała Władysława Rubina czy arcybiskupa Józefa Gawliny i wielu innych kapłanów na ziemiach polskich i w świecie.

Kapłani Kościoła katolickiego wpisali się złotymi zgłoskami w rozwój kultury, literatury i sztuki. Nie tylko przez mecenat, przez budowanie świątyń i pałaców, które do dziś są powodem do narodowej dumy, ale również przez samodzielną twórczość artystyczną. To dzięki Janowi Długoszowi poznajemy początki tworzenia się państwa i narodu. Wybitny poeta, biskup Ignacy Krasicki, w swej twórczości piętnował wady Polaków, a wielki poeta od biedronek, ksiądz Jan Twardowski, uczył „kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą”.

Kapłani Kościoła katolickiego nigdy nie opuścili narodu w jego najtrudniejszych chwilach. Poprzez śmiałe wyznawanie swojej wiary i wierność Ewangelii dawali jednocześnie wyraz swego patriotyzmu. Często przypłacili to niewolą, zsyłką, cierpieniem, a nawet śmiercią na polu walki. Wystarczy wymienić tu świętego Andrzeja Bobolę, dla którego wyrzeczenie się wiary było tożsame z wyrzeczeniem się polskości. Zginął okrutną męczeńską śmiercią. Podobnie ksiądz Stanisław Brzóska, generał, nieugięty bojownik sprawy narodowej w czasie powstania styczniowego, został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Bohaterską śmierć na polu walki w czasie wojny bolszewickiej poniósł ksiądz Ignacy Skorupka, który w stule i z krzyżem w ręku poprowadził polski oddział do ataku. Arcybiskup Nowowiejski nie skorzystał z propozycji władz niemieckich, nie opuścił swej diecezji, zginął w obozie koncentracyjnym.

Kapłani, stojąc w obronie prawdy, wolności, sprawiedliwości i rozwoju moralnego, często na-

rażali swoją osobistą wolność czy nawet życie. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński oraz wielu innych biskupów i kapłanów w okresie niewoli komunistycznej gotowych było poddać się torturom i prześladowaniom czy pójść do więzienia, lecz pozostali wierni Kościołowi i narodowi. Męczennikami naszych czasów są księża: Władysław Gurgacz, Jerzy Popiełuszko, Stanisław Suchowolec, Sylwester Zych, Stefan Niedzielak i wielu innych. Oddali życie, przeciwstawiając się złu, domagając się prawdy, wolności i sprawiedliwości. Bez ich bohaterstwa nie byłoby wielkiego ruchu „Solidarności”, nie byłibyśmy dziś wolnym, suwerennym narodem w Europie.

Bez tak pięknej karty życia polskich kapłanów nie byłoby wielkiego, największego z kapłanów i Polaków, chluby naszego narodu, niekwestionowanego autorytetu moralnego o wymiarze światowym – Karola Wojtyły, Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jak wynika z przedstawionych faktów, w historii Rzeczypospolitej Polskiej było wiele momentów, kiedy o trwaniu języka ojczystego, kultury i narodowej tożsamości decydowały postawy pojedynczych ludzi. Nie brakowało wśród nich kapłanów, którzy nawet w czasie zaborów, stalinizmu i komunizmu potrafili opowiedzieć się po stronie prawdy. Niektórzy oddali życie, inni towarzysząc duchowo i materialnie wspierali mających odwagę przeciwstawić się złu i niewoli. Dzięki temu tożsamość narodu polskiego budowana przez krzyż i z krzyżem wielokrotnie zatriumfowała. Nawet w sytuacjach, gdy wielu straciło nadzieję.

Rozwój demokracji nie zakończył walki o wolność Polaków. Codzienność pokazuje coraz to nowe zniewolenia. Kapłani starają się im przeciwstawić poprzez pracę charytatywną, edukację i poprzez to, co najcenniejsze – naukę Jezusa Chrystusa, pełną miłości, szacunku i sprawiedliwości.

Refleksja nad tym, a zarazem wyrażenie wdzięczności polskim kapłanom w Senacie Rzeczypospolitej są w pełni uzasadnione. Pragnąc docenić pracę, zaangażowanie i poświęcenie dla Ojczyzny, jako senatorowie Prawa i Sprawiedliwości, składamy kapłanom Kościoła katolickiego podziękowanie za wspólną przeszłość i budowanie Rzeczypospolitej Polskiej, jak również za ciągłą walkę o rodzinę i wartości, bez których nie ma Polskości.

Oświadczenie podpisali następujący senatorowie: Janina Fetlińska, Stanisław Zając, Władysław Dajczak, Zdzisław Pupa, Kazimierz Jaworski, Waldemar Kraska, Piotr Kaleta, Stanisław Gogacz, Lucjan Cichosz, Maciej Klima, Zbigniew Cichoń, Jerzy Chrościkowski, Sławomir Sadowski, Piotr Łukasz Andrzejewski, wicemarszałek Zbigniew Romaszewski, Jan Dobrzyński, Norbert Krajczyk, Grzegorz Wojciechowski, Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Władysław Ortyl, Henryk

(senator J. Fetlińska)

Górski, Przemysław Błaszczyk, Kazimierz Wiatr, Grzegorz Banaś, Bronisław Korfanty, Stanisław Kogut, Krzysztof Majkowski, Czesław Ryszka, Tadeusz Gruszka, Wiesław Dobkowski, Stanisław Piotrowicz. Popiera je również Stanisław Karzewski, nieobecny dzisiaj na posiedzeniu.

Panie Marszałku, bardzo dziękuję za możliwość przedłużenia czasu. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie chciałem pani przerywać, ale ta kropka powinna być nieco wcześniej. Dziękuję bardzo.

(Senator Janina Fetlińska: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Oświadczenie jest ważne, ale historię Kościoła trudno jest zawrzeć w oświadczeniu senatorskim i wygłosić w ciągu pięciu minut.

Pan senator Cichoń.

(Senator Lucjan Cichosz: Cichosz.)

Pan senator Cichosz, proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przygotowane dwa oświadczenia. Pierwsze oświadczenie skierowane jest do pana ministra, Prokuratora Generalnego RP, Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o uwzględnienie inicjatywy dyrektora Aresztu Śledczego w Krasnymstawie, dotyczącej rozbudowy tego aresztu. Stworzenie nowoczesnej jednostki penitencjarnej w Krasnymstawie jest planowane od szesnastu lat. Istniejąca infrastruktura umożliwia realizację tej inwestycji bez konieczności zakupu działki budowlanej. Do Aresztu Śledczego w Krasnymstawie należy działka budowlana o powierzchni 3030 m², ogrodzona murem więziennym i bramą gospodarczą. Taka infrastruktura sprzyja budowie pawilonu mieszkalnego dla osadzonych, odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie typu półotwartego. Pawilon mieszkalny wraz z nowoczesnymi pomieszczeniami warsztatowymi i magazynowymi umożliwi dokonywanie większej liczby prac porządkowych i konserwatorskich we własnym zakresie. Sytuacja taka wpłynie na zwiększenie zatrudnienia osadzonych w jednostce oraz ograniczy zlecenie firmom zewnętrznym wyżej wymienionych prac.

Dlatego też, uznając inicjatywę pana dyrektora Aresztu Śledczego w Krasnymstawie za w pełni

uzasadnioną, zwracam się z prośbą do pana ministra o jej uwzględnienie.

Drugie oświadczenie skierowane jest do ministra infrastruktury, Cezarego Grabarczyka.

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 17 grudnia 2009 r. zwróciłem się do ministra spraw wewnętrznych i administracji, Jerzego Millera, z prośbą o wyjaśnienie, czy w obecnym stanie prawnym, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz kodeksem cywilnym, istnieje możliwość użyczenia nieruchomości gminy na rzecz stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą bez stosowania procedur określonych w art. 37 tej ustawy, a także o wyjaśnienie, czy w przypadku zawierania przez gminę umowy użyczenia nieruchomości komunalnych istnieje kryterium, które wskazywałoby na to, kiedy mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, kiedy zaś przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Z odpowiedzi, którą uzyskałem od MSWiA w dniu 20 stycznia 2010 r., wynika, iż stanowisko w przedmiotowej sprawie winien zająć minister infrastruktury, gdyż do zakresu jego działania należą sprawy budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej, co jest zgodne z ustawą o działach administracji rządowej oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra infrastruktury.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy w przypadku najmu, dzierżawy czy też użyczenia nieruchomości stanowiących własność gminy, stosować należy odpowiednio przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami, a zatem, czy z mocy prawa wyłączone jest stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Na tym kończymy wygłaszanie oświadczeń senatorskich.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam pięćdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	-	-	-	#	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-
2 M. Adamczak	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	?	+	+	+	-	?	?	+	+	-	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	?
5 M. Augustyn	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
6 G.P. Banaś	-	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	?	-	-	#
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
9 S. Bisztyga	+	+	+	-	-	+	.	-	-	#	+	.	-	+	-	-	-	#	+	-
10 P.J. Błaszczak	-	+	+	-	?	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+	?	-	+	+
11 K. Bochenek	#	+	+	?	-	+	-	-	-	.	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
12 B.M. Borusewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
13 B. Borys-Damińska	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
14 J.M. Chróścikowski	#	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	?	-	-	?
15 Z.J. Cichoń	-	+	+	-	?	+	+	-	-	#	+	?	+	+	+	+	-	-	-	+
16 L. Cichosz	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	?	?	+	-	+	-	-	-	?
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	?	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	?	+	+	?
18 G. Czelej	.	+	+	-	?	+	+	?	-	+	+	?	+	+	+	+	-	-	-	#
19 W. Dajczak	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	-	-	-	-
20 W.J. Dobkowski	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	?	?	+	-	+	-	-	-	?
21 J. Dobrzyński	-	+	+	-	?	+	-	-	-	+	+	?	+	+	-	+	-	.	-	-
22 J. Duda	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	-	?	.	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	?
24 P.K. Głowski	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
25 S. Gogacz	-	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-
26 S.A. Gorczyca	.	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-
28 H. Górski	-	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	-
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
31 T.J. Gruszka	-	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	?	-	-	?
32 A.S. Grzyb	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
33 W.L. Idczak	-	+	+	-	?	+	-	?	-	+	+	?	+	+	?	+	-	-	-	-
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
35 K. Jaworski	+	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	?
36 S. Jurcewicz	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
37 P.M. Kaleta	-	+	+	-	-	+	-	-	?	+	+	?	+	+	+	-	+	?	?	+
38 S. Karczewski
39 L. Kieres	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
40 K.M. Kleina	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
41 M. Klima	-	+	+	-	?	+	?	+	-	+	+	?	+	+	?	+	-	-	-	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
43 R. Knosala	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-
44 S. Kogut	+	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	?
45 M. Konopka	+	+	+	?	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	?
47 S. Kowalski	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-
48 N.J. Krajczyk	-	+	+	-	?	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
49 W.J. Kraska	-	+	+	-	-	+	?	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	?
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
51 R.E. Ludwiczuk	.	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
52 K. Majkowski	-	+	+	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	.	.	.	-	-	-	-
53 A. Massalski	+	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	?

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 Z.H. Meres	.	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
55 T. Misiak
56 A. Misiólek	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
57 A.A. Motyczka	.	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
58 R.K. Muchacki	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-
59 I. Niewiarowski	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
60 M. Okła	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
61 J. Olech	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
62 W.Z. Ortyl	#	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	#	-	#
63 A. Owczarek	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
65 B.J. Paszkowski	#	+	+	-	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-
67 A. Person	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	?	?	?	+
71 Z.S. Pupa	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	-
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-
73 M.D. Rocki
74 Z. Romaszewski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	.	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
76 J. Rulewski	.	+	+	-	-	+	?	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-
77 C.W. Ryszka	-	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
78 S. Sadowski	+	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	-	?
79 J. Sepioł	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-
80 W. Sidorowicz	.	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
84 J. Swakoń	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	#	+	-	-	-	-	+	-
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-
86 A. Szewiński	+	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-
87 G.A. Sztark	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
88 M. Trzcński	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	-	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-
91 M.S. Witczak	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
93 G.M. Wojciechowski	#	+	+	-	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
94 M. Wojtczak	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	-
95 H.M. Woźniak	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
96 J. Wyrowiński	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	?	+	?	-	-	+	+	+	-	+	?	-	+	+	+	?
99 P.B. Zientarski	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-
100 M. Ziółkowski
Obecnych	83	90	90	89	90	90	90	91	91	90	91	90	91	90	90	90	91	91	90	91
Za	58	89	86	3	1	87	8	28	5	87	89	64	33	89	12	41	8	8	59	7
Przeciw	20	0	3	82	62	0	74	60	84	0	1	0	53	0	75	48	77	79	29	66
Wstrzymało się	0	1	1	4	27	2	8	3	2	1	1	26	4	1	3	1	6	2	2	15
Nie głosowało	5	0	0	0	0	1	0	0	0	2	0	0	1	0	0	0	0	2	0	3

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	-	+	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	.	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	?	-	?	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	.	.	+
5 M. Augustyn	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-	-	-	#	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	-	+	-	+	+	+	?	+	+	-	?	+	+	?	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	#	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	.	+	-	+	-	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	#	+
16 L. Cichosz	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	-	?	-	.	?	?	+	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	-	+	-	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	?	+	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+
22 J. Duda	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	.	-	+	+	+	.	#	+	.
23 J. Fetlińska	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	+	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	#	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	-	+	-	-	-	+	?	+	?	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	-	+	-	-	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+
35 K. Jaworski	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	-	-	-	+	?	?	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski
39 L. Kieres	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+
40 K.M. Kleina	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczyk	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	-	+	-	+	+	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	#	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	-	.	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	.	+	+	+
53 A. Massalski	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	
54 Z.H. Meres	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
55 T. Misiak
56 A. Misiólek	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
57 A.A. Motyczka	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
58 R.K. Muchacki	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	.	+	+	
59 I. Niewiarowski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
60 M. Okła	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
61 J. Olech	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
62 W.Z. Ortyl	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
63 A. Owczarek	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+	
65 B.J. Paszkowski	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+	
66 Z.M. Pawłowicz	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
67 A. Person	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	.	
68 A.K. Piechniczek	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	.	+	+	
69 K.M. Piesiewicz	
70 S. Piotrowicz	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
71 Z.S. Pupa	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	
72 J.W. Rachoń	-	+	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	
73 M.D. Rocki	
74 Z. Romaszewski	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	
75 J. Rotnicka	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
76 J. Rulewski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+	
77 C.W. Ryszka	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
78 S. Sadowski	?	-	+	-	+	-	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
79 J. Sepioł	-	?	-	-	-	+	-	-	+	-	-	#	+	+	+	+	+	+	+	+	
80 W. Sidorowicz	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
81 T.W. Skorupa	
82 W. Skurkiewicz	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	?	+	.	+	+	+	
83 E.S. Smulewicz	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
84 J. Swakoń	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
85 Z.M. Szaleniec	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+	
86 A. Szewiński	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
87 G.A. Sztark	-	+	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	.	.	+	+	
88 M. Trzcíński	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
89 P. Wach	
90 K.A. Wiatr	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
91 M.S. Witczak	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	#	+	#	
92 E.K. Wittbrodt	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
93 G.M. Wojciechowski	+	-	+	-	+	-	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
94 M. Wojtczak	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+	
95 H.M. Woźniak	-	+	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	+	+	.	+	+	+	+	+	
96 J. Wyrowiński	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
97 S. Zając	
98 K.P. Zaremba	+	-	+	?	-	+	+	?	+	?	?	?	+	-	?	+	+	+	+	?	
99 P.B. Zientarski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	
100 M. Ziółkowski	
Obecnych	91	89	91	90	90	89	90	91	91	91	91	90	90	91	90	91	82	87	87	89	
Za	34	56	36	1	33	8	36	9	90	4	1	1	84	87	76	91	81	84	86	87	
Przeciw	53	31	53	86	56	79	52	50	0	82	85	82	2	1	6	0	0	0	0	0	
Wstrzymało się	4	2	2	3	1	2	2	32	1	5	5	6	2	3	8	0	0	0	0	1	
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	2	0	0	0	1	3	1	1	

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	#	.	+	+	#	+	+	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	-	.	-	+	+	+	+	+	+	-
15 Z.J. Cichoń	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
16 L. Cichosz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
18 G. Czelej	+	+	-	+	-	+	+	.	.	+	?	+
19 W. Dajczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
20 W.J. Dobkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
21 J. Dobrzyński	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
23 J. Fetlińska	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
28 H. Górski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 T.J. Gruszka	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
33 W.L. Idczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
35 K. Jaworski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37 P.M. Kaleta	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
38 S. Karczewski
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 M. Klima	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	-
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
44 S. Kogut	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 B.J. Korfanty	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
48 N.J. Krajczy	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
49 W.J. Kraska	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	-	+
52 K. Majkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
53 A. Massalski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
55 T. Misiak
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz
70 S. Piotrowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
71 Z.S. Pupa	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73 M.D. Rocki
74 Z. Romaszewski	+	+	+	?	+	+	.	+	+	+	+	-
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
77 C.W. Ryszka	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
78 S. Sadowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
79 J. Sepioł	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87 G.A. Sztark	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
100 M. Ziółkowski
Obecnych	91	90	91	89	91	90	87	89	89	90	89	89
Za	89	90	54	88	58	90	86	89	89	90	38	52
Przeciw	1	0	33	0	33	0	0	0	0	0	50	37
Wstrzymało się	0	0	2	1	0	0	0	0	0	0	1	0
Nie głosowało	1	0	2	0	0	0	1	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 51. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizując ustawę z 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, musimy rozstrzygnąć niebagatelny problem: czy iść, mówiąc potocznie, za ciosem i wykorzystać społeczną akceptację dla polityki mającej na celu ograniczenie palenia, czy też ulec malejącej grupie palaczy i pozwolić na dalsze duże zanieczyszczanie dymem tytoniowym miejsc publicznych. Bo przecież o to chodzi. Nie wtrącamy się do tego, jak ktoś postępuje w domu, czy truje domowników i naraża ich na choroby wywołane biernym paleniem. Nie wchodzimy, można powiedzieć, z buciorami w prywatność. Jednak w imieniu ogromnej większości osób niepalących mamy prawo zapewnić im życie i pracę w otoczeniu wolnym od trujących substancji chemicznych, w tym od ponad czterdziestu związków rakotwórczych i setek toksyn. Ta ogromna większość Polaków nałożyła na nas, senatorów, obowiązek poprawienia ustawy antynikotynowej, a konkretnie wprowadzenia zakazu palenia w miejscach publicznych, żądając od senatorów wprowadzenia bardziej restrykcyjnych zapisów, aniżeli uczynili to posłowie.

Przypomnę, że początkowo sejmowa nowelizacja tak zwanej ustawy antynikotynowej wprowadzała całkowity zakaz palenia między innymi w barach, restauracjach, dyskotekach, środkach transportu publicznego, w tym w taksówkach i samochodach służbowych, szpitalach i ośrodkach zdrowia, zakładach pracy, na przystankach komunikacji publicznej, w publicznych miejscach przeznaczonych do wypoczynku i zabawy dzieci, na przykład na plażach. Proponowane rozwiązanie w sondażach poparło 70% Polaków. Niestety, posłowie PO złagodzili niektóre z tych propozycji. Między innymi dlatego właściciele lokali gastronomicznych o powierzchni poniżej 100 m² będą mogli zdecydować, czy ich lokale w całości będą przeznaczone wyłącznie dla osób palących, czy niepalących. W lokalach o powierzchni powyżej 100 m² właściciele będą mogli wydzielić sale dla palących. Podobnie palenie byłoby dopuszczalne w specjalnie wydzielonych pomieszczeniach w hotelach, akademikach, na uczelniach wyższych, a także na przykład w domach spokojnej starości i domach zakonnych. Za złamanie zakazu palaczowi groziłby mandat w wysokości 500 zł. Za nieumieszczenie w lokalu lub pojeździe informacji o zakazie palenia również groziłaby grzywna. Ustawa przewiduje też zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych przez internet, dopuszcza zaś produkcję i wprowadzanie do obrotu tak zwanych e-papierosów. Krótko mówiąc, ustawa, o której mówiło się, że w wyniku jej przyjęcia będzie można wprowadzić niemal całkowity zakaz palenia i stworzyć więcej przestrzeni wolnej od dymu z papierosów, jest łagodniejsza dla palaczy niż dotychczas obowiązujące przepisy. Dotychczas na przykład nie można było palić w szkołach czy szpitalach, teraz będzie to możliwe. Zapewne w instytucie onkologii także trzeba będzie wydzielić miejsce dla palaczy. Jednym słowem, osoby niepalące będą jak dotychczas narażone na tak zwane bierne palenie. Poza tym skoro już istnieje społeczne przyzwolenie dla polityki mającej na celu ograniczenie palenia, nie twórzmy gett dla palaczy. Jakikolwiek próby wydzielenia odrębnych pomieszczeń w dużych lokalach czy pozostawienie właścicielom małych lokali wyboru dotyczącego możliwości palenia niweczy główny cel obecnej nowelizacji, jakim jest ochrona zdrowia Polaków.

Warto przypomnieć, że całkowity zakaz palenia w miejscach publicznych wprowadzono już w dwunastu krajach Unii Europejskiej. Zakaz nie spowodował zmniejszenia frekwencji w lokalach gastronomicznych i nie pogorszył ich sytuacji finansowej. Jak sądzę, prędzej czy później Rada Unii Europejskiej, Parlament Europejski oraz Komisja Europejska odejdą od rezolucji i zaleceń, a zaczną wymagać zakazu palenia w zamkniętych miejscach pracy, miejscach publicznych, środkach transportu publicznego. Należy o tym już dzisiaj pamiętać.

Sejmowa większość, głównie głosami PO, motywując poluzowanie ustawy, zwróciła uwagę na to, aby nie zaszkodzić przedsiębiorczości. Warto jednak przypomnieć, jak wygląda czarny rynek papierosów, ile faktycznie pieniędzy z tytułu akcyzy i innych podatków wpływa do kasy państwa, a ile do przemytników. Nijak mają się dochody państwa z tytułu produkcji i sprzedaży papierosów do ceny zdrowia. Warto by policzyć koszty leczenia chorych na raka płuc, na zawał serca, na inne choroby wywołane paleniem. Może się okazać, że korzyści finansowe państwa są tu iluzoryczne. Krótko mówiąc, w sejmowym głosowaniu, głównie dzięki liberałom z PO, przegrało zdrowie publiczne. Zastanawiające jest, dlaczego przy okazji ustawy niejako zezwala na wprowadzenie do obrotu e-papierosa. Kto przemycił ten zapis do ustawy, wspierając określoną grupę zainteresowanych? Chodzi o to, że e-papierosem handluje bardzo mało firm w Polsce. Taki handel jest zakazany w wielu krajach europejskich, gdyż nie są jeszcze do końca znane skutki inhalowania się tym produktem i nikt nie wie, jakie szkody wyrządza to zdrowiu. E-papieros to nowy produkt z Chin i wielu uważa, że następstwa używania tego produktu mogą być dużo groźniejsze niż palenia zwykłego papierosa. Tymczasem ten produkt będzie dostępny wszędzie i dla wszystkich. Przypomnę, że e-papieros jest to elektryczne urządzenie w formie papierosa czy fajki służące do podawania

niewielkich ilości nikotyny metodą inhalacji. Przy okazji powstaje też mgiełka wyglądem przypominająca dym tytoniowy. Są nawet takie modele e-papierosów, które na końcu urządzenia mają pomarańczową diodę, co symuluje żarzenie się papierosa. Rozumiem, że potrzeba jest matką wynalazków, ale jeśli chce się rzucić palenie, trzeba ćwiczyć bardziej siłę woli, aniżeli poszukiwać środków zastępczych, którymi chcemy samych siebie oszukać.

Wracam do sprawy ustawy. Mamy dzisiaj okazję wesprzeć szeroką już koalicję, złożoną z wielu osób i organizacji popierających ustawową ochronę przed dymem tytoniowym. Ta ustawa musi być restrykcyjna, aby strategiczny plan zawierał wyraźny przekaz: „nie” dla palenia w przestrzeni publicznej.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany prawne, jakich mamy w tej chwili dokonać, związane są z koniecznością implementacji prawa unijnego. Stworzone bowiem muszą zostać podstawy prawne, na mocy których ARiMR będzie dokonywać potrącenia ustalonych kwot z tytułu odliczeń. Obligują do tego przepisy unijne; rozporządzenia Komisji Europejskiej i Rady Europejskiej, dotyczące w szczególności zasady wzajemnej zgodności, modulacji oraz zintegrowanego systemu zarządzania i kontroli w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, zasady wzajemnej zgodności w ramach systemu wsparcia ustanowionego dla sektora wina oraz wprowadzające szczególne zasady w zakresie wprowadzania procedur kontroli i wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków wsparcia rozwoju obszarów wiejskich.

Zmiany zawarte w nowelizacji umożliwią rolnikom potrącanie z należnych im płatności dokonywanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji i Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach wielu programów pomocowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja, którą w tej chwili omawiamy, z pozoru ma charakter kosmetyczny, jest jednak bardzo ważna, dlatego powinniśmy ją przyjąć. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Zmiany zaproponowane w przedłożonej nowelizacji ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów związane są z wykonywaniem wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wydanego w sprawie dotyczącej czynszów regulowanych – Hutten-Czapska przeciwko Polsce. Przedstawiona nowelizacja ma na celu zwiększenie skuteczności wykorzystania premii kompensacyjnej.

Premia kompensacyjna jest jednym z trzech instrumentów wsparcia właścicieli budynków mieszkalnych – obok premii termomodernizacyjnej i premii remontowej – jakie zostały określone we wskazanej ustawie. Według obowiązujących przepisów, z premii kompensacyjnej może skorzystać osoba fizyczna, która w dniu 25 kwietnia 2005 r. była właścicielem lub spadkobiercą właściciela budynku mieszkalnego, w którym znajdował się co najmniej jeden lokal kwaterunkowy.

Analiza wykonania obowiązujących przepisów pokazuje jednak, że wskazani właściciele praktycznie w ogóle nie korzystają z tego mechanizmu wsparcia. W roku 2009 Bank Gospodarstwa Krajowego nie udzielił ze środków Funduszu Remontów i Termomodernizacji ani jednej premii kompensacyjnej. Taki stan należy ocenić jako niepokojący ze względu na fakt, że ogólne zainteresowanie wsparciem finansowym w zakresie remontów i termomodernizacji budynków mieszkalnych jest znaczne. Z danych BGK wynika, że miesięcznie wpływa średnio około dwustu osiemdziesięciu wniosków o przyznanie premii termomodernizacyjnej, a premia termomodernizacyjna lub remontowa została już przyznana w około trzech tysiącach przypadków, według danych na 2009 r.

Wydaje się, że są dwie zasadnicze, powiązane ze sobą, przyczyny niezadowolających wyników w zakresie wykorzystania premii kompensacyjnej. Problem z jednej strony wynika bowiem z brzmienia art. 10 obowiązującej ustawy, który uzależnia przyznanie premii kompensacyjnej od uzyskania kredytu na realizację przedsięwzięcia remontowego, a z drugiej strony wskazać należy na niewielką dostępność kredytów, które można wykorzystać na ten cel. Dodatkowo na skutek zawirowań gospodarczych w ostatnim czasie zaostrzone zostały kryteria udzielania kredytów, w efekcie czego dostępność ta uległa dalszemu ograniczeniu.

Projektodawca, dostrzegając wskazane problemy, zaproponował szereg zmian, których celem jest poprawienie dostępności premii kompensacyjnej. W tym miejscu uwagę należy zwrócić przede wszystkim na nowe brzmienie art. 10 ustawy, zgodnie z którym uzyskanie kredytu nie będzie już przesłanką warunkującą możliwość przyznania premii kompensacyjnej. Na podkreślenie zasługują również zmiany przepisów w zakresie dookreślenia kręgu podmiotów, które mogą wystąpić z wnioskiem o przyznanie premii kompensacyjnej. Zmiana ta pozwoli rozwiązać wątpliwości co do tego, kto jest uprawniony do otrzymania premii kompensacyjnej w przypadkach, gdy mamy do czynienia ze skomplikowaną sytuacją własnościową budynku mieszkalnego. Projektodawca wskazał bowiem wyraźnie na takie grupy podmiotów jak: właściciele części budynku mieszkalnego, współwłaściciele budynku mieszkalnego oraz współwłaściciele części budynku mieszkalnego. Ponadto projekt ustawy przewiduje zmiany, w wyniku których przyspieszeniu ulegnie procedura rozpatrywania wniosków o przyznanie premii kompensacyjnej – do obliczenia „wskaźnika kosztu przedsięwzięcia” będzie brana pod uwagę cena 1 m² aktualnie ogłoszona przez GUS, a nie jak obecnie cena w kwartale, w którym złożono wniosek.

Reasumując, powiem, że zauważyć należy, że projekt ustawy wychodzi naprzeciw wszystkim osobom, które z formalnego punktu widzenia mieściły się w gronie podmiotów, którym mogłaby być przyznana premia kompensacyjna, lecz z przyczyn od nich niezależnych były faktycznie pozbawione możliwości skorzystania z tej formy pomocy lub też możliwość ta była znacznie utrudniona. Projekt uściśla też szereg wątpliwości interpretacyjnych dotyczących aktualnego brzmienia ustawy. Należy oczekiwać, że w efekcie przyjęcia proponowanych przepisów nastąpi wzrost wykorzystania środków w ramach premii kompensacyjnej, co z kolei przełoży się na stopniową poprawę standardu budynków mieszkalnych, także w zakresie bezpieczeństwa ich mieszkańców.

Mając to na względzie, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozwiązania proponowane w omawianym projekcie dotyczą dwóch bardzo ważnych spraw: wspierania przedsięwzięć termomodernizacyjnych i remontowych, które, jak mi nie mam, w aspekcie problemów energetycznych nie powinny budzić żadnych wątpliwości; kwestii budynków mieszkalnych objętych w przeszłości czynszem regulowanym, notabene kwestionowanym przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, i właścicieli tych budynków. Rozwiązania zaproponowane w tym projekcie zmieniają regulacje ustawowe dotyczące premii kompensacyjnej, która powinna stanowić wsparcie właścicieli budynków mieszkalnych objętych w przeszłości czynszem regulowanym w przypadku podejmowania przedsięwzięć termoizolacyjnych. W tym miejscu należy podkreślić, że premia kompensacyjna jest istotnym elementem wprowadzenia przez Polskę środków służących do wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie dotyczącej czynszów regulowanych.

Z przykrością należy stwierdzić, że w pierwszym półroczu 2009 r. nie została przyznana ani jedna premia kompensacyjna. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że dla osób, którym przysługuje premia kompensacyjna, najtrudniejszy do spełnienia jest warunek uprzedniego zaciągnięcia kredytu w instytucji finansowej ustawowo upoważnionej do udzielenia tego typu kredytów. Wynika to zarówno z zaostrożenia przez banki polityki kredytowej, jak i z braku zainteresowania ze strony banków wprowadzeniem do swojej oferty nowego produktu kredytowego.

W projekcie procedowanej ustawy znosi się obowiązek zaciągania kredytów w banku kredytującym jako warunek konieczny do skorzystania z premii kompensacyjnej. Proponuje się, aby do składanego wniosku o przyznanie premii kompensacyjnej były dołączone dokumenty określające zakres rzeczowy prac i szacowne koszty przedsięwzięcia. Bank Gospodarstwa Krajowego, rozpatrujący wniosek o przyznanie premii kompensacyjnej, będzie miał możliwość sprawdzenia zakresu rzeczowego planowanych prac i ustalenia, czy jest on zgodny z zapisami ustawy. Co więcej, doprecyzowuje się również możliwość ubiegania się o premię kompensacyjną w przypadku budynków o złożonej sytuacji własnościowej. Proponuje się ustawowe określenie uprawnień do premii kompensacyjnej w odniesieniu do czterech kategorii inwestora: właściciela budynku mieszkalnego, właściciela części budynku mieszkalnego, współwłaściciela budynku mieszkalnego oraz współwłaściciela części budynku mieszkalnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem głęboko przekonany, że przyjęcie tej ustawy zapewni odpowiednią skuteczność wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie dotyczącej czynszów regulowanych.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Nowelizacja ustawy wdraża do polskiego prawa zalecenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 marca 2009 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do jednostek miar. Znowelizowane przepisy ustawy dopuszczają, zgodnie z zaleceniami dyrektywy, stosowanie oznakowania produktów jednostkami miar innymi niż legalne. Będzie to oznakowanie dodatkowe, które nie zastępuje jednostek legalnych.

Przedmiotowa nowelizacja będzie miała istotny sens wtedy, kiedy dodatkowe oznaczenia jednostek miar będą stosowane na produktach przeznaczonych na eksport do kraju, w którym obowiązuje inny system miar. Na naszym krajowym rynku podanie ilości na przykład w galonach albo funtach będzie konsumentów wprowadzało w błąd. Producenci będą kuszeni możliwością wyeksponowania wagi towarów w funtach, gdyż w porównaniu do kilogramów, za tę samą cenę dostaniemy produkt o większym wskaźniku liczby wagowej. Nie wszyscy konsumenci będą poszukiwali na towarze legalnego oznaczenia, gdyż na froncie produktu wielką cyfrą będzie podana waga na przykład w funtach, podczas gdy oznaczenie, że podana jest w funtach wydrukowane zostanie małymi literami.

Nowelizacja ta może wprowadzić sporo nieporozumień na etapie stosowania.

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Międzynarodowy Układ Jednostek Miar, układ SI (franc. *Système International d'Unités*), zatwierdzony przez Generalną Konferencję Miar w 1960 r. i później modyfikowany, jest oparty na metrycznym systemie miar. Jednostki w układzie SI dzielą się na podstawowe i pochodne.

Układ SI opiera się na następujących założeniach. Ustala się siedem podstawowych jednostek miar: metr, kilogram, sekunda, amper, kelwin, kandela i mol. Jednostki te podporządkowane są odpowiednio siedmiu wybranym podstawowym wielkościom fizycznym: długość, masa, czas, natężenie prądu elektrycznego, temperatura, światłość oraz ilość substancji. Siódmą jednostkę podstawową, czyli mol, wprowadziła XIV Generalna Konferencja Miar w 1971 r. Następnie ustala się dwie uzupełniające jednostki miary: radian i steradian. Pierwszy dla pomiarów kąta płaskiego, drugi dla pomiarów kąta bryłowego. Pochodne jednostki miar, podporządkowane właściwym wielkościom pochodnym, tworzy się, wykorzystując odpowiednie prawa fizyczne formułujące zależności między wielkościami podstawowymi z uwzględnieniem zasady spójności jednostek.

W Polsce układ SI obowiązuje od roku 1996 zgodnie z normą PN ISO 31. Obecnie został oficjalnie przyjęty przez wszystkie kraje świata z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Liberii i Birmy. Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych obowiązują nadal galony, mile i funty.

Projekt rozpatrywanego projektu ustawy dotyczy implementacji do prawa polskiego postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/3/WE z 11 marca 2009 r. zmieniającej dyrektywę Rady 80/181/EWG. Ma ona na celu zbliżenie porządku prawnego państw członkowskich w zakresie, w jakim odnosi się ono do jednostek miar. W zasadniczej części projektu nowelizacji ustawy, oprócz obowiązujących legalnych jednostek miar, wprowadzono możliwość stosowania oznaczeń w innych jednostkach miar i oznaczenia te mają charakter dodatkowy. Podstawową do wprowadzenia w życie dyrektywy, o której mowa, była analiza funkcjonowania wspólnego rynku i ocena skutków regulacji dokonana w ramach prac nad tą dyrektywą. Wykazano, że to względy praktyczne przemawiają za utrzymaniem możliwości używania dodatkowych oznaczeń. Wymaga to jednak nadania dyrektywie charakteru trwałego i ciągłego. Podstawowym powodem zapewnienia takiej możliwości była chęć likwidacji barier dla przedsiębiorców wspólnotowych zajmujących się eksportem do niektórych państw trzecich, zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych, które wymagają, by produkty były oznaczone innymi jednostkami niż legalne jednostki miar SI.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jestem głęboko przekonany, że wejście w życie projektowanej ustawy będzie miało pozytywny wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość.

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Utrzymanie określonych stałych zapasów surowców strategicznych, w szczególności energetycznych, takich jak ropa naftowa i gaz ziemny, ma fundamentalne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Dynamiczny rozwój polskiej gospodarki powoduje, że wzrasta zapotrzebowanie na energię, co w konsekwencji automatycznie bardziej ją uzależnia od surowców energetycznych. Zapewnienie właściwych dostaw surowców energetycznych oraz utrzymywanie wystarczających zapasów jest dla bezpieczeństwa państwa równie istotne jak obronność i utrzymanie sił zbrojnych na właściwym poziomie. Nałożony przez ustawę o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynkach naftowych obowiązek utrzymywania przez przedsiębiorców obracających tymi surowcami odpowiednich zapasów jest właśnie środkiem prawnym zapewniającym Rzeczypospolitej Polskiej bezpieczeństwo paliwowe poprzez zachowanie odpowiednich rezerw. Skoro jednak obowiązek utrzymania zapasów, tak istotnych dla państwa polskiego, został przerzucony na przedsiębiorców, to niezwykle ważne jest, by się z niego wywiązywali. Wymaga to stworzenia odpowiednich mechanizmów prawnych pozwalających na skuteczne wyegzekwowanie tego obowiązku.

Nowelizacja ustawy stanowi odpowiedź na zjawisko nieutrzymywania przez przedsiębiorców odpowiednich zapasów paliw. Ostatnie sprawy wskazały na niedostatki przepisów, w szczególności tych regulujących wysokość kary i tryb jej nakładania.

Nowelizacja wprowadza dwie ważne zmiany. Po pierwsze, wysokość kary została ściśle określona jako iloczyn kwoty bazowej w wysokości 4 tysiące 500 zł i wielkości niedoboru paliw (różne wskaźniki dla poszczególnych produktów). Po drugie, doprecyzowuje, że dniem stwierdzenia niedopełnienia obowiązków nakładanych przez ustawę jest dzień podpisania protokołu kontroli, o którym mowa w art. 29 ust. 7 lub w art. 30 ust. 7 ustawy. Przepis ten wprowadza jednak niespójność pojęciową, gdyż w przepisach, do których się odwołuje, nie ma mowy o protokole kontroli, lecz o protokole z dokonanych czynności. Dlatego na poparcie zasługuje proponowana przez Komisję Gospodarki Narodowej poprawka, aby skreślić wyraz „kontroli” i uznać za dzień stwierdzenia niedopełnienia obowiązków dzień podpisania protokołu, o którym mowa w art. 29 ust. 7 lub art. 30 ust. 7 ustawy. Taka zmiana z pewnością poprawi jakość i czytelność przepisów ustawy.

Przywoływane regulacje wyłączają wątpliwości co do momentu stwierdzenia nieprawidłowości i co do wysokości kary. Dzięki temu przedsiębiorcy nie będą mogli dowolnie interpretować nieprecyzyjnych przepisów. Płacenie kary zamiast utrzymywania odpowiednich zapasów przestanie być opłacalne. Na precyzji i przejrzystości przepisów skorzystają wszyscy. Przedsiębiorcy nie będą zaskakiwani wysokością kar, zaś interes państwa i jego bezpieczeństwo paliwowe zostaną skuteczniej zabezpieczone.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przewlekłość postępowań jest w polskim prawie rzeczą bardzo znaną i niestety wciąż powszechną, o czym świadczą choćby wyroki Trybunału w Strasburgu zapadające w sprawach przeciw Polsce. Ze zjawiskiem tym należy zdecydowanie walczyć, a elementem tej walki jest bez wątpienia nowelizacja ustawy o kontroli skarbowej.

Ustawa ta wyłącza możliwość naliczania odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych w przypadku zbytniego wydłużania postępowania kontrolnego i momentu doręczenia decyzji dotyczącej ustalenie podatków, opłat i nieopodatkowanych należności budżetu państwa.

Z zapisu tego wynika, że odsetek nie będzie się naliczać za okres od dnia wszczęcia postępowania kontrolnego do dnia doręczenia decyzji wydanej w pierwszej instancji, jeżeli decyzja nie została doręczona w terminie sześciu miesięcy od dnia wszczęcia postępowania kontrolnego. Nowelizacja zawiera pewne wyłączenie od tej zasady. Nie będzie ona miała zastosowania w momencie, gdy do opóźnienia wydania decyzji przyczynił się kontrolowany lub jego przedstawiciel, albo gdy opóźnienie powstało z przyczyn niezależnych od organu podatkowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omówiona przeze mnie na wstępie walka z przewlekłością postępowań stanowi podstawę naszej nowelizacji, dlatego jej przyjęcie należy uznać za nakaz rozsądku. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy ma na celu wprowadzenie nowych, korzystniejszych zasad naliczania odsetek za zwłokę dla podatników kontrolowanych przez inspektorów skarbowych. Proponuje się wprowadzenie zasady, zgodnie z którą odsetki za zwłokę nie będą naliczane za okres od dnia wszczęcia postępowania kontrolnego do dnia doręczenia decyzji wydanej w pierwszej instancji, w przypadku, gdy decyzja nie została doręczona w terminie sześciu miesięcy od dnia wszczęcia postępowania kontrolnego.

Celem projektu jest zrównanie praw podatników kontrolowanych przez organy podatkowe i organy kontroli skarbowej. Dzięki nowelizacji podatnikom kontrolowanym przez organy kontroli skarbowej nie będą naliczane odsetki w przypadku przedłużającego się postępowania. Zgodnie z obecnymi przepisami odsetek za zwłokę nie nalicza się za okres trwania postępowania prowadzonego przez urzędy skarbowe, jeżeli trwa ono dłużej niż ustawowe trzy miesiące. Przepis ten nie dotyczy jednak kontroli prowadzonych przez inspektorów skarbowych, które mogą trwać sześć miesięcy.

W związku z tym negatywnymi skutkami przedłużających się kontroli obciążeni są podatnicy, którzy nie są zwolnieni z zapłaty odsetek pomimo tego, że bardzo często nie ponoszą odpowiedzialności za wydłużone okresy postępowania prowadzonego przez organy kontroli skarbowej. Projekt nowelizacji ustawy o kontroli skarbowej przewiduje ułatwienia dla przedsiębiorców, dlatego jestem za przyjęciem nowelizacji ustawy.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowane zmiany ustawy o kontroli skarbowej poruszają dwie bardzo istotne z punktu widzenia podatnika kwestie.

Po pierwsze, zgodnie z nowelą ustawy odsetki nie będą naliczane za okres od dnia wszczęcia postępowania kontrolnego do dnia doręczenia decyzji wydanej w pierwszej instancji, jeżeli okres ten przekroczy sześć miesięcy. Istotne jest to, że za pozostałe okresy co do zasady odsetki w dalszym ciągu będą naliczane, nawet jeśli przez organ zostanie przekroczony termin sześciu miesięcy. Warto odnotowania jest również fakt, że możliwość uniknięcia odsetek nie jest bezwarunkowa. Nie dotyczy ona bowiem sytuacji, w której kontrolowany podmiot dopuścił się działań skutkujących opóźnieniem lub zaniechał działań, które miały na celu przyspieszenie procesu kontroli.

Drugim aspektem, który zasługuje na uwagę, jest wprowadzenie wielu wyłączeń od ogólnej zasady naliczania odsetek za zwłokę. W sytuacji kiedy nastąpi zawieszenie postępowania z urzędu, odsetki nie są naliczane w okresie od dnia wydania postanowienia o zawieszeniu do dnia doręczenia postanowienia o podjęciu zawieszzonego postępowania.

Sądzę, że wyżej wymienione zmiany wychodzą naprzeciw podatnikowi. Przeprowadzana kontrola przebiega w sposób mniej inwazyjny niż dotychczas i zdecydowanie zostaje zredukowany okres jej prowadzenia. Nowela chroni podatnika przed nadmierną przewlekłością procesu kontroli, który niejednokrotnie przekraczał okres sześciu miesięcy. Proponowane rozwiązanie stanowi swego rodzaju zdyscyplinowanie organów kontroli i z pewnej perspektywy łagodzi także skutki kontroli. Okres, podczas którego podatnik podlega kontroli, jest stosunkowo uciążliwy, ponieważ wprowadza element dezorganizacji. Dlatego też warto, aby kontrola była prowadzona w możliwie najkrótszym czasie. Zmiany ustawy uważam za zasadne i wyrażam swoje poparcie wobec omawianej nowelizacji.

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustawy o kontroli skarbowej zawiera dwie istotne zmiany. Pierwsza dotyczy bezpośrednio odsetek za zwłokę, druga modyfikacji zakresu odpowiedniego stosowania przepisów ordynacji podatkowej do postępowania kontrolnego. Obydwie zmiany są ważne i mają na celu większą i skuteczniejszą ochronę praw podatnika w postępowaniu kontrolnym.

Jest dość oczywiste, że kontrola skarbowa to przedsięwzięcie skomplikowane i trudne. Trzeba przeanalizować wiele dokumentów, prześwietlić liczne transakcje, wziąć pod uwagę spory materiał dowodowy. Prostą tego konsekwencją jest długotrwałość postępowania kontrolnego. Często od wszczęcia postępowania do wydania decyzji mija dużo czasu. Dotychczas naliczane były za ten okres odsetki za zwłokę, zupełnie zresztą niesłusznie, gdyż powodem zwłoki mógł być charakter sprawy albo opieszałość organu. W żadnym razie nie była to zwłoka zawiniona przez kontrolowanego, więc było głęboko niesprawiedliwe przypisywanie mu za nią odpowiedzialności. Po nowelizacji odsetki za zwłokę nie będą naliczane wtedy, gdy od dnia wszczęcia postępowania kontrolnego do dnia wydania decyzji minie więcej niż sześć miesięcy. Przepis ten nie będzie stosowany w sytuacji, gdy do powstania zwłoki przyczyni się kontrolowany lub jego przedstawiciel lub zwłoka powstanie z przyczyn niezależnych od organu kontrolnego. Jest to krok w dobrym kierunku, choć można myśleć o dalszej liberalizacji. Odsetki nie powinny być naliczane także wtedy, gdy zwłoka powstanie z przyczyn niezależnych od organu kontrolnego, nie można bowiem nakładać dodatkowego ciężaru na kontrolowanego tylko dlatego, że organ nie mógł w terminie wydać decyzji z powodu działania na przykład siły wyższej. Sądzę też, że odsetek nie powinno się naliczać wówczas, gdy postępowanie kontrolne trwa dłużej niż trzy miesiące, ale nie dłużej niż sześć miesięcy. Być może mobilizowałyby to organy kontrolne do szybszej pracy. Są to jednak pomysły na przyszłość. Przed wprowadzeniem dalszych i szerszych zmian wypadałoby się przekonać, jak będzie wyglądała praktyka stosowania przepisów wprowadzanych tą ustawą o zmianie ustawy o kontroli skarbowej.

Do postępowania kontrolnego uregulowanego ustawą o kontroli skarbowej stosuje się odpowiednio przepisy ordynacji podatkowej, niemniej jednak dotychczas wyłączone było odpowiednie stosowanie art. 54 ordynacji regulującego sytuacje, w których nie nalicza się odsetek za zwłokę. Obecnie zlikwidowano to wyłączenie i art. 54 ordynacji znajduje pełne zastosowanie do ustawy o kontroli skarbowej. Dzięki temu wprowadzono dodatkowe ważne modyfikacje w kwestii odsetek. Warto przywołać przepis art. 54 §1 pkt 6 ordynacji, zgodnie z którym odsetek za zwłokę nie nalicza się „za okres od dnia wszczęcia kontroli podatkowej do dnia doręczenia decyzji w sprawie, która była przedmiotem kontroli podatkowej, jeżeli postępowanie podatkowe nie zostało wszczęte w terminie 3 miesięcy od dnia zakończenia kontroli”.

Ustawa o zmianie ustawy o kontroli skarbowej wprowadza złożone zmiany w materii odsetek za zwłokę. Nie tylko reguluje wprost tę materię, lecz także wprowadza odpowiednie stosowanie przepisów art. 54 ordynacji podatkowej. W sumie przepisy te zwiększają ochronę podatnika przed opieszałością organów kontrolnych i organów podatkowych. Z pewnością zmniejszają potencjalne ciężary nakładane na podatników w postaci odsetek za zwłokę, co ma ogromne znaczenie szczególnie dla przedsiębiorców. Zmiany należy ocenić bardzo pozytywnie.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany dokonane w Europejskiej Karcie Społecznej nakładają na jej sygnatariuszy konieczność ich uznania i wprowadzenia do swojego porządku prawnego.

Istotnym problemem jest wprowadzony do polskiego porządku prawnego w 2007 r. zakaz zatrudniania kobiet w kopalniach pod ziemią, a także przy innych pracach, które są dla nich niebezpieczne bądź uciążliwe. Jednakże zdaniem Komisji Europejskiej zapis taki stoi w sprzeczności z dyrektywą Wspólnot Europejskich nr 76/207 EWG, dotyczącą równouprawnienia w dostępie do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy. Pewną modyfikacją powyższej dyrektywy jest dyrektywa nr 2002/73/WE. Wynika z niej, że zupełne wykluczenie kobiet z zajmowania niektórych stanowisk z powodu ogólnego zagrożenia dla zdrowia nie mieści się w granicach dozwolonych różnic w traktowaniu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Abstrahując od tego, czy wywód Komisji Europejskiej jest słuszny, należy stwierdzić, że jest on obowiązującym prawem wspólnotowym wymagającym implementacji. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W dzisiejszych czasach często mówi się o ułatwieniach dla przedsiębiorców, dzięki którym mogliby na przykład lepiej i szybciej zakładać firmy albo zawieszać działalność, gdy jest taka potrzeba. W związku z wieloma sygnałami od przedsiębiorców chciałabym zwrócić uwagę na nieprzyjazne im przepisy o zawieszeniu działalności gospodarczej przez osobę fizyczną niezatrudniającą pracowników. Zgodnie z art. 14a w związku z art. 27a i 27b ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przedsiębiorca niezatrudniający pracowników może zawiesić wykonywanie działalności gospodarczej na okres od jednego miesiąca do dwudziestu czterech miesięcy. Zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej oraz wznowienie wykonywania działalności gospodarczej następuje na wniosek przedsiębiorcy złożony na piśmie właściwemu organowi ewidencyjnemu. Ponadto art. 26 i 27 wymienionej ustawy stanowi między innymi, że wniosek o wpis do CEIDG może być również złożony na formularzu zgodnym z określonym wzorem wniosku: po pierwsze, osobiście, albo, po drugie, wysłany listem poleconym. Ponadto, wniosek wysłany listem poleconym, zgodnie z art. 27 ust. 9, musi być opatrzony własnoręcznym podpisem wnioskodawcy, przy czym własnoręczność ta poświadczana jest przez notariusza.

O ile kwestia podpisu własnoręcznego nie budzi żadnych wątpliwości, to poświadczenie przez notariusza – już tak. Jest to bardzo duże utrudnienie dla przedsiębiorcy, który z jakichś przyczyn musiał zawiesić swoją działalność, a nie może stawić się w urzędzie osobiście po to, by złożyć wniosek o zawieszenie. Na przykład jeśli wraca do miasta, gdzie znajduje się właściwy urząd, po godzinie 16.00, to urząd jest już nieczynny.

Czy mając to wszystko na uwadze, nie warto zastanowić się nad zmianą uregulowań prawnych pozwalającą na przykład osobie, której przedsiębiorca udzieli pełnomocnictwa bez poświadczenia przez notariusza, zawiesić w imieniu przedsiębiorcy działalność gospodarczą? Z pewnością byłoby to duże ułatwienie.

W związku z tym proszę uprzejmie Pana Ministra o odpowiedź, czy dostrzega Pan wspomniany problem, a jeśli tak, to w jaki sposób ma go Pan zamiar rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uchwalona przez Sejm i Senat ustawa o Służbie Więziennej jest ważnym dokumentem porządkującym wiele spraw z zakresu jej funkcjonowania, a jest to także ważna sfera naszego życia. O Służbie Więziennej mówi się zwykle przy okazji takich wydarzeń, jak samobójstwa czy ucieczki bądź podczas dyskusji o warunkach pobytu w więzieniach. Nie zawsze docenia się ciężką pracę funkcjonariuszy, ich codzienną troskę o osadzonych, a także wiele ciekawych inicjatyw wychowawczych podejmowanych bez obecności kamer i fleszy. Za tę pracę należą się słowa uznania i podziękowania. Bardzo proszę Pana Ministra o przekazanie ich swoim podwładnym.

W mojej działalności parlamentarnej często spotykam się z problematyką związaną ze Służbą Więzienną, dlatego w celu uzupełnienia wiedzy i używania właściwej argumentacji bardzo proszę Pana Ministra o przedstawienie informacji dotyczących: aktualnego stanu zatrudnienia w Służbie Więziennej w rozbięciu na poszczególne okręgi oraz proporcji do liczby osadzonych; warunków pobytu osadzonych, ze szczególnym uwzględnieniem norm powierzchniowych oraz wdrażania „oznakowania” umożliwiającego odbywanie kary poza zakładem karnym; regulaminu etyki zawodowej, do sporządzenia którego dyrektor generalny Służby Więziennej został zobowiązany na mocy art. 33 przyjętej ustawy.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zgłosili się do mnie wyborcy, wskazując na problem będący konsekwencją likwidacji gminnych oraz powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Likwidacji tej dokonano z dniem 1 stycznia 2010 r. na mocy ustawy z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2009 r. nr 215 poz. 1664).

Zdaniem wyborców brak okresu przejściowego poprzedzającego wejście w życie tej ustawy uniemożliwił organom samorządowym wypłatę środków między innymi na dofinansowanie ekologicznych źródeł ogrzewania. Zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy zmieniającej prawo ochrony środowiska, należności i zobowiązania powiatowych oraz gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej miały stać się odpowiednio należnościami i zobowiązaniami budżetów powiatów albo budżetów gmin.

Art. 277 ust. 4 ustawy – Prawo ochrony środowiska w nowym brzmieniu wskazuje co prawda, że wpływy z tytułu kar i opłat stanowią dochody budżetów powiatów i budżetów gmin, ale w ocenie wyborców zapis ten nie przesądza istnienia następstwa prawnego pomiędzy powiatowymi i gminnymi funduszami a jednostkami samorządu terytorialnego.

W związku z powstałymi wątpliwościami proszę o zajęcie stanowiska w sprawie.

Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie liczne niepokoje zgłaszających się do mojego biura senatorskiego pracowników urzędów wzbudziła seria doniesień prasowych na temat projektu, nad którym trwają pilne prace w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z jego założeniami z dniem 1 stycznia 2011 r. mają ulec likwidacji funkcjonujące obecnie inspekcje, a ich pracownicy mają stać się pracownikami urzędów wojewódzkich. Jednak w związku z głównym założeniem projektodawców, którym jest chęć poczynienia oszczędności na obsłudze księgowo-kadrowej, znaczna część pracowników zostanie zwolniona. Zwolnienia dotyczyć będą niemal trzech tysięcy pracowników kadr, księgowości, obsługi prawnej i informatycznej, kierowców, sprzątaczek, konserwatorów, portierów, dozorców, palaczy oraz sekretarek.

Równie niepokojące, jak planowane masowe zwolnienia w czasach kryzysu, jest to, że istnieje obawa, że po przekształceniu inspekcji i wcieleniu ich do urzędów wojewódzkich nastąpi nadmierne rozrośnięcie się tych ostatnich. Jak zauważa Zbigniew Bartoń, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej NSZZ „Solidarność”, w urzędach wojewódzkich jest obecnie zatrudnionych około dziesięciu tysięcy osób, a w myśl projektu ma dołączyć do nich prawie dwa razy więcej, bo około siedemnastu tysięcy. Ponadto wbrew założeniom projektodawców, że zespolone pod zwierzchnictwem wojewodów inspekcje będą działać sprawniej i oszczędniej, okazać się może, że ta nowo utworzona zespolona inspekcja zostanie zablokowana napływem spraw, które były do tej pory rozpatrywane oddzielnie. W efekcie kontrole staną się powierzchowne, na czym ucierpią konsumenci.

Przeciwnicy projektowanych zmian dowodzą ponadto, że przygotowywane rozwiązania stanowią poważną ingerencję w system kontroli przedsiębiorców, jaki narzuca Polsce Unia Europejska. Każda z inspekcji jest wyspecjalizowanym organem kontroli, a w ramach swych zadań wykonuje ważną część wspólnotowego prawa. Jeśli okaże się, że inspekcje w zmienionej strukturze nie będą sobie radziły z kontrolą jakości, to z pewnością ucierpi na tym wiarygodność polskiego systemu kontroli, a to zostanie wykorzystane przez zagraniczną konkurencję do osłabienia pozycji polskich producentów i ich towarów.

Przychyłam się także do zdania, że koszty wdrożenia reformy będą niewspółmiernie wyższe niż poczynione dzięki niej oszczędności. Ministerstwo zmuszone będzie pokryć koszty odpraw zwolnionych pracowników oraz zainwestować w stworzenie sieci informatycznej spinającej połączone inspekcje.

Podsumowując, uważam projekt w kształcie, w jakim zgodnie z doniesieniami prasowymi jest on w ministerstwie przygotowywany, za szkodliwy. Koszty reformy będą niewspółmierne, a sama reforma nie przyczyni się do usprawnienia pracy urzędów zalewanych coraz to nowymi obowiązkami, wynikającymi z kolejnych ustaw, rozporządzeń i unijnych dyrektyw. Liczbę urzędników może ograniczyć jedynie przejrzyste i uproszczone prawo.

Mając to na uwadze, bardzo proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do argumentów, które przytaczam za przeciwnikami przygotowywanego projektu, a w szczególności o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji faktycznie, tak jak donosi prasa, trwają prace nad projektem ustawy likwidującym inspekcje?
2. Jakie są założenia projektu, jakie jest jego uzasadnienie i czy został on poddany konsultacjom społecznym?
3. Kiedy planuje się wprowadzenie w życie postanowień projektu?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwrócił się do mnie Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w sprawie uregulowań prawnych dotyczących przekazywania żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej w ramach unijnego programu PEAD 2010.

Z przedstawionej mi relacji wynika, iż Departament Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Bankami Żywności, Caritasem, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej oraz Polskim Czerwonym Krzyżem ustalił jednolite zasady postępowania przy realizacji tego zadania. Ustalenia te dotyczą między innymi kryterium wyboru beneficjenta, jakim jest kryterium dochodowe uprawniające do udzielenia pomocy, które powinno być na poziomie 150% kwoty, o której mowa w art. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2009 r. nr 175 poz. 1362), czyli 715 zł 50 gr dla osoby samotnej oraz 526 zł 50 gr dla jednego członka rodziny. Dodatkowo należy kierować się także art. 7 wymienionej ustawy. Faktem jest jednak, iż ustalone kwoty kryterium dochodowego są kwotami bardzo niskimi, wręcz zaporowymi. W związku z tym Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów widzi uzasadnioną potrzebę podwyższenia tego kryterium dochodowego.

Biorąc pod uwagę fakt, iż wprowadzenie jednolitych zasad postępowania przy realizacji programu PEAD ma na celu dotarcie do jak najszerszego grona osób potrzebujących, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

1. Kto, w jakim trybie i na jakich podstawach ustalił wysokość kryterium dochodowego na odpowiednio 715 zł 50 gr oraz 526 zł 50 gr?

2. Czy przewiduje Pan uregulowanie wymienionych kwestii dochodowych przepisami rangi ustawowej?

3. Czy w sytuacji przekroczenia tego kryterium dochodowego dyrektorzy i kierownicy ośrodków pomocy społecznej są uprawnieni czy też zobowiązani do szczegółowej analizy sytuacji faktycznej każdej z osób zwracających się o przyznanie pomocy w odniesieniu do art. 7 ustawy o pomocy społecznej?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie z art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (DzU z 2008 r. nr 164 poz. 1027) prezes Rady Ministrów powołuje skład Rady Funduszu, która jest organem kontrolnym, stanowiącym oraz opiniodawczym. Do głównych kompetencji Rady Funduszu należą przede wszystkim uprawnienia związane z opiniowaniem budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia oraz przyjmowanie sprawozdań z jego wykonania. Podkreślenia wymaga fakt, iż budżet Narodowego Funduszu Zdrowia kształtuje się na poziomie ponad 50 miliardów zł. Jak dotąd skład Rady Funduszu nie został powołany, a ostatnie jej posiedzenie w poprzednim składzie odbyło się w grudniu 2009 r.

Z przekazanych mi informacji wynika, iż strona społeczna już wyznaczyła kandydatów na członków Rady i wystąpiła w tej sprawie do Pana Premiera już w październiku 2009 r., zaś Związek Powiatów Polskich występował do ministra zdrowia, jednakże żadna z wymienionych stron nie otrzymała w tej sprawie odpowiedzi.

Dlatego też zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

1. Dlaczego do tej pory nie został powołany nowy skład Rady Funduszu? Proszę o wskazanie konkretnych przyczyn tego stanu.

2. Kiedy powoła Pan członków Rady, tak aby mogła ona wypełniać swe ustawowe obowiązki jako organ Narodowego Funduszu Zdrowia?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Realizacja projektów dofinansowywanych z Europejskiego Funduszu Społecznego służyć ma wzrostowi zatrudnienia i spójności społecznej, rozwojowi zasobów ludzkich, podniesieniu konkurencyjności Polski na scenie europejskiej. Dlatego też istotne jest prawidłowe wydatkowanie przekazanych Polsce środków na realizację projektów, jak również odpowiednie ich rozliczanie i nadzorowanie.

Z przekazanych mi informacji wynika, że do sposobu wydatkowania środków przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich zgłoszono wiele zastrzeżeń, a w części sprawdzanej dokumentacji podważono podjęte decyzje oraz wyznaczono odpowiedni czas na dokonanie stosownych korekt.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Jaki charakter miały zastrzeżenia, które zostały zgłoszone co do sposobu wydatkowania środków przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich?

2. Czy zastrzeżenia te wpłyną na wysokość środków finansowych przekazanych przez Unię Europejską na finansowanie wymienionych projektów? Jeśli tak, to w jakim zakresie?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

W wielu mediach pojawiła się ostatnio informacja o bulwersujących kopertach pocztowych sprzedawanych w Wilnie. Przedstawiają one między innymi marszałka Józefa Piłsudskiego jako ludobójcę narodu litewskiego do spółki z Adolfem Hitlerem i Józefem Stalinem oraz Armię Krajową organizującą czystki etniczne w Wilnie. Na kopertach, które są do nabycia na Poczcie Głównej w Wilnie, można zobaczyć podobny największych zbrodniarzy XX w., Hitlera i Stalina, oraz Józefa Piłsudskiego. Podpis w języku litewskim informuje, że są to „wielcy organizatorzy ludobójstwa narodu litewskiego”. Pojawia się insynuacja, że Armia Krajowa miałaby w ramach akcji „Burza” w 1944 r. przeprowadzić czystki etniczne na Litwinach. Oskarża się Polskę o to, że chce być „strategicznym okupantem”, a nie „strategicznym partnerem”, zaś polska polityka „trąci szowinizmem, duchem wielkopolskim i imperializmem”.

Prawdopodobnie za prowokacją kryją się litewscy nacjonałiści. Dla nich urodzony na Litwie Piłsudski to jeden z największych wrogów narodu litewskiego. Jest on obiektem nienawiści głównie z powodu wydania rozkazu o zajęciu w 1920 r. Wileńszczyzny przez oddziały generała Lucjana Żeligowskiego. Została ona formalnie przyłączona do Polski w 1922 r.

Polacy z Wilna są oburzeni faktem handlu tego rodzaju publikacjami. Przypomina im to wydarzenia z 2008 r., kiedy również doszło do sprzedaży kopert z napisami i grafiką o skrajnie antypolskiej wymowie i oszczerczych treściach. Wskazują, że teraz mamy do czynienia z kolejną propagandą antypolską i wznecaniem waśni między Litwinami a Polakami.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera oraz do Pana Ministra o interwencję u władz Litwy w przedstawionej sprawie. Rząd polski nie może pozostać obojętny na tego typu antypolskie kłamstwa.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Jeszcze niedawno wydawało się, że problem zaginięć dotyczy określonej grupy ludzi: małych dzieci zostawionych na podwórku bez opieki; nastolatków, którzy uciekają z domu, bo nie radzą sobie w szkole albo przeżywają domowe konflikty; ludzi dotkniętych chorobą, na przykład schizofrenią, demencją, ludźmi w głębokiej depresji, którzy mają myśli samobójcze albo chcą uciec od przytłaczających ich problemów; także ofiar sekt, pedofilii, handlu ludźmi i zabójstw. Jednak zaginionych przybywa, osoby nagle przepadają bez wieści.

Jak podają media, każdego roku policja odnotowuje około piętnastu tysięcy zaginięć obywateli polskich w kraju i za granicą. Ludzie giną bez względu na wiek, płeć i status społeczny.

Zaginienie to sytuacja kryzysowa, może być zagrożone czyjeś życie. Rodzina jest bezradna, bo nikt nie jest przygotowany na zaginięcie osób bliskich. Kultura i tradycja nauczyły nas radzić sobie z chorobą lub śmiercią bliskiego, ale nie z jego zaginięciem. Ludzie przeżywają szok, są przerażeni, nagle znajdują się w sytuacji kryzysowej, co paraliżuje ich działania. W tak traumatycznej sytuacji niezbędna jest profesjonalna pomoc, przede wszystkim konieczny jest dostęp do informacji: jak szukać, co można i należy zrobić, niezbędne jest też wsparcie psychologiczne.

Rodziny zaginionych napotykać na wiele problemów prawnych i socjalnych. Jeśli zaginie mąż i ojciec rodziny, to żona nie może sprzedać jego samochodu, wyrobić dzieciom paszportu, nie ma dostępu do jego konta bankowego, ma trudności z przeprowadzeniem podziału majątku. Pojawia się potrzeba pomocy w uzyskaniu renty, ustaleniu opieki nad dziećmi i – jeśli to potem konieczne – w przeprowadzeniu procesu uznania zaginionego za zmarłego. Rodziny zaginionych nie wiedzą, gdzie mogą się zwrócić o pomoc, nie mają środków do życia, wstydzą się korzystać z pomocy społecznej.

W Polsce nie ma państwowej instytucji zapewniającej poradnictwo i kompleksowe wsparcie w sytuacji zaginięcia człowieka. Brakuje też uregulowań prawnych, które gwarantowałyby zaginionym i ich rodzinom pomoc i ochronę w sytuacji, w jakiej się znaleźli. Jeśli rodzina podejmuje jakieś działania, są to często ruchy chaotyczne i nieskuteczne. Wiele rodzin wstydzi się zgłosić zaginięcie Policji lub nie wie, że powinny to zrobić. Gdy trafiają na komisariat i zgłaszają zaginięcie, to nie otrzymują informacji, jak szukać i co mogą zrobić samodzielnie, jak skuteczne mogą się okazać takie działania. W tej sytuacji niezbędna jest pomoc organizacji państwowej, która kompleksowo zajęłaby się problemem zaginięcia.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy wobec tak dużej liczby osób poszukiwanych i nasilania się tego zjawiska ministerstwo przewiduje podjęcie działań zapewniających poradnictwo i kompleksowe wsparcie rodzinom osób zaginionych.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nowelizacją ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r., która wprowadza elektroniczną identyfikację koni, dociera do mnie wiele głosów, zarówno ze strony hodowców, jak i władz związku hodowców koni rasy trakeńskiej, w sprawie odstępstwa od tego obowiązku.

Przepisy zarówno Unii Europejskiej, jak i wspomnianej wyżej ustawy przewidują wprowadzenie alternatywnej metody identyfikacji pewnej grupy koni. W związku z tym zwracam się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o rozważenie wprowadzenia takiej metody w odniesieniu do stosunkowo niewielkiej populacji koni rasy trakeńskiej.

Hodowla koni trakeńskich prowadzona jest na terenie całego kraju, co powoduje poważne problemy organizacyjne związane z identyfikacją elektroniczną. Jeśli chodzi o konie trakeńskie, hodowane w celach sportowych, to mogą także wystąpić, zdaniem hodowców, pewne problemy z użytkowaniem, wynikające z ograniczenia motoryki ruchu spowodowanego wszczepionym transponderem.

Proponowana przez Związek Trakeński w Polsce zastępcza metoda identyfikacji polegać ma na dalszym stosowaniu opisu słownego i graficznego, jednak w połączeniu z obowiązkowym badaniem DNA (markery genetyczne), które, jak dotychczas, jest jedynym pewnym, w zasadzie stuprocentowym, sposobem identyfikacji.

Opisana wyżej metoda spełnia wymogi przewidziane w art. 14 ust. 13 ustawy oraz zapewnia wykonanie wytycznych określonych w art. 12 ust. 3 rozporządzenia Komisji nr 504/2008, jednocześnie wydaje się zdecydowanie dogodniejsza dla hodowców, a także, ze względu na bezinwazyjność, dla zwierząt.

Biorąc pod uwagę te argumenty, uprzejmie proszę Pana Ministra o rozważenie wprowadzenia tej metody identyfikacji w odniesieniu do populacji koni rasy trakeńskiej.

Z poważaniem
Stanisław Gorczyca

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z realizowaną modernizacją drogi krajowej S15 na odcinku Września – Gniezno, mieszkańcy Gniezna proszą mnie o przekazanie Panu Ministrowi podziękowań za ukończenie pierwszego etapu inwestycji, czyli odnowę nawierzchni ulicy Kostrzewskiego, będącej miejskim odcinkiem drogi nr 15.

Korzystając z okazji, pragnę zapytać Pana Ministra, czy w bieżącym roku prace remontowe na tej drodze będą kontynuowane zgodnie z wcześniejszą informacją Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Obecnie w gminach trwają zapisy do przedszkoli. W wielu miejscach w Polsce poprzedzone było to oczekiwaniem w olbrzymich kolejkach. Efekt końcowy jest niepewny, bo w przedszkolach jest za mało miejsc, szczególnie dla najmłodszych. Przyczyną tego jest zbyt uboga oferta przygotowana przez samorząd, co dodatkowo pogłębione jest bałaganem, jaki pojawił się wraz wprowadzeniem ustawy, na mocy której sześciolatki mogą uczęszczać do I klasy szkoły podstawowej. Gdyby nie było wyboru, co postulowałem podczas dyskusji nad wspomnianą ustawą w Senacie, to wszystkie sześciolatki szłyby do szkoły i nie byłoby problemu.

Wobec braku miejsc w przedszkolach na drwinę zakrawa prowadzenie przez ministerstwo potężnej kampanii reklamowej nakłaniającej rodziców do wysyłania dzieci do przedszkoli. Rodzice i tak odsyłani są z przysłowiowym kwitkiem.

Czy decydując się na kampanię reklamową, ministerstwo przeanalizowało możliwość samorządów, jeśli chodzi o zapewnienie wystarczającej liczby miejsc w przedszkolach?

Jakie były przesłanki zaangażowania publicznych pieniędzy w bezzasadną, nie tylko moim zdaniem, kampanię reklamową?

Jaki jest całkowity koszt kampanii reklamowej promującej program „Radosna szkoła” realizowany w roku 2010?

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ulga prorodzinna polega na odliczeniu stosownej kwoty na każde dziecko od podatku dochodowego po dokonaniu odliczeń z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne. Odliczenie przysługuje za każdy miesiąc, w którym status prawny dziecka spełnia podstawowe wymogi określone w ustawie. Wyjątki są następujące. Odliczenie przysługuje od miesiąca, w którym dziecko się urodziło, do końca miesiąca (włącznie) poprzedzającego miesiąc, w którym:

- dziecko na podstawie orzeczenia sądu zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie w rozumieniu przepisów o świadczeniach rodzinnych,
- dziecko wstąpiło w związek małżeński.

Tiret drugi budzi wątpliwość polegającą na tym, czy sam fakt wstąpienia dziecka w związek małżeński jest wystarczającą przesłanką do pozbawienia rodzica ulgi, mimo że dziecko to nadal jest na jego utrzymaniu. Jaskrawym przykładem tej sytuacji może być małżeństwo studentów, których jedynym źródłem utrzymania są pieniądze otrzymywane od rodziców na tych samych zasadach, jak było to przed zaślubinami. Wydaje się, że powinno się umożliwić korzystanie z ulgi do momentu ukończenia przez dziecko 25 lat, uczące się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty, w przepisach – Prawo o szkolnictwie wyższym lub w przepisach regulujących system oświatowy.

W związku z wątpliwościami opisanymi powyżej proszę o wykładnię prawną na ten temat.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pukanie się kierowców w czoło to ostatnio bardzo częsta reakcja na dziury w drogach oddanych do użytku zaledwie przed kilkoma miesiącami. Samorządowi urzędnicy zasłaniają się posiadanymi kilkuletnimi gwarancjami, co jednak w żaden sposób nie rekompensuje utrudnień, jakie są codziennością dla kierujących.

Z podobną sytuacją spotykają się kierowcy korzystający z dróg zarządzanych przez GDDKiA, bo w krótkim okresie po remoncie, na przykład drogi DK 79, pojawiło się tam wiele dziur. Zdarza się też odmienna dolegliwość dla kierowców, jak ma to miejsce na niedawno oddanym do użytkowania odcinku autostrady A1 z Gliwic do Bełku, polegająca na wpadaniu samochodu w drgania, jakby poruszał się on po dawno nieużywanej tarce do prania.

Obawiam się, że większość problemów wynika z konieczności wyboru najtańszego, niekoniecznie najlepszego oferenta, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Być może należy podjąć w tym zakresie prace legislacyjne, co poddaję pod rozagę. Może to być także wynikiem niedostatecznego nadzoru nad jakością dróg oddawanych po remoncie lub ukończonej budowie.

W związku z tym apeluję do Pana Ministra o podjęcie działań uniemożliwiających powstawanie opisanych sytuacji na drogach podległych GDDKiA, a szczególnie o wyjaśnienie w sprawie wskazanego przeze mnie wątpliwej jakości odcinka autostrady A1.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Już ponad rok obowiązuje znowelizowana ustawa o powszechnym obowiązku obronnym, w myśl której wszyscy mężczyźni w Polsce uzyskują status osoby o „uregulowanym stosunku do służby wojskowej”. Nowelizacja zamknęła okres wiszącego nad nimi przez wiele lat widma przymusowego wcielenia w szeregi armii. Ale nadal istnieje grupa tych, których odpowiednie służby będą ścigać. To ci, którzy uchylali się od wojska. Grozi im nawet do dwóch lat więzienia. Jak liczna na dzień 1 stycznia 2009 r. była to grupa młodych Polaków, a jaka jest obecnie?

W grupie uznanych za uchylających się od służby są ci, którzy przez wiele lat nie odbierali listów poleconych, nawet zmieniali adres zameldowania. Robili tak, by uniknąć poboru – często licząc, że gdy armia stanie się zawodowa, policja i prokuratura przestaną ich ścigać. Nie wszyscy uchylali się od służby z premedytacją. Jest spora grupa tych, którzy np. wrócili z zagranicy. Jest także bardzo liczna grupa mężczyzn, którzy wyjechali za granicę, podjęli tam pracę i z różnych powodów, także wizowych, nie wrócili do Polski. Teraz często, mimo konieczności objęcia opieką rodziców bądź przejęcia gospodarstwa rolnego, nie podejmują ryzyka powrotu, obawiając się grożącej im kary. W imieniu tych mężczyzn zwrócili się do mnie ich rodzice z prośbą o interwencję.

Skoro zniesiono pobór, to w świetle przedstawionych, jakże różnych, sytuacji życiowych, wydaje się słuszne, że należy odstąpić od tak dotkliwych sankcji poprzez nowelizację prawa.

W związku z tym proszę o podjęcie prac nad objęciem abolicją wszystkich mężczyzn, którzy do dnia 1 stycznia 2009 r. nie stawili się przed komisjami WKU.

Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie obie izby procedowały nad zagadnieniami związanymi z funduszami sołeckimi. Z założenia ustawa ma na celu zwiększenie możliwości wpływania na wydatkowanie na określone cele środków z budżetu gminy przez sołectwa.

Niestety, w uchwalonej 20 lutego bieżącego roku ustawie nie udało się uniknąć kilku potknięć i błędów. Należałoby przede wszystkim przyjrzeć się możliwości łączenia środków przeznaczonych dla poszczególnych sołectw w ramach jednego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Istnieją w naszym kraju regiony, w których gmina nie posiada ani skrawka ziemi, a co za tym idzie, sołectwa usytuowane na tych obszarach nie mają możliwości wykorzystania tych funduszy. W sąsiedniej wsi istnieje na przykład możliwość rozbudowy świetlicy lub placu zabaw, z którego korzystają oba sołectwa, ale tylko jedno z nich może przeznaczyć na to środki z funduszu sołeckiego. Należałoby na przykład umożliwić łączenie się sąsiednich sołectw w realizacji jednego zadania z środków przeznaczonych dla każdego z nich osobno. Taki stan rzeczy pozwoliłby na realne rozdysponowywanie środków finansowych.

Kolejny mankament jest taki, że środki przeznaczone przez rady gmin na fundusze sołeckie są niewielkie, co z kolei wiąże się z niewielkimi możliwościami inwestycyjnymi. Panująca u nas zasada dotycząca roku budżetowego nie pozwala na odłożenie środków finansowych z funduszy sołeckich z okresu kilku lat na jedną, ale za to znaczącą dla sołectwa, inwestycję. Wiele gmin zgodziłoby się zapewne ich nie pobierać albo je odkładać aż do odpowiedniej kumulacji, aby móc zrealizować większe zadanie inwestycyjne. Ten kierunek pozwoliłby lepiej i skuteczniej wykorzystywać wydawane pieniądze.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Regionalny Ośrodek Psychiatrii Sądowej (ROPS) w Starogardzie Gdańskim przeznaczony jest dla osób z zaburzeniami psychicznymi będących sprawcami czynów zabronionych (przestępstw), wobec których sąd orzekł zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, zgodnie z art. 94 §1 kodeksu karnego (jeżeli sprawca w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 §1 popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie, sąd orzeka umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym).

W celu przeciwdziałania zachowaniom agresywnym i ucieczkom ROPS w Starogardzie Gdańskim, jako jeden z trzech takich ośrodków w kraju i jedyny w północnej Polsce, dysponuje zabezpieczeniami spełniającymi wymogi stawiane zakładom psychiatrycznym dotyczące tak zwanego maksymalnego zabezpieczenia, zgodnie z §6 rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 26 lutego 2001 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających, ich pojemności, zasad kierowania do nich oraz postępowania ze sprawcami w nich umieszczonymi, a także warunków zabezpieczenia tych zakładów.

W skład systemu zabezpieczeń zakładu, oprócz rozwiązań technicznych, wchodzi wprowadzona po raz pierwszy w zakładach psychiatrycznych sekcja pracowników ochrony. Pracownicy sekcji ochrony wykonują powierzoną pracę zgodnie z następującymi regulaminami obowiązującymi w Regionalnym Ośrodku Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim: regulaminem pracy, regulaminem porządkowym, regulaminem pracy sekcji ochrony.

W wyżej wymienionych dokumentach pracodawca jednoznacznie i czytelnie określił obowiązki pracowników sekcji ochrony, do których należy:

przyjmowanie pacjentów skierowanych decyzją sądu do ośrodka, przygotowanie pacjentów do pierwszej rozmowy z lekarzem i kierowanie ich do właściwego miejsca pobytu na terenie ośrodka,

- rozpoznawanie u pacjentów zachowań niebezpiecznych,
- podejmowanie interwencji w przypadku czynów zabronionych i ewentualne stosowanie wobec pacjentów środków przymusu bezpośredniego,
- przyprowadzanie pacjentów na zabiegi medyczne i terapeutyczne,
- przebywanie z pacjentami na dziedzińcu podczas codziennych zajęć,
- konwojowanie pacjentów poza teren ośrodka,
- całodobowy nadzór nad pacjentami przebywającymi na leczeniu medycznym poza ośrodkiem,
- przeszukania pacjentów i sal, w których pacjenci przebywają, w celu eliminacji przedmiotów i substancji zakazanych,
- bezpośrednie dostarczanie pacjentom korespondencji pocztowej i paczek,
- przebywanie z pacjentami w pomieszczeniu odwiedzin podczas wizyt osób spoza ośrodka,
- przekazywanie pacjentów konwojom policji w celu przetransportowania ich do sądów lub innych ośrodków oraz szpitali na terenie kraju.

Czynności, które zostały wymienione powyżej, wynikają z obowiązków zawartych w umowie o pracę i w pełni potwierdzają praktyczne działania pracowników sekcji ochrony w bezpośrednim kontakcie z pacjentami ośrodka. Zadania te wykonywane są w ramach codziennych obowiązków w trybie czynności stałych, powtarzalnych i długotrwałych na równi z innymi pracownikami medycznymi, co zostało ściśle określone w wyżej wymienionych regulaminach. W żadnym zakresie praca w kontakcie z pacjentami nie ma znamion czynności sporadycznych, krótkotrwałych czy też incydentalnych. Pracodawca to potwierdza i zgadza się z słuszością tych argumentów.

Powyżej opisane fakty dają niepodważalną podstawę do tego, aby uznać pracę pracowników ochrony za wykonywaną w bezpośrednim kontakcie z pacjentami. Niestety, ten stan niespójności prawnej trwa już prawie dziesięć lat i nie uregulował tej kwestii organ założycielski ani minister zdrowia, sprawujący bezpośredni nadzór nad działalnością ROPS. W ramach tak zwanej luki prawnej obecnie pracownicy zatrudniani są, zgodnie z przepisami zawartymi w DzU nr 30 poz. 300 z późn. zm., na stanowisku „pracownik gospodarczy i obsługi”, co oczywiście nie zgadza się ze stanem faktycznym.

Proszę o podjęcie działań nad prawym uregulowaniem tej sprawy.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

W ostatnim czasie prasa codzienna donosiła o postępach prac na budowie nowego lotniska dla Berlina. Komentatorzy zestawiają z tą informacją doniesienia o zleceniu przez rząd przygotowania kolejnej koncepcji dotyczącej lokalizacji centralnego lotniska dla Polski. Pojawiają się głosy, że zlecenie tej koncepcji staje się powoli bezprzedmiotowe, skoro już wkrótce, po zakończeniu budowy wielkiego berlińskiego portu, przeniesie się tam większa część długodystansowego ruchu lotniczego z Polski.

Niemieckiej inwestycji nie obawiają się zarządy lotnisk w Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, wiedząc, że pasażerów zawsze trzeba będzie dowieźć na czas do samolotów odlatujących za ocean. Z ich perspektywy to, czy strumień kieruje się do Warszawy, Berlina, Modlina czy Mszczonowa, nie stanowi wielkiej różnicy.

Sądzę jednak, że dla ministra infrastruktury powinno być istotne to, czy w kraju rozwija się nowoczesny port lotniczy, wyposażony zgodnie z najnowszymi tendencjami, stanowiący wizytówkę kraju i jego okno na świat, czy też lotnisko warszawskie stanie się jedynie obiektem pomocniczym dla wielkiego berlińskiego centrum.

Prawdopodobnie odpowiedź na to pytanie będzie zależeć również od tego, jak rozstrzygnie się przyszłość PLL LOT.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jak ocenia Pan rychłe uruchomienie nowego lotniska pod Berlinem w kontekście rozwoju polskiego lotnictwa?
2. Czy istnieją sposoby zminimalizowania zagrożenia gospodarczego płynącego z przeniesienia środka ciężkości przewozów pasażerskich z Polski na to lotnisko i czy zamierza Pan je zastosować?
3. Jak resort zamierza zadbać o kondycję przemysłu lotniczego pod bokiem tak silnej konkurencji?
4. Czy tak zwany wariant turecki jest przez Pana rozważany i jak jest oceniany? Pytam o ewentualny związek LOT z przewoźnikiem tureckim, o którym pisała prasa.
5. Czy Polska potrzebuje nowego, centralnego lotniska, a jeśli tak, to kiedy? Kiedy wyczerpuje się przepustowość Okęcia?

Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klime

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

1 lutego 2009 r. weszły w życie zmiany ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (DzU z 2009 r. nr 6, poz. 33) objęły między innymi określenie zadań administracji publicznej wykonującej zadania z zakresu zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu. Celem wszystkich zmian, jak czytamy w uzasadnieniu projektu tej ustawy, jest „znaczące zwiększenie zakresu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych, w tym osób bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy”. Przyjęte rozwiązania mają zwiększyć aktywność klientów urzędów pracy, stwarzać zachęty do aktywnego poszukiwania pracy oraz uczestniczenia w zajęciach wspomagających wychodzenie z bezrobocia, takich jak szkolenia, staże, studia podyplomowe czy przygotowanie zawodowe. Przyczynić się ma do tego między innymi stypendium finansowane ze środków Funduszu Pracy przysługujące bezrobotnemu, który jest skierowany przez starostę na szkolenie.

Według ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy art. 42a stanowi:

„1. Starosta, na wniosek bezrobotnego, może sfinansować z Funduszu Pracy koszty studiów podyplomowych należne organizatorowi studiów, do wysokości 100%, jednak nie więcej niż 300% przeciętnego wynagrodzenia.

2. Starosta zawiera z osobą, o której mowa w ust. 1, umowę o dofinansowanie studiów podyplomowych, która określa w szczególności prawa i obowiązki stron oraz wysokość i tryb przekazywania środków na pokrycie kosztów studiów podyplomowych w formie bezpośrednich wpłat na konto organizatora tych studiów.

3. W przypadku podjęcia przez uczestnika studiów podyplomowych zatrudnienia w trakcie ich odbywania, nie zawieszają się finansowania tych studiów do planowanego terminu ich ukończenia.

4. W przypadku przerwania studiów podyplomowych z winy uczestnika, kwota wydatkowana na ich finansowanie z Funduszu Pracy podlega zwrotowi.

5. Bezrobotnemu, któremu starosta przyznał dofinansowanie kosztów studiów podyplomowych, za okres uczestnictwa w zajęciach przewidzianych programem studiów przysługuje stypendium, w wysokości 20% zasiłku, o którym mowa w art. 72 ust. 1 pkt 1. Przepis art. 41 ust. 3b stosuje się odpowiednio”.

Czy wobec powyższych rozwiązań, przyjętych w drodze nowelizacji ustawy o finansowaniu kosztów studiów podyplomowych osobom bezrobotnym, starosta może sfinansować z Funduszu Pracy koszty aplikacji prawniczej osobie bezrobotnej posiadającej wyższe wykształcenie prawnicze – tytuł magistra prawa – będącej aplikantem określonego zawodu prawniczego, uczestniczącej w obowiązkowych zajęciach aplikanckich czy też mającej zamiar w przyszłości podjąć aplikację prawniczą po zaliczeniu państwowego egzaminu dopuszczającego do odbywania takiego przygotowania zawodowego?

Aplikacje prawnicze – adwokacka, radcowska, notarialna i komornicza – mają na celu zaznajomienie osoby z tytułem magistra prawa z całokształtem pracy określonego zawodu prawniczego oraz przygotowanie jej do należytego i samodzielnego wykonywania tego zawodu, po zdobyciu w drodze aplikacji wymaganych prawem kwalifikacji. Aplikacje prawnicze różnią się okresem i sposobem odbywania, formą egzaminu końcowego i wykładaną wiedzą specjalistyczną zarówno teoretyczną, jak i praktyczną. W zależności od rodzaju aplikacji okres trwania takiego przygotowania zawodowego to czas od dwóch lat do czterech lat i sześciu miesięcy. Dla przykładu aplikacja radcowska trwa trzy lata, podobnie adwokacka. Aplikacja komornicza trwa dwa lata, a aplikacja notarialna dwa lata i sześć miesięcy. Aplikantem może być osoba niekarana, która korzysta z pełni praw publicznych, posiada pełną zdolność do czynności prawnych oraz ukończyła wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskała tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej, a także jest osobą nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu prawniczego.

Celem aplikacji prawniczej jest zdobycie przez adepta sztuki prawniczej odpowiedniego przygotowania zawodowego, po którego zakończeniu aplikant może przystąpić do egzaminu zawodowego przeprowadzonego przez odpowiednie organy korporacji prawniczych podległych Ministerstwu Sprawiedliwości. Po pozytywnym zaliczeniu egzaminu zawodowego aplikant prawniczy uzyskuje prawo do wykonywania zawodu pra-

wniczego, którego aplikacji był uczestnikiem. Na aplikacje prawnicze przyjmuje się kandydatów po zdaniu egzaminu konkursowego, którego tryb i zasady określa ustawa.

Aplikacja prawnicza jest odpłatna, w zależności od zawodu prawniczego, do którego przygotowuje. I tak: według rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 5 sierpnia 2009 r. w sprawie wysokości opłaty rocznej za aplikację radcowską, opłata ta jest równa trzyipółkrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (DzU nr 200 poz. 1679, z 2004 r. nr 240 oraz z 2005 r. nr 157 poz. 1314), w wysokości obowiązującej w dniu rozpoczęcia roku szkoleniowego. Podobnie kwestię kosztów za aplikację adwokacką reguluje rozporządzenie ministra sprawiedliwości w tej sprawie z dnia 16 grudnia 2008 r. – opłata roczna za tę aplikację jest równa trzykrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (DzU nr 200 poz. 1679, z 2004 r. nr 240 poz. 2407 oraz z 2005 r. nr 157 poz. 1314), w wysokości obowiązującej w dniu rozpoczęcia roku szkoleniowego. Dla przykładu: wysokość opłaty rocznej za aplikację adwokacką dla aplikantów adwokackich rozpoczynających przygotowanie zawodowe w 2010 r. wynosi 3 tysiące 951 zł, natomiast koszt roczny aplikacji radcowskiej rozpoczynającej się w bieżącym roku to 4 tysiące 466 zł.

Nadmieniamy, że w ostatnich kilku latach, w wyniku tak zwanej liberalizacji ustaw dotyczących zawodów prawniczych, poszerzono dostępność uzyskiwania uprawnień zawodowych przez osoby posiadające tytuł magistra prawa, między innymi dookreślając kryteria naboru na aplikacje prawnicze. Jednakże według opinii otrzymywanych od zainteresowanych tą sprawą obywateli, przeszkodą w zdobyciu przez osoby posiadające tytuł magistra prawa, szczególnie te gorzej sytuowane czy bezrobotne, odpowiedniego przygotowania zawodowego kwalifikującego do wykonywania jednego z zawodów prawniczych, staje się coraz częściej uzyskanie środków finansowych związanych z corocznymi opłatami za aplikacje prawnicze, określanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Coraz częstsze są przypadki, że osoby będące aplikantami prawniczymi zawieszają uczestnictwo w aplikacjach bądź rezygnują z kontynuowania podnoszenia kwalifikacji w ramach aplikacji w związku z utratą pracy i niemożnością podołania finansowym wymogom odbywania takich szkoleń, zasilając rzeszę bezrobotnych.

Stąd nasze pytanie: czy starosta na wniosek osoby bezrobotnej, posiadającej tytuł magistra prawa, będącej aplikantem jednego z zawodów prawniczych, czy też mającej zamiar w przyszłości podjąć aplikację prawniczą może sfinansować z Funduszu Pracy koszty związane z odbywaniem takiego przygotowania zawodowego w oparciu o zapisy przyjęte w art. 42a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy?

Witold Idczak
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z ustawą z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach, rolą Rzeczypospolitej Polskiej jest zapewnienie ciągłości tradycji narodowych w wyróżnianiu zasług, cnót obywatelskich i wybitnych osiągnięć. W myśl tej ustawy osoby z długoletnim stażem małżeńskim odznaczane są Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Poprzez przyznanie Medalu podkreśla się, iż rodzina z długoletnim stażem stanowi wzorzec, godny naśladowania, szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy coraz częściej obserwuje się jej rozpad.

Osoby odznaczone Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymują od władz gmin podarunki, zazwyczaj symboliczne. Są one traktowane jako prezent dla jubilatów, ale zgodnie z obowiązującym prawem, osoby, które uzyskały świadczenia, muszą rozliczyć się z osiągniętego dochodu w danym roku podatkowym. W związku z tym, że upominki stanowią przychód, osoby te muszą odprowadzić od nich podatek.

Sytuacja taka jest niezręczna dla władz gmin, które dając upominek, obciążają w ten sposób starsze, często schorowane osoby, które muszą dodatkowo ponosić z tego tytułu koszty.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: czy istnieje możliwość podjęcia działań mających na celu dodanie w §21 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych odpowiedniego zapisu, który umożliwiłby zwolnienie z podatku dochodowego z tytułu otrzymania świadczenia rzeczowego w związku z nadaniem Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Na ôgle sã gôdô, że zabòrë trwałë 123 lata. Tak bëło, ale nie dlô Kaszëb i Pòmòrzégò.

Tam prëszczë panowanié dérowało 148 lat, to je ô całë pòkòlenië dlëzi, jak w głãbi Pòlsczi, a dokładnie ô pòkòlenië chùtci przëszła niewòla. Pòkòlenië téz chùtci przëszło zwątpienië. Kaszëbi mùszelë wëkazac sã wëjątkòwą pòkòrã, pòslëszniństwã, robòcoscã i wiarã – żebë wëtrwac. Wiele szukało nôdzeji dze jindze – wëmigrowało tej do Kanadë i Stanów Zjednoczonëch, a téz Brazylii, Australii. Do dzys zachòwelë swòjã mòwã i pòlsczi patriotizm. Łoni na Kaszëbach, w Szimbarchù, stanãła chëcz sprowadzonô z Kanadë, chtërnã më i Kaszëbi tamstãd ùrocześnie ôtemklë. Jaczi to piãkny je przikłòd ùmiłowaniô swòjëch ôdwiecznëch kaszëbszczich, słowiańszczich, pòlsczich wòrtnotów!

Temù téz, czej nasta Pòlskò w 1920 rokù, czej bëłë Slëbinë Pòlsczi z Mòrzã, tej redosc Kaszëbów bëła ôsoblëwie wiòlgò. Na plecach kaszëbszczi rëbòcë nioslë gen. Hallera, żebë nogów so nie zmòkrzil, a gòdno ùtczony slëbinowi akt przez pòkòlenia je na Kaszëbach przekòzywóny, jakno wëdarzenië jedno z wòzniëszich w dzejach tegò regionu, Pòlsczi.

I chòc Kaszëbi wëkòzelë sã taczim patriotizmã, chòc Antoni Abraham zwóny królã Kaszëbów jachòł do Wersalu, żebë swiòdczëc ô pòlskòscë ti zemi, to równak dërch – jaż do dzysëszich czasów (!) – pòjòwiają sã lëdze, ôsoblëwie pòliticalë, chtërny pòdòwają w wątplëwosc zasłëdzi Kaszëbów dlô pòlskòscë, chtërny szmërgają ôszczerdzi ô wespółpracã z Miemcama, ôd chtërnëch Kaszëbi prawie nôwicy ùcierpielë. Westerplatte, Piòsznica, Szpãgawsk, lager Sztutthof, Marsz Smiercë – te nazwë na wiedno pòwinnë bëc w pòlsczich ùczbòwnikach, bô tam dżinãłë tësãce nôlepszich patriotów tegò kraju: Kaszëbi i Pòmòrzanie.

Dopierze pò 1989 rokù przëszedł czas, czej Kaszëbi zaczãłë dostawac nazòd swòjã pòdmiotowosc. To je proces, chtëren dërch dërëje. Ròz je lepi, ròz gòrzi. Dzys kùreszce jãzëk kaszëbszczi ùznóny je za jãzëk regionalny w Pòlsce. Pòdlëgò prawny ôchronie na pòspòdlim Europejszczi Kòrtë jãzëków regionalnëch abò miészëznowëch. Ùczba kaszëbszczëgò dzãka temù wchòdò do szkòłów, a nawetka ùrzãdów. Jãzëk nen pòjòwiô sã na tòblëcach z dëbelnyma nazwama wsów i miast. Wszëtkò to je baro dobrze ôdbiëronë przez spòlëznã regionu. Gwës téz przëczëniã sã do te, że Kaszëbi, bògati w doswiòdczenia ôjców i ùmòcniiony mądrà dejã regionalnã, sã dzys ôbecny we wiele dzëlach naszëgò spòlëcznëgò, gòspòdarczëgò, kùlturowëgò, ôswiatowëgò i pòliticalnëgò zëcëgò. Stòwają sã przikładama bëlny robòtë i patriotizmù lokalnëgò, regionalnëgò i ôglowòpaństwòwëgò.

Ô nen dzejowi doròbk trzeba dërch dbac, trzeba gò dërch ùlepszac. Dzys, pò ôsmëdzësiã latach ôd Slëbinów z mòrzã, sprawë zwiãzónë z dobrim zagòspòdarzenim dobëtkù pòkòleniów tim barzi pòwinnë bëc wòznë. Ôsoblëwie mùszimë wzerac na nasze mòrze, na Gdiniã – to miasto, jaczé téz 10 gromicznika (lutëgò) mò swòje ùrodzynë, i jaczé wërosło na kaszëbszczim pniu. Je naszim ôkã na swiat, wòznym dzëlã gòspòdarzczi mòrsczi kraju. Tak jak wòznò je rëbaczëzna i rëbòcë, chtërny nie sã blòs dostòwcama rëbów, ale téz swòjim rzemiãslã pòdtrzymiwają bògatã tradicjã i kùlturã regionu.

Prawie tam, w Pùckù, bądze latos XII ju Zjòzd Kaszëbów, na jaczi przëjadã téz nasi swòjincë z Kanadë. Bądze to swiãto jednotë Kaszëbów i szacënkù do tradicji i kùlturë Kaszëb, a ôsoblëwie pòspòlëgò wzëraniô do przòdkù w ôpiarcym ô te wòrtoscë. Ôbòwiãzkã naszëgò państwa je dbac ô tã perlã w kòrunie dlô pòzëtkù nas wszëtczich, dlô pòzëtkù Pòlsczi.

Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Coraz częściej docierają do nas informacje z Wietnamu, Indii, a ostatnio z Nigerii, o prześladowaniu chrześcijan, w wyniku których w brutalny sposób mordowane są osoby bezbronne, głównie kobiety i dzieci. W marcu w Nigerii szczegółowo zaplanowano i przeprowadzono eksterminację ponad pięciuset osób. Ten i wiele podobnych mordów zmuszają nas do podjęcia zdecydowanych działań, które powstrzymają falę morderstw chrześcijan.

Wobec powyższego prosimy o przedstawienie planu działań, jakie rząd RP zamierza podjąć na forum międzynarodowym, mających zapewnić bezpieczeństwo prześladowanym chrześcijanom. Czy zamierza Pan interweniować w Radzie Praw Człowieka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z prośbą o interwencję, która wpłynęła do mojego biura senatorskiego od Zarządu Powiatu Nowotarskiego w sprawie odmowy zapłaty przez Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ za tak zwane nadwykonania za 2009 r. na rzecz Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu, prosimy o przedstawienie stanowiska resortu w opisanej sprawie.

Dyrekcja szpitala oraz Zarząd Powiatu Nowotarskiego sporządzili analizę struktury wykonań świadczeń zdrowotnych za 2009 r., z której wynika, że tak zwane nadwykonania, za które NFZ odmawia zapłaty, wyniosły około 13 mln zł. Z analizy wynika również, że 80% tej kwoty stanowią koszty świadczeń wykonanych w trybie art. 3 pkt 8 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym – a więc z uwagi na „stan nagłego zagrożenia zdrowotnego – stan polegający na nagłym lub przewidywanym w krótkim czasie pojawieniu się objawów pogarszania zdrowia, którego bezpośrednim następstwem może być poważne uszkodzenie funkcji organizmu lub uszkodzenie ciała lub utrata życia, wymagający podjęcia natychmiastowych medycznych czynności ratunkowych i leczenia” – za które NFZ winien zapłacić zgodnie z obowiązującym prawem.

Wobec powyższego prosimy Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

1. Dlaczego Narodowy Fundusz Zdrowia odmawia zapłaty za tak zwane nadwykonania, zwłaszcza, że w tym wypadku były to głównie świadczenia zdrowotne ratujące życie i zdrowie?
2. Czy według Pani Minister szpital powinien odmówić wykonania świadczeń ratujących życie, wiedząc, że ich wykonanie może doprowadzić do destabilizacji jego sytuacji finansowej?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W ostatnim czasie docierają do mnie niepokojące sygnały o zamiarze reorganizacji terytorialnej struktury izb celnych. Konsekwencją wspomnianych zmian ma być likwidacja niektórych izb celnych, w tym również Izby Celnej w Opolu, której zadania włączone zostałyby do właściwości Izby Celnej w Katowicach.

Na wstępie wypada zauważyć, że aktualna właściwość terytorialna regulowana jest rozporządzeniem ministra finansów z dnia 23 października 2009 r. w sprawie utworzenia izb celnych i urzędów celnych oraz określenia ich siedzib. Określona w rozporządzeniu struktura pokrywa się z podziałem terytorialnym państwa na szczeblu wojewódzkim. Funkcjonujące obecnie rozwiązanie należy ocenić jako korzystne, ponieważ z jednej strony gwarantuje ono dobry dostęp do organów odwoławczych obywatelom oraz podmiotom gospodarczym, a z drugiej strony ułatwia również współpracę izb celnych z innymi organami szczebla wojewódzkiego.

Likwidacja Izby Celnej w Opolu spowoduje, moim zdaniem, znaczne pogorszenie dostępności dla obywateli i podmiotów gospodarczych drogi odwoławczej w sprawach z zakresu działania organów celnych, bowiem w tym przypadku właściwą będzie Izba Celna w Katowicach. To z kolei implikować będzie dalsze konsekwencje dla mieszkańców województwa opolskiego – ewentualna skarga na czynności Izby Celnej w Katowicach rozpatrywana będzie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach.

Reorganizacja struktury izb celnych oznacza również dokonanie niebezpiecznego wyłomu w strukturze administracji rządowej na terenie województwa opolskiego. Wskazane działanie nie tylko utrudni współpracę poszczególnych organów, ale również zwiększy jej koszty. W niektórych przypadkach skutkiem zmian będzie istotny spadek liczby spraw załatwianych przez instytucje, które obecnie powiązane są proceduralnie z Izbą Celną w Opolu (w przypadku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu nawet o 40%). Można mieć zatem pewne obawy, czy pozbawienie województwa opolskiego jednego z organów administracji rządowej nie pociągnie za sobą likwidacji kolejnych instytucji.

Warto zauważyć, że Izba Celna w Opolu prezentuje bardzo wysoki poziom merytoryczny. Jak wynika z danych statystycznych Naczelnego Sądu Administracyjnego, w 2009 r. spośród 149 spraw załatwionych wyrokiem w zakresie rozpatrzenia skargi na akty i czynności Izby Celnej w Opolu, jedynie w 7 przypadkach sąd podzielił argumenty skarżącego. Oznacza to, że jedynie w 5% przypadków działań opolskiej izby celnej sąd nie przyznał racji izbie celnej. Podkreślić należy, że jest to najlepszy wynik w kraju. Dla porównania, średnia krajowa wynosi 30%, a najgorsze wyniki osiągają w tym zestawieniu: Izba Celna w Toruniu (53%), Izba Celna w Krakowie (44%), Izba Celna w Łodzi (42%) oraz Izba Celna w Białymstoku (41%). W przypadku Izby Celnej w Katowicach wynik ten jest na poziomie 26%. Zaprezentowane dane świadczą jednoznacznie o tym, że Izba Celna w Opolu, mimo iż jest najmniejszą tego typu jednostką w kraju, funkcjonuje bardzo dobrze.

Mając na uwadze powyższe, pragnę podkreślić, że wszelkie analizy w zakresie obciążenia zadaniami, skuteczności działania lub wydajności pracy poszczególnych izb celnych powinny być przeprowadzane przede wszystkim z uwzględnieniem wartości względnych. Analizy takie powinny polegać w szczególności na porównaniu liczby spraw załatwianych przez izby celne do liczby zatrudnionych tam osób. Porównywanie wartości bezwzględnych z założenia stawia w gorszym świetle niewielkie jednostki.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, w trosce o los pracowników i funkcjonariuszy opolskiej jednostki zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zaniechanie działań zmierzających do likwidacji Izby Celnej w Opolu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Rynkiem kolejowym targają konflikty i napięcia. Trwa dramat dotyczący komunikacji pasażerskiej, a konflikt wokół przewozów regionalnych, zainicjowany rozwiązaniami ustawowymi, nabiera dramaturgii. Niestety, przyszłość komunikacji kolejowej jawi się jako wielka niewiadoma, a liczne dokumenty programowe na ten temat generowane w Pańskim urzędzie, miast stanowić światło rozjaśniające ciemność w tunelu, powodują coś przeciwnego – zamazują kontury obrazu.

Dziś jednak nie zwracam się do Pana Ministra w sprawie przyszłości tej branży, której obydwaj poświęcamy sporą już korespondencję, inicjowaną, nie ma co kryć, głównie przez niżej podpisanego, inicjowaną pytaniami, które nie zawsze znajdują dostateczną odpowiedź. Dziś chcę pochylić się nad problemem wymagającym rozwiązania natychmiast, to znaczy, nad sytuacją w spółce Telekomunikacja Kolejowa.

Panie Ministrze! Zadawałoby się, że w tej dziedzinie nic złego nie powinno się zdarzyć. To wielki rynek, olbrzymie doświadczenie, stabilna kadra, nowoczesna branża. Jak chyba żadna ze spółek wyłonionych z PKP, Telekomunikacja Kolejowa wydawała się mieć przed sobą wspaniałą przyszłość. Okazało się jednak, że wcale tak nie jest.

Spółka jest w trudnej sytuacji, a jej pracownicy nie mają poczucia stabilności i obawiają się o swoją przyszłość. W firmie zachodzą niezrozumiałe, niezdefiniowane i trudne do oceny procesy restrukturyzacyjne. Powoli pozycja Telekomunikacji pogarsza się, tracąc, w wyniku braku konsekwencji kierownictwa, dotychczasowe atuty. Nie wiem, czy istnieje proste wytłumaczenie tych zdarzeń. Może spółka o tak specyficznym charakterze, uzależnionym od nowoczesnych technologii, nie powinna być zarządzana przez historyków czy prawników? Trudno to ocenić.

Panie Ministrze, zobowiązany przez kolegów ze związków, zaniepokojony docierającymi do mnie informacjami i przepełniony obawami o przyszłość kolejnej kolejowej firmy, zwracam się do Pana z prośbą o ocenę sytuacji w Telekomunikacji Kolejowej, o wskazanie zagrożeń, obszarów zwiększonego ryzyka oraz działań, jakie podejmie resort, by nie dopuścić do degradacji spółki.

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z podjętymi przez Centralny Ośrodek Sportu w Warszawie Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku działaniami zmierzającymi do modernizacji kolei linowej na Skrzyczne zwracam się z prośbą o zabezpieczenie środków finansowych z FRKF na ten cel.

Centralny Ośrodek Sportu w Warszawie Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku dysponuje obiektami sportowymi, na których trenują kadry polskich związków sportowych. Dysponuje dwoma kompleksami skoczni narciarskich, skocznią im. Adama Małysza w Wiśle-Malinca oraz skocznią Skalite w Szczyrku (zakończenie inwestycji planowane jest na 28 czerwca 2010 r.), oraz jedynymi w Polsce trasami narciarsko-biathlonowymi na Kubalonce. Każdy z tych obiektów posiada homologację FIS i spełnia najwyższe standardy światowe, z których zawodnicy PZN niejednokrotnie korzystają w celu podniesienia swojego poziomu sportowego.

COS zarządza również wybudowaną w 1992 r. jedyną w Polsce trasą FIS z koleją krzeselkową, gdzie przeprowadza się szkolenia i gdzie odbywają się zawody w konkurencjach alpejskich. Obiekt ten leży na północnym stoku Skrzycznego, co pozwala na utrzymanie dobrych warunków narciarskich do połowy kwietnia. Stanowi to podstawę prawidłowego funkcjonowania Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku. Przychody generowane przez ten obiekt pozwalają na utrzymanie skoczni narciarskich w Wiśle i Szczyrku oraz kompleksu tras narciarsko-biathlonowych na Kubalonce, które są eksploatowane przez cały rok i spełniają bardzo ważną funkcję, jeśli chodzi o szkolenia olimpijskie i sportowe Polskiego Związku Narciarskiego. Koszty utrzymania tych obiektów w 2009 r. wyniosły łącznie 1 714 362, 85 PLN, a dochody z działalności sportowej związanej z tymi obiektami – 198 430, 92 PLN, co dało w sumie 1 515 931, 93 PLN. Ta kwota jest znaczącym wydatkiem z budżetu, stanowi ona 17% całkowitych przychodów z prowadzonej działalności.

Modernizacja kolei linowej pozwoliłaby na zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych i wpłynęłaby na wzrost przychodów, dzięki któremu można byłoby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie pozostałych deficytowych obiektów, niezbędnych, jeśli chodzi o szkolenie olimpijskie dotyczące sportów zimowych.

Moim zdaniem, modernizacja kolei linowej w Szczyrku powinna być traktowana jako strategiczna inwestycja dotycząca sportów zimowych z dwóch podstawowych przyczyn.

1. Inwestycja ta pozwoli na rozwój narciarstwa alpejskiego i na polepszenie warunków do jego uprawiania na jedynej trasie FIS w Polsce. Obecnie nasi sportowcy muszą korzystać z tras położonych poza granicami naszego kraju, na co nie może pozwolić sobie wiele klubów i wielu młodych utalentowanych zawodników, przez co tracimy możliwość rozwoju tej dyscypliny.

2. Ta inwestycja wpłynie na prawidłowe funkcjonowanie nierentownych, ale bardzo ważnych dla rozwoju sportów zimowych w Polsce, wymienionych obiektów COS OPO w Szczyrku, gdzie prowadzone są treningi medalistów olimpijskich z Vancouver i kadry narodowej.

W dniu 23 lutego 2010 r. Rada Miasta w Szczyrku podjęła uchwałę o nieodpłatnym przekazaniu działek pod tą inwestycję. Dokumenty dotyczące praw własności do terenu, na którym ma być realizowana inwestycja, są kompletne. Projekt techniczny został opracowany w roku 2009, wydano pozwolenie na budowę, co pozwala uruchomić procedurę przetargową. Jedyne problemy stanowią środki finansowe. Zapewnienie tych środków w kwocie 21 780 000 PLN pozwoliłoby na realizację tej inwestycji w 2010 r.

Łączę wyrazy szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Oświadczenie dotyczy wewnętrzresortowych regulacji działań wojewodów, którzy w swoich planach zabezpieczenia zespołów ratownictwa medycznego nie uwzględniają ambulansów zakupionych ze środków unijnych.

W ramach działania „Rozwój systemu ratownictwa medycznego” Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” jednostki służby zdrowia otrzymywały po konkursie środki unijne na zakup ambulansów medycznych. Warunkiem ich otrzymania zgodnie z rozporządzeniami unijnymi było to, aby karetki miały kontrakty na świadczenia medyczne z NFZ na pięć lat, w przeciwnym razie środki te podlegać będą zwrotowi. Wojewodowie, aktualizując roczne plany zabezpieczenia ambulansów medycznych, niejednokrotnie zmieniają miejsca ich stacjonowania, tak że jednostka, która kupiła karetki dofinansowane ze środków unijnych, poprzez te zmiany nie ma kontraktu z NFZ.

Zwracam się zapytaniem do Pani Minister, czy resort monitoruje takie przypadki, tym bardziej że roczne plany wojewodów są każdorazowo przedstawiane do zatwierdzenia ministrowi zdrowia.

Czy istnieją w resorcie rozporządzenia, które nie pozwalałyby na zmianę kontraktów z NFZ tych beneficjentów, którzy zakupili ambulanse za unijne środki, i czy jest koordynacja działań wojewodów z Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia?

Czy do przetargu ofert kontraktu z NFZ nie należałoby wprowadzić certyfikacji sprzętu „ambulansów”, a jednym z kryteriów oceny uczynić zakupy karetek pozyskanych ze środków unijnych?

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań legislacyjnych, które umożliwiłyby lekarzom i lekarzom denty stom zaliczenie do kosztów uzyskania przychodu wydatków poniesionych na realizację obowiązku doskonalenia zawodowego.

Zawód lekarza wymaga ciągłego doksztalcania. Jest to zapisane w ustawie o wykonywaniu zawodu. Dlatego zwracamy się z prośbą o dokonanie zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, polegającej na zapisaniu, że koszty obowiązku doskonalenia zawodowego, określonego w art. 19 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza denty sty, są kosztami uzyskania przychodu do limitu określonego w ustawie dla czteroletniego okresu rozliczeniowego. Odliczeniu powinna również podlegać opłata wnoszona przez zdającego egzamin specjalizacyjny po raz pierwszy, według zasad określonych przez właściwe europejskie specjalistyczne towarzystwo naukowe.

Z poważaniem
Norbert Krajczy
Waldemar Kraska
Lucjan Cichosz
Władysław Dajczak
Grzegorz Banaś
Grzegorz Wojciechowski
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W ostatnim czasie docierają do mnie informacje o sytuacji pacjentów w zakładach opiekuńczo-leczniczych w Polsce. W ośrodkach tych przebywają głównie osoby starsze i schorowane, które nie potrafią samodzielnie wykonywać podstawowych czynności życiowych.

Pielęgniarki opiekujące się takimi pacjentami są często jedynymi osobami zainteresowanymi ich losem. Codziennie podczas posiłków karmią swoich podopiecznych, którzy nie są w stanie jeść samodzielnie.

Niestety docierają do mnie informacje, że podczas kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia inspektorzy stwierdzają, że pacjentów, którzy nie są w stanie samodzielnie jeść, należy karmić wyłącznie przez plastikową sondę włożoną bezpośrednio do gardła. Nakładają w związku z tym na kontrolowane placówki wysokie kary.

Chorzy ludzie spędzają w zakładach opiekuńczo-leczniczych często ostatnie chwile życia. Pracujące tam pielęgniarki, chcąc traktować ich godnie, godzinami karmią sparaliżowanych pacjentów, chociaż mogłyby w ciągu kilku minut podać im pokarm poprzez sondę, co z pewnością byłoby łatwiejsze. Dodatkowo, jak uważają dyrektorzy zakładów, wbrew opinii NFZ, karmienie poprzez sondę wcale nie jest tańsze.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

W trakcie dyżurów senatorskich w ostatnim czasie dotarło do mnie wiele informacji dotyczących nieprawidłowości podczas wytwarzania tak chętnie kupowanych przez konsumentów tak zwanych serów wiejskich.

Podstawowym surowcem ich produkcji jest mleko, a tworzone są dodatkowo między innymi z kultur bakterii, enzymów koagulujących, soli i wody. Dodawanie w trakcie ich produkcji takich substancji, jak barwniki, przeciwutleniacze, konserwanty i emulgatory jest dozwolone, ale konsument musi być poinformowany, że znajdują się one w składzie nabiału.

Tymczasem wielu producentów, wpisując się w panującą modę na zdrową żywność, nie podaje takich informacji i opakowanie opisuje hasłami: „bez konserwantów”, „wyprodukowano wyłącznie ze składników naturalnych”.

Test przeprowadzony przez jedną z fundacji konsumenckich wykazał, że w wielu z tych produktów wykryto na przykład kwas sorbowy i konserwujące dodatki chemiczne.

W związku z tym zwracam się do Pani Prezes z prośbą o informację, czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zamierza przeprowadzić kontrolę w tym zakresie.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W Gliwicach na konferencji poświęconej kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz zmianom w kształceniu zawodowym, pani wiceminister edukacji Krystyna Szumilas powiedziała o pomysśle utworzenia w szkołach zespołów dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Specjalne szkolne zespoły będą pomagać w kształceniu uczniów z indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi, między innymi niepełnosprawnych, mających szczególne trudności w nauce i pochodzących z zagranicy. Działający w szkole zespół ma skupić się na potrzebach konkretnego ucznia, planować jego kształcenie, określać dla niego zajęcia dodatkowe i pomoc, jaka będzie w jego przypadku wskazana.

Specyficzne trudności w uczeniu się mogą się odnosić do różnych dziedzin wiedzy i umiejętności szkolnych. Wśród tych trudności wyróżniamy dysleksję, dysgrafię, dysortografię, zaburzenia mowy, lateralizację. W rozumieniu prawa oświatowego kształceniem specjalnym obejmuje się niepełnosprawne oraz niedostosowane społecznie dzieci i młodzież. Dysleksja rozwojowa jest specyficznym objawem zaburzeń funkcji percepcyjno-motorycznych przy normalnym poziomie rozwoju intelektualnego. Wobec tego dzieci z dysleksją nie są objęte kształceniem specjalnym ani nie mogą korzystać z pomocy nauczyciela wspierającego.

Jak zrozumiałem z kontekstu konferencji, zmiany te mają na celu zmniejszenie liczby skierowań dzieci do szkół specjalnych i umożliwienie im nauki w zwykłych klasach poprzez wsparcie zespołu nauczycieli.

Proszę więc Panią Minister o odpowiedzi na pytania, kto będzie decydował o tym, czy dane dziecko kwalifikuje się do wsparcia edukacyjnego w zespołach oraz czy dziecko ze specyficznymi trudnościami w nauce, na przykład z głęboką dysleksją rozwojową, również będzie się kwalifikowało do takiej pomocy.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie mi precyzyjnej odpowiedzi na następujące pytania.

Ile kosztowało opracowanie – zlecone w I kwartale 2010 r. przez grupę kapitałową Energa z siedzibą w Gdańsku firmie PricewaterhouseCoopers Polska z siedzibą w Warszawie – na temat koncepcji prywatyzacji grupy Energa?

Jakie nakłady finansowe w skali roku ponosi grupa kapitałowa Energa na utrzymanie rady naukowo-technicznej pod przewodnictwem prof. Jana Popczyka i jakie korzyści ekonomiczne koncern osiągnął z tytułu funkcjonowania tej rady?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie szerzej zakrojonej dyskusji nad zagadnieniem dotyczącym możliwości zmiany sposobu rewaloryzacji rent i emerytur.

Dzisiaj wysokość emerytury uzależniona jest od wysokości podstawy wymiaru, uwzględnionego okresu składkowego i nieskładkowego oraz kwoty bazowej obowiązującej w chwili uzyskania prawa do świadczenia. Rewaloryzacja każdorazowo jest obliczana jako iloczyn wszystkich wymienionych wypracowanych świadczeń emerytalno-rentowych przysługujących ostatniego dnia lutego każdego roku oraz procentowego wskaźnika waloryzacji. Taki sposób obliczania emerytur powoduje, że na przykład osoba uboższa, otrzymująca 1200 zł emerytury otrzymuje o 48 zł więcej miesięcznie w przypadku rewaloryzacji na poziomie 4%. Rocznie daje to kwotę 576 zł. Dla porównania osoba pobierająca emeryturę w wysokości 3200 zł otrzymuje 128 zł miesięcznie, co rocznie daje kwotę 1536 zł. Stosowanie tego przelicznika powoduje, iż rewaloryzacja, która miała być szansą dla najuboższych emerytów, stała się najbardziej korzystna dla osób, które i tak nie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

W związku z tym uprzejmie proszę Panią Minister o podjęcie szerzej zakrojonej dyskusji na ten temat. Proszę również o analizę tego, czy możliwe jest wprowadzenie bardziej jednolitego sposobu rewaloryzacji, polegającego na przykład na przemnożeniu wskaźnika rewaloryzacji przez średnią wysokość krajową świadczeń emerytalno-rentowych wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Taka zmiana byłaby szansą dla najuboższych emerytów na polepszenie ich trudnej sytuacji finansowej.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie coraz liczniej docierają do mnie sygnały dotyczące problemów wynikających z egzekwowania art. 97 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. §1 stanowi: W postępowaniu mandatowym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć jedynie, gdy: schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia; stwierdzi popełnienie wykroczenia naocznie pod nieobecność sprawcy albo za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego, a nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy czynu – w tym także, w razie potrzeby, po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających, podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia. Nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego nie może nastąpić po upływie 14 dni od daty ujawnienia czynu w wypadku, o którym mowa w pkt 1, i 30 dni w wypadku, o którym mowa w pkt 2. §2 brzmi: Sprawca wykroczenia może odmówić przyjęcia mandatu karnego. §3 stanowi: Funkcjonariusz nakładający grzywnę obowiązany jest określić jej wysokość, wykroczenie zarzucone sprawcy oraz poinformować sprawcę wykroczenia o prawie odmowy przyjęcia mandatu karnego i o skutkach prawnych takiej odmowy.

Problemy wynikające z brzmienia tych zapisów prawa dotyczą zarówno osób popełniających wykroczenie, jak i nakładających mandat policjantów. Nie chodzi tutaj o sytuacje, w których karani mandatem chcą uniknąć poniesienia konsekwencji. Problematyczna okazuje się kwestia §1, na mocy którego funkcjonariusz po upływie 30 dni od ujawnienia wykroczenia, które zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego, jest zobowiązany do przekazania sprawy innej jednostce, to jest skierowania sprawy do sądu.

Często zdarzają się sytuacje, gdy z przyczyn niezależnych ani od funkcjonariuszy Policji, ani od popełniających wykroczenie, ci drudzy nie są w stanie uiścić we wskazanym terminie opłaty za mandat. Okoliczności te najczęściej dotyczą kłopotów technicznych z urządzeniami pomiarowymi i kontrolnymi, sytuacji losowych – wyjazd za granicę, pobyt w szpitalu itp. Podkreślam, że poruszany temat dotyczy osób, które chcą się poddać karze grzywny, ale z niezależnych przyczyn nie mogą dokonać opłaty. W takich okolicznościach funkcjonariusz prowadzący sprawę jest zobligowany po upływie 30 dni skierować tę sprawę do sądu, co wiąże się z poważnymi utrudnieniami dla osoby popełniającej wykroczenie, zaś funkcjonariusze zostają obciążeni dodatkową pracą. Mam tu na myśli przygotowanie stosownej dokumentacji. Podjęcie niniejszych działań ze strony organów ścigania jest bardzo często niewspółmierne do wagi czynu.

Szanowny Panie Ministrze, czy wobec powyższego nie byłoby zasadne zastanowienie się nad zmianą wskazanych przepisów prawa i wydłużenie okresu ścigania – poprzez skierowanie sprawy do sądu – tego typu wykroczenia z 30 dni do na przykład 6 lub 12 miesięcy?

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Z niepokojem przyjąłem informacje medialne w sprawie rzekomego wprowadzenia pozwoleń na spalanie w elektrowniach zboża jako biomasy. Rozumiejąc trudną sytuację rolników związaną z niesatysfakcjonującymi ich cenami skupu zboża oraz trudnościami związanymi z jego przechowywaniem, pomysł prawnego bezwarunkowego dopuszczenia palenia w elektrowniach żywności jako biomasy uważam za niebezpieczny dla obywateli i nieetyczny. Należy podkreślić, że w ogłoszonych inicjatywach mowa była o dopuszczalności skupu zboża zniszczonego, zepsutego, w celu jego wykorzystania na opał. Akceptowalność spalania tego rodzaju zboża – nawet przy pominięciu wątpliwości natury etycznej – skutkuje jednak koniecznością wdrożenia rygorystycznej procedury eliminującej możliwość takiego wykorzystania zboża niezepsutego, wartościowego. Szczególnym nadzorem powinny zostać objęte podmioty przechowujące zboże.

Dopuszczalność skupu przez elektrownie zepsutego zboża celem jego spalania rodzić bowiem powinna pytanie o rzeczywiste przyczyny jego zepsucia się. Określenie podmiotów odpowiedzialnych za stwierdzenie, iż dane zboże było przechowywane należycie, a zepsuło się jedynie wskutek okoliczności, którym nie można było zapobiec, oraz podmiotów sprawujących kontrolę i nadzór z określeniem przysługujących im kompetencji i środków finansowych stanowić powinno absolutne minimum do rozpoczęcia dyskusji na temat ogłoszonych koncepcji wykorzystania zepsutego zboża.

Nie bez znaczenia pozostaje również odpowiedź na pytanie, czy stworzenie nowych procedur i powołanie nowych organów lub rozszerzenie kompetencji już istniejących, skutkujące przeznaczeniem dodatkowych środków finansowych, będzie w aspekcie całości zysków i strat uzasadnione ekonomicznie z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa.

Brak stworzenia odpowiednich procedur związanych z ogłoszonym pomysłem wykorzystania zboża skutkować może sytuacją, kiedy rolnicy lub podmioty przechowujące zboże nie będą oddawać go do skupu, lecz elektrowniom, gdyż te zaproponują najbardziej korzystną cenę. Dopuszczenie takiej możliwości stanowiłoby kompromitujący przykład braku wyobraźni osób odpowiedzialnych za tworzenie prawa w naszym kraju.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wprowadzona ustawą z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw likwidacja z dniem 1 stycznia 2010 r. gminnych oraz powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej jest rozwiązaniem, które w niekorzystny sposób wpływa na realizację przez gminy wielu zadań w zakresie ekologii.

Uzyskanie wymaganej efektywności ekologicznej w oczywisty sposób jest zależne zarówno od działań jednostek organizacyjnych gminy, jak i od zaangażowania innych podmiotów, w tym głównie osób fizycznych. Dotychczas obowiązujące przepisy prawne umożliwiały udzielanie dotacji z gminnych i powiatowych funduszy, dzięki czemu wdrożono wiele programów ekologicznych, których kontynuacja jest obecnie zagrożona, a realizacja nowych może się okazać niemożliwa.

Dotacjami tymi istotnie wspierano między innymi:

- budowę przyłączy do miejskiej sieci kanalizacyjnej,
- budowę przydomowych oczyszczalni ścieków,
- unieszkodliwianie odpadów zawierających azbest,
- modernizację systemów grzewczych,
- indywidualne zabezpieczenia przed hałasem, wymianę okien,
- zastosowanie odnawialnych źródeł energii.

Na przykładzie Bielska-Białej można wskazać, iż na wzmiankowane zadania tylko w ostatnich czterech w latach, to jest w okresie 2006–2009, dotacje otrzymało dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt osiem osób fizycznych w łącznej wysokości 3 milionów 297 tysięcy 270 zł. Ponadto dotacje zostały przyznane szkołom, przedszkolom, domom opieki społecznej, zakładom opieki zdrowotnej, instytucjom kultury, kościołom oraz wielu innym organizacjom i jednostkom działającym na terenie gminy. Pomoc finansowa, jaka została udzielona na ochronę środowiska i gospodarkę wodną z gminnego i powiatowego funduszu w okresie od 1994 r. do 2009 r., w dużej mierze przyczyniła się do znaczącej poprawy stanu środowiska przyrodniczego i warunków życia mieszkańców Bielska-Białej.

Aktualnie nie ma możliwości przyznania dotacji na zadania w zakresie ochrony środowiska, które zamierzają realizować osoby fizyczne. W tej sytuacji niezbędne jest jak najszybsze wprowadzenie zmian ustawowych, dających podstawę prawną do udzielania dotacji osobom fizycznym i innym podmiotom, które nie są gminnymi jednostkami organizacyjnymi.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z napływającymi niepokojącymi informacjami ze strony pacjentów oraz środowiska medycznego związanymi z radykalnym ograniczeniem dostępu do leczenia neowaskularnej (wysiękowej) postaci zwyrodnienia plamki żółtej związanego z wiekiem preparatem Lucentis (ranibizumab) zwracam się z pytaniem, czy wymienione świadczenie jest gwarantowane i finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

U podstaw mojego pytania leży wiedza o licznych odmowach ze strony oddziałów wojewódzkich NFZ finansowania wspomnianej terapii w ramach procedury „rozliczenia za zgodą płatnika” w 2010 r. Odmowy dotyczą zarówno pacjentów kontynuujących terapię, jak i planujących rozpoczęcie leczenia ze wskazaniem na rozliczenie w ramach grup JGP, co nie pokrywa kosztów leczenia.

Proszę również o udzielenie informacji, czy, a jeśli tak, to kiedy, nastąpi zmiana rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych wprowadzająca terapię leczenia neowaskularnej (wysiękowej) postaci zwyrodnienia plamki żółtej związanego z wiekiem (AMD) jako świadczenia gwarantowanego w ramach terapeutycznego programu lekowego – projekt rozporządzenia ministra zdrowia zmieniającego rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych z dnia 28 stycznia 2010 r. znajduje się na stronie ministerstwa.

Ponadto proszę o odpowiedź, czy procedura „rozliczenia za zgodą płatnika” (kod 5.52.01.0001363) może być wykorzystana analogicznie jak w roku 2009 – świadczenie za zgodą płatnika – do rozliczania kosztownych terapii lekowych w trakcie hospitalizacji pacjenta. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że świadczeniodawcy nie posiadają aktualnie skutecznego mechanizmu rozliczania kosztów hospitalizacji, których decydującą część stanowi koszt substancji czynnej, a jest on wielokrotnie wyższy od kwoty możliwej do rozliczenia poprzez grupę JGP. Najbardziej spektakularnym przykładem są terapie przeciwgrzybicze po długotrwałej chemioterapii i antybiotykoterapii.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Środowiska rzemieślnicze wyrażają zaniepokojenie proponowanymi przez resort edukacji zmianami w szkolnictwie zawodowym, mówią też o ich niezrozumieniu.

Wieloletnią tradycją polskiego rzemiosła jest organizowanie i wspieranie nauki zawodu pracowników młodocianych. Tradycją tą nie zachwiały ani wojny, ani zmieniające się ustroje polityczne. Pracodawcy rzemieślnicy bardzo dobrze znają rynek pracy, jego potrzeby oraz oczekiwania w zakresie posiadanych przez pracowników oraz absolwentów kwalifikacji i umiejętności. Małe i średnie zakłady rzemieślnicze zapewniają możliwość praktycznej nauki zawodu najbardziej odpowiadającej potrzebom i wymaganiom stale zmieniającego się rynku pracy. Zapewniają zatrudnienie i jednocześnie stanowią grupę dostarczającą wysokiej jakości produkty i usługi.

Sieć organizacji rzemiosła jest jedyną, która w kwestii kształcenia zawodowego i potwierdzania kwalifikacji ma regulacje prawne wynikające z wielowiekowych doświadczeń. Historyczne uwierzytelnienie tego faktu stanowią między innymi dane zawarte w księgach wieczystych złożonych egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, w których posiadaniu jest Kujawsko-Pomorska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości. Informacje zawarte w owych księgach potwierdzają, iż tylko od 1927 r. do roku 2009 tytuł czeladnika w zawodzie zdobyły sto osiemdziesiąt trzy tysiące osiemset czterdzieści cztery osoby. Tytuł mistrza, tylko od roku 1946 do roku ubiegłego, otrzymało dwadzieścia jeden tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć osób. Te liczby dowodzą wierności tradycji i ważnej roli organizacji rzemiosła w systemie kształcenia zawodowego i potwierdzania kwalifikacji zawodowych.

W ramach projektowanej modernizacji edukacji zawodowej proponowane są rozwiązania, które mogą wpłynąć na poziom kształcenia zawodowego, a tym samym na kwalifikacje przyszłych kadr gospodarki oraz na rolę zakładów rzemieślniczych i organizacji rzemiosła w edukacji zawodowej. Obowiązujący system egzaminów czeladniczych i mistrzowskich jest wynikiem doświadczeń wieloletniej działalności organizacji rzemiosła. Jest sprawdzony i efektywny. Oparty jest na idei doskonalenia umiejętności zawodowych poprzez nabywanie kwalifikacji zawodowych w procesie pracy. Od lat działalność ta realizowana jest przy akceptacji resortu edukacji. Dlatego zupełnie niezrozumiała jest propozycja modyfikacji procedury potwierdzenia kwalifikacji, polegająca na wyeliminowaniu organizacji rzemiosła z tego procesu na rzecz egzaminów przeprowadzanych przez OKE.

Propozycje zmierzające do wyeliminowania rzemiosła z procesu kształcenia zawodowego wywołują zaniepokojenie, zważywszy, że to właśnie środowisko rzemieślnicze wypracowało sprawdzony system szkolenia zawodowego i potwierdzania kwalifikacji zawodowych, który jest dobrą praktyką i wzorem rozwiązań dla krajów UE. Uzyskane efekty są szanowane i uznawane przez opinię społeczną oraz rozpoznawane przez pracodawców. Obecne świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie są uznawane w krajach UE. Środowisko rzemieślnicze oczekuje prawnej ochrony dla sprawdzonego systemu potwierdzania kwalifikacji zawodowych. Zapowiadane zmiany nie powinny naruszać dotychczasowego porządku.

Modernizacja kształcenia zawodowego i ustawicznego powinna być procesem ciągłym, a nie jednorazową zmianą. Nieustanne zmiany na rynku pracy, zapotrzebowanie pracodawców na pracowników wyposażonych w konkretne umiejętności zawodowe, umiejętność analitycznego myślenia i rozwiązywania problemów, wymuszają ciągle dostosowywanie szkolnictwa zawodowego.

W imieniu pracodawców zrzeszonych w Kujawsko-Pomorskiej Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości wyrażam nadzieję, że przedstawione wątpliwości będą wzięte pod uwagę podczas rozstrzygających ustaleń.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Piechniczka

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w dniu 30 grudnia 2009 r. opublikowało zasady finansowania Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki” (wersja v5 z erratą).

W rozdziale 3 na stronie 43 zasad zapisano: „Wniosek o płatność jest składany w terminach określonych w umowie o dofinansowanie projektu, nie rzadziej niż raz na trzy miesiące (np. raz na miesiąc, raz na kwartał itp.) oraz – w przypadku końcowego wniosku o płatność – nie później niż trzydzieści dni kalendarzowych od zakończenia okresu realizacji projektu. Instytucja zarządzająca zaleca, aby wnioski o płatność składane były nie później niż w terminie dziesięciu dni roboczych od zakończenia okresu rozliczeniowego. Wniosek o płatność składany jest w wersji papierowej i elektronicznej”.

Po opublikowaniu tych zasad instytucje pośredniczące uważają, że wnioski o płatność muszą być dostarczone do ich urzędu najpóźniej we wskazanych terminach. Beneficjenci mający siedzibę w miejscowości będącej jednocześnie siedzibą danej IP/IP2 mogą złożyć wniosek w kancelarii urzędu w dniu upływu terminu do godziny zakończenia pracy urzędu. Natomiast podmioty będące beneficjentami programu mające siedziby w miejscowościach znacznie oddalonych od siedziby IP/IP2 muszą znacznie wcześniej zakończyć opracowanie wniosku o płatność, tak aby został on zawieszony lub dostarczony przez firmę kurierską najpóźniej w dniu upływu terminu. Powoduje to nierówność traktowania beneficjentów.

Tymczasem w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2000 r. nr 98 poz. 1071, z późn. zm.) w art. 57 §5 jest zapis, że termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało, między innymi, nadane w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (pkt 2).

W związku z tym proszę Panią Minister o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w przypadku wskazanych terminów obowiązują przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego, a szczególnie zapis art. 57?

2. Czy w przypadku ogłaszanych konkursów art. 57 k.p.a. obowiązuje w zakresie terminu składania wniosków o dofinansowanie?

Z wyrazami szacunku
Antoni Piechniczek

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza oraz senatora Ireneusza Niewiarowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Opóźnia się wprowadzenie rozporządzenia Rady Ministrów o Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego. Jednocześnie środowiska osób reprezentujących chorych na padaczkę informują o narastających kłopotach tej grupy chorych z realizacją ich potrzeb zdrowotnych. Mają oni utrudniony dostęp do nowoczesnych środków przeciwpadaczkowych, terapia monitorowana ciągle należy do rzadkości. Leczenie prowadzone jest głównie przez lekarzy pierwszego kontaktu, co przy ich słabej współpracy z pionem neurologicznym obniżyło poczucie bezpieczeństwa tej grupy ludzi.

Diagnoza padaczki stanowi poważne obciążenie przy próbach utrzymania się na otwartym rynku pracy. Świadomość społeczna jest tu poważną barierą, nie ma wiedzy, że istnieje wiele form tej choroby, które prawidłowo leczone nie wiążą się z zaburzeniem zdolności do wykonywania większości zawodów. Z kolei w systemie orzecznictwym zaostrzono kryteria przyznawania uprawnień rentowych, co zupełnie nie uwzględnia rzeczywistych możliwości tych osób co do utrzymania się na rynku pracy.

W tej sytuacji zwracamy się do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań, które ułatwiłyby osobom z diagnozą padaczki realizację ich potrzeb leczniczych i o przeprowadzenie kampanii informacyjnej umożliwiającej przeciwdziałanie wykluczeniu tej grupy ludzi z rynku pracy. Konieczne jest też uwzględnienie ich kiepskiej sytuacji finansowej przy ustalaniu zasad dostępu do nowoczesnych środków przeciwpadaczkowych.

Władysław Sidorowicz
Ireneusz Niewiarowski

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Jako senator ziemi radomskiej zwracam się do Pana Ministra z prośbą o interwencję i zwrócenie szczególnej uwagi na sprawę braku elementarnego komfortu podróży w pociągach TLK na trasie kolejowej Warszawa – Radom. Z niepokojem i smutkiem przyjąłem informację o jakości i liczbie wagonów kolejowych, które kursują na wspomnianej linii, przekazaną mi przez mieszkańców Radomia, Warki i okolic. Pasażerowie spółki PKP InterCity zwracają się do mnie o interwencję w sprawie głównie dwóch pociągów TLK, które zatrzymują się w Radomiu, a których stan techniczny jest bardzo zły, to jest pociągów relacji:

– Kraków Płaszów (stacja początkowa – odjazd 09: 47), Radom (odjazd 12: 59), Warszawa Centralna (odjazd 15: 32), Olsztyn Główny (stacja końcowa – przyjazd 19: 43);

– Kraków Płaszów (stacja początkowa – odjazd 11: 47), Radom (odjazd 15: 02), Białystok (stacja końcowa – przyjazd 19: 40).

Należy stwierdzić, że jakość techniczna, estetyczna i higieniczna wspomnianych pociągów jest naganna i fatalna, a brak miejsca siedzącego dla matki z dzieckiem jest powszechnością (pomimo wyznaczenia specjalnych przedziałów). Wagony są brudne, często zdarzają się awarie ogrzewania, są głośnie podczas podróży, siedzenia są podarte, drzwi pomiędzy poszczególnymi wagonami zawsze są otwarte lub uszkodzone, co powoduje dodatkowy hałas w poszczególnych przedziałach wagonów, a o toaletach przykro wspominać. Uwypuklić należy fakt, że w minionych tygodniach wspomniane pociągi złożone były, i nadal są, tylko z trzech wagonów, tj. dwóch klasy 2 i jednego klasy 1. Pociąg z Krakowa Płaszowa do Olsztyna czy Białegostoku, w którym są tylko trzy wagony, musi wywoływać nerwowe zachowania pasażerów i powodować dyskomfort podróży.

Gdy się patrzy na stan taboru kolejowego kursującego na linii kolejowej nr 8 między Warszawą a Radomiem, ma się wrażenie, że spółka PKP InterCity świadomie na tę trasę przesuwa stare i wyeksploatowane wagony, tak jakby tą trasą podróżowali klienci drugiej kategorii. Do takiego wniosku można dojść, gdy się go porównuje z taborem kolejowym, który kursuje na trasach na przykład z Warszawy do Lublina, Poznania czy Katowic.

Ten wniosek znajduje potwierdzenie w działaniach spółki PKP InterCity, gdyż w ostatnim czasie na stronach internetowych www.pkp.pl rzecznik prasowy PKP IC Paweł Ney z dumą informował, że jego spółka wprowadza do użytku od 18 stycznia 2010 r. zmodernizowane składy i tym samym powstanie więcej miejsc w pociągach TLK. W świetle informacji rzecznika prasowego pociągi TLK będą miały więcej miejsc w wagonach klasy 2 między innymi na trasie Warszawa – Kraków. Wprowadzone zostaną również do użytku zmodernizowane składy pociągów na trasach: Lublin – Warszawa – Bydgoszcz; Warszawa – Poznań; Warszawa – Poznań – Kostrzyn; Warszawa Wschodnia – Łódź Fabryczna. W składach tych pociągów będą zmodernizowane wagony klasy 2, bezprzedziałowe klimatyzowane wagony klasy 2 oraz wagony klasy 1.

Niestety, unowocześnione wagony, jakie wprowadziła spółka PKP IC, nie zostały dołączone do żadnego pociągu kursującego przez Radom. Jedynie do pociągu relacji Olsztyn Główny – Warszawa – Radom – Kraków Główny został dołączony wagon barowy.

Dodatkowo chcę zwrócić uwagę na to, że z linii kolejowej nr 8 codziennie korzysta bardzo dużo osób dojeżdżających z Radomia, Warki i okolic. Nie widzę więc powodu, dla którego ci podróżni mają odbywać podróże w zdecydowanie gorszych składach pociągów.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego pasażerowie korzystający z trasy kolejowej nr 8 mają gorsze warunki podróżowania w porównaniu z podróżnymi korzystającymi z innych tras kolejowych i muszą korzystać z fatalnych wagonów?

2. Czy minister infrastruktury, odpowiedzialny za transport kolejowy, zajmie się tą skandaliczną sytuacją – która z punktu widzenia podróżnych jest nie do przyjęcia – że pociągi pośpieszne TLK na tak długich trasach składają się z trzech tylko wagonów?

3. Czy zostaną podjęte w tej sprawie jakieś działania i kiedy można się spodziewać nowych lub zmodernizowanych składów pociągów TLK na trasie biegnącej przez Radom?

4. Kiedy na linii kolejowej nr 8 będą kursowały pociągi o lepszej estetyce i komforcie?

5. Czy w pociągach TLK kursujących na linii kolejowej nr 8 nie są przekroczone normy hałasu?

6. Jakie są dopuszczalne normy hałasu dla wagonów kolejowych w Polsce (proszę o przytoczenie konkretnych przepisów prawa, tj. ustawy, rozporządzenia, norm)?

7. Jak często są prowadzone pomiary kontrolne hałasu w pociągach pośpiesznych?

8. Kiedy pociągi pośpieszne i osobowe będą poruszać się z większymi prędkościami na trasie: Kielce – Radom – Warszawa?

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z prośbą o informację na temat udzielanych przez Radę Ministrów poręczeń wypłaty odszkodowania za uszkodzone, skradzione lub zniszczone eksponaty wystawowe.

Ilu takich poręczeń udzieliła Rada Ministrów w ciągu ostatnich 10 lat?

Ile wniosków spotkało się z odmową? Jakie były najważniejsze przyczyny odmowy?

Ilu poręczeń udzieliły poszczególne rządy?

Jakie wystawy objęte zostały poręczeniami?

Na jakie kwoty udzielane były poręczenia?

Czy kiedykolwiek Skarb Państwa wypłacał odszkodowanie z tytułu takiego poręczenia?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji na temat stanu zaawansowania przygotowań naszego kraju do realizacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/96/UE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej, która zobowiązuje państwa członkowskie UE do wprowadzenia w życie najpóźniej do dnia 19 grudnia 2010 r. przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych niezbędnych do wykonania postanowień tej dyrektywy.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W nawiązaniu do wystąpienia rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych, dotyczącego przyznania przez państwo polskie wyższego świadczenia pielęgnacyjnego, zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o rozważenie podwyższenia świadczenia pielęgnacyjnego, co będzie odpowiedzią na oczekiwania tej szczególnie dotkniętej przez los grupy osób.

Dzieci niepełnosprawne wymagają troskliwej i długofalowej opieki, trwającej często całe ich życie. W wielu wypadkach rodzice bądź opiekunowie takich dzieci zmuszeni są do rezygnacji z pracy zawodowej jako podstawowego źródła dochodów całej rodziny. Z całą pewnością rodzice i opiekunowie, którzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej z powodu opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, wymagają solidarności ze strony społeczeństwa, a w szczególności instytucjonalnego wsparcia ze strony państwa. Opieka nad dziećmi niepełnosprawnymi jest bardzo ciężką i odpowiedzialną pracą, trwającą dwadzieścia cztery godziny na dobę, wymagającą ciągłych poświęceń i wyrzeczeń.

Celem świadczenia pielęgnacyjnego jest zagwarantowanie dziecku stałej opieki osoby najbliższej oraz stworzenie mu lepszych możliwości zaspokajania potrzeb rehabilitacyjnych. Wprowadzenie w życie postulowanych zmian znacząco poprawiłoby funkcjonowanie takich rodzin, chroniąc je przed wykluczeniem ekonomicznym, zawodowym i społecznym.

Zdaję sobie sprawę z ograniczonych możliwości budżetu państwa, ale uważam, że osoby, które poświęcają swoje życie opiece nad osobą niepełnosprawną, znajdują się w wyjątkowej sytuacji i należy im udzielać wszelkiej możliwej pomocy.

Szanowna Pani Minister, uprzejmie proszę o rozważenie możliwości ustawowego zagwarantowania świadczenia pielęgnacyjnego, w kwocie nie niższej niż minimalne wynagrodzenie w naszym kraju, oraz zagwarantowania opłacania składek emerytalno-rentowych na czas sprawowania opieki.

Z poważaniem
Grażyna Sztark

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Uchwalona przez Sejm w dniu 7 lipca 2006 r. nowelizacja kodeksu cywilnego i ustawy o kredycie konsumenckim, zwana potocznie ustawą antylichwiarską, wprowadziła regulacje chroniące konsumentów przed nieuczciwymi praktykami stosowanymi przez instytucje udzielające kredytów i pożyczek. Odsetki pobierane w związku z ich udzielaniem oraz dokonywaniem innych czynności prawnych, nie mogą przekraczać określonych przepisami wartości maksymalnych. Maksymalna wysokość odsetek nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, który obecnie wynosi 20%. Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza ich dopuszczalną wartość, należą się odsetki maksymalne. Postanowienia umowne wyłączające lub ograniczające przepisy o odsetkach maksymalnych, także w razie dokonania wyboru prawa obcego, są prawnie nieskuteczne. Stosowanie odsetek wyższych niż przewidują zapisy ustawowe, podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch.

Brzmienie nowelizacji nie sprawia trudności interpretacyjnych, mimo to w praktyce tworzy pole do skutecznego ominięcia niekorzystnych przepisów. Nowelizacja wprowadziła również górny limit kosztów udzielenia kredytu na poziomie 5% jego wartości. Banki i instytucje finansowe formalnie pobierają odsetki na poziomie 20% w skali roku, ale obarczają je dodatkowymi opłatami, prowizjami czy obowiązkowymi ubezpieczeniami, są to na przykład prowizje i opłaty od złożenia wniosku czy jego rozpatrzenia. W związku z tym wysokość odsetek bankowych oscyluje często na poziomie 40–60% całości kosztów rozpatrywanego wniosku kredytowego.

Zmiana przepisów miała chronić przede wszystkim zaciągających zobowiązania w formie kredytów konsumenckich. Skuteczne omijanie przepisów przez instytucje oferujące kredyty i pożyczki czyni nowelizację nieskuteczną w obszarze zabezpieczenia interesu indywidualnego klienta przed nadmiernymi kosztami kredytu.

Wobec opisanych praktyk instytucji finansowych Komisja Nadzoru Finansowego zareagowała wydaniem kolejnych rekomendacji dla banków o zaprzestanie tych praktyk. Niemniej jednak banki nie odnotowały spadku wpływów z tytułu udzielanych świadczeń pieniężnych, po wejściu w życie znowelizowanych przepisów ustawy. Dlatego w związku z pogłębiającym się zadłużeniem finansowym Polaków należy postawić pytanie o zakres koniecznych działań, jakie mogłaby podjąć KNF, aby przepisy ustawy były skutecznym instrumentem chroniącym potencjalnych kredytobiorców.

Proszę zatem o udzielenie mi informacji, jakie kroki zamierza podjąć ministerstwo w powyższej sprawie, w sytuacji coraz częstszego braku zdolności kredytowej obywateli.

Z wyrazami szacunku
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Przeciętny koszt zatrudnienia pracownika w przedsiębiorstwie jest poważnym obciążeniem jego budżetu. Według danych GUS w tak zwanej szarej strefie pracuje około 1, 3 miliona polskich pracowników, czyli około 34% obywateli. Statystyki jednoznacznie wskazują przyczynę takiego stanu faktycznego. Jest to permanentnie postępujący wzrost kwoty różnych składek, których obowiązek uiszczenia spoczywa na pracodawcy. Pomysł, aby nie wykazywać wszystkich zarobków pracownika i przekazywać mu na zasadzie dżentelmeńskiej umowy pozostałą część wynagrodzenia bez odprowadzenia stosownych składek, jest nielegalny z punktu widzenia litery prawa. Przyzwolenie społeczne skutecznie utrudnia walkę z szarą strefą i przyczynia się do podwyższenia ukrytych statystyk. Nagłośnienie problemu przez pracownika ma miejsce dopiero w sytuacji rozważania możliwości skorzystania ze świadczeń emerytalnych i wyliczonej na podstawie wpłacanych składek wysokości przysługującego świadczenia.

Receptą na wyjście ze spirali lojalności i korzyści łączącej pracodawcę z pracownikiem może być istotne obniżenie kosztów pracy poprzez ograniczenie możliwości skorzystania z wcześniejszych emerytur. Choć nie jest to popularny postulat wśród przyszłych świadczeniobiorców, wydaje się być jedynym poważnym punktem w poszukiwaniu dróg rozwiązania problemu szarej strefy. Równie ważnym elementem w walce z nielegalną wypłatą części wynagrodzenia byłaby ogólnospołeczna kampania, uświadamiająca charakter konsekwencji, jakie wynikają z tego rodzaju nieformalnych porozumień.

W związku z tym proszę o ustosunkowanie się do kwestii braku skutecznego aparatu spełniającego funkcję kontrolną w stosunku do nieuczciwych pracowników i pracodawców oraz odniesienie się do propozycji zastosowania niegotówkowych płatności elektronicznych na szeroką skalę jako remedium na wypłatę tak zwanego wynagrodzenia pod stołem.

Z wyrazami szacunku
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Wsparcie instytucji państwowych w zakresie niezbędnej pomocy pieniężnej i organizacyjnej dla osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów jest nieadekwatne do zgłaszanych potrzeb, chociaż art. 69 konstytucji stanowi, że władza publiczna udziela osobom niepełnosprawnym pomocy, jeśli chodzi o zabezpieczenie egzystencji, przysposobienie do pracy oraz komunikację.

W istniejących przepisach dotyczących świadczeń rodzinnych przewiduje się świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 520 zł dla opiekuna niepełnosprawnego dziecka, który nie podejmuje pracy lub rezygnuje z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania nad nim opieki. Całodobowa piecza nad chorym wymaga ciągłej uwagi, oznacza rezygnację z własnych planów zawodowych i skupienie się wyłącznie na potrzebach egzystencjalnych dziecka. Wokół braku rozwiązań systemowych w zakresie wsparcia osób niepełnosprawnych powstaje wiele kontrowersji. Odgórnie ustalone kwoty zasiłków i świadczeń nie rekompensują nawet w najmniejszym stopniu podstawowych potrzeb osób dotkniętych niepełnosprawnością oraz ich opiekunów. Większość rodzin, które borykają się z problemem niepełnosprawności, żyje na skraju ubóstwa. Dla zobrazowania powiem, że placówki takie jak domy pomocy społecznej czy zakłady opiekuńczo-lecznicze, które również opiekują się niepełnosprawnymi, otrzymują od państwa na utrzymanie pacjenta wsparcie finansowe w wysokości około 2 tysięcy zł miesięcznie. Personel takich ośrodków jest wynagradzany za swoją pracę, a wysokość tej kwoty znacznie przekracza wysokość wymienionego świadczenia pielęgnacyjnego, tę kwotę 520 zł.

W sytuacji, kiedy otrzymywane świadczenia nie wystarczają nawet na utrzymanie, trudno aktywować osoby niepełnosprawne i ich opiekunów do podjęcia działań przystosowujących do quasi-samodzielności. Mając na uwadze apele, jakie docierają od opiekunów osób niepełnosprawnych, informacje o problemach finansowych i braku fachowej pomocy ze strony instytucji państwowych prawnie do tego zobowiązanych, chciałbym zadać Pani Minister pytanie: jakie działania podjął lub zamierza podjąć resort w najbliższym czasie, aby rozwiązać trudną sytuację osób opiekujących się swymi niepełnosprawnymi dziećmi?

Z wyrazami szacunku
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Atmosfera towarzysząca publicznemu przedstawieniu rządowego projektu ustawy – Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych wyraźnie nakreśla rozbieżności pomiędzy interesami zwolenników i przeciwników wprowadzenia do polskiego prawa możliwości stosowania GMO. Argumenty poszczególnych stron, poparte naukowymi dowodami o szkodliwości z jednej strony i prognozowanymi korzyściami z drugiej, wymagają racjonalnej analizy.

Zwiększenie wydajności gospodarstw rolnych na skutek ograniczenia stosowania pestycydów, wzrost jakości i produktywności żywności, dłuższe okresy jej przechowywania, wykorzystanie do produkcji biopaliw, szczepionek i lekarstw to podstawowe punkty oparcia dla lobbujących na rzecz zastosowania upraw GMO w ramach globalnego poszukiwania nowych dróg intensyfikacji rolnictwa. W podobnym tonie utrzymana jest dyrektywa Rady WE z dnia 23 kwietnia 1990 r. (90/8219/EWG) w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie.

Przeciwnicy GMO w dyskusji nad zasadnością wprowadzenia możliwości dokonywania rekombinacji w materiale genetycznym roślin podnoszą jako nadrzędną kwestię niepożądanego wpływu żywności modyfikowanej w szczególności na konsumenta oraz postępujące wyparcie upraw ekologicznych. Mimo tak wielu informacji o skutkach spożywania GMO, wyrażonych w sprzeciwie organizacji ekologicznych, ponad trzysta milionów osób to czynni konsumenci żywności sztucznie przetworzonej.

Przepisy obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach zmodyfikowanych nie dają prawnej gwarancji monitorowania upraw roślin transgranicznych w Polsce, wzbudzając w sposób naturalny społeczne obawy o niekontrolowany przepływ produktów zawierających GMO do spożywanej żywności.

Mając na uwadze obowiązki wynikające z aktów prawa wspólnotowego oraz głos opinii publicznej, proszę o przekazanie informacji na temat wypracowywanego konsensusu w sprawie projektu prawa o GMO z uwzględnieniem postulatów środowisk obecnych podczas publicznej debaty, a także stanowiska Pana Ministra w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym poruszyć sprawę dotyczącą rolników, którzy nie z własnej, umyślnej winy są obecnie oskarżani o przestępstwa polegające na wyłudzeniu dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej i dofinansowań do inwestycji prowadzonych w gospodarstwach. W ostatnim okresie do prokuratur rejonowych na terenie całej Polski trafiają zawiadomienia o popełnieniu przestępstw, pochodzące z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dotyczą one podejrzenia wyłudzenia dopłat obszarowych, cukrowych, do pomidorów oraz środków na inwestycje przez właścicieli gruntów rolnych i gospodarstw.

Z informacji, które do mnie docierają, wynika, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa najpierw prowadzi postępowanie administracyjne. W jego wyniku rolnicy zostają zobowiązani do zwrotu nienależnie pobranych dopłat wraz z odsetkami oraz otrzymują dodatkowe kary z tym związane. A następnie w wymienionych sprawach agencja kieruje zawiadomienia o popełnieniu przestępstw, w wyniku których zostają postawione odpowiednie zarzuty.

W związku z pojawieniem się tego bardzo niepokojącego zjawiska, kiedy to agencja w sposób niezwykle rażący odbiera wcześniej przyznane środki finansowe, mam do Pana Ministra, jako ministra odpowiedzialnego za losy polskich rolników, następujące pytania.

1. Na jakiej podstawie prawnej Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa składa doniesienia do prokuratury, wcześniej nakładając kary administracyjne? Czy, zanim zostanie złożone takowe doniesienie, agencja wyczerpuje wszelkie możliwości sankcji, przewidziane w postępowaniu administracyjnym?

2. Czy składane doniesienia dotyczą każdej wykrytej nieprawidłowości? Proszę zatem o szczegółowe informacje, jakich płatności dokonywanych z ARiMR na rzecz rolników dotyczą doniesienia składane do prokuratury. Proszę o informacje co do skali zjawiska w Polsce i w poszczególnych województwach.

3. Ile do końca marca br. takich doniesień zostało skierowanych do prokuratury, w jakim zakresie i na jakiej podstawie?

4. Jaki procent wszystkich prowadzonych przez ARiMR postępowań w zakresie nienależnie pobranych dopłat lub dofinansowań został skierowany do prokuratury?

5. Czy postępowanie agencji jest odmienne w przypadku rolnika, który popełnił nieprawidłowości umyślnie lub nieumyślnie, nie ze swojej winy?

6. Czy, zdaniem Pana Ministra, rolnicy nie są karani podwójnie za to samo wykroczenie – administracyjnie, np. sankcjami w dopłatach, oraz karnie, np. grzywnami, a nawet więzieniem? Czy jest to kara adekwatna do popełnionego przestępstwa? Czy koszt prowadzonych postępowań administracyjnych lub karnych nie przekracza znacznie wagi popełnionego przestępstwa, np. jeśli dotyczy błędu rzędu kilku arów?

7. Jakie postępowanie jest podejmowane wobec rolnika, który korzystał z błędnych map lub wypisów z rejestru gruntów? Jako rolnicy doskonale wiemy, i Pan Minister, i ja, że nadal panuje bałagan w zakresie numeracji i wielkości działek ewidencyjnych. Ich powierzchnie co chwila ulegają zmianie, np. z powodu prowadzonych prac melioracyjnych, o których niejednokrotnie rolnicy nie są informowani.

8. Jakiego okresu dotyczy opisane postępowanie ARiMR wobec rolników? Czy nie jest ono powiązane z nałożoną przez Komisję Europejską karą w wysokości 92 milionów euro, którą obciążona została Polska za niedociągnięcia dotyczące pomocy obszarowej w latach 2006–2007?

9. Czy w innych krajach członkowskich, tak jak w Polsce, są składane doniesienia do prokuratury na rolników i są prowadzone postępowania przeciw rolnikom, którzy rzekomo wyłudzili dopłatę lub inne dofinansowanie? Jeśli tak, to proszę także o informacje, jakie kary grożą za wyłudzenie dopłat i dofinansowań oraz jakie kary są wymierzane rolnikom.

Reasumując, na koniec chciałbym zapytać Pana Ministra, jakie działania zamierza Pan podjąć, aby uchronić rolników, którzy zostali wprowadzeni w błąd lub popełnili go nieświadomie, przed grożącymi im konsekwencjami karnymi, i czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nadal będzie zawiadamiać organy prokuratury o rzekomych przestępstwach, o których mowa w moim pytaniu?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Norbert Krajczy
Krzysztof Majkowski
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

Dziennik „Rzeczpospolita” podał ostatnio ranking gmin w Polsce ze względu na skuteczność w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej.

Wśród miast na prawach powiatu w pierwszej trójce znalazły się: Sopot z ogólną kwotą dotacji 199 milionów zł (5,1 tysiąca zł na mieszkańca), Kielce z ogólną kwotą 828 milionów zł (4 tysiące zł na mieszkańca) i Wrocław z ogólną kwotą 2,4 miliarda zł (3,8 tysiąca zł na mieszkańca). Z kolei na pięćdziesiąt badanych miast w ostatniej trójce znalazły się: Piekary Śląskie – 37,8 miliona zł (640 zł na mieszkańca), Tychy – 75,5 miliona zł (583 zł na mieszkańca) i Bytom – 101 milionów zł (551 zł na mieszkańca).

Wśród gmin miejsko-wiejskich w pierwszej trójce znalazły się: gmina Hel z ogólną kwotą dotacji 38,6 miliona zł (10,2 tysiąca zł na mieszkańca), Łęczyny w województwie śląskim z ogólną kwotą 160,3 miliona zł (9,9 tysiąca zł na mieszkańca) i Mikołów w województwie śląskim z ogólną kwotą 370 milionów zł (9,5 tysiąca zł na mieszkańca). W ostatniej trójce na sto badanych gmin znalazły się: Połaniec w województwie świętokrzyskim z ogólną kwotą 21,8 miliona zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca), Radziejów w województwie kujawsko-pomorskim z ogólną kwotą 10,5 mln zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca) i Kcynia w województwie kujawsko-pomorskim z ogólną kwotą 25 milionów zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca).

Wreszcie wśród gmin wiejskich w pierwszej trójce znalazły się: Nadarzyn w województwie mazowieckim z ogólną kwotą dotacji 93,5 miliona zł (8,4 tysiąca zł na mieszkańca), Elbląg w województwie warmińsko-mazurskim z ogólną kwotą 48,1 miliona zł (7,5 tysiąca zł na mieszkańca) i Stara Dąbrowa w województwie zachodniopomorskim z ogólną kwotą 26,1 miliona zł (7,3 tysiąca zł na mieszkańca). Na sto badanych gmin w ostatniej trójce znalazły się: Szczerców w województwie łódzkim z ogólną kwotą 16,7 miliona zł (2,2 tysiąca zł na mieszkańca), Lidzbark Warmiński w województwie warmińsko-mazurskim z ogólną kwotą 14,2 miliona zł (2,1 tysiąca zł na mieszkańca) i Oświęcim w województwie małopolskim z ogólną kwotą 36,7 miliona zł (2,1 tysiąca zł na mieszkańca).

Już na pierwszy rzut oka widać ogromne różnice w kwotach na jednego mieszkańca pozyskiwanych przez poszczególne kategorie gmin. Przy czym należy pamiętać, że wszystkich gmin jest blisko 2,5 tysiąca, a zostały pokazane dane tylko z dwustu pięćdziesięciu najlepszych i tylko wśród nich są już tak ogromne różnice. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko gminy wiejskie, których jest około 1,5 tysiąca, to te najsłabsze pozyskały środki unijne nie przekraczające 100 zł na mieszkańca, czyli na poziomie prawie niezauważalnym, środki o ponad osiemdziesiąt razy mniejsze niż liderzy tego rankingu.

Mamy w związku z tym pytania, które kierujemy do ministra rozwoju regionalnego, chcielibyśmy także, aby wziął je pod rozwagę prezes Najwyższej Izby Kontroli, wykorzystując je w planowaniu działań kontrolnych.

1. Czy tak ogromne dysproporcje w pozyskiwaniu środków UE i wielokrotnie większa skuteczność jednych gmin w stosunku do innych są dowodem jedynie większej sprawności tych pierwszych, czy może kryją się za tym nieprawidłowości w systemie rozdziału tych środków?

2. Czy nie budzi zaniepokojenia takie zjawisko, że środki unijne płyną szerokim strumieniem do gmin najbogatszych, a szerokim łukiem omijają gminy najbiedniejsze?

3. Czy rozdział środków UE w taki sposób, że najbogatsze gminy dostają najwięcej, a biedne dostają mało albo nic, nie jest sprzeczny z ideą polityki regionalnej UE, w której chodzi o wyrównywanie poziomu rozwoju i umożliwienie biedniejszym regionom dorównanie do poziomu bogatszych? Czy w Polsce nie dzieje się odwrotnie? Czy najbiedniejsze gminy z racji mniejszego udziału w środkach UE nie odstają w coraz większym stopniu od gmin najbogatszych?

4. Czy rząd zamierza dokonać jakichś zmian w systemie dystrybucji środków UE w celu zapewnienia bardziej równomiernego i sprawiedliwego ich podziału?

5. Czy Najwyższa Izba Kontroli zamierza skontrolować system dystrybucji środków UE pod kątem oceny prawidłowości systemu rozpatrywania wniosków, zwłaszcza w celu sprawdzenia, czy system ten zapewnia obiektywne i równoprawne traktowanie wszystkich gmin? Znanie nam są przykłady bardzo wielu działań na szczeblu urzędów marszałkowskich, które to działania prowadzą do dowolnego i arbitralnego rozpatrywania wniosków gmin.

Pani Minister, pragniemy podkreślić, iż tłumaczenie tych różnic poziomem sprawności samych gmin nie wyjaśnia wszystkiego. Obawiamy się, że błąd tkwi w samym systemie, a być może też w nieobiektywnym rozpatrywaniu wniosków, w stwarzaniu przywilejów dla jednych gmin i dyskryminowaniu drugich. Z tych względów niezbędna wydaje się kontrola w tym zakresie, o której podjęcie wnosimy. Sądzymy, że wyniki takiej kontroli mogą być bardzo pomocne w uzdrowieniu systemu rozdziału środków unijnych dla gmin.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Norbert Krajczy
Krzysztof Majkowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa
Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

9 stycznia 2010 roku obchodziliśmy setną rocznicę urodzin syna ziemi śląskiej, śp. bpa Wilhelma Pluty – wielkiego polskiego patrioty, wybitnego kapłana i dobrego pasterza wielkich rzesz katolików, zwłaszcza naszej ziemi lubuskiej oraz całej północno-zachodniej Polski.

Sługa Boży bp Wilhelm Pluta urodził się 9 stycznia 1910 roku w Kochłowicach na Śląsku, w pobożnej górniczej rodzinie, jako jeden z ośmiorga dzieci. Wilhelm pragnął pójść w ślady ojca i zostać sztygarem w kopalni, lecz za namową matki związał swoją przyszłość ze stanem duchownym. Po ukończeniu Klasy cznego Gimnazjum w Katowicach wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Śląskiej w Krakowie, a następnie kontynuował studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył w 1935 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1934 roku w Katowicach z rąk biskupa Teofila Bromboszcza.

Pierwsze lata posługi kapłańskiej Wilhelm Pluta spędził jako nauczyciel w Bielsku, najpierw w miejscowym państwowym gimnazjum polskim, a następnie również w szkole powszechnej. Z powodu zamknięcia obu placówek przez władze niemieckie ks. Pluta został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii św. Antoniego w Chorzowie. Po trzech latach, tj. w roku 1942, otrzymał stanowisko administratora parafii Leszczyzny, a w 1945 roku – parafii Nowa Wieś-Wirek.

Po zakończeniu II wojny światowej ks. Pluta rozpoczął pracę w parafii w Koszęcinie, gdzie pełnił również funkcję administratora. W tym samym czasie kontynuował studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył z tytułem doktora teologii.

W 1948 roku biskup katowicki polecił ks. Plucie przeniesienie się do parafii św. Mikołaja w Lublińcu, a po trzech latach mianował go administratorem parafii św. Józefa w Katowicach-Załężu i jednocześnie rektorem Studium Pastoralnego dla Księży Neoprezbiterów.

4 lipca 1958 roku jako biskup tytularny został ustanowiony wikariuszem generalnym prymasa Polski dla ordynariatu gorzowskiego oraz decyzją papieża Piusa XII został mianowany biskupem ordynariatu gorzowskiego, otrzymując tytularną stolicę Leptis Magna. 7 września 1958 roku w gorzowskiej katedrze otrzymał konsekrację z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. Stolica Apostolska 25 maja 1967 roku podniosła ordynariat gorzowski do rangi administracji apostolskiej podległej bezpośrednio Stolicy Świętej. Papież Paweł VI bullą „Episcoporum Poloniae coetus” z dnia 28 czerwca 1972 roku ustanowił na ziemiach zachodnich na gruncie apostolskiej administracji gorzowskiej nowe diecezje: obok gorzowskiej, również szczecińsko-kamiieńską i koszalińsko-kołobrzeską. Ks. biskup Wilhelm Pluta został ordynariuszem diecezji gorzowskiej i po raz drugi 3 września 1972 roku odbył ingres do gorzowskiej katedry.

Ks. biskup Wilhelm Pluta dał się poznać jako aktywny uczestnik Soboru Watykańskiego II oraz VI sesji Synodu Biskupów, a przede wszystkim jako nieustrudzony krzewiciel Słowa Bożego na ziemiach zachodnich. W 1966 roku z okazji milenium chrztu Polski był gospodarzem wielkich uroczystości religijno-patriotycznych w Gorzowie z udziałem kardynała S. Wyszyńskiego, arcybiskupa Karola Wojtyły oraz 50 biskupów. W pracy duszpasterskiej, a także w pracach Episkopatu Polski przedmiotem szczególnej troski bpa W. Pluty były problemy małżeństwa i rodziny. Wyjątkowo akcentował świętość rodziny oraz kapłaństwa. Biskup W. Pluta w swym dorobku ma 18 książek poświęconych zarówno rozważaniom teologicznym, jak i swoim doświadczeniom z odbudowywania Kościoła katolickiego na byłych ziemiach niemieckich.

Biskup Wilhelm Pluta zginął w wypadku samochodowym 22 stycznia 1986 roku, jadąc na spotkanie z księżmi w Słubicach. Pogrzb śp. ks. biskupa z udziałem prymasa Polski kard. Józefa Glempa, kardynałów, arcybiskupów i biskupów zgromadził tłumy wiernych pogrążonych w głębokim smutku. Biskup Wilhelm Pluta spoczął w grobowcu w kruchcie swojej ukochanej katedry. Wdzięczni wierni uczcili pamięć swojego pasterza bpa W. Pluty ufundowaniem u południowej nawy katedry spiżowego pomnika (dłuta prof. Cz. Dźwigaja). W 2002 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny śp. księdza biskupa Wilhelma Pluty.

Wysoko cenił osobistą, przyjazną więź z bpem W. Plutą Ojciec Święty Jan Paweł II, który w trakcie nabożeństwa na Górczynie w Gorzowie w dniu 2 czerwca 1997 r. powiedział pamiętne słowa: „Pragnę z wdzięcznością wspomnieć śp. księdza biskupa Wilhelma Plutę. On budował niejako fundamenty Kościoła gorzowskiego w czasach bardzo trudnych dla naszego kraju... On tu jest na pewno z nami. Biskupie Wilhelmie, dziękuję ci za to, co uczyniłeś dla Kościoła na naszej ziemi. Za twój trud, odwagę i mądrość. Dziękuję ci za to, co uczyniłeś dla Kościoła w naszej Ojczyźnie”. Podczas prywatnej części swojej wizyty Jan Paweł II nawiedził gorzowską katedrę, modląc się przy grobie biskupa Wilhelma.

Pragnąc przypomnieć życie i dzieło śp. bpa W. Pluty, wystąpiłem tymi słowami do Sejmiku Województwa Lubuskiego: „Szanowny Panie Przewodniczący, uprzejmie proszę, iżby Pan Przewodniczący w swej roztropności zainspirował, drogi memu sercu Sejmik do ustanowienia 2010 r., w trybie par. 39 pkt 4 Statutu Sejmiku Województwa Lubuskiego, Rokiem Sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty w Województwie Lubuskim. Dzisiaj, gdy w naszym województwie jest potrzeba wielkiej troski o świat wartości etycznych, o pielęgnowanie tak bardzo zagrożonych więzi rodzinnych, jest dobry czas na wspomnianie, w stulecie urodzin, życia i działalności śp. bpa Wilhelma Pluty, który z takim pietyzmem odnosił się do godności rodziny jako sacrum, który w tak nieugięty i zaangażowany sposób o nią walczył”.

Tak też się stało. Sejmik, inicjując nową tradycję, 21 grudnia ubiegłego roku ustanowił rok 2010 Rokiem Sługi Bożego bpa Wilhelma Pluty w Województwie Lubuskim. Postać śp. bpa W. Pluty jednoczy do dziś trzy biskupstwa dawnej gorzowskiej administracji apostolskiej, koszalińsko-kołobrzeskie, szczecińsko-kamieńskie i zielonogórsko-gorzowskie, do tego stopnia, że w 22 stycznia br. kapłani z tych diecezji przybyli z pielgrzymką do grobu swego dawnego pasterza w gorzowskiej katedrze, a w trakcie tej pielgrzymki biskupi ogłosili inaugurację Synodu Metropolitalnego Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Pragnąc podzielić się tą radosną nowiną, kieruję niniejsze oświadczenie do pań i panów senatorów, którzy mieli szczęście spotkać na swej drodze śp. bpa Wilhelma Plutę.

Henryk M. Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rzecznik praw obywatelskich w swoim wystąpieniu do Pana Ministra z dnia 19 lutego 2010 r. poruszył problematykę wadliwego uregulowania przedawnienia roszczeń odszkodowawczych związanych z wadliwą działalnością orzeczniczą organów państwowych, a w szczególności – organów administracji.

Na skutek regulacji zawartej w art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2004 r. nr 162 poz. 1692), której funkcją jest rozgraniczenie dotychczasowego i nowego reżimu odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, oraz w wyniku wykładni tego przepisu nastąpiło automatyczne przedawnienie roszczeń osób, które uzyskały stwierdzenie nieważności decyzji wyrażającej szkodę po wejściu w życie nowelizacji, to jest po 1 września 2004 r. Zgodnie z uchylonym art. 160 §6 k.p.a. „Roszczenie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 §1” k.p.a. Uchylenie przepisu art. 160 k.p.a. skutkuje zastosowaniem przepisów o przedawnieniu zawartych w kodeksie cywilnym, w tym art. 442¹ k.c., w myśl którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się najpóźniej z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrażające szkodę.

Regulacja przedawnienia tego typu roszczeń, abstrahująca od daty ostatecznej decyzji administracyjnej (nadzorczej), czyni ochronę obywateli przed arbitralnymi rozstrzygnięciami władzy publicznej iluzoryczną. Jest niezgodna z konstytucyjną zasadą respektowania praw nabytych, jak i prawa do odszkodowania.

W wielu postępowaniach przed sądami powszechnymi, w których dochodzone są roszczenia z tytułu bezprawnej nacjonalizacji w czasach PRL, Skarb Państwa skutecznie podnosi zarzut przedawnienia, niwecząc tym samym wieloletnie starania o stwierdzenie nieważności aktów nacjonalizacyjnych. Nadmienić należy, iż postępowania nadzorcze trwają po kilkanaście lat, co *de lege lata* prowadzi do przedawnienia roszczeń.

Okoliczność ta jest tym bardziej krzywdząca dla osób bezprawnie pozbawionych mienia przez władze komunistyczne, że Polska jest jedynym krajem postkomunistycznym w Europie Środkowo-Wschodniej, w którym nie ma ustawy reprivatyzacyjnej!

W rezultacie przeprowadzonej nowelizacji kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania administracyjnego, z mocą od dnia 1 września 2004 r., poszkodowani po wielu latach postępowania przed organami administracyjnymi i sądami administracyjnymi uzyskują decyzję stwierdzającą bezprawność działania państwa, jednak na skutek zmiany przepisów tracą możliwość uzyskania naprawienia szkody. Znanych jest mi wiele takich postępowania. Zgłaszający się są rozgoryczeni, czują się oszukani i okradzeni po raz kolejny, tym razem – w majestacie państwa prawa.

Czy zatem rozważa się opracowanie i wdrożenie przepisów mających na celu respektowanie praw osób, które uzyskały decyzję nadzorczą po dniu 1 września 2004 r.? Wydaje się, iż *de lege ferenda* należałoby przywrócić rozwiązania dotyczące terminów przedawnienia roszczeń w myśl regulacji art. 160 §6 k.p.a., które obowiązywały do dnia 31 sierpnia 2004 r., z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż regulacja ta znajduje zastosowanie również w sytuacjach, w których po dniu 1 września 2004 r. wydana została decyzja nadzorcza. Brak takiego dodatkowego uregulowania powodowałby pozostawienie poza marginesem postulowanych w przepisach zmian tych przypadków, w których do wydania decyzji nadzorczej doszłoby pomiędzy 1 września 2004 r. a terminem wejścia w życie postulowanych zmian.

Oczekuję na Pana stanowisko.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Są dwa powody, które skłoniły mnie do złożenia tego oświadczenia. Pierwszy powód to wizyta, którą złożyłem w zlokalizowanej w podtoruńskich Łysomicach japońskiej firmie Sharp Manufacturing Poland Sp. z o.o. (SMP), i zapoznanie się z problemami, które utrudniają prowadzenie działalności gospodarczej praktycznie wszystkim firmom japońskim działającym w kooperacji z SMP w utworzonym na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Crystal Parku. Drugi powód to wizyta w Japonii, którą jako członek delegacji Senatu RP odbyłem w dniach 14–20 marca bieżącego roku.

Jak Panu zapewne wiadomo, w interesie naszego kraju leży przyciąganie obcego kapitału, który tworzy inwestycje bezpośrednie, wprowadza nowoczesne technologie i zapewnia nowe miejsca pracy. Strona japońska podczas wspomnianej wizyty wielokrotnie zapewniała o swojej woli podtrzymywania i rozwijania zaangażowania inwestycyjnego w naszym kraju. Uczynił to w trakcie bezpośrednich rozmów zarówno premier Japonii, pan Yukio Hatoyama, jak i minister gospodarki handlu i przemysłu, pan Masayuki Naoshima. W takim samym duchu wypowiadali się przedstawiciele Keidanren, najpotężniejszej organizacji grupującej japońskich przemysłowców. Według przekazanych polskiej delegacji danych, obecnie funkcjonuje w Polsce około dwustu pięćdziesięciu firm japońskich, a ich całe zaangażowanie kapitałowe szacuje się na około 1,5 miliarda dolarów.

Japończycy w prowadzeniu biznesu bardzo sobie cenią rzetelność i dotrzymywanie wzajemnych zobowiązań. Skala i rodzaj ich dalszej obecności inwestycyjnej w naszym kraju zależą będzie w dużej mierze od tego, jak strona polska wywiązuje się z przyjętych na siebie zobowiązań. Wśród nich najważniejszą rolę odgrywają zobowiązania natury infrastrukturalnej.

Teraz muszę wrócić do wiedzy, jaką wyniosłem z wizyty w Sharp Manufacturing Poland Sp. z o.o. Władze polskie, negocjując warunki zlokalizowania w Łysomicach potężnej inwestycji japońskiej, zobowiązały się w specjalnym memorandum między innymi do połączenia drogi krajowej nr 1 z budowaną autostradą A1. Zgodnie z ustaleniami połączenie to winno być gotowe do końca 2010 r. Obecnie nie widać żadnej rozsądnej perspektywy czasowej, jeśli chodzi o realizację tego zobowiązania. Zdaniem strony japońskiej, nie ma zgody na budowę połączenia, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad blokuje całe przedsięwzięcie i w konsekwencji nie ma żadnego wiarygodnego harmonogramu jego realizacji. W oczach inwestorów japońskich inwestycja ta jest zagrożona. Nie od rzeczy będzie wspomnieć w tym miejscu o tym, że jakikolwiek rozwój Crystal Parku jest możliwy wyłącznie w sytuacji pewności realizacji tej kluczowej inwestycji infrastrukturalnej.

Panie Ministrze, oczy wszystkich obecnych i przyszłych, jakże oczekiwanych w naszym kraju, inwestorów japońskich są skierowane na podtoruńskie Łysomice. Wywiązanie się strony polskiej z przyjętego zobowiązania infrastrukturalnego będzie prawdziwym testem na wiarygodność polskich władz i szczerść ich intencji co do zwiększenia obecności kapitału japońskiego w Polsce. To od Pańskiej determinacji i konsekwencji zależą będzie wynik tego testu. Nie wyobrażam sobie, aby jego rezultat był inny niż pozytywny.

Jan Wyrowiński

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 51. posiedzeniu Senatu

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 26 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2010 r. ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami
używania tytoniu i wyrobów tytoniowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy po wyrazach „wyrobów tytoniowych” dodaje się wyrazy „oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) ”wyroby tytoniowe” – wszelkie wyprodukowane z tytoniu wyroby, takie jak papierosy, cygara, cygaretki, tytoń fajkowy, machorka a także inne wyroby, w tym elektroniczne inhalatory nikotyny i inne wyroby o podobnym działaniu zawierające tytoń lub jego składniki, w szczególności nikotyne, z wyłączeniem produktów leczniczych zawierających nikotyne, ”;
- 3) w art. 1 w pkt 2 w lit. a, w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) na terenie jednostek organizacyjnych systemu oświaty, o których mowa w przepisach o systemie oświaty, oraz jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, o których mowa w przepisach o pomocy społecznej, ”;
- 4) w art. 1 w pkt 2 w lit. b, w ust. 1a wyrazy „odpowiednie oznaczenia słowne i graficzne informujące o zakazie palenia wyrobów tytoniowych na danym terenie lub środku transportu, zwane dalej ”informacją o zakazie palenia tytoniu”” zastępuje się wyrazami „czytelną i widoczną informację o zakazie palenia wyrobów tytoniowych na danym terenie lub w środku transportu”;
- 5) w art. 1 w pkt 2 w lit. b, w ust. 1a dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Poniżej należy wskazać miejsce i sposób zgłoszenia ewentualnego naruszenia tego zakazu.”;
- 6) w art. 1 w pkt 3, w art. 5a w ust. 1 skreśla się wyrazy „(a w szczególności w hotelach, schroniskach, domach studenckich, domach zakonnych)”;
- 7) w art. 1 w pkt 3, w art. 5a w ust. 3:
 - a) pkt 2 i 3 otrzymują brzmienie:
 - „2) w hotelach,
 - 3) w obiektach służących obsłudze podróżnych, ”,
 - b) w pkt 4 skreśla się wyrazy „szkół i placówek systemu oświaty, a także placówek opiekuńczo-wychowawczych, o których mowa w przepisach o pomocy społecznej, ”,
 - c) w pkt 5 skreśla się wyrazy „innych niż wymienione w pkt 3 i 4”,
 - d) skreśla się pkt 6 i 8;
- 8) w art. 1 w pkt 3, w art. 5a ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Właściciel lub zarządzający lokalem gastronomiczno-rozrywkowym z co najmniej dwoma pomieszczeniami przeznaczonymi do konsumpcji, może wyłączyć spod zakazu określonego w art. 5, zamknięte pomieszczenie konsumpcyjne, wyposażone w wentylację zapewniającą, aby dym tytoniowy nie przenikał do innych pomieszczeń.”;
- 9) w art. 1 w pkt 4 w lit. b, w ust. 5 na końcu dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem sklepów wolnołowych”;
- 10) w art. 1 w pkt 8, w art. 13 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) sprzedaje wyroby tytoniowe lub nie umieszcza informacji o zakazie sprzedaży wyrobów tytoniowych, wbrew przepisom art. 6, ”;
- 11) w art. 1 w pkt 9, w ust. 2 wyrazy „wyrobów imitujących wyroby tytoniowe” zastępuje się wyrazami „przedmiotów imitujących opakowania wyrobów tytoniowych”;
- 12) w art. 4 wyrazy „po upływie 2 lat od dnia ogłoszenia” zastępuje się wyrazami „po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 62. posiedzeniu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, wprowadził do niej 12 poprawek.

W poprawce nr 1 Senat uzupełnił tytuł ustawy o wskazanie, że zmiana dotyczy także ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W myśl § 96 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej (ZTP), jeżeli jedną ustawą nowelizującą zmienia się kilka ustaw, w jej tytule należy wymienić tytuł każdej zmienianej ustawy. Wspomniana zasada znajduje wyjątek tylko wówczas, gdy jedną nowelą zmienia się wiele ustaw, a ich wyczerpujące wskazanie w tytule powodowałoby, że byłby on rażąco długi. Także wówczas jednak tytuł musi zawierać wskazówkę, że nowela modyfikuje więcej niż jedną ustawę. Analizowana nowelizacja, wbrew jej tytułowi nowelizuje nie tylko ustawę o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, ale także ustawę o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Uchwalając poprawkę nr 2 Senat postanowił rozszerzyć definicję określenia „wyroby tytoniowe” o elektroniczne inhalatory nikotyny i inne wyroby o podobnym działaniu zawierające tytoń lub jego składniki. Zdaniem Izby, rosnące zainteresowanie tymi wyrobami sprawia, że dla bezpieczeństwa konsumentów powinny one zostać objęte rygorami ustawy.

Celem poprawki nr 3 jest objęcie zakazem palenia tytoniu terenu jednostek organizacyjnych systemu oświaty, o których mowa w przepisach o systemie oświaty, oraz jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, o których mowa w przepisach o pomocy społecznej. Poprawka ta uściśla zakaz, który w przedłożeniu sejmowym był nieprecyzyjny i pozostawiał pole do interpretacji.

W poprawce nr 5 Senat zobowiązał właściciela lub zarządzającego obiektem lub środkiem transportu, w których palenie tytoniu jest zabronione, aby w informacji o zakazie palenia wskazywał także miejsce i sposób zgłoszenia ewentualnego naruszenia zakazu.

Poprawka nr 7 modyfikuje przepis określający katalog obiektów objętych zakazem palenia, w których dopuszcza się tworzenie palarni. Senat postanowił, że palarnie będzie można tworzyć w hotelach i obiektach służących obsłudze podróżnych. Całkowity zakaz palenia ma natomiast obowiązywać w szkołach i placówkach systemu oświaty, placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz w pomieszczeniach obiektów kultury i wypoczynku do użytku publicznego. Ponadto poprawka zamyka katalog miejsc, w których tworzenie palarni będzie dopuszczalne. W opinii Izby pozostawienie tego katalogu otwartym czyni go w istocie iluzorycznym, ponieważ palarnia będzie się mogła znaleźć w każdym pomieszczeniu dostępnym do użytku publicznego.

Poprawka nr 8 zmierza do zaostrzenia zasad tworzenia pomieszczeń dla osób palących w lokalach gastronomiczno - rozrywkowych. Pomieszczenie takie będzie mogło być urządzone tylko w lokalach z co najmniej dwoma izbami przeznaczonymi do konsumpcji, jeżeli właściciel lub zarządzający zapewni, aby było ono zamknięte i wentylowane.

Przyjmując poprawkę nr 9 Senat wyłączył sklepy wolnocłowe spod zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych w systemie samoobsługowym. Senatorowie uznali, że są one poddane nadzorowi, który w praktyce uniemożliwia nabycie wyrobów tytoniowych osobom nieletnim.

W poprawce nr 10 Senat postanowił uzupełnić przepis ustanawiający odpowiedzialność karną za naruszenie ustawy. W opinii Izby, skoro stypizowano jako wykroczenie czyn polegający na nieumieszczeniu informacji o zakazie palenia tytoniu w obiekcie lub środku transportu, wykroczeniem powinno być tym bardziej nieumieszczenie informacji o zakazie sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom niepełnoletnim.

Poprawka nr 12 skraca *vacatio legis* przepisu dotyczącego nowego sposobu realizacji obowiązku zamieszczania ostrzeżeń o szkodliwości na wyrobach tytoniowych innych niż papierosy. Zachowanie interesów przedsiębiorców wprowadzających do obrotu takie wyroby nie może, zdaniem Senatorów, korzystać z daleko idącej ochrony ze strony ustawodawcy, ponieważ pozostawałoby to w sprzeczności z ideą i celem ustawy.

Pozostałe poprawki mają zapewnić ustawie jednolitość terminologiczną i właściwą precyzję.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
 - a) w pkt 3 w lit. a, w lit. a,
 - b) w pkt 7 w lit. a, w pkt 3,
 - c) w pkt 8:
 - w art. 30 w pkt 3,
 - w art. 32 w ust. 2 w pkt 3 w lit. c,
 - w art. 42 w ust. 3 w pkt 3 w lit. b
 - wyrazy „w której” zastępuje się wyrazami „w którym”;
- 2) w art. 1 w pkt 3 w lit. a:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „lit. a otrzymuje brzmienie” zastępuje się wyrazami „lit. a i b otrzymują brzmienie”,
 - b) po lit. a dodaje się lit. b w brzmieniu:
 - „b) wystarczające środki utrzymania na czas trwania planowanego pobytu oraz na powrót do państwa pochodzenia lub zamieszkania lub na tranzyt do państwa trzeciego, które udzieli pozwolenia na wjazd, albo dokument potwierdzający możliwość uzyskania takich środków zgodnie z prawem,”;
- 3) w art. 1 w pkt 7 w lit. a w zdaniu wstępnym po wyrazach „w ust. 1” dodaje się dwukropek, pozostała treść oznacza się jako tiret pierwsze oraz dodaje się tiret drugie w brzmieniu:

„– pkt 9 otrzymuje brzmienie:
„9) dane cudzoziemca znajdują się w Systemie Informacyjnym Schengen, o którym mowa w art. 92 Konwencji Wykonawczej z dnia 19 czerwca 1990 r. do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz. Urz. UE L 239 z 22.09.2000, str. 19, z późn. zm.), zwanej dalej „Konwencją Wykonawczą Schengen”, do celów odmowy wjazdu; „, ”;
- 4) w art. 1 w pkt 9, w art. 48e wyrazy „art. 34 ust. 1 i 2” zastępuje się wyrazami „art. 34 ust. 1 – 3”;
- 5) w art. 1 w pkt 9, w art. 48f część wspólna wyliczenia otrzymuje brzmienie:

„– uwzględniając zupełność i przejrzystość zawartych informacji.”;
- 6) po art. 8 dodaje się art. ... w brzmieniu:

„Art. W ustawie z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej i ustawy o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 41, poz. 233) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 1 w pkt 9 w lit. c uchyla się tiret drugie;
2) w art. 3 uchyla się pkt 5.”;
- 7) w art. 9 po wyrazach „zachowują ważność” dodaje się wyrazy „przez okres roku od chwili wpisania do ewidencji”;
- 8) w art. 14 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Przepisy art. 37 ust. 2 i ust. 4 pkt 1, art. 48a ust. 5 i art. 48b ust. 2 pkt 1 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się od dnia 5 kwietnia 2011 r.”;
- 9) w art. 14 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Przepis art. 86a ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się od dnia określonego w decyzji Komisji Europejskiej – zgodnie z art. 48 rozporządzenia (WE) nr 767/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie Wizowego Systemu Informacyjnego (VIS) oraz wymiany danych pomiędzy państwami członkowskimi na temat wiz krótkoterminowych (rozporządzenie w sprawie VIS) (Dz. Urz. UE L 218 z 13.08.2008, str. 60–81) – określającej datę rozpoczęcia funkcjonowania Systemu Informacji Wizowej w Rzeczypospolitej Polskiej.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 26 marca 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 9 poprawek. Poprawki mają charakter doprecyzowujący. Porządkują, korygują i uzupełniają regulacje uchwalone przez Sejm.

Zmiany wprowadzone przez Senat poprawką nr 1 korygują błąd gramatyczny przepisów.

Przyjmując poprawkę nr 2 Senat uznał za konieczne usunięcie niekonsekwencji terminologicznej w ramach ustawy. Poprawka ujednocza przesłanki „wystarczających środków utrzymania” zawarte w przepisach statuujących: obowiązek posiadania wystarczających środków utrzymania (art. 15 ust. 1 pkt 2), przedstawienie dokumentu potwierdzającego możliwość pozyskania środków (art. 16 ust. 1), przesłanek odmowy wydania wizy (art. 30 pkt 2) oraz formalne wymagania dla wniosku o wydanie wizy (art. 32 ust. 2 pkt 3 lit. b).

Uchwalając poprawkę nr 3 Senat wprowadził do nowego brzmienia ustawy pełny tytuł i adres publikacyjnej Konwencji Wykonawczej z dnia 19 czerwca 1990 r. do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach. Skrót pojęcia Konwencji Wykonawczej Schengen, w obecnym brzmieniu ustawy, wprowadzany jest art. 4 pkt 5a. Przepis ten, w brzmieniu nadanym nowelizacją, nie będzie zawierał odesłania do Konwencji. Dokonanie stosownej zmiany jest więc koniecznym zabiegiem z punktu widzenia poprawności legislacyjnej ustawy.

Przepis art. 48e ustawy określa organy właściwe do gromadzenia informacji o wizach Schengen wydanych przez polskie organy i unieważnionych lub cofniętych przez organy innych państw obszaru Schengen, odwołując się do art. 34 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 810/2009 z dnia 13 lipca 2009 r. ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Wizowy (kodeks wizowy). Przepis art. 48e wskazuje więc na możliwość gromadzenia informacji o wizach unieważnionych i cofniętych „z urzędu”, wyklucza natomiast gromadzenie informacji o wizach cofniętych na wniosek posiadacza wizy. W opinii Senatu uzasadniona jest korekta odesłania do Wspólnotowego Kodeksu Wizowego, tak aby objąć przedmiotowym przepisem również informacje o wizach unieważnionych lub cofniętych na wniosek posiadacza (poprawka nr 4).

Uchwalając poprawkę nr 5 Senat kierował się potrzebą zamieszczenia w przepisie upoważniającym zupełnych wytycznych dotyczących treści upoważnienia, jako konstytucyjnego warunku jego poprawności. W ocenie Senatu wytycznym nakazującym uwzględnienie „obowiązujących umów międzynarodowych lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych” należy postawić zarzut pozorności. Odsyłają one, bowiem do postanowień, które muszą być brane pod uwagę, przez organ właściwy do wydania rozporządzenia, w każdym przypadku, bez względu na to czy zostały sformułowane w upoważnieniu.

Przepis art. 8 ustawy wprowadza zmiany do art. 6 pkt 2 ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej. Ten sam przepis został objęty zmianą w ustawie z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej (Dz. U. Nr 41, poz. 233). Zmiana ta jest obecnie w okresie *vacatio legis* i ma wejść w życie z dniem określonym w decyzji Rady, zgodnie z art. 55 ust. 2 rozporządzenia (WE) nr 1987/2006 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji. Wobec nowelizacji art. 6 pkt 2 dokonywanej ustawą z dnia 18 marca 2010 r., zmiana art. 6 pkt 2 z dniem określonym w decyzji Rady (czyli ustawą z dnia 12 lutego 2010 r.) byłaby bezprzedmiotowa. Biorąc pod uwagę powyższe Senat wprowadził poprawkę nr 6.

Poprawka nr 7, w opinii Senatu, zapewni jednoznaczność przepisowi przejściowemu zawartemu w art. 9 ustawy. Przepis ten ma zachować ważność zaproszeń wpisanych do ewidencji przed dniem wejścia w życie ustawy, nie bezterminowo, a przez okres roku od chwili wpisania do ewidencji.

Zdaniem Senatu, celem oddania w pełni istoty normy, adekwatnie do intencji ustawodawcy, konieczne jest nadanie nowego brzmienia art. 14 ust. 1 ustawy. Przepis ten stanowi, że od 5 kwietnia 2011 r. ma znaleźć zastosowanie (między innymi) art. 2 noweli. Przepis art. 2 nie jest jednak przepisem merytorycznym, a wyraża czynność konwencjonalną zmiany art. 23 ustawy o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej. To ten ostatni przepis, w brzmieniu nadanym nowelizacją, powinien więc być przedmiotem odesłania art. 14 ust. 1. Uwzględniając powyższe Senat uchwalił poprawkę nr 8.

Przepis art. 14 ust. 2 zawiera wyjątek od zasady niezależniania wejścia w życie ustawy od zdarzenia przyszłego. Rozwiązanie takie ocenić należy jako dopuszczalne, jednak celem wskazania adresatowi, w sposób nie budzący wątpliwości, terminu od którego ma znaleźć zastosowanie przepis przywołany w art. 14 ust. 2, w opinii Senatu konieczne jest określenie podstawy wydania decyzji przez Komisję Europejską (poprawka nr 9).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej
oraz o zmianie innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 marca 2010 r. ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 wyrazy „Uchyła się ustawę” zastępuje się wyrazami „Traci moc ustawa”;
- 2) w art. 4 w pkt 2, w pkt 42 wyraz „użycia” zastępuje się wyrazem „używania”;
- 3) w art. 4:
 - a) w pkt 2:
 - w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 40 – 45” zastępuje się wyrazami „pkt 40 – 44”,
 - skreśla się pkt 44,
 - b) w pkt 3, w art. 76a w ust. 4 w pkt 2 skreśla się wyrazy „importera albo”;
- 4) w art. 4 w pkt 3, w art. 76a w ust. 1 po wyrazie „umieszczony” dodaje się wyrazy „, w drodze decyzji, ”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 26 marca 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw i uchwalił do niej 4 poprawki.

Przepis o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej rozpoczynają słowa „Uchyła się ustawę ...”. W § 40 ust. 1 ZTP wskazane jest użycie w przepisie uchylającym ustawę wyrazów „Traci moc ustawa ...”. Wyrazy „uchyla się” jest stosowany w odniesieniu do konkretnych przepisów. Przyjęta przez Senat poprawka nr 1, zmierzająca do uwzględnienia w brzmieniu art. 1 wytycznych zawartych w § 40 ust. 1 ZTP nie zmienia sensu przepisu. Jest jednak wyrazem szacunku dla utrwalonego zwyczaju w procesie stanowienia prawa.

W pkt 41 i 42 dodawanych do art. 2 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt znajdują się definicje wprowadzenia do obrotu oraz wprowadzenia do używania wyrobu do diagnostyki in vitro. Wymienione definicje różnią się terminologią. W pkt 41 ustawodawca używa wyrazów „w celu używania”, a w pkt 42 posługuje się wyrazami „w celu użycia”. Wydaje się, że obydwa zwroty są tożsame treściowo. Wskazuje na to brzmienie art. 1 ust. 2 lit. h oraz lit. i dyrektywy Rady 93/42/EWG dotyczącej wyrobów medycznych, będących pierwowzorem omawianych przepisów, i które posługują się wyrazem „stosowanie”. Mając na względzie zasadę, że do oznaczania jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń (§ 10 ZTP) należało ujednoczyć w tym zakresie obie definicje. Dlatego Senat uchwalił poprawkę nr 2.

W pkt 43 i 44 dodawanych do art. 2 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt znajdują się definicje dystrybutora i importera. Porównanie treści obydwu definicji prowadzi do wniosku, że zakres definicji dystrybutora zawiera w sobie wszystkie desygnaty definicji importera. Innymi słowy każdy importer jest dystrybutorem, ale nie każdy dystrybutor jest importerem.

Ustawa tylko raz – w art. 76a ust. 4 pkt 2 – odwołuje się do definiowanych pojęć. Art. 76a ust. 4 pkt 2 nakazuje aby we wniosku o sporządzenie opinii zostały zawarte imię i nazwisko albo nazwa importera albo dystrybutora, jego miejsce zamieszkania i adres albo siedziba i adres. W tym kontekście wystarczającym byłoby wskazanie obowiązku zawarcia danych dotyczących dystrybutora, bo każdy importer jest dystrybutorem. Należało zatem zredukować brzmienie przepisu o wyrazy „importera albo”, gdyż nic nie wnoszą do jego treści. Tym samym niepotrzebna stała się definicja importera, ponieważ w ustawie nigdzie nie wystąpi to pojęcie. Powyższe uzasadnia poprawkę nr 3.

Nowelizowana ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt niepotrzebnie podkreśla, że poszczególne czynności administracyjne są dokonywane w drodze decyzji (np. art. 5 ust. 1 pkt 1, art. 6 ust. 2, art. 8 ust. 2 i 4, art. 27 ust. 5). Ponieważ Senat nie ma możliwości znowelizowania ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt w zakresie wykraczającym poza ustawę nowelizującą, to aby uniknąć wątpliwości interpretacyjnych należy konsekwentnie posługiwać się tą techniką legislacyjną w przepisach nowelizujących. Dlatego Senat uchwalił poprawkę nr 4.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków
Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 26 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 26 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych
i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia
bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w ust. 16 w pkt 3 w lit. a po wyrazie „obowiązków” dodaje się wyrazy „, wyrażonej w dolarach amerykańskich za baryłkę; średnią cenę za tonę tej ropy oblicza się jako iloczyn ceny baryłki ropy naftowej, współczynnika 7, 28 i średniego kursu dolara amerykańskiego, ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, obowiązującego w dniu stwierdzenia niedopełnienia obowiązków”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 w lit. c, w ust. 17 skreśla się wyraz „kontroli”;
- 3) w art. 2 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, z uwzględnieniem ust. 2”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 26 marca 2010 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym i uchwalił do niej 3 poprawki.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat uznał za zasadne doprecyzowanie sposobu wyliczania ceny ropy naftowej uwzględniającego, iż transakcje na rynku ropy naftowej są realizowane w oparciu o notowania cen tego surowca na giełdach światowych. Powyższe notowania określają wartość baryłki ropy naftowej wyrażoną w dolarach amerykańskich. W Polsce ewidencję magazynowanej ropy naftowej prowadzi się w jednostkach wagowych (tona). W związku z powyższym do przeliczeń z jednostek objętościowych (baryłka) na jednostki wagowe (tony) przyjęto przelicznik 7,28 wynikający ze średniej gęstości ropy naftowej kupowanej przez polskie rafinerie. Ponadto przeliczenie wartości ropy naftowej na złote odbywać się będzie w oparciu o średni kurs dolara amerykańskiego ogłaszany przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu stwierdzenia niedopełnienia określonych obowiązków.

W myśl dodawanego w art. 63 ust. 17 dniem stwierdzenia niedopełnienia obowiązków, określonych w ustawie o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym, jest dzień podpisania protokołu kontroli, o którym mowa w art. 29 ust. 7 lub w art. 30 ust. 7 tej ustawy. Wskazane artykuły mówią jednak o protokole z dokonanych czynności, a nie o protokole kontroli. W związku z powyższym, w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych, Senat przyjął poprawkę nr 2.

Ponadto zgodnie z § 23 ust. 3 Zasad Techniki Prawodawczej, jeżeli od któregoś z elementów przepisu szczegółowego przewiduje się wyjątki lub któryś z elementów tego przepisu wymaga uściślenia, przepis formułujący wyjątki lub uściślenia zamieszcza się bezpośrednio po danym przepisie szczegółowym. Wymieniona zasada została uwzględniona w konstrukcji art. 2 przedmiotowej ustawy. W związku z powyższym Senat, przyjmując poprawkę nr 3, uznał za zbędne wskazywanie w art. 2 w ust. 1, iż należy uwzględnić postanowienia zawarte w ust. 2 tego artykułu.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 26 marca 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 marca 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 26 marca 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej
sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 marca 2010 r. ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

51. posiedzenia Senatu w dniach 25 i 26 marca 2010 r.

(Obrady w dniu 25 marca)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Przyjęcie protokołu czterdziestego ósmego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad pięćdziesiątego pierwszego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	4
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	6
senator Jan Dobrzyński	6
senator Władysław Dajczak	6
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	6
senator Władysław Dajczak	7
senator sprawozdawca	
Janusz Sepioł	7
Wystąpienie prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii	
prezes Jolanta Orlińska	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Jurcewicz	9
senator Jan Dobrzyński	9
senator Ryszard Knosala	9
prezes Jolanta Orlińska	9
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	11
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Władysław Sidorowicz	12
Zapytania i odpowiedzi	
senator Krystyna Bochenek	13
senator Stanisław Jurcewicz	13
senator Ryszard Knosala	13
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	13
senator Ryszard Knosala	14
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	14
senator Zbigniew Pawłowicz	14
senator Włodzimierz Cimoszewicz	14
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	14
senator Stanisław Gorczyca	15
senator Piotr Kaleta	15
senator Jan Dobrzyński	15
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	16
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	16
senator Janusz Rachoń	16
senator Ryszard Knosala	16
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	17
senator Bohdan Paszkowski	17
senator Andrzej Misiołek	18
senator Kazimierz Kleina	18
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	18
senator Bogdan Borusewicz	19
senator Stanisław Gogacz	19
senator Andrzej Person	19
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	20
senator Stanisław Gorczyca	20
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	20
senator Waldemar Kraska	21

senator sprawozdawca		senator Jan Dobrzyński	31
Władysław Sidorowicz	21	podsekretarz stanu	
senator Janusz Rachoń	21	Marek Twardowski	32
senator sprawozdawca		senator Andrzej Misiołek	32
Władysław Sidorowicz	21	podsekretarz stanu	
senator Rafał Muchacki	21	Marek Twardowski	32
senator sprawozdawca		senator Tadeusz Gruszka	33
Władysław Sidorowicz	21	podsekretarz stanu	
senator		Marek Twardowski	33
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	22	senator Janina Fetlińska	33
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	22	Marek Twardowski	33
senator Piotr Andrzejewski	22	senator Bohdan Paszkowski	34
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	22	Marek Twardowski	34
senator Piotr Andrzejewski	23	senator Stanisław Bisztyga	34
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	23	Marek Twardowski	34
senator Witold Idczak	23	senator Stanisław Gogacz	35
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	23	Marek Twardowski	35
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	23	senator Ryszard Knosala	36
senator sprawozdawca		senator Piotr Kaleta	36
Władysław Sidorowicz	24	podsekretarz stanu	
senator		Marek Twardowski	36
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	24	senator Zbigniew Pawłowicz	37
senator sprawozdawca		senator Jan Rulewski	37
Władysław Sidorowicz	24	podsekretarz stanu	
senator Krzysztof Zaremba	24	Marek Twardowski	37
senator sprawozdawca		senator Tadeusz Gruszka	38
Władysław Sidorowicz	25	senator Marek Trzciński	38
senator Andrzej Misiołek	25	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Marek Twardowski	39
Władysław Sidorowicz	25	senator Lucjan Cichosz	39
senator Witold Idczak	26	senator Janina Fetlińska	39
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	26	Marek Twardowski	39
senator Janina Fetlińska	26	senator Kazimierz Kleina	40
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	27	Marek Twardowski	40
senator Tadeusz Gruszka	27	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Janusz Rachoń	40
Władysław Sidorowicz	27	senator Stanisław Gorczyca	41
senator Stanisław Jurcewicz	27	senator Grzegorz Czelej	43
senator sprawozdawca		senator Władysław Dajczak	44
Władysław Sidorowicz	27	senator Stanisław Bisztyga	45
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator Norbert Krajczy	46
sterstwie Zdrowia		senator Rafał Muchacki	47
podsekretarz stanu		senator Janina Fetlińska	48
Marek Twardowski	28	senator Piotr Kaleta	49
Zapytania i odpowiedzi		senator Tadeusz Gruszka	50
senator Władysław Dajczak	30	senator Andrzej Misiołek	51
podsekretarz stanu		senator Andrzej Szewiński	51
Marek Twardowski	30	senator Bohdan Paszkowski	52
senator Norbert Krajczy	30	senator Stanisław Gogacz	53
podsekretarz stanu		senator Władysław Sidorowicz	54
Marek Twardowski	30	senator Grzegorz Wojciechowski	54
senator Stanisław Jurcewicz	31	senator Janina Fetlińska	54
podsekretarz stanu		senator Andrzej Misiołek	55
Marek Twardowski	31	Zamknięcie dyskusji	

Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Zbigniew Romaszewski 55

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Władysław Dajczak 57

Zapytania i odpowiedzi

senator Grzegorz Banaś 58

senator sprawozdawca

Władysław Dajczak 58

senator Bohdan Paszkowski 58

senator sprawozdawca

Władysław Dajczak 58

senator Jan Dobrzyński 59

szef Urzędu

do spraw Cudzoziemców

Rafał Rogala 59

senator Grzegorz Banaś 60

szef Rafał Rogala 60

senator Bohdan Paszkowski 60

szef Rafał Rogala 60

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt czwarty porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw**Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Lucjan Cichosz 60

Sprawozdanie Komisji Zdrowia

senator sprawozdawca

Michał Okła 61

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt szósty porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów**Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Stanisław Jurcewicz 61

Zapytania i odpowiedzi

senator Sławomir Kowalski 62

senator sprawozdawca

Stanisław Jurcewicz 62

senator Stanisław Bisztyga 63

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Infrastruktury

Piotr Styczeń 63

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt piąty porządku obrad:** stanowisko

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Piotr Głowski 64

Zapytania i odpowiedzi

senator Grzegorz Wojciechowski 64

senator Piotr Andrzejewski 65

senator sprawozdawca

Piotr Głowski 65

senator Piotr Andrzejewski 66

senator Grzegorz Wojciechowski 66

senator sprawozdawca

Piotr Głowski 66

senator Marek Konopka 66

senator Eryk Smulewicz 67

senator sprawozdawca

Piotr Głowski 67

senator Jan Dobrzyński 67

senator Grzegorz Wojciechowski 68

senator sprawozdawca

Piotr Głowski 68

senator Lucjan Cichosz 68

senator Zbigniew Cichoń 68

senator sprawozdawca

Piotr Głowski 69

senator Piotr Andrzejewski 69

senator Grzegorz Wojciechowski 70

senator sprawozdawca

Piotr Głowski 70

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

podsekretarz stanu

Artur Ławniczak 71

Zapytania i odpowiedzi

senator Grzegorz Wojciechowski 71

senator Jerzy Chróścikowski 71

podsekretarz stanu

Artur Ławniczak 72

senator Piotr Głowski 73

senator Grzegorz Wojciechowski 73

podsekretarz stanu

Artur Ławniczak 73

senator Przemysław Błaszczyk 73

senator Jan Dobrzyński 74

podsekretarz stanu

Artur Ławniczak 74

senator Piotr Andrzejewski 75

senator Jan Dobrzyński 75

senator Grzegorz Wojciechowski 75

podsekretarz stanu

Artur Ławniczak 75

senator Przemysław Błaszczyk	76	Punkt dziesiąty porządku obrad: stano-	
senator Lucjan Cichosz	76	wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator Grzegorz Wojciechowski	76	zakresu obowiązywania Europejskiej	
podsekretarz stanu		Karty Społecznej sporządzonej w Turynie	
Artur Ławniczak	77	dnia 18 października 1961 r.	
Otwarcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
senator Piotr Andrzejewski	77	Społecznej	
senator Piotr Głowski	78	senator sprawozdawca	
senator Grzegorz Wojciechowski	79	Piotr Kaleta	83
Zamknięcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko		nych	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator sprawozdawca	
wy – Prawo o miarach		Grzegorz Czelej	83
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo-		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
wej		sterstwie Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Bisztyga	79	Andrzej Kremer	84
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	79	senator Tadeusz Gruszka	85
senator Stanisław Bisztyga	80	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Andrzej Kremer	85
senator Tadeusz Gruszka	80	Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		senator Tadeusz Gruszka	85
Wystąpienie podsekretarza stanu w Minister-		senator Jan Rulewski	86
stwie Gospodarki		senator Zbigniew Cichoń	88
podsekretarz stanu		senator Janina Fetlińska	89
Joanna Strzelec-Łobodzińska	80	senator Piotr Andrzejewski	89
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko		senator Antoni Motyczka	90
Senatu w sprawie ustawy o zmianie		senator Zbigniew Cichoń	90
ustawy o zapasach ropy naftowej, produ-		Zamknięcie dyskusji	
któw naftowych i gazu ziemnego oraz za-		Punkt jedenasty porządku obrad: drugie	
sadach postępowania w sytuacjach za-		czytanie projektu uchwały w sprawie	
grożenia bezpieczeństwa paliwowego		zmiany Regulaminu Senatu	
państwa i zakłóceń na rynku naftowym		Sprawozdanie połączonych komisji: Kom-	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo-		sji Ustawodawczej, Komisji Regulamino-	
wej		wej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Ko-	
senator sprawozdawca		misji Spraw Unii Europejskiej	
Stanisław Bisztyga	81	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Edmund Wittbrodt	91
senator Jan Dobrzyński	81	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Piotr Andrzejewski	93
w Ministerstwie Gospodarki		senator sprawozdawca	
Joanna Strzelec-Łobodzińska	82	Edmund Wittbrodt	93
senator Jan Olech	82	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu		senator Piotr Andrzejewski	94
Joanna Strzelec-Łobodzińska	82	senator Zbigniew Szaleniec	95
Otwarcie dyskusji		senator Edmund Wittbrodt	95
Zamknięcie dyskusji		senator Bogdan Borusewicz	96
Punkt dziewiąty porządku obrad: stano-		senator Zbigniew Romaszewski	96
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		senator Mieczysław Augustyn	97
ustawy o kontroli skarbowej		Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów		Skierowanie projektu uchwały do Komisji	
Publicznych		Ustawodawczej, do Komisji Regulamino-	
senator sprawozdawca		wej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz do	
Piotr Gruszczyński	82	Komisji Spraw Unii Europejskiej	
Otwarcie dyskusji		Komunikaty	
Zamknięcie dyskusji			

*(Obrady w dniu 26 marca)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt pierwszy porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 1 99

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej**Punkt drugi porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Zdrowia

senator sprawozdawca

Władysław Sidorowicz 99

senator Wojciech Skurkiewicz 99

senator sprawozdawca

Władysław Sidorowicz 99

senator Grzegorz Banaś 100

senator sprawozdawca

Władysław Sidorowicz 100

Sprawozdanie mniejszości komisji

senator sprawozdawca mniejszości

Janina Fetlińska 100

Sprawozdanie mniejszości komisji

senator sprawozdawca mniejszości

Michał Okła 100

senator Tadeusz Gruszka 100

Głosowanie nr 2 101

Głosowanie nr 3 101

Głosowanie nr 4 101

Głosowanie nr 5 101

Głosowanie nr 6 101

Głosowanie nr 7 101

Głosowanie nr 8 101

Głosowanie nr 9 101

Głosowanie nr 10 101

Głosowanie nr 11 101

Głosowanie nr 12 102

Głosowanie nr 13 102

Głosowanie nr 14 102

Głosowanie nr 15 102

Głosowanie nr 16 102

Głosowanie nr 17 102

Głosowanie nr 18 102

Głosowanie nr 19 103

Głosowanie nr 20 103

Głosowanie nr 21 103

Głosowanie nr 22 103

Głosowanie nr 23 103

Głosowanie nr 24 103

Głosowanie nr 25 103

Głosowanie nr 26 103

Głosowanie nr 27 104

Głosowanie nr 28 104

Głosowanie nr 29 104

Głosowanie nr 30 104

Głosowanie nr 31 104

Głosowanie nr 32 104

Głosowanie nr 33 104

Głosowanie nr 34 104

Głosowanie nr 35 104

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed na-

stępstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

senator Zbigniew Romaszewski 105

Głosowanie nr 36 105

Głosowanie nr 37 105

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw**Punkt czwarty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 38 105

Głosowanie nr 39 105

Głosowanie nr 40 105

Głosowanie nr 41 105

Głosowanie nr 42 106

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw**Punkt piąty porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Piotr Głowski 106

Głosowanie nr 43 106

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich**Punkt szósty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 44 106

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów**Punkt siódmy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Stanisław Bisztyga 106

Głosowanie nr 45 107

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach**Punkt ósmy porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 46 107

Głosowanie nr 47 107

Głosowanie nr 48 107

Głosowanie nr 49 107

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym**Punkt dziewiąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 50	107	Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	134
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o kontroli skarbowej		Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad	135
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak . . .	136
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Spraw Zagranicznych senator sprawozdawca Grzegorz Czelej	107	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . .	137
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji senator sprawozdawca mniejszości Piotr Kaleta	108	Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	138
Głosowanie nr 51	108	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	139
Głosowanie nr 52	108	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . .	140
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . .	141
Komunikaty		Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . .	142
Oświadczenia senator Stanisław Gogacz	108	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	143
senator Janina Fetlińska	109	Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	144
senator Lucjan Cichosz	111	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę . . .	145
Zamknięcie posiedzenia		Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego .	146
Wyniki głosowań		Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	147
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 51. posiedzenia Senatu		Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	148
Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	123	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	149
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	125	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	150
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	126	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	151
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	127	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	152
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	128	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka	153
Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad	129	Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę	154
Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad	130	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	156
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	131	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	157
Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	132	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka	158
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	133	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka	159
		Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	160
		Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	161

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	162	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami.	185
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	163	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami.	186
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami.	164	Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka.	188
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	165	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego.	190
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	166	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego.	191
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	167	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego	168	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o infra- strukturze informacji przestrzennej	195
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	169	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następ- stwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych	196
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	170	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.	198
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	171	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o uchy- leniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw.	200
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	172	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszaró w wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich	202
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	173	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów	203
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	174	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o miarach	204
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Piechniczka	175	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym	205
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza oraz senatora Ireneusza Niewiarowskiego	176	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej	207
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	177	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r.	208
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	178		
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	179		
Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark	180		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	181		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	182		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	183		
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	184		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X